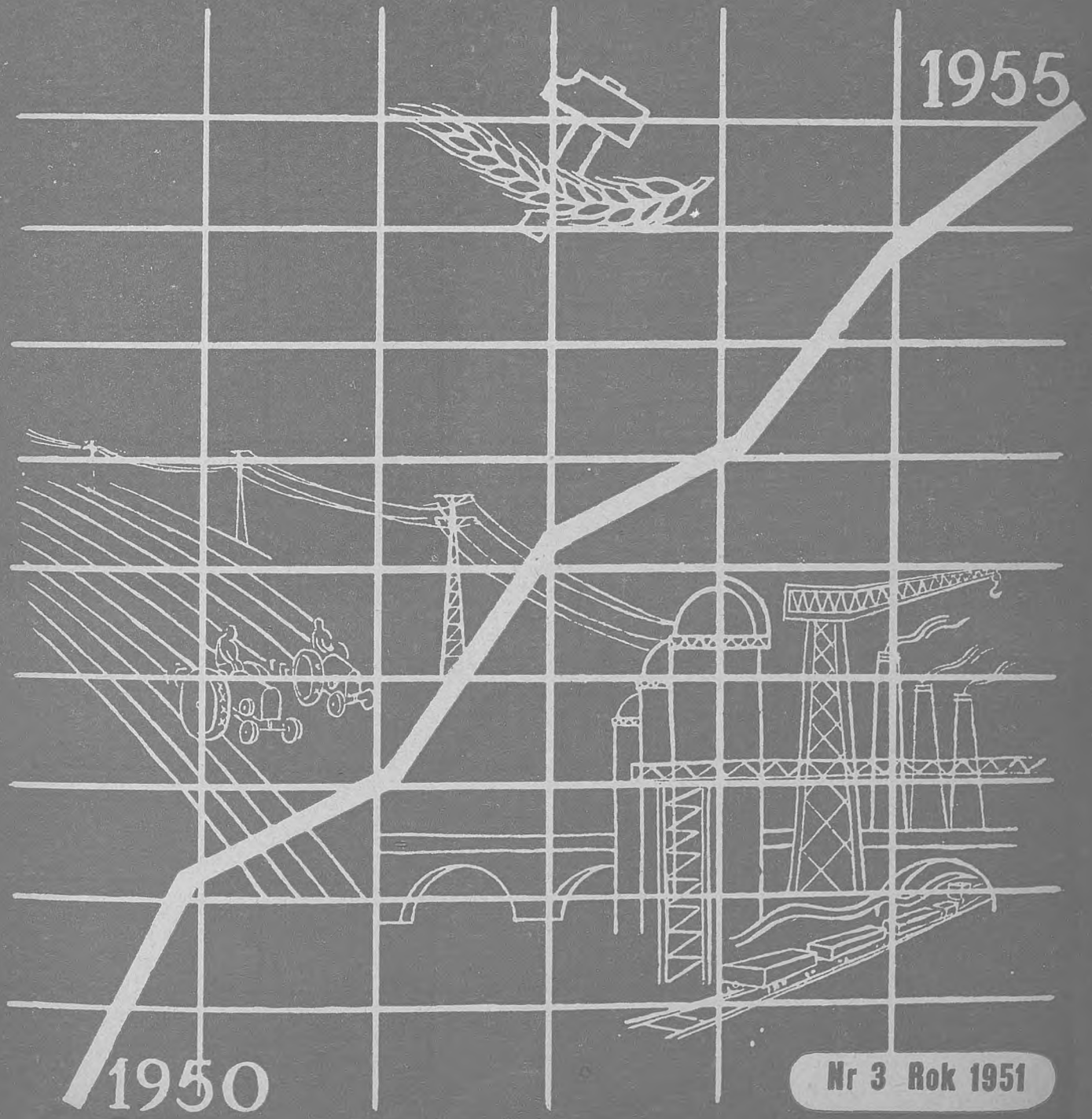


WYDAWCA: WYDZIAŁ KRAJOWY  
BIBLIOTEKI

# HOSPODARKA PLANOWA



Nr 3 Rok 1951

MILICJA IOWA SZENSKI

# GOSPODARKA

# PLANOWA

Nr 3

Warszawa, Marzec 1951 r.

Rok VI

## TREŚĆ NUMERU

ZMNIENIE KOSZTÓW WŁASNYCH CENTRALNYM ODCINKIEM WALKI O PLAN 1951 R. . . . .	2
ZADANIA NARODOWEGO PLANU GOSPODARCZEGO NA ROK 1951 . . . . .	4
PLAN OBNIŻENIA KOSZTÓW WŁASNYCH NA ROK 1951 — <i>Zbigniew Au- gustowski</i> . . . . .	8
O PRAWDZIWIE MOBILIZUJĄCY PLAN TECHNICZNY — <i>inż. Jerzy Ko- piński</i> . . . . .	14
PROBLEMY TECHNIKI W ŚWIETLE UCHWAŁ KOMITETU POSTĘPU TECHNICZNEGO — <i>inż. Bohdan Mączewski, inż. Henryk Borman</i> . . . . .	28
NOWE NORMY A WYDAJNOŚĆ PRACY — <i>Bolesław Marchwicki</i> . . . . .	28
KONTROLA KOSZTÓW INWESTYCJI BUDOWLANYCH — <i>dr Zygmunt Witkowski</i> . . . . .	32
WOJEWÓDZTWO BIAŁOSTOCKIE W PLANIE 6-LETNIM — <i>inż. Anna Szyszkowska</i> . . . . .	37
ROZWÓJ GOSPODARCZY RUMUNII . . . . .	42
Z RADZIECKICH DOŚWIADCZEŃ GOSPODARCZYCH: O bolszewickiej metodzie kierowania organami gospodarczymi — <i>Słepow</i> . . . . .	53
Z KRONIKI GOSPODARKI NARODOWEJ: Narodowy Plan Gospodarczy w wykonaniu . . . . .	59
Z kroniki współzawodnictwa i racjonalizatorstwa . . . . .	61
KRONIKA ZAGRANICZNA: Wykonanie czechosłowackiego planu 5-letniego w r. 1950 . . . . .	63
Wykonanie 5-letniego planu węgierskiego w r. 1950 . . . . .	67
Wykonanie 5-letniego planu bułgarskiego w r. 1950 . . . . .	70
Wyzysk kolonialny Niemiec Zachodnich . . . . .	71
WYDAWNICTWA GOSPODARCZE: Plan techniczno-finansowo-przemysłowy . . . . .	73
Polski handel zagraniczny . . . . .	75
LISTY DO REDAKCJI: Z zagadnień koordynacji statystyki . . . . .	77
WYDAWNICTWA NADEŚLANE . . . . .	79



# ZMNIĘSIENIE KOSZTÓW WŁASNYCH CENTRALNYM ODCINKIEM WALKI O PLAN 1951 R.

*„...skończyły się bezpowrotnie czasy, kiedy można było mówić o wykonaniu planu, powołując się jedynie na wskaźniki ilościowego wzrostu, podwyższając jednocześnie koszty własne produkcji.“*

Z referatu wicepremiera H. Minca  
na VI Plenum KC PZPR

**S**PRAWA kosztów własnych produkcji w gospodarce narodowej stanęła na VI Plenum KC PZPR jako centralne zagadnienie, jako główny odcinek frontu walki o wykonanie i przekroczenie zadań planu na r. 1951, a tym samym o dalsze przyspieszenie realizacji Planu 6-letniego.

W r. 1931 w okresie budowy socjalistycznej gospodarki Związku Radzieckiego, gdy planowany coraz szerszy rozrost sił wytwórczych wymagał odpowiedniego zwiększenia środków, Józef Stalin w ten sposób oświetlił to zagadnienie na naradzie działaczy gospodarczych: „Rzecz polega na tym, że dawnych źródeł nagromadzania zaczyna już nie wystarczać dla dalszego rozwoju przemysłu; na tym, że jest więc rzeczą niezbędną wynaleźć nowe źródła nagromadzania i wzmocnić dawne, jeśli rzeczywiście chcemy zachować i wzmocnić bolszewickie tempo uprzemysłowienia“.

Już w okresie obrad KC PZPR nad projektem Planu 6-letniego w czasie V Plenum wicepremier H. Minc stwierdził co następuje: „W sumie obniżka kosztów własnych w najważniejszych działach gospodarki narodowej winna przynieść około 3 bilionów złotych akumulacji<sup>1)</sup>, co stanowi 50% całości nakładów inwestycyjnych przewidzianych w Planie 6-letnim. Inaczej mówiąc, bez uzyskania pianowej obniżki kosztów własnych nie można byłoby przeprowadzić około 50% planowanych inwestycji, czyli nie można byłoby wykonać Planu 6-letniego. Na podstawie uzyskiwanej obniżki kosztów własnych stanie się możliwe przechodzenie do polityki obniżki cen artykułów szerokiego spożycia, co z kolei spowoduje wzrost płacy realnej i umocni naszą walutę. Trzeba, żebyśmy wszyscy w pełni zrozumieli, że uzyskanie pianowej obniżki kosztów własnych jest podstawowym warunkiem wykonania Planu 6-letniego“.

Ostrość problemu kosztów zarysowała się szczególnie wyraźnie na tle pomyślnego w sumie wykonania planu na r. 1950.

W przemyśle, według szacunkowych danych, zniżka kosztów własnych wyniosła w r. 1950 tylko 3,4%, przy czym były przemysły, w tej liczbie bardzo ważne, jak np. przemysł węglowy, które nie tylko nie dały niżki kosztów — ale na odwrót pewien ich wzrost.

Jak niedostateczna była zniżka kosztów własnych osiągnięta przez przemysł w r. 1950,

świadczy porównanie ze wskaźnikami, które w tej dziedzinie osiąga socjalistyczna gospodarka radziecka. Podczas gdy u nas w r. 1950 przemysł zdołał obniżyć swe koszty własne za ledwie o 3,4% — w ZSRR obniżka kosztów własnych w przemyśle wynosiła: w r. 1948 — 8,6%, a w r. 1949 — 7,3%.

Plan na r. 1951 stawia o wiele poważniejsze, o wiele trudniejsze zadanie w zakresie kosztów własnych. Tym razem chodzi już nie o 3,4% w przemyśle, lecz o 6,1% w przemyśle wielkim i średnim i o 8% — w drobnym.

Czy jest to zadanie realne? Niewątpliwie tak. Wynika to już choćby z tego faktu, że w Związku Radzieckim, gdzie walka o obniżkę kosztów własnych toczy się od dawna, przynosząc prawdziwe i trwałe osiągnięcia, gdzie więc rezerwy dalszego ograniczania tych kosztów są w szerokim stopniu wyczerpane — podczas gdy u nas prawie nie tknięte — osiągnano jednak nawet w ostatnich latach z górami dwukrotnie znaczniejsze roczne zmniejszenia kosztów niż u nas.

Jednym z podstawowych czynników, który stwarza pomyślnie i realne przesłanki dla zmniejszenia kosztów własnych jest nowa technika. W bieżącym roku uczynimy znaczny dalszy krok w tym kierunku.

W tym roku w przemyśle zostaną oddane do użytku nowoczesne wysokowydajne obiekty inwestycyjne o wartości blisko 9 mld. zł, jak np. nowe piece hutnicze, nowa stalownia, nowe elektrownie, fabryki budowy maszyn, fabryki chemiczne, włókiennicze i inne. Każdy z tych zakładów zdolny będzie produkować taniej, sprawniej, oszczędniej i wydajniej niż zakłady istniejące dłuższy już okres czasu; produkcja nowych zakładów wpłynie na obniżenie średnich kosztów własnych w swych branżach. Obok tego, modernizacji i usprawnieniu ulegnie szereg zakładów istniejących.

Jest rzeczą oczywistą, że postęp techniczny w warunkach budowy podstaw socjalizmu stanowi zasadniczy czynnik, od którego zależy całość postępu w gospodarce narodowej. Jak bowiem wskazywał Prezydent Bierut na V Plenum KC PZPR: „Dopiero wyższa technika umożliwia wysoką wydajność pracy człowieka i stwarza warunki dla wydatnego wzrostu dobrobytu i kultury całego narodu, dobrobytu i kultury mas pracujących, bez czego nie ma socjalizmu“.

**R**ealizacja postępu technicznego to także zadanie polityczne o ogromnym znaczeniu. W ten sposób bowiem zbliżamy się do socjalistycznych warunków pracy w coraz większym stopniu przekazując maszynom pracę wykonywaną dotychczas w ciężkim trudzie fizycznego wysiłku człowieka. Jak bowiem uczy Lenin: „Nie możemy posyłać ludzi na katorżniczą pracę. Trzeba wszędzie wprowadzać więcej

<sup>1)</sup> wg ówczesnej wartości pieniądza.

maszyn, przechodzić znacznie szerzej do stosowania techniki maszynowej“.

Wszystko to podkreśla ogromne znaczenie nowej techniki zarówno na całym etapie budowy podstaw socjalizmu w Polsce, jak w szczególności na odcinku roku bieżącego. Toteż, jak stwierdza wicepremier H. Minc: „Ci kierownicy partyjni i gospodarzy, którzy sądzą, że można realizować coraz trudniejsze zadania Planu 6-letniego bez studiowania zagadnień nowej techniki i bez uporczywego wprowadzania jej w życie — ci kierownicy partyjni i gospodarzy, którzy sądzą w szczególności, że można to robić w r. 1951 — myślą się gruntownie i skazani są na beznadziejne pozostawanie w tyle“.

Czynnikiem umożliwiającym zmniejszanie kosztów własnych jest przez nową technikę obniżanie kosztów osobowych i materiałowych w produkcji.

Podstawą zmniejszenia kosztów osobowych winien się stać wzrost wydajności pracy. Plan na r. 1951 przewiduje wzrost wydajności pracy w wysokości 13% dla pracowników tzw. grupy przemysłowej, podczas gdy w ubiegłym wzrost ten wyniósł tylko 9%. I znowu przykład Związku Radzieckiego potwierdza całkowitą realność tego założenia. W ZSRR bowiem pomimo bardziej zaawansowanego — na bazie przodującej techniki oraz socjalistycznego współzawodnictwa — poziomu wydajności pracy osiągnęto tempo równe i wyższe niż przewiduje plan na r. 1951.

Ale należy pamiętać, że wzrost wydajności pracy o tyle tylko staje się czynnikiem akumulacji, o ile wyprzedza on wzrost płac. Tymczasem w naszej zeszłorocznej praktyce było inaczej. Podczas gdy wskaźnik wydajności na jednego pracownika grupy przemysłowej wyniósł w r. 1950 w stosunku do r. 1949 — 109,1% wskaźnik płacy nominalnej na jednego pracownika grupy przemysłowej wyniósł analogicznie 117%.

U źródeł tego niepomyślnego zjawiska było nagminne nieprzestrzeganie dyscypliny w zakresie ustalania norm pracy oraz łamanie obowiązującej dyscypliny płac i obowiązujących norm w zakresie zatrudnienia.

W r. 1951 musimy osiągnąć nie tylko zaplanowane wskaźniki wzrostu wydajności pracy, na co istnieją wszelkie dane, ale musimy także skończyć z niezdrowym zjawiskiem wyprzedzania wzrostu wydajności przez wzrost płac, z niedopuszczalnymi zjawiskami łamania dyscypliny norm, dyscypliny płac i dyscypliny zatrudnienia.

Wtedy dopiero wzrost wydajności stanie się poważnym czynnikiem faktycznej obniżki kosztów własnych i da możliwość uzyskania założonej przez plan i niezbędnej dla jego wykonania akumulacji.

Dalszy podstawowy teren walki o obniżkę kosztów własnych, to koszty materiałowe, które w bieżącym roku należy zmniejszyć w przemyśle o 4,8%. Dla realizacji tego zadania trzeba oprzeć zużycie na normach zużycia i to na normach odpowiednio obliczonych. Nie wszę-

dzie normy opracowano, a bardzo często nawet tam, gdzie je opracowano, miały one charakter czysto formalny, były opierane na cyfrach statystycznych średniego zużycia, nie wyciągały natomiast doświadczeń z konkretnych osiągnięć w zakresie zmniejszenia zużycia materiałów w przodujących zakładach produkcyjnych i na przodujących agregatach.

Podobnie jak w przemyśle walka o zmniejszenie kosztów własnych musi się toczyć i musi być wygrana we wszystkich pozostałych dziedzinach gospodarki narodowej. Obok tego należy wzmocnić kontrolę w zakresie wydatkowania grosza publicznego na cele administracji państwowej, oświaty, kultury, ochrony zdrowia, ubezpieczeń społecznych i opieki społecznej i wszędzie tam zastosować żelazne prawo oszczędności.

Tymczasem, jak wykazał przebieg prac nad sporządzeniem projektu budżetu państwa na r. 1951, sytuacja na tych odcinkach nie jest zadowalająca, a budżetowanie, które powinno stanowić jeden z najbardziej podstawowych instrumentów w rękach państwa dla zagwarantowania niezbędnych rozmiarów akumulacji, dotychczas nie spełnia swej roli.

Walka o socjalistyczną akumulację, stwierdził wicepremier H. Minc, na odcinku budżetu administracyjnego oraz urządzeń socjalnych i kulturalnych jest, jak dotychczas, bardzo słaba. Ponadto poważnym źródłem marnotrawstwa w gospodarce narodowej jest szereg przerostów w naszym systemie ubezpieczeń i świadczeń socjalnych.

Analiza systemu ubezpieczeń społecznych i świadczeń socjalnych i stopniowa jego przebudowa w kierunku usuwania przerostów i wprowadzania bardziej ścisłego związku między tymi świadczeniami a charakterem, ilością i jakością pracy pracownika — przyniesie pomoc zarówno w walce o wzrost produkcji jak i większą dyscyplinę i większą wydajność pracy. Będzie to stanowiło jednocześnie dodatkowy czynnik wzrostu naszej akumulacji socjalistycznej.

Niewątpliwie zadania w zakresie kosztów własnych wymagają zasadniczego przełomu w podchodzeniu do zagadnień gospodarczych w hierarchizowaniu bieżących zadań na każdym odcinku działalności pracownika gospodarczego. Są to zadania trudne, ale mimo to w pełni wykonalne, a równocześnie niezbędne. Jak wskazywał bowiem w swym referacie na VI Plenum KC PZPR wicepremier H. Minc: „Tylko niepoprawni utopiści mogliby sądzić, że budownictwo socjalizmu i przewyciężenie wiekowego zacofania może się obyć bez trudności. Wiemy, że trudności Związku Radzieckiego i WKP(b) w budownictwie socjalizmu były bez porównania większe od naszych, gdyż Związek Radziecki był sam i pierwszy torował nową, nieznaną, trudną drogę. My na naszej drodze mamy jako oparcie — przykład i pomoc Związku Radzieckiego i Wielkiego Stalina. Dlatego nie ma takich trudności, których nie potrafili- byśmy przewyciężyć“.



# ZADANIA NARODOWEGO PLANU GOSPODARCZEGO NA ROK 1951

**U**CHWALONY przez Sejm, jak co roku, w postaci ustawy Narodowy Plan Gospodarczy na r. 1951 mobilizuje masy ludowe Polski do nowej walki i nowych zwycięstw o przyspieszenie i pełniejsze wykonanie zadań Planu 6-letniego.

Plan na r. 1951 wyciąga wnioski z sukcesów, jakie osiągnęliśmy w naszej gospodarce w pierwszym roku sześćdziesiątka. Ambitne i trudne, ale w pełni wykonalne zadania planu znajdują swe oparcie w wynikach ubiegłego roku, w analizie i dalszym ujawnianiu możliwości, jakimi rozporządza gospodarka państwa budującego podstawy socjalizmu, w twórczym entuzjazmie i aktywności produkcyjnej mas pracujących.

Józef Stalin uczy, że „opracowanie planu to tylko początek planowania. Prawdziwe planowe kierownictwo rozwija się dopiero po ustaleniu planu, po sprawdzeniu go w terenie, w toku realizacji, poprawiania i precyzowania planu“.

Konstrukcja zadań planu na r. 1951 pozwala wnosić, że przy ich ustalaniu cytowane wskazanie służyło za drogowskaz.

W referacie swym na V Plenum KC PZPR wicepremier H. Minc stwierdził, że projekt Planu 6-letniego powstał „w rezultacie najbardziej pełnego na danym etapie zbadania możliwości osiągnięcia szybkiego tempa rozwoju, najbardziej pełnego wykorzystania istniejących i budowanych mocy produkcyjnych, najbardziej pełnego i całkowitego wykorzystania postępu technicznego i zmobilizowania rezerw naszej gospodarki“. Tak było wówczas; jednak w toku wykonywania planu zostały ujawnione rezerwy i możliwości dalsze, dzięki czemu zadania planu na r. 1951 przekraczają w szeregu podstawowych dziedzin gospodarki tempo zaplanowane w ustawie o Planie 6-letnim.

Jak stwierdza ustawa o planie na r. 1951 pełna realizacja zaplanowanych zadań „będzie wymagała wzmoczonego wysiłku mas pracujących przede wszystkim w dziedzinie podniesienia wydajności pracy i obniżki kosztów własnych produkcji i obrotu“.

W przemyśle socjalistycznym plan stawia na bieżący rok zadanie osiągnięcia produkcji o wartości równej 28 mld. zł, według cen niemiennych, czyli wzrostu produkcji o 23,4% w stosunku do r. 1950. Plan na rok ubiegły, który ustalał rozmiary produkcji przemysłu (w wyrażeniu wartościowym) na 20,5 mld. zł, przewidywał równocześnie niższy stopień rocznego wzrostu produkcji, mianowicie o 22% względem r. 1949. Wykonanie planu r. 1950 przyniosło nie 22%, lecz prawie 31-procentowy wzrost produkcji przemysłowej, co pozwoliło z jednej strony na śmielsze ustalenie zadań roku bieżącego, a nadto stwierdziło dowodnie fałsz zawarty w reakcyjnych „teoriach“ ostro-

nego planowania i gasnącej krzywej wzrostu produkcji w miarę rozrastania się gospodarki narodowej.

Praktyczne znaczenie ambitniejszych, bardziej napiętych zadań, jak stwierdził na VI Plenum KC PZPR wicepremier H. Minc, polega na tym, „że uzyskujemy przyspieszenie realizacji Planu 6-letniego jako całości w przemyśle socjalistycznym prawie o dwa miesiące. Rzecz jasna, że o ile plan r. 1951 zostanie wykonany z nadwyżką, w co nie należy wątpić, wówczas przyspieszenie to będzie jeszcze znaczniejsze“.

W wielkim i średnim przemyśle socjalistycznym wartość produkcji winna wzrosnąć o 19,4%, zaś w drobnym o 58,2%. Obserwujemy tu pewne przesunięcie w proporcjach tempa rozwojowego obu tych grup, bowiem według planu na r. 1950 zadania wzrostu wynosiły dla przemysłu wielkiego i średniego 17,7%, zaś dla drobnego 66,7%.

**P**orównanie tegorocznych zadań rozwoju przemysłu w przekroju resortowym ujawnia najszybsze tempo dla przemysłu podległego Ministerstwu Budownictwa (93,8%) oraz Centralnemu Urzędowi Drobnej Wytwarzalności (80%). Następna grupa (o wzroście wartości produkcji od 20,4% do 28,7%), to przemysły podległe Ministerstwu Przemysłu Ciężkiego, Ministerstwu Przemysłu Chemicznego, Ministerstwu Przemysłu Rolnego i Spożywczego, Ministerstwu Handlu Wewnętrznego i Ministerstwu Komunikacji. Przemysł podporządkowany Ministerstwu Leśnictwa zwiększy wartość produkcji o 12,9%, zaś Ministerstwu Przemysłu Lekkiego o 16%. Najmniej znaczny wzrost produkcji zaplanowano dla przemysłu Ministerstwa Górnictwa (9,7%) oraz Ministerstwa Gospodarki Komunalnej (o 7,2%).

Wzrost produkcji w zakresie poszczególnych podstawowych wyrobów przemysłowych charakteryzują następujące dane: przyjmując za 100 wielkość produkcji w r. 1950, wyniesie ona w r. 1951 dla węgla kamiennego 104, dla koksu 105, ropy naftowej — 125, energii elektrycznej — 111, rudy żelaznej surowej — 113, rudy miedzianej — 1.044, surówki — 109, stali surowej — 113, obrabiarek do metali — 161, maszyn dla budownictwa — 162 łożysk tocznych — 225, statków morskich — 263, samochodów ciężarowych — 331, ciągników — 137, maszyn wirujących — 157, kwasu siarkowego — 138, tworzyw sztucznych 296, cegły — 137. Wśród artykułów konsumpcyjnych należy podkreślić odpowiedni wzrost produkcji tkanin bawełnianych — 108, wełnianych — 107, jedwabnych — 111, steelonu — 268, obuwia skórzanego — 143, papieru — 115, mebli stolarskich — 146, cukru — 113, mięsa — 110, wędlin — 132, papierosów — 111 itd.

Plan zakłada też w przemyśle znaczny wzrost wskaźników techniczno - ekonomicznych; tak

np. w górnictwie węglowym wzrosło udział ścianowych robót w wydobywaniu, stopień mechanizacji w ładowaniu i udział węgla sortowanego w całości produkcji. Przed energetyką stoi przede wszystkim zadanie zmniejszenia strat w sieci i skrócenia napraw maszyn prądowórczych. Znacznie wzrosło w produkcji przemysłu budowy maszyn wydajność obrabiarek. W przemyśle włókienniczym wzrosło zarówno wydajność sprzętu wytwórczego jak i udział wyższych gatunków w całości produkcji. Podobnie w innych dziedzinach przemysłu lekkiego, rolnego i spożywczego plan ustala zadania z zakresu lepszego wykorzystania maszyn i urządzeń wytwórczych, oszczędności surowca, energii itd.

Wśród licznych zadań dotyczących wprowadzania nowej techniki w przemyśle zasługuje na uwagę dalsza mechanizacja górnictwa, podjęcie potokowej produkcji maszyn rolniczych, silników elektrycznych i frezarek, rozszerzenie szybkościowych wytopów i szybkościowego skrawania. Nowa technologia znajduje wyraz w rozpowszechnianiu spawania automatycznego, hartowania prądami wysokiej częstotliwości, natryskowej metalizacji itd.

Wykonanie w roku ubiegłym programu inwestycyjnego w rozmiarze o połowę z górą (o 53% w cenach porównywalnych) przekraczającym zakres inwestycji w r. 1949 stało się podstawą dla odpowiednio szeroko zaplanowanych zadań z zakresu inwestycji planowych w r. 1951, mianowicie na sumę 23.103 mil. zł (w cenach roku 1950), co stanowi wzrost o 30% w porównaniu z rokiem ubiegłym.

W bieżącym roku zostaną oddane do użytku obiekty inwestycyjne o łącznej wartości około 19 mld. zł w tym obiekty przemysłowe na 8,9 mld. zł. Znajdą się wśród nich takie, jak dalekosiężne gazociągi, trzy piece koksownicze, stalownia w Częstochowie, wielki piec i koksownia w Hucie Kościuszko, elektrownia wodna w Dychowie i ciepłownia w Jaworznie, fabryki łożysk tocznych, ciężkich obrabiarek, kotłów centralnego ogrzewania, fabryka samochodów, wielkie wytwórnie chemiczne, tkalnie oraz przędzalnie bawełny itd.

Szczególnie silny wzrost nakładów inwestycyjnych zaznaczy się w dziedzinie przedsiębiorstw budowlano - montażowych (o 52%), następnie zaś w zakresie oświaty, szkolnictwa, nauki, kultury i ochrony zdrowia (o 40%) oraz gospodarki komunalnej i budownictwa mieszkaniowego (o 38%). Wzrost nakładów inwestycyjnych w przemyśle produkującym środki wytwórczości (o 35%) przekroczy odpowiedni wzrost nakładów w zakresie przemysłu środków spożycia (o 30%). Najniższy wzrost nakładów inwestycyjnych (o 20%) przewiduje plan dla resortów komunikacji i łączności.

Jak wiadomo plan na r. 1950 zakładał zwiększenie produkcji rolnej według wartości o 6,4% względem roku poprzedniego. Wzrost ten w toku wykonania planu osiągnął w istocie 13%. Plan na r. 1951 stawia zadanie

wzrostu produkcji globalnej rolnictwa o 10,2%, względem r. 1950.

Znamienne jest przesunięcie punktu ciężkości tempa rozwojowego w ramach obu podstawowych gałęzi produkcji rolnej, tj. roślinnej i zwierzęcej. Podczas gdy plan na r. 1950 zakładał większy wzrost produkcji zwierzęcej (o 10,8%) niż roślinnej (o 3,7%), to plan na rok bieżący ustala nieco niższe tempo wzrostu produkcji zwierzęcej (o 10%) aniżeli roślinnej (o 10,4%).

Zadania Produkcyjne Państwowych Gospodarstw Rolnych są odpowiednio wyższe; zaplanowany wzrost roczny wynosi tu dla całej produkcji 44%, w tym zakresie produkcji roślinnej 41%, zaś zwierzęcej — 51%. Jeszcze intensywniejsze zadania stoją przed spółdzielczością produkcyjną; roczny wzrost wartości jej produkcji globalnej wyniesie 370%. Podkreślić trzeba, że zadania z zakresu produkcji spółdzielni produkcyjnych znalazły się w tym roku po raz pierwszy w Narodowym Planie Gospodarczym, podobnie jak i zadania z zakresu wzrostu udziału gospodarki socjalistycznej w całości użytków rolnych (do 15,2% ogólnej powierzchni użytków, z czego na gospodarstwa państwowe przypadnie 11,1%, zaś na spółdzielnie produkcyjne 4,1%). Udział sektora socjalistycznego w produkcji towarowej rolnictwa zwiększył się z 8,2% w r. 1950 do 15% w r. 1951. Ogólna powierzchnia zbiorów w rolnictwie wzrosła w ciągu 1951 r. o 2,3% (do 15.530 tys. ha), co wyraża, podobnie jak w roku zeszłym, dążność do szybkiej likwidacji odłogów już w pierwszych latach Planu 6-letniego, który na całe 6-lecie zakłada wzrost powierzchni zbiorów o przeszło 7% (do 15,9 mil. ha). Na rok bieżący ustalono też zadanie znacznego zwiększenia kontraktacji produkcji rolnej, szczególnie jęczmienia browarnego (o 51,9%) oraz tucznej trzody chlewnej (o 59,1%).

Zaplanowane rozmiary zbiórów ważniejszych ziemiopłodów przedstawia niżej zamieszczona tablica:

wyszczególnienie	w tys. ton	w porównaniu z r. 1950 w %
3 zboża ogółem	10.350	109,7
w tym pszenica	2.281	123,0
ziemniaki	34.226	93,0
buraki cukrowe	6.900	108,8
len: nasienie	83,9	137,8
słoma	384,0	140,7
konopie: nasienie	7,7	151,0
słoma	126,1	190,5
oleiste	196,1	156,2

Zadania w zakresie pogłowia inwentarza żywego zaplanowano jak następuje:

wyszczególnienie	tys. szt.	w porównaniu z r. 1950 w %
konie	2.870	102,5
bydło	7.700	106,9
trzoda chlewna	9.200	113,1
owce	2.574	117,1

Produkcja wytworów zwierzęcych kształtować się będzie według planu na r. 1951 w sposób następujący:

wyszczególnienie	ilość	w porównaniu z r. 1950 w %
żywiec wołowy	tys. ton 347	100,6
„ cielęcy	„ „ 92	97,9
„ wieprzowy	„ „ 1.100	109,1
„ barani	„ „ 11,8	124,2
mleko	mil. l 8.780	113,1
jaja	mil. szt. 3.600	105,9
wełna	ton 3.700	129,4
ryby słodkowodne	tys. ton 16	111,1

Podobnie jak w roku ubiegłym plan zakłada utrzymanie nadal bardzo szybkiego tempa motoryzacji pracochłonnych robót rolnych. Stan parku traktorowego wzrośnie mianowicie w ciągu br. o 41%, osiągając liczbę ok. 31 tys. traktorów (w przeliczeniu na jednostki o mocy 15 KM). Zaopatrzenie wsi w nawozy sztuczne, które już w latach poprzednich osiągnęło wysokie rozmiary, wzrośnie w br. o 1,6% (w r. ub. wzrost ten zależnie od poszczególnych rodzajów nawozów wahał się w granicach od 4,8% do 67,4%). Ilość państwowych ośrodków maszynowych zwiększy się do 326, tj. przeszło dwukrotnie, podczas gdy plan r. ub. zakładał wzrost ich z 30 do 130. Elektryfikacja obejmie 88 tys. gospodarstw chłopskich, czyli o 63% więcej niż w r. ub.

W leśnictwie plan przewiduje zadanie pozyskania drewna w ogólnej ilości 12.561 tys. m<sup>3</sup> wobec 11.730 tys. m<sup>3</sup> według planu na r. 1950. Obszar zalesień zaplanowano w br. w rozmiarach 195,4 tys. ha wobec 118 tys. ha w planie na r. 1950, wreszcie podobnie jak w roku zeszłym wzrośnie (o 95%) mechanizacja wywozu drewna z lasu.

**R**ozwój usług komunikacji zaplanowano w rozmiarze proporcjonalnym do rozwoju całokształtu gospodarki narodowej, ustalając osobno procentowy wzrost przewozów poszczególnymi środkami lokomocji w ruchu zarówno towarowym jak osobowym. Dużo miejsca poświęcono w tegorocznym planie poprawie wskaźników techniczno-ekonomicznych w transporcie, jak zwiększenie obrotowości wagonów kolejowych, wzrost szybkości handlowej pociągów, zmniejszenie zużycia węgla, wzrost zdolności przeładunkowej urządzeń portowych itd. Rozwój usług pocztowych i telekomunikacyjnych wyrazi się w rozbudowie punktów usługowych i urządzeń.

W handlu wewnętrznym plan na r. 1951 przewiduje wzrost całkowitej rynkowej masy towarowej o ok. 14%, co oznacza zwiększenie tempa w stosunku do planu na r. 1950, który przewidywał w tym zakresie wzrost o 8%. Obroty detalicznego handlu uspołecznionego, które rozwijały się tak intensywnie w r. ub. (według planu na r. 1950 — o 48%), w tym roku wzrastać będą nadal w tempie znacznym i w ciągu roku zwiększą się o 30%. Sieć uspo-

łecznionego handlu detalicznego osiągnie ponad 72.700 punktów, wzrastając w ciągu roku o przeszło 19% (według planu na r. 1950 — 49 tys. punktów, czyli wzrost o 17%). Przeciętne obroty na jeden sklep detaliczny handlu uspołecznionego, które według planu na r. 1950 miały wzrosnąć o 27%, w br. wzrosną nadal, tym razem o 10%. W odróżnieniu od planu na r. 1950 plan tegoroczny ustala szczegółowe dla różnych grup towarowych zadania w zakresie rozwoju skupu.

Plan na r. 1950 przewidywał zwiększenie ilości zakładów żywienia zbiorowego z 1534 w r. 1949 do 2195 w r. 1950. W wykonaniu planu w końcu r. 1950 istniało już jednak tych zakładów znacznie więcej, gdyż około 4.300. W ciągu br. ilość ich zwiększy się według planu do 5.682, tj. o 32%. Zaplanowany wyżej wzrost obrotów tych zakładów (o 69%) wskazuje na dążność do usprawnienia ich usług i zmniejszenia kosztów własnych.

W gospodarce komunalnej znamienne są w roku bieżącym następujące zadania: wzrost w ciągu roku o 4% liczby nieruchomości miejskich zaopatrzonych w instalację wodociągową oraz o 2% — w instalację kanalizacyjną, wzrost taboru tramwajowego o 10%, trolleybusowego o 17% i autobusowego o 12%, rozbudowa o 2,3% ulepszonej nawierzchni ulic i placów, zwiększenie ilości ulic oświetlonych o 14%. Stan zasobów mieszkaniowych w miastach wyniesie w końcu r. 1951 — 5.676 mil. izb mieszkalnych, co stanowić będzie zwiększenie o 87,7 tys. nowych izb niż w r. ub.

**C**harakterystyczne jest, że plan na rok bieżący kładzie szczególny nacisk na zagadnienie obniżenia kosztów własnych, poświęcając temu problemowi osobny największy ze wszystkich rozdział, jakiego nie zawierała ustawa o planie na r. 1950 oraz znacznie w stosunku do ubiegłego roku rozszerzając rozdział traktujący o wydajności pracy, zatrudnieniu i płacach. W roku bieżącym plan po raz pierwszy ustala szczegółowe zadania z zakresu wzrostu wydajności pracy dla poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej, np. w przemyśle dla robotników produkcyjnych przedsiębiorstw podległych wszystkim centralnym zarządom z osobna. Stan zatrudnienia, który w sektorze socjalistycznym poza rolnictwem osiągnął w r. 1950 4,7 mil. osób wzrastając powyżej 17% względem poziomu z r. 1949, ma w końcu roku bieżącego wzrosnąć o dalsze 8,9%. Plan postanawia też, że „w oparciu o wzrost zatrudnienia i średniej płacy nastąpi znaczny wzrost funduszu płac“.

Ustawa o Narodowym Planie Gospodarczym na r. 1951 stwierdza, że obniżenie kosztów własnych produkcji i obrotu było w r. 1950 niedostateczne. Stąd potrzeba koncentracji szczególnej uwagi i wysiłków na ten właśnie odcinek frontu walki o Plan 6-letni. W r. 1951 winien nastąpić pod tym względem zasadniczy przełom. Środki dla dokonania tego przełomu to szybszy wzrost wydajności pracy, niż wzrost

plac, zmniejszenie zużycia surowców, materiałów pomocniczych, paliwa, energii, likwidacja objawów marnotrawstwa, lepsze wykorzystanie środków trwałych i wzmocnienie dyscypliny finansowej.

Dla obniżenia kosztów materiałowych nastąpi rewizja norm zużycia i szersze stosowanie norm średnio-progresywnych, a w szczególności zastosowane zostaną środki dla zmniejszenia zużycia materiałów deficytowych, jak metale kolorowe, kauczuk lub materiałów zużywanych w wielkich ilościach, a przy tym jeszcze nie dość oszczędnie, jak węgiel.

W celu zmniejszenia kosztów osobowych ściśle będzie się przestrzegać zasady, by przewidziany przez plan wzrost plac następował pod warunkiem osiągnięcia planowanego wzrostu wydajności pracy; zastosowana też zostanie dyscyplina w dysponowaniu etatami pracowników umysłowych oraz kontrola finansowa w zakresie plac.

Plan obniżenia kosztów własnych (mierząc w cenach porównywalnych) przedstawia się jak następuje (w ‰):

przemysł wielki i średni	6,1
drobny przemysł uspołeczniony	8,0
przedsiębiorstwa budowlano-montażowe	9,1
rolnictwo (w PGR)	8,2
leśnictwo (w lasach państwowych)	6,7
komunikacja i łączność	6,6
handel wewnętrzny (łącznie z żywieniem zbiorowym)	15,2

W przemyśle wielkim i średnim ogólnie nastąpi zmniejszenie kosztów osobowych o 9,1‰ oraz rzeczowych o 4,7‰; poszczególne resorty mają do spełnienia następujące zadania w zakresie obniżki kosztów (w ‰):

przemysł podległy Ministerstwu Górnictwa	7,4
przemysł podległy Ministerstwu Przemysłu Ciężkiego	5,6
przemysł podległy Ministerstwu Przemysłu Chemicznego	6,6
przemysł podległy Ministerstwu Przemysłu Lekkiego	5,2
przemysł podległy Ministerstwu Przemysłu Rolnego i Spożywczego	4,9
przemysł podległy Ministerstwu Handlu Wewnętrznego	7,5
przemysł podległy Ministerstwu Komunikacji	9,7
przemysł podległy Ministerstwu Leśnictwa	3,5
przemysł podległy Ministerstwu Budownictwa	9,4

Ustawa o planie określa w podobny sposób środki oraz rozmiary zmniejszania kosztów własnych także dla pozostałych dziedzin gospodarki narodowej.

W wyniku wykonania zadań z zakresu zniesienia kosztów własnych w r. 1951 powinien nastąpić w gospodarce socjalistycznej łączny

wzrost akumulacji w rozmiarze 10,2 mld. złotych.

„W oparciu o wzrost wydatków na rozwój oświaty, szkolenia zawodowego, kultury, ochrony zdrowia, i pomocy społecznej w budżecie państwowym oraz planach finansowych uspołecznionych przedsiębiorstw, a także w budżetach terenowych i w budżetach związków zawodowych nastąpi dalszy wzrost usług kulturalnych i socjalnych“, stanowi artykuł 49 ustawy o planie na rok 1951.

Rozwój szkolnictwa ogólnego wyrazi się najbardziej objęciem 80,4‰ liczby uczniów uczęszczających do szkół podstawowych przez nauczanie w szkołach 7-klasowych, wzrostem o 25‰ liczby absolwentów szkół podstawowych i o 81‰ absolwentów liceów ogólnokształcących.

Kursy zawodowe i szkoły przysposobienia za zawodowego przeszkolą w r. 1951 — 631 tys. osób, tzn. o 249 tys. więcej niż w roku ubiegłym. Liczba absolwentów szkół zawodowych I stopnia wzrośnie o 51,6‰. Liczba absolwentów wyższych szkół zawodowych i akademickich wzrośnie prawie dwukrotnie (o 98‰).

Upowszechnienie kultury ilustruje planowane powstanie w br. 48 nowych domów kultury, 2 tys. świetlic, wzrost nakładu książek i broszur — o 5,2‰ oraz dzienników — o 16‰.

W roku bieżącym nastąpi dalszy rozwój szpitalnictwa oraz leczenia otwartego. Znacznie rozbudowane zostaną żłobki dziecięce, zwiększając blisko o połowę w ciągu roku swą zdolność usługową. Rozwój akcji wczasów charakteryzuje ilość osób, które z nich w bieżącym roku skorzystają, a mianowicie 586 tys., co stanowi prawie o 10‰ więcej niż w roku ubiegłym.

Plan na r. 1950 zakładał wzrost dochodu narodowego o 15,2‰ w stosunku do r. 1949. Wykonanie planu przyniosło — dzięki znacznym często przekroczeniom zadań w szeregu podstawowych dziedzin gospodarki narodowej — wyższy, niż planowano, przyrost dochodu narodowego, który zamiast 15,2‰ wyniósł 21‰, powodując z końcem r. 1950 osiągnięcie dochodu o 210‰ większego (licząc na jednego mieszkańca) niż przed wojną.

**W** oparciu o coraz pełniejsze ujawnianie rezerw naszej gospodarki oraz o produkcyjną inicjatywę mas pracujących Polski Ludowej, wykorzystując doświadczenia minionego roku, stało się możliwe zaplanować na rok bieżący wyższy wzrost dochodu narodowego, mianowicie o 18,9‰ w porównaniu z r. 1950.

Należy sobie w pełni zdać sprawę zarówno z tego, że zadanie to jest całkowicie realne jak też i z tego, że jest ono ambitne, wymagające od nas pełnej mobilizacji sił, pełnej inicjatywy w ujawnianiu i wykorzystywaniu wszelkich rezerw i czynników wzmagających oraz przyspieszających wykonanie planowanych zadań.

Zaplanowany na rok bieżący wzrost dochodu narodowego zbliża się do burzliwego tempa, jakie ten wzrost w Związku Radzieckim cechował okres budowy gospodarki socjalistycznej. Zaplanowany w tym roku przyrost dochodu na-



rodowego wyprzedza zarówno średni roczny przyrost przewidziany na okres całego Planu 6-letniego (13,5%), jak też rozmiary średniego przyrostu w realizowanych obecnie planach innych państw demokracji ludowej, gdzie waha się on od 8,1% w pięcioletce czechosłowackiej do 12% w pięcioletce bułgarskiej.

Na całość dochodu narodowego w roku bieżącym złoży się produkcja przemysłu w 49,4%, rolnictwa i leśnictwa — 29,3%, budownictwa — 5,8%, komunikacji i łączności — 4,5%.

Udział gospodarki socjalistycznej w tworzeniu dochodu narodowego, który w roku ubie-

głym wyniósł 70%, wzrośnie w roku bieżącym do 75%.

Naszkicowane wyżej zadania planu na rok bieżący oznaczają znaczne przekroczenie przewidzianego przez Plan 6-letni tempa rozwojowego sił wytwórczych, materialnego i kulturalnego poziomu ludności i budowy podstaw socjalizmu. Zadanie to, jak podkreślił wicepremier H. Minc na VI Plenum KC PZPR „zobowiązuje nas do skoncentrowania pełnej uwagi na przełamanie trudności, które niewątpliwie towarzyszyć będą temu przyspieszonemu marszowi naprzód“.

## PLAN OBNIŻENIA KOSZTÓW WŁASNYCH NA ROK 1951

*Zbigniew AUGUSTOWSKI*

Dyrektor Departamentu  
Kosztów i Polityki Cen w PKPG

**N**ARODOWY Plan Gospodarczy na r. 1951 jest pierwszym planem rocznym, w skład którego weszły zadania w zakresie obniżenia kosztów własnych produkcji i obrotu dla całej gospodarki narodowej.

Punktem wyjścia dla prac nad planem obniżenia kosztów własnych na rok bieżący, rozpoczętych jeszcze w czerwcu ubiegłego roku, były dwa podstawowe stwierdzenia. Z jednej strony, osiągnięcia w zakresie obniżenia kosztów własnych produkcji i obrotu towarowego w r. 1950 i w latach poprzednich były w stosunku do zadań, stojących przed gospodarką narodową w okresie realizacji Planu 6-letniego niedostateczne. Z drugiej strony, tkwiące w gospodarce naszej niewykorzystane, a często nieujawnione rezerwy czynią możliwe znaczne pogłębienie zadań oszczędnościowych na r. 1951.

Już „ustawa o Planie 6-letnim wysunęła jako jedno z centralnych zagadnień i podstawowych warunków wypełnienia planu — zagadnienie obniżki kosztów własnych w gospodarce narodowej“<sup>1)</sup> Plan 6-letni w zakresie kosztów własnych stawia między innymi przed przemysłem zadanie obniżenia kosztów — o 17%, przed budownictwem — o 26%, przed Państwowymi Gospodarstwami Rolnymi — o 30%, przed transportem kolejowym — o 17%, przed handlem — o 15% oraz stanowi, iż łączna kwota wzrostu akumulacji z tytułu obniżenia kosztów własnych w całym szóstym roku winna się wyrazić ogromną sumą 90 mld. złotych, co odpowiada na przykład 3-letniej wartości produkcji całego przemysłu lekkiego lub jak wiadomo — wartości połowy wszystkich inwestycji przewidzianych Planem 6-letnim.

Fakt, „iż rok 1950, który przyniósł wypełnienie z nadwyżką planu ilościowego produkcji — nie dał jeszcze decydujących rezultatów, jeżeli

chodzi o zniżkę kosztów własnych“<sup>2)</sup> nie mógł oczywiście pozostać bez konsekwencji. Całość planu narodowego i budżetu państwa na r. 1951 została oparta o założenia konieczności i możliwości poważnego rozszerzenia i pogłębienia zadań oszczędnościowych.

**N**a plan pierwszy, jeśli chodzi o te zadania, wysuwa się oczywiście przemysł — główne źródło akumulacji i wzrostu tej akumulacji w wyniku obniżenia kosztów własnych produkcji. Przed *przemysłem wielkim i średnim* stoi w r. 1951 poważne zadanie obniżenia kosztów własnych produkcji o 6,1% i uzyskania — w wyniku tego — dodatkowej akumulacji w kwocie blisko 5,4 mld. zł. Ze względu na ich udział, dochodzący do 70% ogółu kosztów własnych, na plan pierwszy wysuwają się koszty materiałowe. Winny one w r. 1951 zostać średnio zmniejszone, licząc na jednostkę produkcji, po wyeliminowaniu zmian cen zakupowanych surowców i materiałów, o 4,8%.

Dla osiągnięcia tego zadania niezbędne jest zmniejszenie zużycia materiałowego, zarówno w wyniku likwidacji spotykanego jeszcze niejednokrotnie przekraczania ustalonych norm, jak również obniżenia norm istniejących do poziomu technicznie uzasadnionego. Poważne zmniejszenie strat materiałowych w transporcie i przy magazynowaniu, zmniejszenie odpadów i pełniejsze ich wykorzystanie, stosowanie tańszych a pełnowartościowych materiałów zastępczych jest niemniej ważnym warunkiem realizacji tego zadania. Specjalna uwaga winna być zwrócona na normowanie i kontrolę zużycia materiałów pomocniczych i energii, na którym to odcinku, w szeregu gałęzi wytwórczości panuje dotychczas niedopuszczalne marnotrawstwo. Przy ogólnym wskaźniku obniżenia kosztów materiałowych o 4,8%, koszt zużycia materiałów pomocniczych na jednostkę

<sup>1)</sup> Z przemówienia wicepremiera H. Minca na VI Plenum KC PZPR; cytowane wg tekstu ogłoszonego w „Trybunie Ludu“ Nr 53 (753) z dnia 22.2.1951.

<sup>2)</sup> Z wyżej cytowanego przemówienia wicepremiera H. Minca.

produkcji winien średnio w przemyśle obniżyć się o 9,4%.

Jednym z warunków wykonania zadań w zakresie obniżenia kosztów materiałowych jest ściśle dostosowanie planów zaopatrzenia i zużycia materiałowego przedsiębiorstw do limitów planu kosztów materiałowych, wynikających z postawionych zadań na odcinku obniżenia kosztów. Należy tu stwierdzić, że w toku prac nad planem kosztów na r. 1951 nastąpiło na szczeblu centralnym uzgodnienie planów zaopatrzenia z limitami finansowymi i planami kosztów. Jest rzeczą ogromnej wagi, aby ta zgodność była konsekwentnie przestrzegana przy sporządzaniu ostatecznych planów niższych szczebli aż do zakładu włącznie.

Udział kosztów materiałowych w łącznym koszcie własnym waha się w poszczególnych gałęziach przemysłu dość znacznie: od około 18% w przemyśle węglowy do około 93% w przemyśle mięsnym. Jasne jest, iż w tych przemysłach, w których udział ten jest bardzo poważny, wykonanie zadania obniżenia kosztów własnych zależy w rezultacie od wykonania zadania obniżenia kosztów materiałowych. Nie oznacza to oczywiście bynajmniej, że w pozostałych przemysłach zadanie obniżenia kosztów materiałowych nie jest godne uwagi.

Szczególnie wysokie zadania na odcinku obniżania kosztów materiałowych, wyrażające się wskaźnikami znacznie przekraczającymi średni wskaźnik dla całości przemysłu, stawia narodowy plan na r. 1951 między innymi przed przemysłami: węglowym (wskaźnik obniżenia kosztów materiałowych 7,1%), zakładami budowy maszyn przemysłu węglowego (7,9%), energetyką (11,3%), przemysłem motoryzacyjnym (7,0%), maszynowym i budowy maszyn ciężkich (8,8%), drzewnym (14,3%), zapalczanym (8,5%), szklarskim (9,0%), mięsnym (9,5%), warsztatami kolei państwowych (10,9%). Zadania te, choć wysokie, należy uznać jednak za całkowicie realne. Ich wysokość w większości przypadków wynika z obiektywnej możliwości, nie mówiąc już o konieczności ujawnienia i zlikwidowania dotychczas istniejących rezerw.

Jednym z warunków wykonania tych zadań w przemysłach metalowych jest przeprowadzenie zmian konstrukcyjnych, pozwalających na zmniejszenie zużycia stali przy zachowaniu wartości użytkowej produkowanych wyrobów.

Jak wielkie znaczenie dla całokształtu gospodarki narodowej posiada obniżenie kosztów materiałowych mogą służyć następujące przykłady:

1. zmniejszenie ilości węgla przy produkcji energii elektrycznej o 6 kg na każde 100 KWh daje w skali ogólnokrajowej oszczędność w wysokości około 600 tys. ton węgla rocznie;
2. podniesienie wydajności cukru z buraka o 3 kg z każdych 1000 kg buraków pozwala zwiększyć produkcję cukru o ca 21 000 ton rocznie;

3. zaoszczędzenie przez lepszy wykrój tylko 2 cm tkaniny z każdego metra w przemyśle odzieżowym pozwala na dodatkową produkcję wartości ca 50 mil. zł rocznie;

4. zmniejszenie norm zużycia stali w całej gospodarce tylko o 1% dałoby możliwość wybudowania z zaoszczędzonej w ciągu roku stali 5 takich mostów, jak most Śląsko-Dąbrowski w Warszawie.

Obniżenie kosztów materiałowych w przemyśle o 4,8% oznacza uzyskanie w ciągu roku oszczędności na kwotę, która, gdyby była na przykład w całości zużytkowana na budownictwo mieszkaniowe, pozwoliłaby na wybudowanie ponad 140 tysięcy izb mieszkalnych, tj.  $\frac{1}{5}$  ilości przewidzianej Planem 6-letnim!

Plan obniżenia kosztów osobowych w przemyśle jest wyrazem i konsekwencją zadań w zakresie wzrostu wydajności pracy. Wydajność pracy robotników produkcyjnych, mierzona wartością produkcji w cenach niezmiennych na jednego robotnika produkcyjnego ma w r. 1951 wzrosnąć o 12,2%. Zadanie to znajduje „pokrycie we wprowadzeniu nowej techniki do przemysłu, w lepszym wykorzystaniu istniejących maszyn i urządzeń, w śmiałym dążeniu do uzyskania w r. 1951 poważnego przełomu w dziedzinie techniki w naszym przemyśle“<sup>3)</sup>. Niemniej ważnym czynnikiem wzrostu wydajności pracy jest podniesienie kwalifikacji zawodowych pracowników, zmniejszenie do minimum godzin opuszczonych, dalszy wzrost dyscypliny pracy.

**A**by zadania na odcinku wzrostu wydajności pracy mogły być wykonane, niezbędne jest spełnienie trzech podstawowych warunków: jednym z nich jest na szeroką skalę zakrojony, stale rozwijający się, stale szukający nowych dróg i rozwiązań ruch współzawodnictwa pracy, drugim — prawidłowe stosowanie i stałe aktualizowanie norm pracy, trzecim wreszcie — system płac.

Bez współzawodnictwa, bez szlachetnej rywalizacji, bez rozpowszechnienia i wykorzystania przykładu innych — nie może być mowy o wzroście wydajności pracy. Cała historia tego ruchu w Związku Radzieckim i u nas dostatecznie nas o tym poucza.

Jasną jest rzeczą, że stosowane normy pracy muszą być technicznie uzasadnione. A jeśli tak, to wraz z rozwojem techniki muszą one podlegać stałej rewizji i aktualizacji. Nie można oczywiście stosować tych samych norm dla pracy ręcznej i mechanicznej, nie można również stosować tych samych norm przy pracy na starych, małowydajnych maszynach i na nowoczesnych, zautomatyzowanych obrabiarkach i urządzeniach. Bez prawidłowych, postępowych norm nie może mieć miejsca dostatecznie szybki wzrost wydajności pracy.

<sup>3)</sup> z wyżej cytowanego przemówienia wicepremiera H. Minca.

Plan wzrostu wydajności pracy w przemyśle zakłada oczywiście, iż poza dokonaną już w ubiegłym roku częściową rewizją norm w przemyśle węglowym i w przemysłach metalowych, w roku bieżącym nastąpi zmiana norm w całym szeregu gałęzi produkcji przemysłowej, jak w drzewnym, skórzanym, papierniczym, gumowym, chemicznym, cukrowniczym itd. „Jest rzeczą jasną, że w ciągu r. 1951 rewizją norm w zasadzie powinny być objęte wszystkie te gałęzie przemysłu, w których dotychczas, w ostatnim okresie tej rewizji nie dokonano“<sup>4</sup>).

Decydującym dla sprawy obniżenia kosztów osobowych jest oczywiście stosunek między wzrostem wydajności pracy, a wzrostem średniej płacy. Prawem socjalistycznej gospodarki jest, iż wzrost wydajności pracy musi poprzedzać wzrost płac. Realizacja tego prawa jest warunkiem wykonania zadań na odcinku obniżenia kosztów osobowych. Na tym odcinku r. 1951 winien być rokiem przełomowym. Podczas gdy w r. 1950 w przekroju całego przemysłu nie osiągnęliśmy obniżenia kosztów osobowych, liczonych na jednostkę produkcji, gdy — przeciwnie — wzrost płac wyprzedzał wzrost wydajności, zadania na r. 1951 są zupełnie wyraźne i jednoznaczne.

Plan na r. 1951 stanowi, iż średnia płaca robotnika produkcyjnego w przemyśle państwowym wzrosnie o 2,4%. Zestawienie dwu podstawowych wskaźników, wskaźnika wzrostu wydajności (112,2) i wzrostu średniej płacy (102,4) w odniesieniu do robotników produkcyjnych, stanowiących blisko 70% ogółu zatrudnionych w przemyśle, daje nam wskaźnik obniżenia kosztów osobowych (oczywiście w części przypadającej na wynagrodzenie tej grupy robotników). Wyraża się on liczbą 8,7% wg następującego obliczenia:

$$100 - (102,4 : 112,2) \cdot 100 = 8,7\%$$

Ponieważ możliwości obniżenia pozostałych elementów kosztów osobowych, a zwłaszcza kosztów związanych z wynagrodzeniem pracowników biurowych i zaliczonych do grupy nieprzemysłowej są oczywiście większe, łączny, pełny wskaźnik obniżenia kosztów osobowych dla całego przemysłu państwowego wyraża się odsetkiem 9,3%. Wskaźnik ten dla przemysłu wielkiego i średniego wynosi 9,0%. Realizacja tego zadania jest jednoznaczna z uzyskaniem dodatkowej akumulacji w wysokości 1,5 mld. zł.

Planowany udział kosztów osobowych w przemyśle wielkim i średnim jako całości, wyraża się odsetkiem 18,3%; odchylenia od tej przeciętnej są jednak bardzo poważne. Wysoki udział kosztów osobowych ma miejsce w przemyśle węglowym (ok. 46%), w przemysłach maszynowych (30 — 40%), w przemyśle wyrobów metalowych (30%), w energetyce (33%), w przemyśle drzewnym (33%), graficznym (54%), w przemysłach mineralnych (30 —

50%), we wszystkich przedsiębiorstwach podległych Ministerstwu Komunikacji (średnio ok. 43%), oraz Ministerstwu Budownictwa Miast i Osiedli (średnio ok. 36%).

W tych działach wytwórczości wykonanie zadań na odcinku obniżenia kosztów osobowych ma poważne, a niekiedy decydujące znaczenie dla wykonania planu obniżenia kosztów jako całości.

Jasną jest rzeczą, że zadania w zakresie wzrostu wydajności pracy wykazują dużą zbieżność z zadaniami na odcinku obniżenia kosztów osobowych. Osiągnięcie relatywne wysokich wskaźników obniżenia kosztów osobowych uwarunkowane jest uzyskaniem analogicznych wskaźników wzrostu wydajności.

I tak, porównując obie grupy wskaźników, możemy stwierdzić, iż w przemysłach, przed którymi plan narodowy stawia najwyższe w tym zakresie zadania (wyraźnie wyższe od przeciętnej dla całego przemysłu wielkiego i średniego), istnieje zrozumiała zgodność między zadaniami na odcinku wzrostu wydajności i obniżenia kosztów osobowych:

Gałąz przemysłu	Wskaźnik wzrostu wydajności na przeciętną grupę przemysłową (w r. 1951 w stosunku do r. 1950)	Obniżenie kosztów osobowych na jednostkę produkcji w proc. (w r. 1951 w stosunku do r. 1950)
Zakłady Budowy Maszyn PW	120,0	15,9
Zakłady Mat. Budowlanych PW	123,1	24,2
Przemysł Torfowy	230,8	59,1
CZP Elektrotechnicznego	117,3	13,6
CZP Taboru Kolejowego	114,6	11,9
CZP Motoryzacyjnego	128,0	21,0
CZP Wyrobów Metalowych	116,7	13,1
CZP Maszynowego	120,6	15,9
CZ Budowy Maszyn Ciężkich	115,1	14,0
CZP Okrętowego	132,1	23,7
CZP Chemicznego	115,7	13,1
CZP Odzieżowego	119,7	12,6
CZP Dziewiarskiego	121,3	14,1
Zjedn. Przemysłu Filcowego	119,5	13,9
” ” Guzikarskiego	123,1	14,0
CZP Drzewnego	118,4	14,2
CZP Graficznego	116,3	13,9
Zjedn. Przemysłu Kamienia Budowl.	124,5	13,9
” ” Izolac.	116,4	12,2
CZP Ceramiki Budowl.	118,2	14,0
CZP Tłuszczowego	120,1	13,9
CZP Ziemniaczanego	120,0	13,7
Zjedn. Zakł. Przem. Kosmetycznego	142,0	29,8
CZP Mięsnego	111,9	12,7
PZ Zbożowe	114,6	11,6
CZP Owocowo-Warzywniczego	120,2	15,4
Kamieniołomy i klinkiernie komunikacji	120,0	14,6
PP Robót Komunikacyjnych Nr 5	124,3	24,5
PP Robót Komunikacyjnych Nr 6	118,1	17,2
CZ Państw. Przedsiębiorstw Budowlanych	146,4	20,9

Porównując obie grupy wskaźników należy oczywiście pamiętać o tym, że o obniżeniu kosztów osobowych decyduje nie sam wzrost wydajności pracy, lecz wzrost wydajności w powiązaniu z założeniami co do części tego wzrostu bezpośrednio opłacanego w formie zwiększonego wynagrodzenia za pracę, a więc w powiązaniu ze wzrostem średniej płacy. Ponadto,

<sup>4</sup>) z wyżej cytowanego przemówienia wicepremiera H. Minca.

podane powyżej wskaźniki wydajności dotyczą wyłącznie grupy przemysłowej, podczas gdy na poziom kosztów osobowych mają wpływ wynagrodzenia pozostałych pracowników i wysokość świadczeń socjalnych.

Powyższe zestawienie jest jednocześnie ilustracją, dającą odpowiedź na pytanie w jakich gałęziach przemysłu koncentrują się zadania obniżenia kosztów osobowych. Można tu wymienić 3 zasadnicze grupy przedsiębiorstw: przedsiębiorstwa metalowego przemysłu przetwórczego, wszystkie przedsiębiorstwa, które można zaliczyć do grupy odzieżowej i wreszcie dział przemysłu mineralnego i — w ramach tego działu — inne przedsiębiorstwa przemysłowe związane bezpośrednio z budownictwem.

W tych trzech działach wytwórczości przemysłowej, obok oczywiście górnictwa (dla którego zadania, wyrażone w liczbach stosunkowych, nie są na pozór wielkie, lecz w absolutnych — bardzo poważne), tkwią główne rezerwy obniżenia kosztów osobowych. Planowany postęp techniczny i związany z nim wzrost wydajności przy ścisłej dyscyplinie płac pozwolą na wykorzystanie tych rezerw.

„W celu zapewnienia wykonania zadań w zakresie obniżenia kosztów osobowych:

1. będzie ściśle przestrzegana zasada, iż wzrost płac, przewidziany planem będzie realizowany pod warunkiem osiągnięcia ustalonego w planie wzrostu wydajności pracy,
2. zostanie wzmocniona dyscyplina w dziedzinie etatów pracowników umysłowych oraz innych kategorii pracowników, nieotrzymujących wynagrodzenia akordowego,
3. zostanie wzmocniona kontrola finansowa w zakresie płac, prowadzona zarówno przez jednostki nadrzędne w stosunku do podległych, jak również i przez aparat finansowy i bankowy<sup>5)</sup>.

Postanowienia powyższe uchwalone przez Sejm odnoszą się oczywiście nie tylko do przedsiębiorstw przemysłowych; mają one zastosowanie do wszystkich bez wyjątku dziedzin gospodarki narodowej.

Jednym z wyrazów postępu technicznego jest wzrost wykorzystania środków trwałych. Wzrost ten w przetłumaczeniu na język kosztów własnych wyraża się, jak wiadomo, w zmniejszeniu kosztów amortyzacji, liczonych na jednostkę produkcji. Plan na r. 1951 stawia przed przemysłem wielkim i średnim zadania obniżenia jednostkowego kosztu amortyzacji o 3<sup>o</sup>/o.

Plan na r. 1951 stawia przed przemysłem poważne zadanie zmniejszenia kosztów o charakterze gospodarczo - administracyjnym. Należą tu między innymi koszty czynszów i dzierżaw, delegacji służbowych, tzw. wydatki reprezentacyjne, opłaty telekomunikacyjne, wydatki

na reklamę, wystawy, książki i czasopisma, opłaty manipulacyjne, odsetki i prowizje bankowe, koszty utrzymania nadrzędnych jednostek itd. itd. Wysokość ich na jednostkę produkcji winna w r. 1951 zostać w porównaniu z r. 1950 obniżona o 16,1<sup>o</sup>/o. Zadanie to oznacza, iż koszty te w przekroju całego przemysłu powinny pozostać w r. 1951 na prawie niezmiennym poziomie (w kwocie absolutnej) w stosunku do r. 1950, pomimo ustalonego w planie wzrostu produkcji.

Jasne jest, że szereg z wyżej wymienionych kosztów nigdy nie rośnie wprost proporcjonalnie do wzrostu produkcji, szereg z nich można zaliczyć do kosztów stałych. Niepodwyższenie w r. 1951 w stosunku do r. 1950 absolutnej sumy tych kosztów oznacza jednak, że szereg wydatków z tej grupy musi, nawet w kwotach absolutnych zostać obniżony. Plan na r. 1951 zakłada zdecydowaną i bezkompromisową walkę z rozrzutnością i marnotrawstwem na tym odcinku.

Ogólne zadania w zakresie obniżenia kosztów własnych produkcji w przemyśle wielkim i średnim dla poszczególnych ministerstw przedstawiają się następująco<sup>6)</sup>:

Przemysł podległy Ministerstwu	wskaźniki obniżenia kosztów (w %/o)		
	osobowych	ogółem	rzeczowych <sup>7)</sup>
Górnictwa	7,4	7,0	4,0
Przemysłu Ciężkiego	5,6	11,1	3,6
Chemii	6,1	10,4	4,1
Przemysłu Lekkiego	5,2	8,1	3,9
Rolnego i Spożywczego	4,9	10,7	3,7
Handlu Wewnętrznego	7,5	10,2	7,2
Leśnictwa	3,5	4,7	2,7
Komunikacji	9,7	11,1	8,7
Budownictwa	9,4	14,5	4,0

Zadania postawione przed społecznymi przemysłem drobnym, są wyższe od zadań odnoszących się do przemysłu kluczowego. Jest to konsekwencją z jednej strony faktu, iż rezerwy tkwiące w drobnej wytwórczości są znacznie wyższe od rezerw przemysłu kluczowego a gospodarka znacznie bardziej rozrzutna, z drugiej zaś — wzrost produkcji w przemyśle drobnym (wskaźnik 158,2) jest znacznie wyższy od wzrostu produkcji w przemyśle wielkim i średnim (wskaźnik 119,4), co samo przez się powoduje znaczniejsze obniżenie, licząc na jednostkę produkcji, tzw. kosztów stałych.

Łączne zadania dla drobnego przemysłu uspołecznionego na odcinku obniżenia kosztów własnych wyrażają się wskaźnikami 8,0<sup>o</sup>/o; wyższe postawione zostały przed przemysłem państwowym (miejscowym) (10,2<sup>o</sup>/o), niższe zaś przed spółdzielczym (7,7<sup>o</sup>/o).

<sup>6)</sup> zestawienie to nie obejmuje przemysłu podległego Min. Rolnictwa i Reform Rolnych, Kultury i Sztuki, Oświaty, Zdrowia; zadania zbiorcze dla 17 najważniejszych gałęzi przemysłu zawarte są w tekście ustawy o NPG na r. 1951.

<sup>7)</sup> tj materiałów, energii i amortyzacji — łącznie.

<sup>5)</sup> z ustawy o NPG na rok 1951.

Blizsze dane w tym zakresie zawiera następujące zestawienie:

Wyszczególnienie	Wskaźniki obniżenia kosztów (w %%)		
	osobowych	ogółem	rzeczowych <sup>8)</sup>
Drobny Przemysł Uspołeczniony	8,0	17,1	5,1
w tym:			
Państwowy Przemysł Miejskowy	10,2	14,2	10,0
Przemysł Spółdzielczy <sup>9)</sup>	7,7	17,7	4,9
w tym:			
Spółdzielnie Spożywców	4,1	17,6	2,8
Spółdzielnie Pracy	9,0	14,4	6,6
Spółdzielnie „Sam. Chłopska“	8,5	11,4	7,5
Spółdzielnie Rzemieślnicze	18,0	29,6	10,2

Zadanie 8% obniżenia kosztów własnych produkcji drobnego przemysłu uspołecznionego w r. 1951 oznacza wzrost akumulacji z tego tytułu w wysokości blisko 1,2 mld. zł.

Można stwierdzić, iż zagadnienie kosztów własnych w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych nie zostało dotychczas opanowane. Nawet ewidencja kosztów własnych, nie mówiąc już o planowaniu i kontroli, pozostawia, z nielicznymi wyjątkami, wiele do życzenia. W tych warunkach zadania w odniesieniu do przedsiębiorstw budowlano-montażowych, sformułowane w ustawie o NPG na r. 1951, mogły mieć wyłącznie charakter ogólnodyrektywny. W ustawie tej czytamy: „W przedsiębiorstwach budowlano-montażowych koszty własne (w cenach porównywalnych) zostaną w porównaniu z I kwartałem r. 1950 obniżone o 9,1%, z czego przypada średnio na obniżenie kosztów robocizny 3,5%, kosztów materiałów 1,4% oraz kosztów ogólnych 4,2%“. Brak dostatecznie wiarogodnych danych za r. 1951 zmusił ustawodawcę do określenia zadań obniżenia kosztów własnych w stosunku do poziomu z I kwartału roku ubiegłego, tj. okresu sprzed rewizji norm pracy w budownictwie. Tym samym zadania te są właściwie zadaniami na okres 1 roku i 3 kwartałów, a jeśli nawet przyjmujemy, że rewizja norm dokonana w roku ubiegłym, praktycznie dotyczyła dopiero II półrocza, są one zadaniami jedno i pół rocznymi.

Jeżeli przyjmujemy, że udział kosztów robocizny w przedsiębiorstwach budowlanych wyraża się średnio odsetkiem ca 35%, materiałów — ok. 37%, a pozostałych kosztów, niesłusznie zwanych kosztami ogólnymi — ok. 28%, to zadania zawarte w wyżej cytowanej ustawie nie oznaczają nic innego, jak obniżenie kosztów robocizny, liczonych na jednostkę produkcji o 10%, materiałów — o 3,8% i tzw. kosztów ogólnych — o 15%. Oczywiście odsetki te oznaczają zadania obniżenia kosztów w warunkach

porównywalnych, tj. po wyeliminowaniu zmian będących konsekwencją zmian cen i taryf, wysokości składek na ubezpieczenia społeczne i wszelkich innych zmian niezależnych.

Biorąc pod uwagę planowany na r. 1951 wzrost produkcji przedsiębiorstw budowlanych (w wys. przeszło 37%), poważny postęp w mechanizacji robót budowlanych, umożliwiający wzrost wydajności (wartości przerobowej na 1 robotnika) o 24,1%, istniejące dotychczas marnotrawstwo materiałów, przerosty organizacyjne i administracyjne — należy stwierdzić, że zadania w zakresie obniżenia kosztów własnych w przedsiębiorstwach budowlanych należy traktować jako zdecydowanie minimalne. Wykonanie ich jednak zależy w niemałym stopniu od usprawnienia, a nieraz zorganizowania prawidłowej ewidencji i kontroli kosztów własnych budownictwa.

Niezależnie od oszczędności w fazie wykonawstwa inwestycyjnego, plan na r. 1951 nakłada na inwestorów i biura projektowe obowiązek rewizji normatywów projektowych w celu zlikwidowania przerostów, wybujałości a niekiedy i marnotrawstwa w projektach i kosztorysach. Obniżenie kosztów budownictwa w fazie projektowania, bez umniejszenia oczywiście wartości użytkowej budowanych obiektów, winno wynosić 3% w budownictwie mieszkaniowym i 5% w przemysłowym i administracyjnym.

„W konsekwencji oszczędności w projektowaniu, zmniejszenia kosztów własnych przedsiębiorstw budowlano-montażowych, przeprowadzonej obniżki cen materiałów na cele inwestycyjne oraz maszyn i urządzeń, łączne nakłady inwestycyjne ulegną obniżeniu o 13,2%, bez zmniejszenia programu rzeczowego“<sup>10)</sup>.

Opanowanie zagadnienia kosztów własnych w rolnictwie nie przedstawia się bynajmniej lepiej niż w budownictwie. Wobec dotychczas niezadowalających wyników gospodarki finansowej, zadania w zakresie obniżenia kosztów własnych w PGR nabierają szczególnego znaczenia. PGR winny obniżyć w r. 1951 koszty własne o 8,2%. Dla wykonania tego zadania konieczne jest przewyższenie poważnych niedociągnięć w działalności gospodarczej PGR. W szczególności PGR muszą osiągnąć wzrost wydajności pracy o ponad 20% (mierzonej wartością produkcji na 1 zatrudnionego grupy wytwórczej), zwiększyć zasięg mechanicznej uprawy roli o 46,3%, podnieść towarowość produkcji z 38,5% w r. 1950 do 47,8%, tj. o 24%, przestrzegać ustalonych norm zużycia materiałów przez wzmocnienie kontroli gospodarki materiałowej, wzmoczyć dyscyplinę finansową w oparciu o bieżąco prowadzoną rachunkowość i sprawozdawczość.

Blizsze dane liczbowe o zadaniach w zakresie obniżenia kosztów własnych w Państwowych Gospodarstwach Rolnych, Technicznej Obsłudze Rolnictwa i Państwowych Ośrodkach Maszynowych, zawiera poniższe zestawienie:

<sup>8)</sup> p. uwaga 7).

<sup>9)</sup> podległy CUDW i MHW łącznie.

<sup>10)</sup> z ustawy o NPG na r. 1951.



Wyszczególnienie	wskaźniki obniżenia kosztów (w %%)		
	osobowych	ogółem	rzeczowych <sup>11)</sup>
Państwowe Gogospodarstwa			
Rolne	8,2	6,2	8,1
Techniczna Obsługa Rolnictwa	5,1	0,9	7,0
Państwowe Ośrodki Maszynowe	7,4	5,8	8,9

Przed Centralnym Zarządem Lasów Państwowych stoi zadanie obniżenia w r. 1951 kosztów własnych o 6,7% w pierwszym rządzie w wyniku usprawnienia organizacji pracy i poważnego wzrostu mechanizacji ścinki i wywózki drewna. W związku z tym plan dopuszcza możliwość wzrostu kosztów materiałowych, pod warunkiem jednak, iż będzie on skompensowany z nadwyżką, obniżeniem kosztów osobowych, które winno wyrazić się odsetkiem 7,8%. Zadanie to ze względu na blisko 50% udział kosztów osobowych, a tylko 5% — materiałowych (reszta kosztów obejmuje głównie usługi obce i transport), jest całkowicie realne.

W resorcie komunikacji wysuwają się na plan pierwszy dwa przedsiębiorstwa PKP i PKS. Polskie Koleje Państwowe winny obniżyć koszty własne, licząc na brutto-tono-km o 6,9%. Winno to nastąpić między innymi w wyniku wzrostu wydajności pracy (na jednego pracownika grupy eksploatacyjnej o 12,3%). Pomimo wzrostu zadań (liczonych w brutto-tono-km) o 10,7% ogólna liczba pracowników PKP nie powinna wzrosnąć. Obniżenie kosztów osobowych wyraża się odsetkiem 6,5%. Jednostkowe zużycie węgla winno spaść o ok. 6%, a wszystkich materiałów łącznie o 6,9%. Warunkiem wykonania planu obniżenia kosztów jest uzyskanie przez PKP poprawy współczynnika obrotu wagonów, zwiększenia przeciętnego załadunku, szybkości handlowej, ograniczenia pomocniczych przebiegów parowozów itd. itd. Najmniej opanowanym problemem mającym istotne znaczenie dla obniżenia kosztów własnych PKP jest jednakże gospodarka materiałowa. Niewątpliwie osiągnięcia na odcinku oszczędności paliwa nie idą w parze z analogicznymi rezultatami w innych działach. Poważne zadania stoją tu jeszcze przed PKP, zwłaszcza na odcinku zmniejszenia norm zużycia hutniczych wyrobów walcowanych i metali nieżelaznych.

PKS winna obniżyć koszty własne, liczone na 1000 zł realizacji usług o 8,8%, głównie w rezultacie obniżenia kosztów osobowych (o 14,8%). Wzrost zatrudnienia winien zamykać się w granicach 33,5%, wobec wzrostu realizowanych usług o 52,7%.

PKS winna osiągnąć zmniejszenie norm zużycia benzyny w autobusach (o 6,5%) i oleju gazowego w samochodach ciężarowych (o 9,8%) oraz niemałe oszczędności w zużyciu o-

pon. Planowany wzrost kosztów materiałowych, liczonych na 1000 zł realizacji usług, pomimo obniżenia zużycia benzyny, oleju i opon, jest wynikiem założonego rozszerzenia własnej bazy remontowej (części zamienne i inne materiały). Wzrost ten winien być skompensowany obniżką kosztów usług obcych, głównie remontowych.

Niski stosunkowo wskaźnik planowanego obniżenia kosztów własnych usług pocztowych i telekomunikacyjnych (2,3%) wynika w pierwszym rządzie z planowanego zwiększenia zakresu remontów, urządzeń oraz rozszerzenia sieci placówek, co winno dać w rezultacie polepszenie jakości świadczonych usług.

Przed handlem wewnętrznym i żywnieniem zbiorowym stoją poważne zadania. Obniżenie kosztów własnych o 15,2% winno przysporzyć gospodarce narodowej z tego tytułu akumulację w wysokości ponad 1,3 mld. zł. Struktura kosztów tego działu gospodarki narodowej wyraźnie wskazuje na to, że decydującą rolę odgrywają tu koszty osobowe (dla całości handlu wraz z żywnieniem zbiorowym udział ich wyraża się odsetkiem ok. 43%, a w handlu detalicznym dochodzą do 50% ogółu kosztów). Koszty te powinny być obniżone średnio o 16,8%, w przeliczeniu oczywiście na 1000 zł obrotów w cenach porównywalnych. Wykonanie tego zadania uwarunkowane jest osiągnięciem planowanego wzrostu wydajności pracy i likwidacji przerostów w zatrudnieniu. „Faktem jest, że w okresie burzliwego rozrostu handlu uspołecznionego i w pierwszej jego fazie organizacyjnej narosło wiele zbędnych ogniw, powstały poważne przerosty personalne, które zwłaszcza rażąco przedstawiają się w niektórych centralach handlowych i organizacjach spółdzielczych, przede wszystkim wiejskich. Te przerosty powinny być w r. 1951 z całą konsekwencją i bez żadnych wahań — zlikwidowane<sup>12)</sup>”.

Niemalą rolę w kosztach handlu odgrywają oczywiście koszty transportu, straty w transporcie i magazynowaniu, ubytki, manka. Istniejącemu nierazdo jeszcze na tym odcinku marnotrawstwu i rozrzutności musi być wydana walka. Szczególnie dotyczy to przedsiębiorstw trudniących się obrotem artykułami rolnymi i spożywczymi.

Koszty własne obrotu przedsiębiorstw skupi winny być obniżone o 12% (osobowe o 21,6%). Przedsiębiorstwa żywienia zbiorowego winny koszty swych usług obniżyć o 21% (osobowe o 22%). Decydujące dla ogólnych wyników są jednak koszty obrotu hurtowego i detalicznego. Średnie koszty obrotu hurtowego, liczone w % od obrotu, winny z 5,0% (w r. 1950) spaść do 4,0%. Podane tu koszty z r. 1950 są oczywiście sprowadzone, jak to ma zresztą miejsce we wszystkich działach gospodarki narodowej, do warunków porównywalnych. Szczególne zna-

<sup>12)</sup> z poprzednio cytowanego przemówienia wicepremiera H. Minca.

<sup>11)</sup> p. uwaga 7)

ezenie posiada ta sprawa jednak właśnie dla kosztów obrotu hurtowego, wobec zmiany jaka w r. 1951, w porównaniu z rokiem 1950, zaszła na odcinku kosztów transportu. Jak wiadomo koszty transportu (od producenta do pierwszego odbiorcy) w ogromnej większości artykułów przemysłowych obciążały w roku ubiegłym handel hurtowy, w roku zaś bieżącym obciążają przemysł. Zmiana ta została uwzględniona — koszty obu lat obliczono w warunkach r. 1951.

Średni koszt własny obrotu detalicznego nie powinien w r. 1951 przekroczyć odsetka 6,8% od obrotu. W porównaniu z analogicznym odsetkiem 7,7% dla r. 1950 oznacza to obniżenie kosztów o blisko 12%.

Poniższe zestawienie obrazuje zadania w tym zakresie postawione przed czterema największymi w Polsce organizacjami handlu detalicznego:

Wyszczególnienie	Koszty w %%		Obniżenie kosztów w %%
	rok 1950 <sup>13)</sup>	rok 1951	
Powszechne Domy Towarowe	4,82	4,26	11,7
Miejski Handel Detaliczny	7,16	5,99	16,3
Spółdzielnia Spożywców <sup>14)</sup>	7,42	6,26	15,6
Spółdzielnia „Sam. Chłopska” <sup>14)</sup>	8,46	7,95	6,1

„Łączny wzrost akumulacji z tytułu obniżenia kosztów własnych produkcji i obrotu, w r. 1951 w całej gospodarce socjalistycznej wyniesie 10,2 mld. zł.”<sup>15)</sup> Kwota ta, jak na to zwrócił uwagę wicepremier H. Minc w przemówieniu wygłoszonym na VI Plenum KC PZPR, jest równa 44,1% wartości planowanych w roku bieżącym inwestycji. W tym zestawieniu ma miejsce cała waga zadań stawianych gospodarce narodowej w planie na r. 1951. W kwocie po-

<sup>13)</sup> w warunkach roku 1951.

<sup>14)</sup> wyłącznie obrót detaliczny.

<sup>15)</sup> z ustawy o NPG na r. 1951.

wyższej winny oczywiście partycypować głównie: przemysł socjalistyczny, budownictwo i handel wewnętrzny. Łączny udział tych trzech gałęzi gospodarki w akumulacji uzyskanej w wyniku obniżenia kosztów własnych, planowany jest na 97,5%. Nie oznacza to oczywiście, że pozostałe gałęzie produkcji towarów i usług wolne są od spełnienia ciężących na nich zadań.

Zadania obniżenia kosztów własnych na r. 1951 w przekroju całej gospodarki narodowej można uważać za napięte, ale realne. Przykład Związku Radzieckiego uczy nas, że tego rodzaju zadania są stawiane i co ważniejsze wykonywane; wykonywane w warunkach trudniejszych, gdzie wykorzystanie rezerw uprzednio tkwiących w gospodarce narodowej było bez porównania wyższe niż u nas.

Na to jednak, aby zadania obniżenia kosztów produkcji i obrotu były w roku bieżącym wykonane, musi nastąpić zasadniczy przełom na tym odcinku. Bowiem „skończyły się bezpowrotnie czasy, kiedy można było mówić o wykonaniu planu, powołując się jedynie na wskaźniki ilościowego wzrostu i podwyższając jednocześnie koszty własne”<sup>16)</sup>.

Plan Narodowy na r. 1951 został przez Sejm uchwalony. Jesteśmy w toku jego wykonywania. Plany kosztów własnych i ich obniżenia winny być już dotrzeć do najniższych komórek organizacyjnych naszej gospodarki. Jeśli to się jeszcze w pewnych przypadkach nie stało, pamiętajmy o tym, że zadania obniżenia kosztów własnych mogą być i są formułowane decyzjami władz centralnych, wykonanie ich zależy jednak od znajomości zagadnienia i woli walki o ich realizację poszczególnych zakładów, oddziałów, brygad, stanowisk pracy i poszczególnych pracowników, biorących świadomy udział w społecznym procesie produkcji i wymiany.

<sup>16)</sup> H. Minc — z wyżej cytowanego przemówienia.

## O PRAWDZIWIE MOBILIZUJĄCY PLAN TECHNICZNY

*Inż. Jerzy KOPIŃSKI*

**Z**AGADNIENIE planu technicznego, planu rozwoju techniki nie jest zagadnieniem oderwanym, czymś, co można byłoby traktować oddzielnie od zagadnień planu i planowania gospodarki narodowej w ogóle. Pojęcie nowoczesnego przemysłu jest ściśle i nierozdzielnie związane z jego poziomem technicznym, z jego uzbrojeniem w technikę. Planować rozwój przemysłu w jego zasadniczym jakościowym i ilościowym wyrazie — to przede wszystkim planować jego technikę. Wyższa technika, to większa wydajność pracy, a „Wydajność pracy to koniec końców rzecz najważniejsza, najgłówniejsza dla zwycięstwa nowego ustroju społecznego”<sup>1)</sup>. Plan rozwoju technicznego jest i musi być organiczną częścią ogólnonarodowego so-

cialistycznego planu i to częścią najistotniejszą, określającą nie tylko stan i poziom gospodarki, ale dialektycznie jej tendencje rozwojowe, potencjalne siły, perspektywy i kierunek wzrostu. Cechą charakterystyczną, zasadniczym rysem wynikającym z istoty socjalistycznego planowania jest to, że obejmuje ono całość gospodarki narodowej, wszystkie jej gałęzie, wszystkie przejawy życia gospodarczego. Czy można wobec tego wydzielić zagadnienie planowania technicznego jako coś odrębnego względem planowania w ogóle? Stanowczo nie. Plan techniczny to nie kilka czy kilkanaście formularzy

<sup>1)</sup> Lenin — „Wielkie poczynanie” Dz. t. XXIV, str. 242 wyd. rosyjskie.

uruchomienia nowych obiektów i nowych produkcji, osiągnięcie takich czy innych wskaźników, czy też kilka, czy kilkanaście fragmentarycznych odcinkowych zagadnień techniki.

Plan techniczny to skonkretyzowany wyraz polityki technicznej na określony okres czasu. wyraz polityki wynikającej z zasadniczych zadań budowy socjalizmu, zadań przekształcenia struktury naszego kraju z rolniczo-przemysłowego w przemysłowy — na bazie znacznego wzrostu sił wytwórczych. Jak wiadomo wartość produkcji naszego przemysłu w 1955 r. będzie 2,5 raza większa niż w 1949 r. Czy oznacza to jednak proporcjonalny wzrost wartości wszystkich gałęzi przemysłu o 2,5 raza? Nie. Plan zakłada szybszy wzrost produkcji środków produkcji z węzłowym przemysłem budowy maszyn, tzn. grupy A, niż produkcji środków spożycia tzn. grupy B. Tak np. przemysł budowy maszyn ma zaplanowany współczynnik wzrostu nie 2,5 a 4, bo właśnie taki układ wzrostu sił produkcyjnych odpowiada zadaniom naszego Planu 6-letniego, planu zbudowania „potężnej ekonomiczno-technicznej bazy socjalizmu w naszym kraju“<sup>2)</sup>. Józef Stalin sumując wyniki pierwszej 5-latki stwierdził: „ureczywistnienia tak olbrzymiego planu nie można rozpocząć chaotycznie, od byle czego. Aby ureczywistnić taki plan, trzeba było przede wszystkim znaleźć główne ogniwo planu, albowiem tylko znalazłszy główne ogniwo i uchwyciwszy się za nie, można było wyciągnąć wszystkie pozostałe ogniwa planu“<sup>3)</sup>.

Gdy na V Plenum zatwierdzono tempo wzrostu produkcji przemysłu maszynowego, hutnictwa, górnictwa, chemii, energetyki itd., to zróżnicowany ilościowy wzrost każdej z tych gałęzi przemysłu jest odbiciem zharmonizowanego i skoordynowanego rozwoju całej gospodarki, jak wymagają tego polityczne zadania obecnego etapu naszej drogi ku socjalizmowi.

W ten sposób Partia na tle zasadniczych zadań polityczno-gospodarczych wytyczyła nam główne, węzłowe zagadnienie polityki technicznej — kierunek głównego natarcia. Zadaniem naszego aparatu planowania na wszystkich szczeblach jest dalsza konkretyzacja planu i doprowadzenie go do każdego zakładu, każdego warsztatu, każdego robotnika. Istota bolszewickiego planowania tkwi w tym, że musi ono być całkowicie — i w planach perspektywicznych i w konkretnych, najbardziej szczegółowych zestawieniach odbiciem polityki Partii, wyrazem jej linii generalnej. W tym właśnie tkwi dialektyczne powiązanie planu w jedną zwartą organicznie całość. Plan rozwoju techniki, to jednak nie plan rozwoju techniki w ogóle, lecz techniki przodującej — techniki zdolnej zabezpieczyć ilościowo i jakościowo najwyższy poziom gospodarki narodowej. Wynikiem świadomie realizowanej polityki, osiągnięciem bolszewickiego planowania jest fakt, że Związek Ra-

dziecki uzbroił swą gospodarkę w najbardziej nowoczesną technikę. Ustawa o powojennym planie odbudowy i rozbudowy gospodarki narodowej ZSRR w latach 1946—1955 nakazuje „zabezpieczyć dalszy techniczny postęp we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej, jako warunek potężnego wzrostu sił wytwórczych i wzrostu wydajności pracy — w tym celu trzeba nie tylko osiągnąć, ale i przekroczyć w najbliższym czasie poziom nauki za granicami ZSRR“. Technika w warunkach socjalizmu przestała być środkiem i orężem w walce konkurencyjnej o zwiększenie zysków i eksploatacji. Technika w socjalizmie to jeden z zasadniczych elementów podniesienia materialno-technicznego poziomu szerokich mas pracujących. Przodująca technika, przyswojenie i opanowanie jej oraz „wyciągnięcie z niej wszystkiego“ to nie tylko sprawa wzrostu dobrobytu klasy pracującej w wyniku podniesienia wydajności pracy, to daleko więcej. Uzbrojenie przemysłu radzieckiego w nowoczesną technikę, to warunek przestawienia rolnictwa na tory gospodarki kolektywnej na bazie jego uprzemysłowienia i zmechanizowania — jedna z zasadniczych przesłanek dla likwidacji przeciwieństw w warunkach pracy wsi i miasta. Uzbrojenie przemysłu w nową technikę, jej opanowanie uwarunkowane znacznym podniesieniem poziomu kulturalno-technicznego całej klasy robotniczej, zbliżeniem go do poziomu pracowników inżynieryjno-technicznych, tworzy materialną przesłankę dla zatarcia różnic między pracą fizyczną a pracą umysłową, co stanowi jeden z elementów warunkujących przejście od socjalizmu do komunizmu.

Szerokie zastosowanie mechanizacji pracochłonnych procesów w Związku Radzieckim, to nie tylko ważny element wzrostu wydajności pracy, wzrostu produkcji i rozszerzenia socjalistycznej reprodukcji. Szerokie zastosowanie mechanizacji i automatyzacji — to stopniowa likwidacja ciężkiej fizycznej pracy, to rozszerzenie udziału wysokokwalifikowanej, twórczej pracy technicznej, materialna baza dla dalszego zatarcia różnic między pracą umysłową a fizyczną. I gdy już dziś w Związku Radzieckim dziesiątki przodowników pracy, jak tokarz Bortkowicz, Bykow, wytapiacz Pribałow dzielą się swymi doświadczeniami z przedstawicielami nauki, to nie oznacza to tylko nawiązania bardziej skutecznej współpracy teorii i praktyki dla podniesienia wydajności pracy, wzrostu rentowności produkcji, ale oznacza równocześnie poważny krok na wielkiej drodze przejścia od socjalizmu ku komunizmowi.

Jasne jest, że musimy nie tylko stosować nowoczesną technikę w ogóle, ale stosować ją musimy planowo — według bolszewickiego dyrektywnego planu. Planowanie technicznego postępu — to jedno z zasadniczych przejawów siły i potęgi socjalistycznej gospodarki.

**G**dyby spróbować naświetlić realizację zadań z zakresu techniki, właściwej konkretyzacji perspektywicznych planów przebudowy naszej techniki, to należałoby stwierdzić, że zasad-

<sup>2)</sup> H. Minc — Referat na V Plenum KC PZPR.

<sup>3)</sup> J. W. Stalin — Zagadnienia leninizmu str. 370. wyd. 1940. Moskwa.

wie. Realizacja Planu 3-letniego i konkretna perspektywa Planu 6-letniego daje nam potężną bazę dla rekonstrukcji naszego przemysłu. Zwiększamy znacznie produkcję obrabiarek do metali. W latach 1949—1950 wzrost produkcji obrabiarek wyniósł (w ‰/‰):

Rok	ilość	tonaż	wartość <sup>4)</sup>
1949	100	100	100
1950	110	130	135
1951	149	164	170

Uruchomiliśmy produkcję samochodów ciężarowych Star 20, przygotowujemy do produkcji samochody osobowe i nowy typ ciężarowych. Uruchomiliśmy i znacznie rozszerzamy produkcję ciągników. Opanowaliśmy na skalę przemysłową produkcję łożysk kulkowych. Wzmacniamy znacznie mechanizację załadunku węgla z 3,41‰ w 1949 r. do 13‰ w 1951. Uruchomiliśmy silny przemysł taboru kolejowego, produkujący nowoczesne parowozy i wagony. Rozpracowujemy uruchomienie produkcji turbin 25 MW i 50 MW. Budujemy własny przemysł budowy maszyn ciężkich dla obsługi hutnictwa, górnictwa, koksochemii. Rozpracowujemy uruchomienie produkcji ciężkich wywrotnic wagonowych, przygotowujemy się do podjęcia produkcji zgniataczy, nowoczesnego wyposażenia wielkopieczowego, martenowskiego itd. Spuściliśmy na wodę polskie rudowęglowce. Rozbudowujemy znacznie przemysł metali nieżelaznych oraz hutnictwo. Realizujemy budowę potężnego kombinatu Nowa Huta, zasadniczej bazy technicznej rekonstrukcji naszego hutnictwa. Uruchamiamy potężny nowoczesny przemysł chemiczny. Organizujemy gospodarkę remontową. Postawiliśmy zagadnienie mechanizacji pracochłonnych procesów roboczych.

Oczywiście nie oznacza to „zapięcia planów na ostatni guzik“. — Zabezpieczenie realizacji Planu 6-letniego wymaga stałego pogłębiania konkretyzacji, systematycznych korekt poszczególnych ogniw planu. Tak np. procentowy udział obrabiarek ciężkich i specjalnych w stosunku do produkcji obrabiarek ogółem wykazuje nieznaczny tylko wzrost (ilościowo): r. 1949 — 4,25‰, r. 1950 — 5,95‰, r. 1951<sup>5)</sup> — 5,9‰.

Rozbudowa naszego przemysłu budowy maszyn i przejście na wyższe formy organizacji procesów produkcyjnych i technologicznych całego przemysłu metalowego wymagać będzie szybkiego rozszerzenia i powiększenia asortymentu obrabiarek ciężkich i zwiększenia udziału specjalnych maszyn i agregatów, frezarek bramiastych, automatów, półautomatów, rewolwerówek, linii obróbczych, obrabiarek precyzyjnych kosztem zmniejszenia udziału obrabiarek, tokarek i strugarek uniwersalnych.

Podobnie ogólna linia przejścia na mechanizację i automatyzację procesów produkcyjnych musi znaleźć silniejszy wyraz w ilościowej i jakościowej rozbudowie naszego przemysłu precyzyjnego, produkującego aparaturę kontrolno-pomiarową i sterującą. Przejście na bardziej wydajne metody obróbki plastycznej wymaga rozszerzenia produkcji pras, młotów i specjalnych maszyn kuziennych — dziedziny stosunkowo u nas zaniedbanej. Podniesienie poziomu naszego odlewnictwa — jednej z decydujących gałęzi naszej budowy maszyn — wymaga znacznego rozszerzenia asortymentu produkcji maszyn i urządzeń odlewniczych i to nie tylko formierek, ale przede wszystkim maszyn do przerobu piasków, maszyn do czyszczenia, wybijania itd.

Zagadnienie rozszerzenia produkcji niejednokrotnie stawia poszczególne zakłady czy zjednoczenia w niewygodnym położeniu, przejściowo może nawet zmniejszyć wzrost ich rentowności — należy tu jednak podejść do zagadnienia nie „po kupiecku“, ale z punktu widzenia państwowego tj. z uwzględnieniem potrzeb rozwoju przemysłu w skali państwowej. Trudności tego rodzaju mogą być znacznie uproszczone wydzieleniem specjalnych zakładów czy wydziałów dla produkcji prototypów. Dla poruszanej tutaj sprawy charakterystyczne jest, że w połowie 1950 r. jeden z centralnych rządów nie decydował się rozszerzyć produkcji maszyn odlewniczych nawet na podstawie gotowej dokumentacji radzieckiej, którą można było uzyskać w ramach projektów Nowej Huty i uparczywie obstawał przy swym wąskim, dotychczasowym wkładzie do budowy Nowej Huty w postaci zaledwie dwu typów maszyn, formierki UG-2 i łamacza gęsi.

Poważnym problemem jest przygotowanie się do produkcji nowoczesnych ciężkich maszyn budowlanych, kompresorów dużej mocy, ciężkich suwnic metalurgicznych i nowoczesnych dmuchaw. Nie poświęciliśmy dostatecznej uwagi pełnemu uruchomieniu i wykorzystaniu Zakładów hutniczych w Łabedach, jedno z najbardziej zasadniczych ogniw naszego Planu 6-letniego. Zbyt mało uwagi poświęciliśmy także uruchomieniu zakładów budowy turbin w Elblągu, w szczególności wykorzystaniu jego odlewni staliwa. Daleko mniej niż trzeba zrobiliśmy w zasadniczej dla naszego przemysłu sprawie usztywnienia dyscypliny technologicznej, szerokiego stosowania nowoczesnych metod obróbki, szybkościowego skrawania, odkuś matrycowanych, odlewania pod ciśnieniem itd. Podobnie należy dopiero rozpracować zagadnienie zabezpieczenia wzrostu produkcji stali jakościowej, co stanowi problem zarówno postępu technicznego w sensie podniesienia poziomu produkcji, jak i źródło poważnych oszczędności żelaza. Anomalia pewnego rodzaju jest u nas spadek na przestrzeni ostatnich lat udziału stali jakościowych w produkcji stali surowej, mający swą przyczynę w konserwatyzmie biur projektownicza linia rozwoju została ustawiona właści-

<sup>4) 5)</sup> wartość tylko dla CZPM.

wych i konstruktorów, w niechęci i obawie przejścia na lepsze konstrukcje z materiałów o wyższej wytrzymałości. Zbyt mało uwagi poświęciliśmy organizacji procesów produkcyjnych, wdrożeniu rozpracowań technologicznych, doprowadzeniu ich do roboczych stanowisk, zabezpieczeniu kontrolą i instruktażem ich wykonania. Nie zajęliśmy się zagadnieniami specjalizacji i kooperacji zakładów, gospodarką narzędziową, normalizacją i unifikacją. Wrazem braków w normalizacji jest np. fakt, że przemysł nasz produkuje aż 31 typorozmiarów suwnic 5-tonowych.

Odpowiednie naświetlenie tych, jak się wydaje, węzłowych zagadnień naszego planu rozwoju technicznego winno się stać — na bazie odpowiednio sporządzonych bilansów i pogłębienia planu — przedmiotem szerokiej dyskusji i analizy, przy udziale ludzi nauki i techniki, aparatu gospodarczego i partyjnego, celem naprawienia tych niedociągnięć, wytyczenia metod i dróg jak najszybszego ich rozwiązania. Zagadnienie to w roku bieżącym winno się stać zasadniczym zagadnieniem naszych branżowych ministerstw i departamentów techniki, jako dalsza konkretyzacja Planu 6-letniego. Da nam to możliwości właściwego ustawienia i rozpracowania perspektywicznych planów poszczególnych branż w skali całego przemysłu oraz ustalenia tendencji i dynamiki wzrostu i szczegółowego rozpracowania konkretnych planów według branż: 1) organizacji procesów produkcyjnych, 2) zastosowania nowych wykosprawnych procesów technologicznych i produkcyjnych, 3) uruchomienia nowych produkcji, 4) mechanizacji pracochłonnych procesów, 5) zorganizowania ważniejszych prac naukowo-badawczych, konstruktorskich i doświadczalnych, 6) normalizacji, unifikacji i standaryzacji.

Matematycznym wyrazem polityki technicznej, umożliwiającym planowanie postępu i stałą, bieżącą kontrolę realizacji planu, jest planowanie wskaźników techniczno-ekonomicznych. Szerokie zastosowanie wskaźników technicznych i norm przyjęte w Związku Radzieckim oznacza przejście na nowe, wyższe formy planowania, oznacza pogłębienie nauki o planowaniu, pogłębienie roli nauki i techniki w socjalistycznej gospodarce. W systemie techniczno-ekonomicznych wskaźników znajduje swój bezpośredni wyraz linia Partii zmierzająca do wdrożenia i opanowania przodującej techniki. Doprowadzenie wskaźników do zakładu, do każdego warsztatu i odcinka pracy oznacza organiczne powiązanie ogólnonarodowego planu z planem każdego zakładu. W procesie rozpracowania wewnątrzzakładowego planu, wskaźniki detaliuje się i konkretyzuje dla każdego odcinka pracy i doprowadza do roboczego stanowiska.

Szerokie wdrażanie wskaźników techniczno-ekonomicznych w r. 1932 w Związku Radzieckim znalazło swój wyraz w przejściu od planu przemysłowo-finansowego do planu techniczno-przemysłowo-finansowego, opartego na naukowo-technicznych obliczeniach. Nie oznacza to,

że do 1932 r. Związek Radziecki nie zajmował się wskaźnikami. Już plan GOELRO był oparty na szerokiej bazie technicznych obliczeń, bilansów itp. W skali jednakowoż całego przemysłu obliczenia te obejmowały nieznaczny odcinek sterowanych zagadnień. Plan przemysłowo-finansowy oparty był przede wszystkim na korekcie danych sprawozdawczości i statystyki za ubiegłe okresy. Techniczno-ekonomiczne wskaźniki obejmowały wąski odcinek działalności zakładu i nie były podstawą rozpracowań planów produkcyjnych, a jedynie orientacyjną wytyczną. Oznaczało to niepowiązanie między ekonomicznym i technicznym planowaniem, pozbawiało plan technicznego uzasadnienia. Oznaczało to z kolei niemożliwość ustalenia rzeczywistych zdolności produkcyjnych na dany okres planowany. Ukrycie rezerw podniesienia wydajności pracy hamowało wykorzystanie techniki. Radziecki plan techniczno-przemysłowo-finansowy, „tecpromfinplan” oznacza oparcie większości wskaźników na dokładnych technicznych obliczeniach, oznacza ściśle powiązanie techniki z ekonomiką, czyni ze wskaźników organiczną i podstawową część składową planu — wreszcie czyni je zasadniczymi dyrektywnymi, zatwierdzanymi przez rząd elementami planu.

W swojej historycznej mowie na Pierwszej Wszechzwiązkowej Konferencji Stachanowców Józef Stalin podkreślił zasadnicze znaczenie norm. „Bez norm technicznych niemożliwa jest planowa gospodarka. — Procz tego normy podzielone są na to, aby masy zaciorane podnosić do poziomu przodujących. — Normy techniczne to wielka siła regulująca, organizująca w fabryce szerokie masy robotnicze wokół przodujących elementów klasy robotniczej. A zarazem potrzebne są nam normy techniczne, ale nie takie, jakie istnieją, lecz wyższe.“<sup>6)</sup> Ustawa o planie na 1947 r. w Związku Radzieckim stawia zadania znacznego polepszenia kierownictwa i planowania na zakładach pracy i w szczególności określa charakter i poziom norm, ustalanych w wytycznych do planu państwowego: „Państwowe plany muszą być bolszewickie: muszą one opierać się nie na normach średnioalgebraicznych, osiągniętych w produkcji, a na średnioprogresywnych normach tj. **równać** się na przodujące“. Rada Ministrów ZSRR zobowiązała ministerstwa do ustalenia w zakładach pracy przodujących techniczno-ekonomicznych wskaźników wykorzystania maszyn, mechanizmów, agregatów i norm zużycia energii, paliwa, materiałów i surowców, dla osiągnięcia czego, należy:

- a) wyjawić i oprzeć się na przodujących normach techniczno-ekonomicznych, osiągniętych przez poszczególne wydziały, agregaty i brygady,
- b) ustalić na zasadzie wyżej określonych przodujących norm techniczno-ekonomicznych, średnioprogresywne normy dla każ-

<sup>6)</sup> J. W. Stalin — Zagadnienia leninizmu, str. 500, r. 1940. Moskwa.



tego zakładu w zakresie wykorzystania maszyn i zużycia materiałów, zabezpieczających wykonanie i przekroczenie planu państwowego.

Zastępowanie wskaźników jest stale rozszerzane. Obecnie rząd zatwierdza nawet średnio-progresywne normy pracochłonności szeregu wyrobów. W ten sposób wskaźniki techniczne, zatwierdzone na równi ze wskaźnikami produkcji obowiązują na równi z danymi produkcyjnymi.

Stosowane w planach wskaźniki techniczno-ekonomiczne można podzielić na następujące zasadnicze grupy:

1. wskaźniki technicznego wyposażenia i stosowania nowoczesnych metod technologicznych,
2. wskaźniki wykorzystania maszyn i zdolności produkcyjnych,
3. wskaźniki wykorzystania paliwa, elektroenergii, surowców i materiałów pomocniczych,
4. wskaźniki pracochłonności dla produkcji ważniejszych artykułów,
5. wskaźniki jakości produkcji.

1) Wskaźniki technicznego wyposażenia charakteryzują następujące elementy:

a) Udział procentowy nowoczesnych maszyn, agregatów i urządzeń w danym przemyśle np. w zakładach metalowych udział wysokosprawnych automatów, półautomatów i linii obróbczych, stosunek rewolwerówek do tokarek, udział ciężkich obrabiarek itd. W hutnictwie np. może nim być udział produkcji surówki z pieców ponad 600 m<sup>3</sup> objętości, czy też odpowiedni udział zdolności produkcyjnych elektrycznych pieców w stalowniach. Udział materiału zginalanego itd., udział kombajnów węglowych w wydobyciu węgla.

b) Poziom elektryfikacji i mechanizacji. Poziom elektryfikacji, jeden z decydujących czynników postępu, może być mierzony w udziale procentowym zużycia energii elektrycznej w ogólnym zużyciu energii. Miarą może być też wzrost średniej mocy dla pewnych grup maszyn, bądź udział elektrocynku w ogólnej produkcji cynku itd.

W dziedzinie mechanizacji wskaźniki obejmują w górnictwie mechanizację urobku i załadunku podziemnego, transportu dołowego, załadunku na wagony; w hutnictwie — załadowcze operacje na piecach metalurgicznych, udział mechanizmów w procesach załadowczo-wyładowczych itd. W budownictwie obejmują mechanizację robót ziemnych, malarskich itd.

c) zastosowanie nowoczesnych metod technologicznych i produkcyjnych, jak np. w odlewnictwie formowanie na świeżo, udział żeliwa modyfikowanego, udział kombino-

wanej obróbki, udział spieków, udział oprzyrządowania w produkcji narzędzi, świeżenie tlenem, udział odkuć matrycowanych w kuźnictwie, udział metody kontaktowej w produkcji kwasu siarkowego, zastosowanie elektrycznego ostrzenia narzędzi itd.

Znaczenie dynamiki wzrostu wskaźników tej grupy technicznego wyposażenia stwarza obiektywne warunki dla wzrostu wydajności pracy i intensyfikacji wykorzystania środków produkcji. Zależność więc tych wskaźników z podstawowymi wskaźnikami techniczno-ekonomicznymi jest prosta i bezpośrednia.

2. Wskaźniki wykorzystania maszyn i zdolności produkcyjnych charakteryzują efektywność wykorzystania środków produkcji. Największe znaczenie mają one w przemyśle ciężkim, budownictwie i w transporcie. Klasyfikacja tych wskaźników w poszczególnych przemysłach jest bardzo różnorodna i zależy od specyfiki danego przemysłu. Obejmują one np. dla energetyki: współczynnik obciążenia elektrowni (roczna ilość godzin pracy zespołów), dla górnictwa: średnią szybkość postępu robót (w mb./miesiąc) wydobycie na 1 wrębarkę (w tonach/miesiąc), wydajność transportera, elektrowozu itd.; dla hutnictwa: wykorzystanie użytecznej objętości wielkich pieców tj. stosunek użytecznej objętości wielkiego pieca do jego produkcji na dobę, wskaźnik wykorzystania pieców martenowskich mierzony jako stosunek produkcji stali na jednostkę powierzchni trzonu pieca; w budowie maszyn: roczna produkcja w tonach przypadająca na 1 m<sup>2</sup> powierzchni formowania w odlewniach, na 1 m<sup>2</sup> powierzchni warsztatu mechanicznego lub na 1 obrabiarkę produkcyjną w zakładzie mechanicznym. Wykorzystanie czasu kalendarzowego w %; w piernictwie: wydajność maszyny papierniczej w kilometrach; w przemyśle tekstylnym: produkcja przędzy na 1000 wrzecion na godzinę; w budownictwie: wydajność kranów, ekskawatörów; w przemyśle materiałów budowlanych: wydajność pieców cementowych, wydajność pras do cegieł itd.

Planowanie przykładowo podanych wyżej wskaźników winno zapewnić systematyczny wzrost wykorzystania mocy produkcyjnych dla zwiększenia tempa wzrostu produkcji i wydajności pracy.

3. Wskaźniki zużycia surowców, materiałów pomocniczych, energii elektrycznej tworzą niezwykle ważne punkty wyjściowe w bilansach materiałowych i w wykorzystaniu środków obrotowych. Z jednej i tej samej ilości surowca można otrzymać więcej albo mniej produktu gotowego w zależności od właściwego ich wykorzystania. Te same ilości zużytego paliwa czy energii zapewniają, w zależności od racjonalnego ich wykorzystania, różne wielkości produkcji. Planowanie odpowiednich norm, oznacza planowanie postępu w tej dziedzinie i wykorzystanie kolosalnych rezerw oszczędnościowych. Najcharakterystyczniejszymi wskaźnikami tej

grupy, o największym znaczeniu dla gospodarki są: zużycie węgla na 1 t koksu, zużycie rudy i koksu na 1 t surówki, zużycie surówki i łomu na 1 t stali, procent uzysku w odlewnictwie, uzysk cukru z 1 t buraków, uzysk przędzy z 1 t surowca itd.

4. Wskaźniki pracochłonności głównych rodzajów wytworów stanowią pewnego rodzaju zbiorczy wskaźnik norm wydajności pracy robotnika oraz norm wykorzystania maszyn i urządzeń i posiadają istotne znaczenie dla zakładów o niewielkim wachlarzu produkcyjnym. Tak np. w radzieckim planie państwowym ustalana jest pracochłonność (w normogodzinach) na wyprodukowanie samochodu, kombajnu, traktora, dźwigu, turbiny parowej, silnika elektrycznego, wagonu, parowozu, kompresora itd. Przy szerokim wachlarzu produkcyjnym, ale ustalonym asortymencie dla porównywalności i planowania wzrostu wydajności używane są wskaźniki zbiorcze, wyrażające ile średnio maszynogodzin względnie roboczogodzin przypada na 1 tonę produkcji (nakład) maszynogodzin względnie roboczogodzin na 1 tonę wyrobu. Zwykle w analizach techniczno-ekonomicznych ukazuje się produkcję na 1 robotnika produkcyjnego w roku i na 1 pracownika ogółem. Dynamika wzrostu z reguły jest różna (poza małymi wyjątkami). Tempo wzrostu produkcji na jednego pracownika winno być wyższe, niż na jednego pracownika produkcyjnego w związku z tym, że ilość pracowników administracyjnych i służb pomocniczych winna wzrastać wolniej niż ilość pracowników produkcyjnych. Porównanie dynamiki wzrostu na jednego robotnika produkcyjnego i na jednego robotnika ogółem pozwala ocenić zarówno rezultaty postępu technicznego, jak też prawidłowo ustawić zachodzące zmiany w udziale poszczególnych grup zajętych na zakładzie czy w danej gałęzi przemysłu. Produkcja na jednego robotnika wyraża się zwykle w naturalnych jednostkach (sztukach, metrach, tonach) i w wartościowym wyrażeniu.

Przy ustalonym asortymencie nie ulegającym poważniejszym zmianom najbardziej wiernie wzrost produkcji wyraża się w jednostkach naturalnych. W wypadkach zmian asortymentu muszą one — rzecz jasna — być uwzględnione. W gałęziach produkcji o dużym wachlarzu i zmiennym asortymencie porównywalne dane dają wartość produkcji w cenach niezmiennych. Należy tu zwrócić uwagę, że obliczoną wartościowo produkcja na 1 robotnika nie może być porównywalna dla różnych gałęzi przemysłu (zakładów o różnej strukturze) w celu określenia wydajności pracy. Tak więc np. w walcowniach wartość produkcji na 1 robotnika będzie większa niż w stalowniach; wartość wyrobu walcowanego zawiera bowiem i wartość stali surowej i koszty walcowania. Podobnie sprawa przedstawia się w budowie maszyn, gdzie wartość ta będzie większa niż w hutnictwie. W przemyśle lekkim, gdzie udział wartości surowców jest większy niż w przemyśle ciężkim, globalna wartość produkcji na 1 robotnika

będzie także na ogół większa. Podobne zjawisko nieporównywalności zachodzi w zakładzie, gdzie organizuje się nowy oddział np. kuźnie czy odlewnie w zakładzie mechanicznym. Ogółem wartość produkcji towarowej zostaje dla niezminionej produkcji gotowych wyrobów ta sama jaka była do uruchomienia tych wydziałów, a wartościowa produkcja na 1 robotnika znacznie maleje — chociaż równocześnie wydajność pracy mogła wzrosnąć.

Nie można również na podstawie wartościowych danych prosto zsumowanych ocenić dynamiki wzrostu dla całego przemysłu o różnym układzie wartościowym. Jeżeli szybciej wzrasta produkcja przemysłu ciężkiego niż lekkiego, to średnia produkcja na 1 robotnika może w obliczeniu zbiorczym pozornie opadać, chociaż wydajność pracy dla każdej gałęzi wzrasta.

5. Wskaźniki jakości produkcji charakteryzują poziom stosowanej technologii, zgodność wytworów z normami odbiorczymi i obok ilościowych rezultatów, są jednym z najważniejszych czynników określających poziom pracy w zakładach. O znaczeniu ich może świadczyć fakt, że każdy dodatkowy procent zawartości popiołu w koksie zniża produkcję surówki na 2—2,5%. Wskaźniki jakości określają więc np. zawartość popiołu i siarki w koksie, wilgoci w superfosfach, zawartości czystego żelaza we wzbogaczonej rudzie itd. W przemyśle ciężkim Związku Radzieckiego większość wytworów określonej jakości jest ustalana normami państwowymi. Oczywiście, że wielkości te nie są stałe i niezmiennie i w zależności od konkretnych warunków ulegają mniejszym lub większym zmianom.

Zasadnicze wskaźniki i produkcyjne zadania otrzymuje każdy zakład od swej nadrzędnej instytucji (od Zjednoczenia bądź Centralnego Zarządu) przy czym techniczno-ekonomiczne wskaźniki są danymi wyjściowymi, w których zadania narodowego planu przybierają konkretne formy dla każdego zakładu. Wykonanie planu produkcji w określonym asortymencie i o określonej wartości wymaga zużycia określonych ilości surowców, paliwa, energii elektrycznej, narzędzi, półfabrykatów, maszyn i urządzeń, określonego wkładu robocizny itd.

Wszystkie te zależności (jakie i ile ma być maszyn, jakie ilości zużytych materiałów, jak duża załoga) muszą być przeliczone na podstawie ustalonego dla danego zakładu limitu i zadań i zależą przede wszystkim od techniczno-ekonomicznych wskaźników zużycia materiałów, wykorzystania maszyn, wdrożenia nowych metod technologicznych. Jakość postawionych wytycznych, ich progresywny, technicznie uzasadniony sens, decydują o jakości planu — o jego organizującej, mobilizującej roli. Jeżeli normy, wskaźniki będą technicznie uzasadnione, będą bazować na zasadach przodującej nauki i na doświadczeniu najlepszych pracowników, przodowników pracy, jeżeli innymi słowy będą średnio progresywne, plan będzie dobry, mobilizujący. Plan jednakowoż jak uczy

Józef Stalin to „żywa działalność, działalność w praktyce milionów ludzi. Realność naszego planu produkcji — to miliony ludzi pracujących, którzy tworzą nowe życie<sup>5)</sup>. Zabezpieczyć wykonanie planu, stworzyć konieczne przesłanki dla jego przekroczenia, to znaczy, przyciągnąć do rozpracowania zakładowego planu cały kolektyw, nie tylko jego kierownicze kadry gospodarcze i techniczne, ale i organizacje partyjne, związki zawodowe, i szerokie masy pracujące z przodującymi robotnikami na czele. Udział całej załogi w zestawieniu i wykonaniu planu techniczno - przemysłowo - finansowego oznacza „uczyć masy i uczyć się od mas“, oznacza rozszerzanie doświadczeń i osiągnięć poszczególnych brygad, poszczególnych robotników oraz przenoszenie ich na cały zakład. Współudział załogi wyraża się: a) w szczegółowym, najbardziej dostrzegalnym ze stanowiska pracy wykrywaniu i usuwaniu możliwie wszystkich śrat, w wykorzystaniu czasu, materiałów, paliwa, maszyn i urządzeń w sposób jak najpełniejszy; b) w rozpracowaniu wniosków dotyczących racjonalizacji procesów technologicznych, ulepszeniu organizacji pracy, modernizacji maszyn, mechanizacji pracochłonnych procesów, w przekazywaniu doświadczenia przodowników itd. Znaczenie udziału mas w rozpracowaniu planu technicznego W. Mołotow scharakteryzował na XVII zjeździe w 1934 r. następująco: „wspinał się, godnym naśladowania przykładem jest doświadczenie rozpracowania i realizacji „tech-prom-fin-planu“ w całym szeregu zakładów Leningradu. Plan, w opracowaniu którego biorą udział nie tylko administracyjni i techniczni kierownicy, ale i wszyscy robotnicy zakładu, kontrolujący produkcyjno-techniczne możliwości oddziałów, zespołów i poszczególnych maszyn i tym samym biorący czynny udział w ujawnianiu wszystkich rezerw zakładu, jest jedną z najlepszych form socjalistycznej walki o nasze tempo<sup>6)</sup>. W zorganizowaniu właśnie takiej formy współudziału i wyjawieniu twórczej inicjatywy mas, należy maksymalnie pomóc zakładom. W Związku Radzieckim okres rozpracowania planów jest połączony z szeroką kampanią propagandowo-techniczną, mającą na swe usługi prasę, agitatorów i popularyzatorów, pomoc brygady technicznej itd. Równocześnie organizuje się konkursy na wniośki racjonalizatorskie z ustaloną, najbardziej aktualną tematyką. Mówiąc o udziale całej załogi w rozpracowaniu planu technicznego należy podkreślić, że udział jej nie sprowadza się tylko do znacznie pełniejszego, głębokiego i wszechstronnego ujawniania rezerw oraz wykazywania inicjatywy w zakresie wynalazczości — ale obejmuje też wpływ jaki ma udział załogi w opracowaniu planu, na jego realizację.

Bezpośredni udział w opracowaniu czyni zagadnienie planu technicznego znacznie bliższym

i bardziej zrozumiałym dla każdego robotnika. W procesie opracowania planu robotnicy pogłębiają swoje wiadomości o możliwościach maszyn, na których pracują oni sami i ich sąsiedzi, wykrywają przeszkody i drogi do ich usunięcia. Ułatwia to pogłębianie wiadomości o zadaniach postawionych przez plan narodowy przed ich zakładem, wyrabia w nich wolę dla rozwiązania tych zadań i przewycięzania stojących na drodze przeszkód. — „Byłoby głupio myśleć, że plan produkcyjny sprowadza się do wyliczenia cyfr i zadań... Realność naszego programu — to żywi ludzie; to my z wami, nasza gotowość pracować po nowemu, nasza twarda wola wypełnić plan<sup>7)</sup>. Wyrazem tej twardej zdecydowanej woli jest entuzjazm, z jakim nasza klasa robotnicza odpowiada na zadania postawione przed nią przez Partię i Rząd, jest socjalistyczne współzawodnictwo pracy — obejmujące coraz szersze masy pracujących, potężna siła, którą trzeba i należy w pełni wykorzystać i to nie tylko w realizacji planu, ale i w jego przygotowaniu i rozpracowaniu.

**R**ozszerzony plan techniczny zakładu normalnie zawiera następujące rozdziały:

1. Plan uruchomienia nowych produkcji i wyrobów.
2. Plan prac naukowo-badawczych.
3. Plan normalizacji i standaryzacji.
4. Plan usprawnień organizacyjno-technicznych.
5. Przeliczanie zdolności produkcyjnych wydziałów, agregatów i maszyn.
6. Wykorzystanie surowców i materiałów pomocniczych, paliwa i elektroenergii.

Specjalne znaczenie ma opracowanie planu usprawnień organizacyjno-technicznych. W tym rozdziale planu akumulują się kolektywne doświadczenie i inicjatywa całej załogi. W nim leży materialno-techniczna baza dla ustalenia konkretnych średnioprogresywnych norm, na których winny opierać się przeliczenia planu przemysłowego i finansowego. Podstawowe wymogi dla rozpracowania planu usprawnień można sformułować następująco: a) plan usprawnień winien być konkretny i umożliwiać codzienną kontrolę jego wykonania, b) efekt ekonomiczny usprawnień winien być wyrażony w jednostkach naturalnych i w wartości, c) plan usprawnień winien być powiązany z systemem normatywów techniczno-ekonomicznych, będących podstawą planu. Wypełnienie pierwszego postulatu osiąga się przez wyraźne sformułowanie każdego wniosku, celu i miejsca wprowadzenia, przez określenie terminów realizacji, odpowiedzialnych wykonawców, kosztu realizacji i źródeł sfinansowania.

W Związku Radzieckim dla najsprawniejszej organizacji prac i osiągnięcia najefektywniej-

5) J. W. Stalin — Zagadnienia leninizmu, str. 349. Moskwa.

6) W. Mołotow — XVII zjazd WKP(b). — Partizgat r. 1934, str. 364, wyd. ros.

7) J. W. Stalin — Zagadnienia leninizmu, st. 349, wyd. polskie, Moskwa.

szych rezultatów powołuje się brygady problemowe, którym poleca się rozpracowywanie konkretnych zagadnień, np. oszczędności w zużyciu materiału, polepszenie wykorzystania maszyn i urządzeń i ich eksploatacji, walkę z brakami w produkcji, zwiększenie wydajności, mechanizację pracochłonnych procesów, intensyfikację procesów technologicznych itd. Odpowiednie brygady terenowe organizują się w wydziałach, oddziałach i poszczególnych przelotach. Brygady analizują pracę najlepszych odcinków najlepszych robotników, pracujących najwydajniej, z najmniejszymi stratami i ustalają rzeczywistą wielkość strat w oddziałach i na poszczególnych stanowiskach i jednocześnie rozpracowują wnioski dla upowszechnienia i uośnienienia doświadczeń przodowników pracy. Specjalną uwagę poświęca się najbardziej aktualnym zagadnieniom, jak likwidacja „waskich gardeł“ limitujących wykorzystanie produkcyjnych zdolności, jak walka z brakami w produkcji itd. Przeważającym usprawnienia grupuje się w każdym wydziale produkcyjnym wg ustalonej tematyki i włącza się je w ogólny plan zakładu.

Po ostatecznej korekcie, ustaleniu wykonawców, określeniu terminów, zbilansowaniu możliwości wykonawczych, plan jest zatwierdzany. Po korekcie dokonuje się przeliczenia efektu ekonomicznego w ujęciu naturalnym i wartościowym. Obliczenie opiera się na wskazaniu zmian norm, które powoduje usprawnienie i ustaleniu ich wielkości. Całością prac nad planem techniczno-przemysłowo-finansowym kieruje komisja ogólnozakładowa, w skład której wchodzi wszyscy odpowiedzialni kierownicy administracji z dyrektorem naczelnym jako przewodniczącym na czele, sekretarz organizacji partyjnej, przewodniczącym rady zakładowej i najlepsi przodownicy. Na czele komisji problemowych stoi zwykle członek komisji ogólnozakładowej, odpowiedzialny pracownik kierownictwa zakładu, np. w brygadzie energetycznej przewodniczącym jest główny energetyk, w brygadzie intensyfikacji procesów technologicznych i produkcyjnych szef produkcji, wreszcie główny technolog itd. W poszczególnych wydziałach produkcyjnych pracami terenowymi brygad kierują szefowie wydziałów, kierownicy oddziału, starsi majstrowie itd. Prace wszystkich komisji przebiegają według ustalonego i zatwierdzonego harmonogramu. Od kilku lat w szeregu ważniejszych zakładów w skład komisji wchodzi również przedstawiciele instytutów naukowo-badawczych związanych z zakładem względnie daną gałęzią przemysłu.

**P**rzekształcenie naszego planu przemysłowo-finansowego w techniczno-przemysłowo-finansowy, ustalone jako obowiązująca forma w roku 1951 oznacza wkroczenie na wypróbowaną drogę technicznego planowania radzieckiego. Oznacza ono także nowy potężny oż w walce o nasz Plan 6-letni, w walce o wykorzystanie rezerw, zmobilizowanie wszystkich środków, zwiększenie wydajności pracy, podniesienie rentowności naszego przemysłu.

Jakie są pierwsze doświadczenia, osiągnięcia i trudności w tej akcji? Niewątpliwym sukcesem jest, że nasza technika idzie naprzód, że w przemyśle węglowym stopień mechanizacji ładowania wzrósł z 3,4% w 1950 r. do 13% w 1951, że systematycznie wzrastają wskaźniki wykorzystania zdolności produkcyjnych i wydajności pracy w górnictwie, hutnictwie, ciężkim przemyśle, włókiennictwie, że znacznie polepsza się w pracy wielkich pieców wykorzystanie użytecznej objętości pieca z 1,528 do 1,356 m<sup>3</sup>/t/24 h.; że udział aglomeratu wzrasta z 20,2% do 24%, maleje średni czas wytopu na martenach z 8.35 godz. na 7.8 godz. W szeregu zakładów budowy maszyn ciężkich produkcja na obrabiarkę wzrasta od 15 — 45%. Zwiększyliśmy udział maszynowego formowania z 16% na 22% w odlewniach staliwa. Podnieśliśmy udział montażu potokowego w budowie wagonów do 50%, w budowie maszyn elektrycznych potokowym montażem objęliśmy 50% produkcji silników od 0,3 do 10 kw mocy, osiągnęliśmy wzrost średniej mocy silnika z 4 do 7 kw itd.

Czy jednak w istotny sposób zmobilizowaliśmy uwagę szerokich mas na zagadnienie wykorzystania techniki? Nie! Świadczy o tym szereg faktów. Udział oszczędności z planu usprawnień organizacyjno-technicznych jest niezwykle mały, wynosi on w stosunku do wartości produkcji np. dla całego hutnictwa 0,35% netto, w chemii 0,54%, w budowie maszyn ciężkich 0,76%. Równocześnie na poszczególnych odcinkach, jak np. w Hucie Pokój sama tylko mechanizacja na wielkich piecach zwalnia 120 ludzi i daje 35% oszczędności w dziedzinie wielkich pieców i 5% oszczędności netto całego hutnictwa. O niewłaściwym rozumieniu zagadnienia, świadczy np. planowanie całkowitego wzrostu produkcji aglomeratu w hutnictwie tylko kosztem nowo zainstalowanych jednostek. O niepowiązaniu planu technicznego w hutnictwie z planem produkcyjnym, świadczy np. uruchomienie w 1951 r. dwu małych zgniataczy podwyższających stosunkowo znacznie zdolności produkcyjnych w skali całego hutnictwa i równocześnie planowanie wzrostu udziału materiału zgniatanego do produkcji zaledwie o 0,5%.

Przestoje maszyn i urządzeń, niski stopień wykorzystania są jeszcze zjawiskiem powszechnym. Stoją agregaty do hartowania prądami wysokiej częstotliwości w przemyśle obrabiarkowym. W Myszkowie od lipca 1950 r. w przemyśle lekkim stoją wirrawki, w hutnictwie stoi unieruchomiony transporter dla mas formierskich, nowoczesne frezarko-kopiarki, tokarki „Skoda“. Zakłady protektorowania opon w Bolechowie wykorzystują 20% mocy. Stoi automat spawalniczy Union Mett. W Elblągu słabo wykorzystane jest kilka tysięcy m<sup>2</sup> powierzchni odlewni i dziesiątki innych wypadków niezasadnionych przestojów, które mogłyby i winny być zlikwidowane. Zbyt mało na zakładach poświęcono uwagi szybkościowemu skrawaniu. — W samym sercu Polski pod Warszawą w Ursusie na szybkościową obróbkę przeszło tylko dwu tokarzy (Tryb. Ludu, 23.I.51 art. „Dlaczego nie

stworzyć postępowych metod pracy“). Na Fabloku w Chrzanowie pozbawiono grupę z Instytutu Obrabiarek i Narzędzi możliwości kontynuowania prób zastosowania szybkościowego skrawania. Podobnie dzieje się na wielu dziesiątkach naszych zakładów położonych bliżej i dalej od siedzib centralnych zarządów. Poważne możliwości znacznego podniesienia wydajności tkwiące w rozpowszechnieniu szybkościowego skrawania tylko w nieznaczny sposób zostało u nas wykorzystane.

Nie o wiele lepiej wygląda sprawa wykorzystania doświadczeń szybkich wytopów na mar-tenach. Nowa forma współzawodnictwa stalowników wsparta bogatym doświadczeniem inż. Musiałka dała nam dziesiątki mistrzów szybkich wytopów z Kulińskim i Truchanem na czele. W wyniku współzawodnictwa osiągnięto na małych piecach rekordowe czasy poniżej 3 godz., na średnich poniżej 5 godz., a równocześnie w 1950 r. średni czas pozostał na poziomie 1949 r. Kierownictwa zakładów nie zdołały odpowiednio usprawnić organizacji pomocniczych służb, dostaw wsadu itp., by zabezpieczyć wykorzystanie szerokich możliwości podniesienia zdolności produkcyjnych ujawnionych przez zapał i ofiarną wytopiaczy.

Wszystko to świadczy o ogromie rezerw tkwiących w naszym przemyśle, rezerw, które mogą i muszą zostać uruchomione, a które nie-raz karygodnie rosną. Tak np. zupełnie na pozór nieprawdopodobnie brzmi notatka w Trybunie Ludu z dnia 14.I.51 r. „Dlaczego w Zakładzie ZST-2 zaniża się plany?“ Plan miesiąca stycznia w silnikach wynosi 88% planu grudniowego, planu, który był wykonany w 104%.

Nie lepiej jest na zakładzie M-51 Wrocław, gdzie na dwie zmiany pracy na obrabiarkach, 50% cennego czasu robotnika schodzi na „uganianie się za materiałem i kartami roboczymi“ (Gazeta Robotnicza — Wrocław 6.I.51), a jedynym „sukcesem“ jest zaniżony plan „jaki wywalczyła dyrekcja M-51 w Zjednoczeniu“. Oczywiście świadczy to o tym, że nasz plan techniczny nie dotarł we właściwy sposób do zakładów, a przede wszystkim do załóg, w wyniku czego plan ten rozpracowany został formalnie, administracyjnie, bez udziału załóg, bez zmobilizowania twórczej inicjatywy klasy robotniczej.

Winę tu ponoszą nie tylko oddolne organa gospodarcze. Nie pomogliśmy zakładom i centralnym zarządom w metodologii rozpracowania planu, nie rozwinęliśmy odpowiedniej masowo-technicznej propagandy. Nie dotarliśmy do zakładów ze wskaźnikami i nie pomogliśmy w organizacji rozpracowania planu. Niezależnie od tego niezwykle poważne możliwości podniesienia poziomu rozpracowań planu technicznego leżą w szerokim przyciągnięciu do niego naszych licznych instytutów i katedr naukowych wyższych uczelni technicznych. Wzbogaci to plan w najnowsze zdobycze techniki i równocześnie najbardziej konkretnie powiąże nasze instytuty z przemysłem, zbliży je do zagadnień produkcji, wciągnie jako odpowiedzialnych współtwórców i do rozpracowania, i do realizacji planu technicznego. Wydaje się słuszne i w pełni już dojrzałe zagadnienie, by przyswoić doświadczenia radzieckie także i w zakresie metodologii oraz organizacji rozpracowań. Rozpracowanie planu techniczno-przemysłowo-finansowego, a w szczególności planu technicznego musi się stać w okresie jego przygotowania najistotniejszym elementem życia całego zakładu, zadaniem nie tylko dyrekcji i administracji, ale i całej załogi przy kierowniczej i mobilizującej roli organizacji partyjnej i związków zawodowych oraz przy udziale (na najważniejszych zakładach) odpowiednich branżowych instytutów naukowych.

Realizacja w ten sposób rozpracowanego planu zabezpieczy szybki i stały postęp techniczny, będący decydującym elementem w wykorzystaniu możliwości socjalistycznej gospodarki. „W obecnych czasach wysokiej techniki i szerokiego zastosowania nauki w przemyśle, kiedy stało się możliwe wykorzystanie energii atomowej i innych wielkich odkryć technicznych, w planach rozwoju gospodarczego muszą znaleźć specjalnie szeroki wyraz zagadnienia techniki, podwyższenia technicznego poziomu naszego przemysłu i stworzenia wysokokwalifikowanych kadr technicznych“<sup>8)</sup>.

<sup>8)</sup> W. Mołotow — 28 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Gospolitizdat, 1945, str. 28, wyd. ros.



# PROBLEMY TECHNIKI W ŚWIETLE UCHWAŁ KOMITETU POSTĘPU TECHNICZNEGO

*Inż. Henryk BORMAN*

*Inż. Bohdan MACZEWSKI*

**W** DNIU 5 lutego rb. odbyło się pod przewodnictwem Ministra Eugeniusza Szyra posiedzenie Komitetu Postępu Technicznego, na którym powzięto 7 ważnych uchwał, otwierających drogę do dalszego wprowadzenia nowej techniki w naszym przemyśle socjalistycznym i stwarzających warunki wzrostu kultury technicznej w trakcie realizacji Planu 6-letniego.

Możliwości wprowadzenia nowych urządzeń i nowych procesów technologicznych związane są nierozdzielnie z wyzwoleniem potężnych sił twórczych jakimi rozporządza zwycięska klasa robotnicza oraz z możliwością korzystania ze wspaniałych osiągnięć kraju zwycięskiego socjalizmu — Związku Radzieckiego.

Wprowadzając śmiało coraz to nowe elementy postępu technicznego i wypierając zmruszałe przeżytki kapitalizmu, konserwatyzm, pozostawiony w spuściznie przez ustrój ucisku klasowego i niewoli — zdajemy sobie sprawę z trudności, które związane są z opanowaniem nowych metod technicznych i produkcyjnych. Trudności te i ich przewyciężenie przewidział genialnie Stalin w r. 1931, nakreślając plany budownictwa socjalistycznego na I Wszechzwiązkowej Konferencji Pracowników Przemysłu Socjalistycznego:

„Powiadają że trudno jest opanować technikę. Nieprawda! Nie ma takich twierdzeń, których bolszewicy nie mogliby zdobyć. Rozwiązaliśmy szereg nadzwyczaj trudnych zadań. Obaliliśmy kapitalizm, zdobyliśmy władzę. Zbudowaliśmy potężny przemysł socjalistyczny. Skierowaliśmy średniaka na drogę socjalizmu. To, co jest najważniejsze z punktu widzenia budownictwa, to już zrobiliśmy. Pozostało nam niewiele: poznać technikę, opanować naukę. I gdy dokonamy tego, rozwinię się u nas takie tempo, o jakim w tej chwili nie śmiemy nawet marzyć. I dokonamy tego, jeśli naprawdę zechcemy!“<sup>1)</sup>

Dzisiaj, po upływie 20 lat od daty tego historycznego przemówienia, stwierdzić możemy, że i polska klasa robotnicza pod kierownictwem naszego Rządu Ludowego i Partii godnie wypełni zadanie opanowania techniki i doniosłe uchwały Komitetu Postępu Technicznego zostaną przedterminowo wykonane.

Jedną z najważniejszych uchwał powziętych na posiedzeniu Komitetu Postępu Technicznego jest uchwała w sprawie uruchomienia seryjnej pro-

dukcji maszyn i urządzeń do transportu wewnątrzzakładowego.

Nowoczesny zmechanizowany transport wewnątrzzakładowy, zwany inaczej „bliski“ posiada ogromne znaczenie dla przyspieszenia i usprawnienia produkcji.

Minister Eugeniusz Szyr w swoim artykule „Nasza Droga“, który ukazał się w r. ub. w specjalnym numerze „Przeglądu Technicznego“ wydanym z okazji zwołania I Ogólnokrajowej Konferencji Transportu Wewnętrzznego w zakładach pracy w Warszawie, w maju 1950 r. podkreślił, że: „Mechanizacja pracochłonnych procesów produkcyjnych, zastąpienie uciążliwej pracy człowieka pracą maszyny, stanowi jeden z celów naszej rewolucji, naszego planu budowy podstaw socjalizmu i rekonstrukcji technicznej gospodarki narodowej... W zakładach przemysłowych rozpoczynamy wielką i długofalową kampanię o zastąpienie ręcznego transportu — transportem mechanicznym, transportu mechanicznego — automatycznym“.

To ważne zagadnienie znalazło odbicie w obradach wspomnianej konferencji transportowej, na której Minister Szyr zaznaczył w swoim przemówieniu, że „Mechanizacja transportu wewnątrzzakładowego stanowi część składową problematyki mechanizacji pracy, ta zaś z kolei — istotny, poważny element postępu technicznego w okresie budowy socjalizmu w naszym kraju“.

W czasie obrad przeanalizowano potrzeby kraju w dziedzinie mechanizacji transportu, powzięto rezolucje zobowiązujące przemysł do zmechanizowania transportu w Planie 6-letnim. Przeanalizowanie zagadnienia doprowadziło do wydania Uchwały Komitetu Postępu Technicznego, nakładającej na przemysł obowiązek uruchomienia seryjnej produkcji niektórych najpilniej potrzebnych maszyn i urządzeń do transportu bliskiego.

Produkcja tak potrzebnych urządzeń jak dwutonowy dźwig wychylny na samochodzie ciężarowym Star 20 będzie uruchomiona przez Centralny Urząd Drobnej Wytwórczości w końcu rb. Brak urządzeń dźwigowych na samochodach ciężarowych ogromnie utrudniał załadunek i wyładunek ciężarów, zwłaszcza jednostkowych.

W związku z rozwojem przewozów w kontenerach takich materiałów, jak cegła, cement i inne, posiadanie dźwigów na samochodach pozwoli na przyspieszenie i potaniecie transportu podstawowych materiałów na budowach.

Ministerstwo Leśnictwa we własnych zakładach mechanicznych obsługi leśnictwa wypro-

<sup>1)</sup> J. W. Stalin — Zagadnienia leninizmu — Książka i Wiedza, r. 1949, str. 328.

dukuje ciężkie przenośniki stacyjne do ładowania drewna w dłuźcach na platformy kolejowe.

Ręczne ładowanie dłuźca na wagony jest u nas dotychczas stosowane masowo. Czynność ta jest bardzo ciężka, powolna i połączona z niebezpieczeństwem dla robotników. Przenośniki stacyjne nie tylko przyspieszą załadunek dłuźca na wagony, lecz również skrócą czas postoju wagonów pod załadunkiem i powiększą bezpieczeństwo pracy.

Znacznie bogatszy asortyment maszyn otrzymamy w 1952 r.

Część ciągników „Ursus“ 45 zostanie zaopatrzona przez Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego we wciągarkę bębnową i sprężarkę do hamulców, co pozwoli stosować je w leśnictwie do robót zrywkowych.

Będą wyprodukowane podnośniki wózkowe ręczne o udźwigu 0,5 i 1 ton.

Podnośniki wózkowe są niezmiernie pożytecznym instrumentem mechanizacji transportu bliskiego, gdyż same lub w połączeniu z odpowiednimi podstawkami pod ładunek do przewożenia pozwalają na natychmiastowe ograniczenie całkowicie ręcznego transportu przeładunku i układania ciężarów w wysokie stopy (sztaple).

Również w 1952 r. będą wyprodukowane przez Dyрекcję Zakładów Produkcyjnych Polskich Kolei Państwowych suwnice o udźwigu do 3 ton z napędem mechanicznym i ręcznym do przeładunku kontenerów. Produkcja tych suwnic zbiegnie się z okresem uruchomienia na wielką skalę transportu kontenerowego.

Leśnictwo wyprodukuje w swoich zakładach mechanicznych lekkie przenośniki terenowe o napędzie mechanicznym, które posłużą do ładowania drewna w lesie na przyczepy samochodowe i wozy. W tymże roku będzie uruchomiona produkcja linowych wciągarek trójbębnowych o sile na haku do 5 ton. Wciągarki te będą oparte na wypróbowanych wzorach ze Związku Radzieckiego, gdzie są stosowane w leśnictwie do prac zrywkowych w lesie oraz do różnych robót w budownictwie. Uruchomieniem tej produkcji zajmie się Centralny Urząd Drobnej Wytwórczości według projektów opracowanych przez Biuro Projektowania Leśnictwa przy współpracy Instytutu Badawczego Leśnictwa. Równie CUDW uruchomi na zasadzie projektów Instytutu Konstrukcji Mechanicznej produkcję całej gamy dźwigników: zębatkowych, korbowych o udźwigu 3 i 5 t, zębatkowych dźwigniowych 5 t, samochodowych śrubowych 1 t.

Niezależnie od tego CUDW zorganizuje produkcję tak niezbędnych do mechanizacji transportu bliskiego ręcznych wózków podnośnych o udźwigu 0,5 i 1 t, lekkich żurawi okiennych dla budownictwa o udźwigu 150 kg oraz platformy do wózków podnośnych.

W r. 1953 nasz przemysł otrzyma nowoczesne maszyny transportowe, jakimi są wózki niskiego podnoszenia o udźwigu do 1 t. Wózki takie są samojezdne, zazwyczaj napędzane silnikiem spalinowym lub akumulatorowym. Pro-

dukcja ich jest dość skomplikowana i wymaga poważnego przygotowania. Ukoronowaniem prac nad uruchomieniem produkcji maszyn transportowych w tym rzucie będzie rozpoczęcie produkcji żurawia samojezdnego na kołach ogumionych z krajowym silnikiem spalinowym. Żuraw będzie posiadał nośność 2,5 t i wysięg do 4 metrów. Produkcję tego żurawia można porównać z produkcją samochodu, gdyż będzie on posiadał szereg elementów i zespołów konstrukcyjnych stosowanych w samochodach. Posiadanie w naszym programie produkcyjnym tak pożytecznej i wielostronnej maszyny pozwoli na znaczne przyspieszenie robót transportowych i zwolni wiele rąk od uciążliwej pracy fizycznej do innych zadań.

Ponadto w celu zaspokojenia najpilniejszych potrzeb już w najbliższym okresie zostanie sprowadzone z zagranicy, kilkaset wózków wysokiego i niskiego podnoszenia dla przemysłu oraz pewną ilość kolejek linowych przeznaczonych dla leśnictwa do zrywki drewna w górzystych terenach.

Na tle omawianej uchwały wyraźnie uwytkła się system planowej kooperacji pomiędzy resortami, Instytutami Naukowo-Badawczymi i Biurami Konstrukcyjnymi.

Szeroko będą również wykorzystane rezerwy produkcyjne, znajdujące się w dawnych warsztatach kolejowych przekształconych obecnie w zakłady produkcyjne PKP oraz możliwości szeregu zakładów i warsztatów uspołecznionej drobnej wytwórczości, pracującej pod kierownictwem CUDW.

**W** następnej uchwale Komitetu Postępu Technicznego w sprawie racjonalizacji oświetlenia w zakładach przemysłowych znajduje między innymi głęboki wyraz troska Państwa Ludowego o stworzenie dobrych i higienicznych warunków pracy pod względem oświetlenia zakładów oraz nakłada obowiązek na Ministrów Przemysłu Ciężkiego, Przemysłu Lekkiego, Przemysłu Rolnego i Spożywczego, Komunikacji, Górnictwa, Leśnictwa, Żeglugi, Handlu Wewnętrznego oraz Prezesa Centralnego Urzędu Drobnej Wytwórczości przeprowadzenia w ramach Planu 6-letniego w podległych im zakładach przemysłowych racjonalizacji oświetlenia.

Obowiązkiem PKPG będzie zarządzenie opracowania projektu instrukcji w sprawie racjonalizacji oświetlenia w zakładach przemysłowych w okresie Planu 6-letniego. W instrukcji muszą być uwzględnione najodpowiedniejsze systemy oświetlenia, rodzaje i źródła światła (żarówki, lampy fluoryzujące, rtęciowe, sodowe i inne) dla poszczególnych przemysłów i stanowisk pracy odpowiednio do charakteru wykonywanych czynności, zasady rozmieszczenia źródeł światła, szczegółowe normy jasności oświetlenia dla stanowisk pracy w zależności od wymagań procesów technologicznych, wskazówki dla użytkownika i utrzymywania w sprawności urządzeń oświetleniowych, zasady

kolejności przeprowadzania racjonalizacji oświetlenia w poszczególnych gałęziach przemysłu, zakładach i stanowiskach pracy przy uwzględnieniu możliwości produkcyjnych krajowego przemysłu.

Minister Przemysłu Ciężkiego rozszerzy działalność Głównego Instytutu Elektrotechniki tak, aby mógł on podjąć już w najbliższym czasie wszelkie prace naukowo-techniczne związane z racjonalizacją oświetlenia w Planie 6-letnim, nawiąże współpracę z Głównym Instytutem Elektrotechniki z Centralnym Instytutem Ochrony Pracy, Polskim Komitetem Oświetleniowym i Polskim Komitetem Normalizacyjnym.

W zakresie prac naukowo-badawczych GIEL przede wszystkim znajdują się zagadnienia badania wpływu oświetlenia na wydajność, jakość produkcji oraz higienę i bezpieczeństwo pracy, doradztwo w wyborze sprzętu i urządzeń oświetleniowych, opiniowanie i ekspertyzy w zakresie ważniejszych i trudniejszych zagadnień racjonalizacji oświetlenia.

Wszyscy zainteresowani Ministrowie i Prezes CUDW skonstruują w I półroczu rb. stan istniejącego oświetlenia i zarządzają złożenie zapotrzebowań sprzętu i urządzeń oświetleniowych na okres Planu 6-letniego. Zapotrzebowania te będą dla Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego podstawą do sporządzenia planów produkcyjnych na następne lata Planu 6-letniego.

Rozwój naszego przemysłu produkującego sprzęt oświetleniowy pozwala na zaspokojenie potrzeb zakładów pracy. Zwłaszcza już uruchomiona produkcja najnowocześniejszych lamp jarzeniowych (rur fluoryzujących) pozwoli im odegrać poważną rolę w akcji racjonalizacji oświetlenia w kierunku wzmocnienia produkcji pod względem ilości i jakości, potaniaenia oraz podwyższenia stopnia bezpieczeństwa i higieny pracy, a przede wszystkim higieny wzroku pracownika.

Uchwała daje wyraz troski naszego Rządu Ludowego o polepszenie warunków pracy klasy robotniczej, w połączeniu ze wzrostem kultury technicznej. Nowoczesne oświetlenie hal fabrycznych, kopalń, hut i dróg transportowych stanie się jaskrawym symbolem zwycięstwa klasy robotniczej nad kapitalistycznym ustrojem wyzysku i dewastacji.

Uchwała w sprawie zaopatrzenia przemysłu metalowo-przetwórczego i precyzyjnego w kontrolne płytki wzorcowe do pomiarów długości i kąta oraz w sprawie gospodarki tymi przyrządami stanowi zwrotny punkt dla seryjnej produkcji maszyn z częściami wymiennymi. Płytki wzorcowe stanowią podstawę jednolitości miar długości i kąta w przemyśle wymiarowo zgodne z obowiązującymi jednostkami miar międzynarodowych i obecnie nie znajdują się w stanie zadowolającym ani pod względem jakości ani ilości.

Brak dostatecznej ilości racjonalnie sprawdzanych i jakościowo dobrych płytek wzorcowych mogłyby zagrozić zatraceniem zasady budowania wymiennych części maszyn i zepchnąć nas do poziomu owych czasów, gdy każda część do każdej maszyny, nawet tej samej serii, musiała być indywidualnie dopasowywana przy zużyciu olbrzymiej ilości czasu i pracy ręcznej.

W związku z powyższym Minister Przemysłu Ciężkiego został zobowiązany do porozumienia się z zainteresowanymi ministrami w celu zorganizowania i zapewnienia zaopatrzenia podległych zakładów w komplety płytek wzorcowych podstawowych i użytkowych dla pomiarów długości i kąta.

Uchwała reguluje sprawę okresowej kontroli płytek przez Główny Urząd Miar zgodnie z odpowiednimi przepisami instrukcyjnymi GUM i według planu sprawozdań. Płytki nie posiadające odpowiednich atestów GUM nie mogą służyć jako podstawowa miara. Metody sprawozdań muszą odpowiadać instrukcji GUM o sprawdzaniu płytek wzorcowych. Uchwała nakazuje zinwentaryzowanie stanu ilościowego płytek i ustalenie potrzeb przemysłu w zainteresowanych resortach, przy tym przemysły kluczowe będą już w roku bieżącym zaopatrzone w odpowiednie komplety, a w okresie Planu 6-letniego cały przemysł metalowo-przetwórczy będzie miał zapewnioną potrzebną ilość płytek.

W ten sposób zostaje uporządkowane zagadnienie gospodarki podstawowym instrumentem pomiarowym, z którym powinny być powiązane wszystkie narzędzia miernicze stosowane w produkcji.

Uchwała w sprawie wprowadzenia i stosowania elektrolitycznego polerowania metali zobowiązuje Ministra Przemysłu Ciężkiego do wprowadzenia nowoczesnej metody polerowania, szeroko stosowanej w Związku Radzieckim. Zasadą tej metody jest ustanowienie procesu technologicznego, w którym przedmioty metalowe zachowują się jednocześnie jako rozpuszczalne anody i jako anodowo-passywne (bierne). Rozpuszczaniu ulegać powinny mikroskopijnej wielkości występy, znajdujące się na powierzchni i obniżające jej gładkość i połysk, podczas gdy cała pozostała powierzchnia metalu pozostaje nierozpuszczalna.

Rozwiązanie tego niezmiernie trudnego zadania napotykało i napotyka nadal na poważne trudności. Przebieg elektropolerowania uzależniony jest od składu i struktury poszczególnych metali i stopów. Konieczny jest przy tym dobór odpowiedniego elektrolitu i warunków prądowo-termicznych. Zadanie odpowiedniego składu elektrolitu i warunków pracy nie rozwiązuje jeszcze całości zagadnienia przy stosowaniu masowego elektropolerowania: skład elektrolitu ulega zmianom w miarę jego eksploatacji i w związku z tym zmieniają się również wielkości parametrów elektrycznych i cieplnych. Wymienione wyżej trudności zostały już w dużej mierze przezwyciężone przez naszych inżynierów

i naukowców, którzy opierając się przede wszystkim na literaturze radzieckiej opracowali podstawy procesów technologicznych dla elektropolerowania wyrobów ze stali nierdzewnej, mosiądzu i miedzi oraz do galwanotechnicznych powłok niklowych i chromowych. Na największe trudności napotyka elektropolerowanie wyrobów ze stali węglistej. Wyniki ostatnich badań Zakładu Chemii Fizycznej i Korozji Politechniki Gdańskiej otworzyły drogę do rozwiązania i tego problemu. Główny Instytut Chemii Przemysłowej opanował już całkowicie proces technologiczny elektropolerowania powłok niklowych i wyrobów z mosiądzu, a Główny Instytut Mechaniki rozwiązał zagadnienie elektropolerowania stali nierdzewnej.

Realizacja uchwały Komitetu Postępu Technicznego wprowadzającej elektrolityczne polerowanie do wielkoseryjnej i masowej produkcji przemysłowej, przyczyni się w dużym stopniu do zmniejszenia zakresu niszczącego działania korozji, zaoszczędzi uciążliwą i szkodliwą dla zdrowia pracę polerowników, zwiększy wydajność procesów produkcyjnych i umożliwi otrzymywanie powłok lustrzanych w produktach profilowych i wgłębnych, gdzie otrzymywanie idealnie gładkich powierzchni było dotąd nieosiągalne.

Stosowane dotąd w naszym przemyśle mechaniczne polerowanie takich wyrobów jak instrumenty chirurgiczne, śruby, wyroby z drutu, części aparatów precyzyjnych i inne związane było zawsze ze zmianami wymiarów na skutek ścinania powierzchni przez środki polerownicze. Mechaniczne polerowanie powłok galwanicznych związane jest zawsze ze ścinaniem powłok ochronnych, szczególnie na ostrzach i występach, stwarzając ośrodki wzmożonej korozji. W tym samym kierunku działa wbijanie się środków polerowniczych w powierzchnię metalu polerowanego mechanicznie. Wszystkie te mankamenty usuwane są dzięki stosowaniu elektropolerowania, kiedy to do kąpeli elektrolitycznej zanurza się jednocześnie wielkie ilości obrabianych przedmiotów, poddając krótkiej ekspozycji prądu niskiego napięcia i osiągając idealnie równomierne działanie we wszystkich kierunkach i na całej powierzchni obrabianego metalu.

Ponadto elektropolerowanie znajduje rozległe zastosowania w przygotowaniu szlifów metalograficznych, w usuwaniu zendry (zgorzeli) z powierzchni metali oraz w zdejmowaniu równomiernej warstwy z cylindrycznych wyrobów dla doprowadzenia do pożądanego bardzo dokładnych wymiarów (zamiast obróbki skrawającej).

Poważną pomocą w wprowadzeniu tej nowoczesnej metody będzie możliwość importowania z ZSRR lub krajów Demokracji Ludowej potrzebnych urządzeń, agregatów i składników chemicznych.

**U**chwała w sprawie stosowania prądów elektrycznych wysokiej częstotliwości do

ogrzewania w procesach technologicznych nakłada na przemysł obowiązek wprowadzenia metody, która stanowi jeden z najwyższych stopni kultury technicznej. Grzanie prądami wysokiej częstotliwości ma zastosowanie przy topieniu metali i stopów, obróbce cieplnej, suszeniu drewna, ogrzewaniu mas plastycznych, ogrzewaniu i odmrażaniu produktów spożywczych itd.

Stosowanie prądów wysokiej częstotliwości daje olbrzymią oszczędność czasu (niejednokrotnie przyspiesza proces o kilkaset procent), zaoszczędza prąd i daje bardzo wysoką jakość otrzymywanych wyników. Prądy elektryczne wysokiej częstotliwości, wytwarzane przez generatory o działaniu zbliżonym do radiowych stacji nadawczych, znajdują zastosowanie przemysłowe w dwóch zasadniczych metodach: przy nagrzewaniu powierzchniowym materiałów przewodzących prąd elektryczny, a przede wszystkim metali i stopów, oraz w grzejnictwie pojemnościowym.

Powierzchniowe nagrzewanie prądami wysokiej częstotliwości stosowane jest do powierzchniowego hartowania wyrobów stalowych. Metoda ta oparta jest na zjawisku tzw. „naskórkowości“ przy rozkładzie prądów wysokiej częstotliwości w ogrzewanym metalu. Zjawisko naskórkowości powoduje, że gęstość prądu wysokiej częstotliwości jest znacznie większa na powierzchni aniżeli bliżej osi przewodnika. Stosowanie odpowiedniej częstotliwości (rzędu milionów okresów na sekundę) skraca czas nagrzewania powierzchni do dziesiątych części sekundy, podczas gdy podstawowa masa metalu (tzw. rdzeń) pozostaje nieogrzana. Jakość zahartowanych, względnie cementowanych tą metodą powierzchni przewyższa znacznie rezultaty otrzymywane dotąd innymi metodami grzejnictwa. Hartowane prądami wysokiej częstotliwości wały, narzędzia, rozwiertaki, części samochodowe i wiele innych — nie ulegają deformacjom w czasie obróbki i całkowicie zachowują swoje pierwotne wartości.

Indukowanie prądów wysokiej częstotliwości do metalu pozwala na jego topienie w najkrótszym czasie. Osiąga się przy tym idealną czystość wytopu, który nie styka się z powietrzem, gazami spalinowymi, paliwem itp.

Grzejnictwo pojemnościowe oparte jest na zjawisku powstawania wielkich ilości ciepła w dielektrykach, umieszczonych w polu prądów wysokiej częstotliwości, przy czym wydzielanie ciepła wywołane jest zaburzeniami układu cząstek materii.

Grzejnictwo pojemnościowe stanowi niezależną metodę idealnie równomiernego ogrzewania materiałów dielektrycznych dla ich odwadniania, sterylizacji i wywoływania zmian strukturalnych.

Rozległe zastosowanie znajduje ogrzewanie pojemnościowe do obróbki drewna, a przede wszystkim do suszenia i klejenia. Doświadczenia radzieckie wykazały, że na wysuszenie 1 m<sup>3</sup> drewna brzoźowego w suszarni parowej zużyto 2.850 tys. kcal za sumę 282 rubli, podczas

gdy stosując suszenie pojemnościowe zużywa się 240 kWh i koszt jego wynosił 18 rubli, przy czym czas suszenia był kilkadziesiąt razy krótszy a ilość braków z 57 — 98% zmniejszona została do kilku zaledwie procent. Dzięki stosowaniu ogrzewania pojemnościowego do prasowania mas plastycznych i do wulkanizacji otrzymuje się produkty jednorodne, wysoko jakościowe, przy znacznym wzroście wydajności procesu i obniżeniu kosztów produkcji.

Przemysł farmaceutyczny korzystać będzie w szerokim zakresie z ogrzewania pojemnościowego dla utrwalania ziół leczniczych, do sterylizacji waty, opatrunków, nici chirurgicznych itp. oraz do szybkiego i całkowitego suszenia preparatów. (Wysuszona tą metodą penicylina daje się przechowywać bez zachowania specjalnych ostrożności).

W przemyśle spożywczym prądy wysokiej częstotliwości znajdują zastosowanie przy pasteryzacji mleka, piwa i mięsa, do palenia kawy i kakao, do suszenia owoców i warzyw, traw, zielonek i koncentratów paszowych.

Proces ogrzewania pojemnościowego może być całkowicie zautomatyzowany i przestawiony na pracę potokową. Ujemną cechą tych urządzeń jest wysoki koszt instalacji i niska sprawność (30 — 50%) w stosunku do ogrzewania oporowego (ok. 100%).

Uchwała w sprawie stosowania wapna pokarbidowego w budownictwie zobowiązuje przemysły do ujęcia wapna powstającego przy wytwórniach acetyleny jako produkt odpadkowy, do używania go w budownictwie. Wapno pokarbidowe jest dobrym materiałem budowlanym, który obecnie jest wykorzystywany tylko w małej mierze.

W fabrykach produkujących gazy techniczne pozostawało miesięcznie ponad 1000 ton wapna pokarbidowego. W okresie przedwojennym zalegało ono w hałdach tereny fabryczne lub wylewano je do pobliskich rzek.

W r. 1950 budownictwo nasze przystąpiło do stosowania wapna pokarbidowego, które wykazywało jednak mankamenty, jak zapach acetyleny, nieodpowiednia konsystencja itp. Badania przeprowadzone przez Instytut Techniki Budowlanej wykazały, że skład chemiczny wapna pokarbidowego nie różni się zasadniczo od składu zwykłego ciasta wapiennego. Badania zapraw sporządzanych przy zastosowaniu wapna pokarbidowego potwierdziły, że wytrzymałość ich nie ustępuje zwykłym zaprawom wapiennym. Odpowiednie przechowywanie wapna pokarbidowego, zgodnie z instrukcjami opracowanymi przez Instytut Techniki Budowlanej, pozbawia to wapno przykrego zapachu acetyleny i doprowadza do pożądanej konsystencji.

Uchwała Komitetu Postępu Technicznego zobowiązuje Ministerstwa: Przemysłu Ciężkiego i Chemicznego do zainstalowania urządzeń, umożliwiających doprowadzenie wapna pokarbidowego do jakości, która z uciążliwego produktu odpadkowego uczyni zeń pełnowartościowy materiał wiążący.

Uchwała w sprawie zapewnienia racjonalnego rozwoju filmu instruktażowo-szkoleniowego dla potrzeb życia gospodarczego przewiduje zaopatrzenie w projektory filmowe 3500 ośrodków robotniczych i szkoleniowych (wielkie zakłady pracy, szkoły, zawodowe, stowarzyszenia, związki i kluby).

Krótkometrażowe filmy instruktażowo-szkoleniowe, przeznaczone są dla określonych grup robotników i techników zatrudnionych w poszczególnych gałęziach przemysłu, budownictwa, komunikacji, łączności i rolnictwa. Zadaniem filmów jest pogłębienie wiedzy technicznej robotników i techników oraz upowszechnienie przodujących osiągnięć w kraju i za granicą. Tematyka branżowa obejmować będzie filmy o szybkościowym skrawaniu, o pracy wrębiarek na ścianach kopalń, o przebijaniu szybów metodą szybkościową, o walce z chwastami i wychowie cieląt, o naprawie wagonów systemem potokowym i wiele innych. Poza tematyką branżową filmy instruktażowo-szkoleniowe uczyć będą ogólnych problemów nowej techniki, jak oprzyrządowanie produkcji, walka z zadymianiem miast i osiedli, racjonalizacja oświetlenia, montaż łożysk tocznych, walka z awariami i in.

Co najmniej 600 filmów krajowych i adaptowanych zagranicznych, których kopie rozprzodzać będzie Centrala Wynajmu Filmów — przyczynią się do podniesienia kwalifikacji wielotysięcznych rzesz robotników i techników, do dalszego uzbrojenia klasy robotniczej dla nowych sukcesów gospodarczych, zwiększenia zastępów przodowników pracy, racjonalizatorów-pionierów i bohaterów pracy socjalistycznej.

Realizacja tej uchwały odegra poważną rolę w wychowaniu kadr wytwórczo-technicznej inteligencji klasy robotniczej. Inteligencja ta zgodnie z naukami Józefa Stalina „formować się będzie nie tylko z ludzi, którzy ukończyli wyższą szkołę — będzie się rekrutowała również spośród doświadczonych w praktyce pracowników naszych przedsiębiorstw, spośród wykwalifikowanych robotników, z kulturalnych sił klasy robotniczej w zakładzie przemysłowym, w fabryce, w kopalni“.<sup>2)</sup>

<sup>2)</sup> J. W. Stalin, Zagadnienia leninizmu — Książka i Wiedza r. 1949, str. 347.



# NOWE NORMY A WYDAJNOŚĆ PRACY

*Bolesław MARCHWICKI*

Dyrektor Departamentu Pracy i Płac  
w Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego

**Z** DNIEM 1 stycznia br. wszystkie zakłady przemysłu metalowego pracują na nowych normach, przystosowanych do warunków produkcyjnych, obecnie istniejących w tym przemyśle.

Robotnicy przemysłu metalowego rozpoczęli walkę o przyspieszenie tempa rozwoju naszej gospodarki przede wszystkim drogą podniesienia wydajności pracy i likwidacji istniejących rezerw produkcyjnych. Uświadomieni robotnicy, podnosząc swoje kwalifikacje zawodowe, dowiedli bezpodstawności określenia technicznej normy jako niezmiennej granicy wydajności pracy. Wbrew dotychczas stosowanym normom pracy udowodnili oni, że istnieje możliwość lepszego wykorzystania maszyn i narzędzi.

Przodownicy pracy i racjonalizatorzy przez ustawiczne podnoszenie wydajności pracy i usprawnianie metod produkcji potrafili przekonać załogi robotnicze, że norma jako odzwierciedlenie możliwości produkcyjnych nie może być wielkością stałą, ale musi być stale dostosowywana do nowoczesnej techniki i organizacji pracy.

Realność norm pracy uzależniona jest bowiem od warunków, w których jest ona stosowana. Dlatego też w dążności do stałego wzrostu wydajności byłoby błędem stosowanie starych norm przy nowoczesnej technice produkcyjnej. Należy jednak pamiętać o tym, że stały wzrost wydajności, postęp techniki i organizacji produkcji uzależniony jest w dużej mierze od jak najszybszego rozpowszechnienia metod pracy realizowanych przez przodowników i racjonalizatorów. Od skoncentrowanej w tym kierunku inicjatywy zależy tempo budowy podstaw socjalizmu. Im szybciej zbudujemy socjalizm, tym wcześniej będziemy korzystać z włożonego w budowę wkładu.

Wyniki miesięcznej pracy na nowych normach wykazują, że w przeważającym procencie zamierzony efekt wzrostu wydajności został osiągnięty. W miesiącu styczniu br. wzrost wydajności pracy jest znacznie wyższy od przeciętnego wzrostu, jaki został osiągnięty w poszczególnych miesiącach roku ubiegłego. To wyższe procentowe wykonanie nowych norm jest najlepszym dowodem hamującego wpływu nieaktualnych, przestarzałych norm na wydajność. Aby osiągnąć efektywne rezultaty aktualizacji norm, należy szczegółowo przeanalizować rezerwy wydajności w istniejących normach pracy. Przerepracowanie norm nie może więc odbywać się automatycznie przez tzw. „obcięcie czasów” starych norm.

Z tego też powodu warto poświęcić kilka słów samej technice przerepracowania norm. W przemyśle metalowym aktualizacją norm

objęte zostały przede wszystkim normy na tę produkcję, która z r. 1950 wchodziła do planu na r. 1951. Istnienie katalogów norm w dużej mierze ułatwiło zadanie, zwłaszcza, jeżeli w zakładzie była stosowana właściwa kontrola czasów i właściwa statystyka wyrobień poszczególnych norm, dająca obraz kształtowania się wydajności przy wykonywaniu poszczególnych zakodowanych robót.

Zakłady nie posiadające katalogów norm zmuszone były do zestawienia stosowanych norm jak i do zebrania danych statystycznych z ich wykonania. Celem koordynacji prac nad aktualizacją norm w zakładach powołano do życia Zakładowe Komisje, które na podstawie danych statystycznych i analizy istniejących w normach rezerw określały procentowe wskaźniki wygoszparowania godzin kalkulowanych dla poszczególnych wydziałów produkcyjnych. Techniczną stroną przerepracowania norm zajmowały się Biura Fabrykacji pod nadzorem Zakładowej względnie Wydziałowej Komisji powołanej w związku z aktualizacją.

W skład zakładowej komisji dla przerepracowania norm wchodził: dyrektor zakładu, przewodniczący rady zakładowej, sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej, kierownik organizacji pracy i płacy.

W skład komisji wydziałowych, mających ten sam zakres pracy co komisja zakładu, lecz tylko w obrębie wydziału produkcyjnego, wchodził: szef wydziału, przedstawiciel Rady Zakładowej, przedstawiciel Podstawowej Organizacji Partyjnej, przodownicy pracy i mistrzowie.

Całością przerepracowania norm w zakładach administrowanych przez odnośny Centralny Zarząd kierował Pełnomocnik do spraw norm, którym był Naczelny Dyrektor CZP. Powołanie Pełnomocnika, jak również zakładowych i wydziałowych komisji miało na celu uczynić odpowiedzialnymi za prace związane z aktualizacją norm dyrektorów zakładów oraz kierowników wydziałów przy współudziale czynnika społecznego, który reprezentowali przedstawiciele rad zakładowych i podstawowych organizacji partyjnych.

**P**unktem wyjścia przy aktualizacji norm była gruntowna analiza zdolności produkcyjnych wydziałów i zakładu przy uwzględnieniu doświadczeń produkcyjnych przodowników pracy. Przodownicy pracy i majstrowie, jako czynnik doradczy i opiniujący słuszność nowych norm, brali udział w akcji analizowania norm i usuwania z nich rezerw wydajności.

W zakładach pracy o szczególnie szerokim wachlarzu asortymentów produkcji i stąd o dużej ilości norm, było rzeczą niemożliwą opraco-

wać nowe normy metodą analityczną. W zakładach tych, w większości wypadków analizując normy opierano się również na danych statystycznych zwracając specjalną uwagę na te normy, których przeciętne wyrobienie kształtowało się w granicach 140 — 200% i wyżej. W takich wypadkach niezmiernie ważnym czynnikiem była realność i prawdziwość danych statystycznych. Zła kontrola czasów powoduje wypaczenie obrazu kształtowania się rzeczywistej wydajności pracy i dezorientuje tych, którzy analizują słuszność norm. Zła statystyka doprowadziła do konieczności przeprowadzania chociażby sprawdzającego chronometrażu, a często wymagała całkowitego przepracowania norm dla sprawdzenia realności normy. Przy dużej ilości norm przeprowadzenie ich aktualizacji wymagało nie tylko dostatecznego czasu, ale i dostatecznej ilości kalkulatorów o odpowiednich kwalifikacjach.

Jak słabo zorganizowana jest jeszcze kontrola czasów na naszych zakładach, niechaj przykładem będzie fakt, że w jednym z zakładów pracy podczas kontroli na wydziale produkcyjnym stwierdzono, że robotnicy posiadali kilkanaście kart akordowych. Po przeprowadzonej analizie ustalono, że większość czasowych norm pracy w tym wydziale posiadała tak znaczne rezerwy wydajności, że nieświadomieni robotnicy, nie chcąc ujawnić tkwiących w normach rezerw, wykazywali roboty bez podawania rzeczywistego czasu zużytego na ich wykonanie. Zdarzały się też wypadki, że robotnicy wykonywali roboty nie realizując kart akordowych otrzymanych na ich wykonanie. Średnie wykonanie norm na tym wydziale kształtowało się na wysokości 140% — 150%, chociaż niektóre z norm wykonywane były prawdopodobnie w 300 i więcej procentach.

W tym wypadku aktualizacja norm przepracowana bez dokładnej i wnikliwej analizy mogłaby doprowadzić do zbyt wysokiego zawyżenia norm na roboty, których wykonanie ponad normę wymagało stosunkowo dużego wkładu pracy, natomiast mogłaby pozostawić w innych normach tkwiące w nich rezerwy wydajności. Dlatego też w czasie przepracowania norm nie można z całym zaufaniem opierać się na statystyce, ale należy analizować i sprawdzać za pomocą chronometrażu realność nowych norm wobec nowych warunków produkcyjnych. Niezależnie od analizy, każda zaktualizowana norma powinna być opiniowana przez Komisję Wydziałową, a zwłaszcza przez przodowników pracy i brygadzystów względnie mistrzów.

Przeprowadzona obecnie w przemyśle metalowym aktualizacja nie miała na celu opracowania nowych, technicznie uzasadnionych norm. Miała ona na celu usunięcie z istniejących norm tych rezerw wydajności, jakie narodziły w nich na skutek wprowadzonych do produkcji zmian technicznych i technologicznych w sensie lepszego wyposażenia zakładów w narzędzia, wprowadzenia do produkcji pomysłów racjonalizatorskich jak i stosowania bardziej nowoczesnej technologii. Również i wzrost

poziomu technicznego pracowników spowodował nierealność starych norm.

Aby osiągnąć jednolitość „napięcia“ nowych norm w zakładach administrowanych przez poszczególne CZP, Ministerstwo na podstawie analizy wytworzonych rezerw wydajności zleciło Centralnym Zarządom wygospodarowanie w trakcie aktualizacji norm w jednostkach administrowanych pewnej ilości godzin kalkulowanych. Ilość godzin, jaka winna być wygospodarowana, określona była w procentach w stosunku do ogólnej ilości godzin kalkulowanych, zaplanowanych na produkcję w r. 1951. Określony procent godzin nazwany został „wskaźnikiem aktualizacji“. Wskaźnik aktualizacji wyznaczony poszczególnym CZP po szczegółowej analizie istniejących rezerw wprowadzony został na zakłady pracy przez pełnomocnika do spraw aktualizacji norm na szczeblu CZP. Zależnie od istniejących rezerw, czasy poszczególnych norm na zakładach były obniżone o taki procent, aby w efekcie aktualizacji wygospodarować w danym wydziale względnie zakładzie określony procent czasów kalkulowanych.

Nowe, przepracowane i przedyskutowane z robotnikami zakładu normy pracy były wprowadzane przeważnie jednocześnie na wszystkich wydziałach produkcyjnych zakładu. W określonym dniu wszyscy robotnicy zakładu otrzymywali karty akordowe z nowymi czasami. W dniu wprowadzania nowych norm w życie klasa robotnicza rozpoczynała jeszcze jeden etap walki o przedterminowe wykonanie zadań Planu 6-letniego. Jednym z niedociągnięć, jakie zaistniało w czasie wprowadzenia nowych norm w życie, było pozostawienie starych kart akordowych wydanych przed dniem wprowadzenia nowych norm na roboty, trwające dłużej niż dwa tygodnie. W pierwszych okresach analizy pracy na nowych normach niedociągnięcie to zaciemniało rzeczywisty obraz kształtowania się wydajności.

Należało oszacować procent wykonania robót do dnia wprowadzenia nowych norm i na daną część robót wydać nowe karty akordowe z nowymi czasami. Wówczas analiza wyników aktualizacji norm nie natrafiałaby na trudności wobec faktu, że wszyscy robotnicy pracowaliby na nowych normach.

Aby nowe normy mogły być przez wszystkich robotników przekraczane oraz w celu dopomożenia robotnikom do dalszego nieograniczonego wzrostu wydajności, zobowiązano zakłady pracy do opracowania planu poprawy warunków pracy, usprawnień organizacyjnych i technicznych, których realizacja stworzyłaby odpowiednie podstawy rytmicznej i wydajnej pracy. Usprawnienia te w przeważnej mierze wprowadzone zostały równocześnie z nowymi normami, dalsza zaś ich realizacja nastąpi w ciągu r. 1951.

Wprowadzenie takich usprawnień, jak dostarczenie robotnikom na miejsca pracy we właściwym czasie dobrej jakości materiału i na-

rzędzi, organizowanie zapobiegawczych remontów maszyn i narzędzi, lepsze zorganizowanie miejsc pracy niewątpliwie przyczyniło się do wzrostu wydajności przy nowych normach.

Poważny wpływ na stopień wykorzystania zdolności produkcyjnych agregatów ma ściśle powiązanie i usprawnienie współpracy poszczególnych wydziałów lub stanowisk pracy ząębających się w ogólnej produkcji. Nie wolno nam zapominać, że usprawnienie pracy na jednym z odcinków wymaga odpowiedniej racjonalizacji również i na sąsiednim ząębającym się stanowisku roboczym. W pierwszym wypadku może dojść do dysharmonii produkcji. Jaskrawym przykładem takiego stanu rzeczy jest jeden z poważnych zakładów produkcyjnych, w którym przepracowana aktualizacja norm i zastosowane usprawnienia spowodowały w następstwie znaczny wzrost wydajności na montażu i możliwości wykonania o wiele większej produkcji aniżeli uprzednio. Zakład jednak nie jest w stanie wykorzystać istniejących możliwości wydziału montowni ze względu na „wąskie gardło“, jakim jest w tym zakładzie wydział mechaniczny, dostarczający części do montażu. Brak rytmiczności produkcji zakładu nie pozwala na pełne wykorzystanie załogi montowni osłabiając produkcyjne możliwości zakładu, a równocześnie demobilizując załogę montowni. W pierwszym rzędzie zakład ten, jako czołowe żądanie, powinien postawić sobie za cel przywrócenie rytmiczności produkcji wydziału mechanicznego. Przy nierytmiczności produkcji, aktualizacja norm nie może dać efektów ekonomicznych w sensie wzrostu produkcji przy wzroście wydajności. Niewątpliwie, aktualizacja norm da w efekcie wzrost wydajności wyrażający się zmniejszeniem nakładu rob/godzin na jednostkę produkcji, ale pełny efekt ekonomiczny może być osiągnięty tylko przy ustaleniu rytmiczności produkcji wszystkich współpracujących i ząębających się w produkcji wydziałów.

**A**ktualizacja norm, usprawnienie metod produkcji, równocześnie ze wzrostem wydajności, pozwalają na zmniejszenie stanu załogi w niektórych wydziałach produkcyjnych.

O ile nierytmiczność produkcji zakładu spowodowana jest brakiem ludzi w jednym z wydziałów, zakład winien jednocześnie z aktualizacją norm przesunąć część załogi z wydziałów, w których na skutek aktualizacji norm istnieją przerosty zatrudnienia, do wydziałów odczuwających brak ludzi.

W końcowym efekcie aktualizacja winna bezwzględnie dać wzrost wydajności pracy i obniżenie kosztów własnych produkcji. Na czynniki te jako zasadniczy sens przepracowywania starych norm należy zwrócić szczególną uwagę.

Wzrost wydajności jest podstawą do zwiększenia planu produkcyjnego zakładu względnie do zmniejszenia załogi przy utrzymaniu planu na uprzednim poziomie. Przeprowadzona w przemyśle metalowym aktualizacja norm pozwala na przesunięcie do innych zakładów już

w r. 1951 poważnego odsetka robotników. Niewątpliwie odsetek ten będzie znaczny ze względu na dający się zauważyć już w pierwszym miesiącu pracy wzrost wydajności w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Wśród „zaoszczędzonej“ w ten sposób kadry robotniczej z pewnością znajdują się fachowcy, którzy na skutek wzrostu wydajności jako rezultatu aktualizacji mogliby być przeniesieni z zakładów o nadmiarze fachowców do innych zakładów odczuwających ich brak. W obecnej dobie braku fachowców szczególną rolę bowiem odgrywa właściwa gospodarka fachowymi kadrami.

W wielu zakładach przyjęło się przekonanie, że aby osiągnąć wzrost wydajności, wystarczy tylko zaktualizować normy i dostosować do obecnych warunków produkcyjnych. Przekonanie takie jest z gruntu błędne. Oprócz aktualizacji norm trzeba ustawicznie analizować osiągnięte wyniki pracy na nowych normach i stale dbać o to, aby wyniki te były jak najbardziej korzystne.

Przeprowadzenie miesięcznej analizy pracy na nowych normach pozwala nam orientować się o postępującym wzroście wydajności. Jeżeli asortyment produkcyjny zakładu nie uległ zmianie, to porównanie rzeczywistego nakładu rob/godzin na produkcję w okresie przed i po aktualizacji norm da nam obraz kształtowania się wydajności podczas pracy na nowych normach. Możemy analizować nakład rob/godzin zużytych na jednostkę wytworu względnie na 1.000 zł wartości produkcji w cenach niezmiennych. Zmniejszenie się nakładu rob/godzin na produkcję w wyniku wzrostu wydajności będzie pożytecznym rezultatem aktualizacji.

W wypadku całkowitej zmiany asortymentu produkcyjnego po zastosowaniu nowych norm nie mając bazy porównawczej możemy analizować jedynie nakład rob/godzin na 1.000 zł wartości produkcyjnej w cenach niezmiennych. Bez wątplenia analiza ta nie może być pełnym obrazem kształtowania się wydajności w czasie pracy na nowych normach. Niemniej jednak daje ona możliwości orientowania się przy porównywaniu procentowego wyrobienia norm z nakładem rob/godzin na produkcję, a nadto pozwala ocenić czy normy zostały właściwie opracowane, a ich procentowe wyrobienie nie wyprzedza wzrostu wydajności.

**K**ształtowanie wydajności pracy uzależnione jest od wielu czynników, z których głównymi są niżej wyliczone.

#### R a c j o n a l n e n o r m y p r a c y .

Wprowadzenie racjonalnych norm pracy wpływa bezpośrednio i skutecznie na jakość organizacji pracy, podnosi kulturę produkcji i rozwija współzawodnictwo pracy. Daje ono możliwości maksymalnego wykorzystania zdolności produkcyjnych urządzeń i agregatów.

Właściwie opracowane normy pracy przyczyniają się do likwidacji równej płacy bez wzglę-

du na jej rezultat, co niewątpliwie będzie bodźcem do ustawicznego wzrostu wydajności. Normy pracy winny gwarantować osiągnięcie przewidzianego planem poziomu wydajności pracy. Normy winny wzrastać wraz z wprowadzeniem udoskonaleń produkcyjnych oraz poziomem techniczno-kulturalnym robotników, ze zmianą warunków organizacyjno-technicznych i stosowaniem coraz to doskonalszych urządzeń i narzędzi. Normy pracy winny być analizowane i korygowane równocześnie ze zmianą warunków pracy, w oparciu o które były ustalone. Wówczas wydajność zakładu z pewnością będzie kształtowała się na możliwie najwyższym poziomie.

### Kwalifikacje robotników.

Analizując istotę pracy przodowników dojdziemy do wniosku, że przodowników charakteryzuje zdolność przewidywania i dokładnego analizowania każdej swojej operacji i jej elementów. Cechuje ich dążność do wyeliminowania chaotyczności w pracy i zastąpienia jej systematycznym i racjonalnym porządkiem.

Opanowanie techniki, dokładna i racjonalna organizacja pracy, udoskonalanie procesów technologicznych racjonalizacją i rekonstrukcją środków produkcji, oszczędzanie każdej sekundy czasu roboczego — wszystkie te czynniki tworzą optymalny klimat dla osiągnięcia wysokiej wydajności.

Osiągnięcia przodowników pracy świadczą o ich wysokim poziomie technicznym i organizacyjnym. Winno się zatem poprzez szkolenie kadr dążyć do tego, aby pozostali pracownicy osiągnęli poziom techniki i organizacji produkcji równy poziomowi przodowników pracy.

### Organizacja procesu produkcyjnego.

Aby normy pracy mogły być mobilizującym czynnikiem do wzrostu wydajności, winny być oparte na dokładnej analizie zdolności produkcyjnych poszczególnych stanowisk pracy, na najbardziej racjonalnych procesach technologicznych, na najlepszych formach i sposobach wykonania każdego konkretnego zadania produkcyjnego. Dlatego racjonalna organizacja procesu produkcyjnego odgrywa bardzo ważną rolę przy opracowaniu norm pracy. Im lepsza organizacja procesu produkcyjnego, tym większa istnieje gwarancja wysokiej wydajności pracy.

### Techniczny stan i zdolność produkcyjna urządzeń.

Systematyczne utrzymywanie maszyn, urządzeń i narzędzi w jak najlepszej zdolności produkcyjnej jest decydującym warunkiem wyso-

kowydajnej pracy robotników. Niedotrzymywanie planów i harmonogramów remontu jak również ich niesumienne wykonanie powoduje niespodziewane awarie i przedwczesne zużycie urządzeń, zwiększenie postojów i obniżenie możliwości produkcyjnych zakładów.

Utrzymanie urządzeń w ustawicznej gotowości produkcyjnej winno być czołowym zadaniem kierownictwa zakładu. Nie wolno również zaniedbywać rozwoju racjonalizatorstwa wśród robotników. Zgłaszane pomysły racjonalizatorów winny być natychmiast rozpatrywane i w wypadku pozytywnej oceny jak najszybciej wprowadzane do produkcji i rozpowszechniane nie tylko między robotnikami tego samego zakładu, ale również i między innymi zakładami.

Należy pamiętać, że często nieznaczne, najprostsze udoskonalenia maszyn i narzędzi pracy dają olbrzymi efekt obrazujący się wzrostem wydajności produkcji.

### Organizacja zaopatrzenia w surowce, materiały, paliwo i energię elektryczną.

Zorganizowana praca zakładu wymaga nieprzerwanego zaopatrzenia go w niezbędne do produkcji materiały oraz energetyczne zasoby. Walka o przestrzeganie ustalonych norm zużycia materiałów, surowców i paliwa, znalezienie sposobów dalszego zmniejszenia norm są zasadniczymi warunkami, które przyczyniają się do stworzenia koniecznych rezerw materiałowych w zakładach, a tym samym do równomiernej i nieprzerwanej pracy zakładów. Niezmiernie ważnym czynnikiem jest terminowość zaopatrywania zakładu w surowce i materiały. Opóźnianie dostaw, konieczność używania materiałów zastępczych o niewłaściwej jakości obniża wydajność i produkcję zakładu.

### Dyscyplina pracy.

Niedbały stosunek do pracy, spóźnianie się, opuszczanie dniówek dezorganizuje produkcję, powodując często nieprzewidziany postój maszyn i narzędzi produkcyjnych, względnie częściowe tylko wykorzystanie ich możliwości produkcyjnych. Dlatego trzeba walczyć o wzrost dyscypliny pracy. Dlatego też winniśmy więcej uświadamiać pracowników o ujemnym wpływie na produkcję, jaki wywiera negatywny stosunek do dyscypliny pracy.

Z wyżej omawianych punktów wynika, że do osiągnięcia wzrostu wydajności nie wystarczy tylko zaktualizowanie norm, ale konieczne jest również skrupulatne i konsekwentne stosowanie zasad i metod składających się w końcowym rezultacie ogólnego zbiorowego wysiłku na wzrost wydajności pracy w całym naszym przemyśle.

# KONTROLA KOSZTÓW INWESTYCJI BUDOWLANYCH<sup>1)</sup>

*Dr Zygmunt WITKOWSKI*

**W**ARTYKULE zamieszczonym w N-rze 1/51 „Gospodarki Planowej“ przedstawiliśmy projekt metody kontroli kosztów inwestycji budowlano-montażowych.

Istota projektowanej metody polega na bieżącym porównywaniu narastających stopniowo kosztów wykonanych robót, ustalanych w miesięcznych rachunkach przejściowych na bazie cen kosztorysowych z kosztami rzeczywistymi, ustalonymi w księgowości przedsiębiorstw wykonawczych. W celu uzyskania jednolitej podstawy porównawczej, konieczne jest przy tym rozbić zafakturowanych kosztów na elementy kalkulacyjne, według których są rozliczane koszty robót budowlanych w księgowości przedsiębiorstw wykonawczych.

Projektowana metoda stanowi instrument umożliwiający:

1. krytyczną analizę samego kosztorysu i tabeli scalonych elementów budowy,
2. kontrolę uproszczonych rachunków przejściowych, wystawianych co miesiąc na podstawie tabeli scalonych elementów budowy, w szczególności stwierdzenie, czy procentowe stopnie zaawansowania robót są ustalane prawidłowo,
3. kontrolę rzeczywistych kosztów inwestycji, rozliczanych z końcem każdego miesiąca na budowy,
4. analizę porównawczą kosztów zafakturowanych i kosztów rzeczywistych robót w toku, zmierzającą do wykrycia przekroczeń powstałych w pozycji kosztów robocizny, materiałów i kosztów ogólnych w stosunku do norm kosztorysowych.

Projektowana metoda kontrolna uwzględniła zasady kosztorysowania, fakturowania i ewidencji księgowej kosztów robót budowlano-montażowych, jakie panowały w 1950 r.

Rok 1951 przynosi doniosłe zmiany w tych dziedzinach. Zmiany te zmierzają do udoskonalenia zarówno kosztorysowania robót budowlano-montażowych, jak i rozliczania rzeczywistych kosztów tych robót dla celów kalkulacyjnych w księgowości przedsiębiorstw wykonawczych. W związku z tym możliwe jest także pogłębienie kontroli kosztów inwestycji budowlano-montażowych.

Zagadnienie to omówimy w poniższych uwagach.

Dla lepszej oceny zmian wprowadzonych na odcinku wstępnej (kosztorysowej) i wynikowej (księgowej) kalkulacji kosztów robót budowlano-montażowych warto scharakteryzować dotychczasowe zasady kosztorysowania i księgowo rozliczania kosztów budów.

Kosztorysowy i księgowy schemat kalkulacyjny przedstawia się jak niżej:

<sup>\*</sup>) Artykuł niniejszy stanowi dalszy ciąg artykułu zamieszczonego w numerze 1/51 naszego pisma.

<i>Kosztorysowy układ kalkulacyjny<sup>1)</sup></i>	<i>Księgowy układ kalkulacyjny<sup>2)</sup></i>
Robocizna + generalia	Materiały bezpośrednie (konto 7100)
Materiały + generalia	Koszty ogólne materiałowe ( „ 7101)
	Robocizna bezpośrednia ( „ 7102)
	Subprzedsiębiorcy ( „ 7103)
	Koszty ogólne budów ( „ 7104)
	Koszty administracji ogólnej ( „ 7105)

Zarówno pierwszy jak i drugi schemat kalkulacyjny wykazywał szereg braków. Jako największe należy wymienić:

- a) nie uwzględnienie w obydwu schematach mechanizacji robót jako elementu kalkulacyjnego,
- b) sumaryczny charakter kosztorysowego układu kalkulacyjnego,
- c) nierówna ilość elementów kalkulacyjnych w obydwu schematach.

ad a) Zarówno kalkulacja kosztorysowa jak też kalkulacja następna opierała się dotychczas tylko na 2 podstawowych elementach: na nakładzie robocizny ręcznej i na zużyciu materiałów budowlanych. Wszystkie pozostałe koszty ustalano w formie narzutów procentowych.

Wobec unowocześnienia techniki naszego budownictwa w ostatnich latach, tradycyjny ten system okazał się niewystarczający. Postępująca w szybkim tempie mechanizacja procesów budowlanych i transportu zewnętrznego oraz wewnętrznego przyczyniła się nie tylko do znacznego zwiększenia efektu pracy, ale także do obniżenia kosztów robót budowlano-montażowych oraz zmiany struktury kosztów. Maleje udział robocizny bezpośredniej, rośnie zaś udział pracy sprzętu. Nie uwzględnianie tego czynnika w schemacie kalkulacyjnym nie mogło dać — rzecz jasna — ścisłych wyników kalkulacyjnych.

ad b) Sumaryczny charakter schematu kosztorysowego, wyrażający się w łączeniu kosztów bezpośrednich z generaliami, powodował duże trudności praktyczne. Okoliczność ta utrudniała w poważnym stopniu:

- zanalizowanie struktury kosztów poszczególnych asortymentów robót, tj. udziału robocizny, materiałów, kosztów ogólnych i marży zysku w cenie kosztorysowej każdego asortymentu,
- aktualizowanie kosztorysów w wypadku zmiany cen i plac.

<sup>1)</sup> Według wzoru kosztorysu urzędowego, wprowadzonego zarządzeniem Min. Odbudowy z dnia 23 września 1948 r.

<sup>2)</sup> Według Jednolitego Planu Kont na 1949 r. wprowadzonego zarządzeniem KERM z dn. 13.XII.48 r.



Dla celów analizy i kontroli kosztów oraz korekty kosztorysów (w razie zmiany programów rzeczowych względnie cen materiałów lub płac) konieczne było rozbijanie sumarycznych kosztów robocizny i materiałów przede wszystkim na koszty bezpośrednie i generalia, następnie zaś generalistów na koszty ogólne i marżę zysku. Rozbijane musiały być koszty wszystkich asortymentów robót (a w przypadku zmian cen i płac — koszty wszystkich pozycji kosztorysowych), co wymagało żmudnych obliczeń.

ad c) Kosztorysowy schemat kalkulacyjny obejmował tylko 4 elementy kalkulacyjne (w 2 zbiorczych kolumnach), księgowy zaś — 6 elementów. Rozbieżność ta utrudniała poważnie kontrolę kosztów robót budowlano-montażowych, polegającą na śledzeniu ewolucji poszczególnych składników kosztów rzeczywistych na tle struktury kosztów ustalonej w kosztorysie.

Dla celów kontroli kosztów konieczne było — po rozbiciu kosztów zafakturowanych (według cen kosztorysowych) na robociznę bezpośrednią, materiały bezpośrednie, koszty ogólne i zysk<sup>3)</sup> — odpowiednie zgrupowanie poszczególnych pozycji kosztów rzeczywistych. W rachubę wchodziło zestawienie porównawcze według następującego wzoru:

Koszty zafakturowane (ceny kosztorysowe z wyeliminowaniem zysku)	Koszty rzeczywiste (według danych księgowości)
Materiały bezpośrednie	Materiały bezpośrednie (konto 7100)
Robocizna bezpośrednia	Robocizna bezpośrednia ( „ 7102)
Koszty ogólne materiałowe	Subprzesiębiorcy ( „ 7103)
Koszty ogólne robocizny	Koszty ogólne materiałowe ( „ 7100)
	Koszty ogólne budów ( „ 7104)
	Koszty administracji ogólnej ( „ 7105)

Ugrupowanie to miało nieco sztuczny charakter, a to z powodu różnic treściowych poszczególnych elementów kalkulacyjnych. Tak np. do materiałów bezpośrednich wlicza się w kalkulacji kosztorysowej również koszty transportu zewnętrznego, w księgowym rozliczaniu kosztów natomiast — tylko wartość netto samych materiałów. Element kalkulacyjny kosztów rzeczywistych „Subprzesiębiorcy“ obejmuje częstokroć nie tylko samą robociznę, (jak np. przy wywozie ziemi, gruzu itp.), ale także materiały (np. przy wykonawstwie określonego elementu konstrukcyjnego). Również te rozbieżności odbijały się na ścisłości wyników kontroli kosztów.

**W** 1950 r. wydane zostały dwa zarządzenia wprowadzające zmiany do dotychczasowych zasad kalkulacji wstępnej i wynikowej kosztów robót budowlano-montażowych. Są to następujące akty prawne:

- Zarządzenie Przewodniczącego PKPG Nr 104 z dnia 3.V.1950 r. w sprawie zasad sporządzania i zatwierdzania dokumentacji technicznej (Instrukcja PKPG Nr 20),
- Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 27.XI.1950 r. w sprawie Jednolitego Planu Kont dla państwowych przedsiębiorstw wykonawstwa inwestycyjnego na r. 1951.

Pierwsze z nich nowelizuje m. in. zasady kalkulacji wstępnej (kosztorysowej) robót budowlano-montażowych, drugie — zasady rozliczania kosztów tych robót w ramach księgowości przedsiębiorstw wykonawczych dla celów kalkulacji następnej (wynikowej).

Nie będziemy tu omawiać szerzej licznych inowacji, jakie wprowadzają wymienione akty prawne w zakresie kosztorysowania robót budowlanych i ewidencji księgowej rzeczywistych kosztów budów. Ograniczymy się jedynie do przedstawienia inowacji, które mają znaczenie z punktu widzenia metody kontroli kosztów inwestycji.

Nowe schematy kalkulacji kosztorysowej i wynikowej kosztów robót budowlano-montażowych wyglądają następująco:

Kosztorysowy układ kalkulacyjny	Księgowy układ kalkulacyjny
Robocizna: — koszty bezpośrednie	Materiały bezpośrednie (7000)
— koszty ogólne	Robocizna bezpośrednia (7001)
Materiały: — koszty bezpośrednie	Transport (7002)
— koszty ogólne	Sprzęt mechaniczny (7003)
Sprzęt: — koszty bezpośrednie	Ogólne koszty budowy (7004)
— koszty ogólne	Koszty administracji (7005)

Najważniejszą zmianą w układzie kalkulacyjnym jest wprowadzenie nowego podstawowego elementu kalkulacyjnego, tj. kosztów mechanizacji robót.

Znaczenie tej inowacji omówiono już wyżej. Wyodrębnienie w kosztorysie kosztów mechanizacji przyczyni się do urealnienia kalkulacji wstępnej, ułatwi ocenę jej zakresu, efektu i opłacalności mechanizacji oraz umożliwi kontrolę kosztów sprzętu.

Drugą ważną zmianą kosztorysowego układu kalkulacyjnego jest rozbicie kosztów 3 zasadniczych elementów kalkulacyjnych, tj. robocizny, materiału i sprzętu na koszty bezpośrednie i koszty ogólne oraz wykazywanie tak rozczłonkowanych kosztów w osobnych kolumnach kosztorysu. Inowacja ta kładzie kres trudnościom, na jakie napotymano dotychczas przy analizie i kontroli kosztorysów wskutek dobijania kosztów ogólnych do bezpośrednich i wykazywanie ich we wspólnych kolumnach.

Poważnym zmianom uległ również księgowy układ kalkulacyjny. Wymienić należy przede wszystkim wprowadzenie 2 nowych elementów kalkulacyjnych, mianowicie: „kosztów sprzętu mechanicznego“ (własnego i obcego) oraz „kosztów transportu“ (własnego i obcego).

<sup>3)</sup> na podstawie tabeli struktury procentowej kosztów asortymentowych

Wyliminowano natomiast 2 dotychczasowe elementy kalkulacyjne: „ogólne koszty materiałowe“ i „subprzedsiębiorcy“.

Wprowadzenie elementów kalkulacyjnych „sprzęt“ i „transport“ przyczyni się do udoskonalenia kalkulacji wynikowej. Koszty te — jak wspomniano wyżej — są ważnymi czynnikami w strukturze kosztów nowoczesnego budownictwa, gdyż stanowią odbicie stosowanej techniki budowlano-montażowej.

Wyliminowanie elementu „ogólne koszty materiałowe“ pozostaje w związku z wyodrębnieniem w osobnej pozycji kosztów transportu. Pozostałe koszty zaopatrzenia materiałowego (pośrednie) są rozliczane łącznie z kosztami administracji ogólnej — w formie jednego wspólnego narzutu procentowego.

Ważną innowacją jest wyliminowanie z księ-

gowego układu kalkulacyjnego kosztów robót wykonywanych przez podwykonawców.

Faktury podwykonawców za wykonane przez nich roboty według cen kosztorysowych, księguje się zgodnie z nowym Jednolitym Planem Kont, jako koszt własny realizacji, od razu w klasie 9 (w ciężar konta 905 i na dobro konta 142) — z pominięciem klasy 7, w której ewidencjonuje się koszty robót wykonanych własnymi siłami.

Generalny wykonawca, po pokryciu faktur podwykonawcy ze swych środków obrotowych, wciela je do faktur własnych, które są opłacane przez bank ze środków inwestycyjnych zleceńodawcy.

Schematycznie przebieg ten przedstawia się następująco:

Założenia: kosztorys — 100%, wartość kosztorysowa robót wykonywanych przez generalnego wykonawcę — 80%, robót wykonywanych przez podwykonawcę — 20%.

Koszty rzeczywiste generalnego wykonawcy — 75, podwykonawcy — 22.

KSIĘGOWOŚĆ GENERALNEGO WYKONAWCY					
	142 Konto osobowe podwykonawcy	kl. 7 Koszty robót budowlanych	905 Koszt własny realizacji	900 Realizacja faktur wg cen kosztorysu	13 Konto osobowe zleceńodawcy
Koszty gener. wykon.		75			
Przenies. kosztów			75		
Faktura podwykonawcy (wg cen kosztorys.)	20	75	20		
Faktura gen. wykonawcy (wg cen kosztorys.)				100	100

KSIĘGOWOŚĆ PODWYKONAWCY					
	kl. 7 Koszty robót budowlanych	905 Koszt własny realizacji	900 Realizacja faktur wg cen kosztorysu	13 Konto osobowe gener. wykonawcy	
Koszty podwykonawcy	22				
Przenies. kosztów		22			
Faktura podwykonawcy (wg cen kosztorys.)				20	20

Jakkolwiek rozwiązanie to uniemożliwia badanie całości rzeczywistych kosztów inwestycji u generalnego wykonawcy<sup>1)</sup>, to jednak stanowi ono logiczną konsekwencję rzeczywistego stanu rzeczy; koszty robót podwykonawców są kosztami obcymi i nie mogą być ewidencjonowane łącznie z kosztami robót wykonywanych własnymi siłami. — Rozwiązanie to ułatwia poza tym planowanie i finansowanie robót wykonywanych wspólnie przez kilka przedsiębiorstw wykonawczych.

Pomimo znacznego udoskonalenia schematu kosztorysowego z jednej strony i księgowego układu kalkulacyjnego z drugiej strony, obydwa schematy kalkulacyjne nie zostały jeszcze w pożądanym mierze skoordynowane i zbliżone do siebie w stopniu, umożliwiającym łatwą porównywalność poszczególnych elementów kalkulacji wstępnej i wynikowej. Porównywalność tę utrudnia różna treść tych samych elementów kalkulacyjnych po jednej i drugiej stronie, w szczególności:

**Robocizna bezpośrednia.** — W kosztorysie pozycja ta obejmuje wyłącznie płace, premie

<sup>1)</sup> Kontrola rzeczywistych kosztów robót wykonywanych przez podwykonawcę jest możliwa tylko na podstawie ksiąg podwykonawcy

i dodatki bez składek socjalnych oraz świadczeń umownych, dobrowolnych itp., które wchodzi do kosztów ogólnych robocizny. W księgowości natomiast — w myśl zasady wprowadzonej do nowego JPK — robociznę bezpośrednią wykazuje się łącznie ze świadczeniami.

**Materiały bezpośrednie.** — W kosztorysie pozycja ta obejmuje koszty materiałów i transportu loco budowa. Według nowego JPK natomiast pozycja ta obejmuje wartość netto materiałów bezpośrednich bez kosztów transportu, które wchodzi do osobnej pozycji kalkulacyjnej — „Transport“ oraz bez kosztów ogólnych zaopatrzenia materiałowego, które wykazuje się łącznie z kosztami administracji ogólnej.

**Sprzęt.** — W kosztorysie dzieli się koszty mechanizacji na bezpośrednie i ogólne. W księgowości natomiast są one ujęte w jednej pozycji kalkulacyjnej — jako koszty bezpośrednie.

**Inne koszty ogólne.** — Nie pokrywają się wreszcie pozostałe elementy kalkulacji kosztorysowej, tj. koszty ogólne robocizny i materiałów i sprzętu z pozostałymi elementami kalkulacji księgowej, mianowicie kosztami ogólnymi budów i kosztami administracji ogólnej, a to z przyczyn omówionych powyżej.

Jak wynika z powyższego — mimo rozbudowy schematów kalkulacyjnych — kontrola poszczególnych składników kosztów inwestycji budowlanych jest jeszcze utrudniona. W celu uzyskania ściślejszych wyników, konieczne jest znowu odpowiednio przegrupowanie składników kalkulacji wstępnej i wynikowej. W ramach wchodzi 2 następujące przedstawienia:

- a) w zestawieniu kosztów rzeczywistych należy połączyć koszty materiałów bezpośrednich z kosztami transportu (z uwagi na niemożność rozbicia pozycji kosztorysowej „materiały bezpośrednie“ na materiały i koszty transportu). Połączenie to jest zbędne tylko w tych wypadkach, gdy również w kosztorysie koszty transportu są wyodrębnione;
- b) trzy kategorie „kosztów ogólnych“ (robocizny, materiałów i sprzętu), wyodrębnione w kosztorysie, należy w tabeli porównawczej zebrać w jedną wspólną pozycję i przeciwstawić łącznej pozycji rzeczywistych „kosztów ogólnych budowy“ i „kosztów administracji ogólnej“.

Poniżej zamieszczamy wzór tabeli porównawczej:

<i>Koszty zafakturowane</i> (ceny kosztorysowe z wyeliminowaniem zysku)	<i>Koszty rzeczywiste</i> (wg danych księgowości)	
Robocizna — koszty bezpośrednie	Robocizna bezpośrednia	7001
Materiały — koszty bezpośrednie	Materiały bezpośrednie	7000
Sprzęt — koszty bezpośrednie	Transport	7002
	Sprzęt	7003
Koszty ogólne robocizny	Koszty ogólne budowy	7004
„ „ materiałów	Koszty administracji ogólnej	7005
„ „ sprzętu		

Przegrupowane w ten sposób schematy kalkulacyjne wykazują jeszcze dość znaczne różnice treściowe. Dotyczy to specjalnie robocizny bezpośredniej, a to wskutek odmiennego potraktowania w obowiązującej tabeli generalistów i w nowym JPK składkach z tytułu ubezpieczeń społecznych przypadających od robocizny bezpośredniej. Do czasu skoordynowania metod kalkulacyjnych na tym odcinku, konieczne będą korekty odnośnych pozycji w kosztorysowym schemacie kalkulacyjnym, w szczególności: powiększenie elementu kosztorysowego „robocizna — koszty bezpośrednie“ i jednoczesne zmniejszenie elementu „robocizna — koszty ogólne“ o narzut procentowy ubezpieczeń społecznych przypadających na robociznę bezpośrednią<sup>5)</sup>.

Ponieważ istniejąca w tej chwili rozbieżność metodyczna utrudnia analizę i kontrolę kosztów inwestycji budowlano-montażowych, zwłaszcza kontrolę funduszu płac w budownictwie

<sup>5)</sup> W tabeli generalistów dla robót budowlanych i instalacyjnych na 1950 r. wydanej przez Ministerstwo Budownictwa narzut z tytułu tzw. „świadczeń społecznych“ (ubezpieczeń społecznych) wynosi 21% w stosunku do robocizny bezpośredniej.

w oparciu o normy kosztorysowe, byłoby wielce pożądane, aby ujednoczenie to nastąpiło jak najprędzej. Za kryterium należałoby przyjąć układ kalkulacyjny nowego JKP. Układ ten, odznaczający się dużą celowością, wprowadzono do JKP przy założeniu, że będzie zastosowany również przy kalkulacji wstępnej (kosztorysowej).

W związku z rozbudową kosztorysowego i księgowego schematu kalkulacyjnego możliwe jest rozwinięcie metody kontroli kosztów, opisanej w poprzednim numerze „Gospodarki Planowej“.

Sposoby tego udoskonalenia ilustruje zamieszczona poniżej tablica.

<i>Metoda kontroli kosztów inwestycji budowlano-montażowych</i>	<i>Udoskonalona metoda kontroli kosztów inwestycji budowlano - montażyowych</i>
---	---

na tle zasad kalkulacji kosztorysowej i wynikowej, obowiązujących w 1950 r. z uwzględnieniem nowych zasad kalkulacji kosztorysowej i wynikowej.

### I. ANALIZA KOSZTORYSU

Pierwszym etapem kontroli jest analiza kosztorysu. W tym celu należy sporządzić „tabelę struktury procentowej cen kosztorysowych“. W tabeli tej rozbija się koszty poszczególnych asortymentów na 4 następujące składniki:

- a) robociznę bezpośrednią
- b) materiały bezpośrednie
- c) koszty ogólne (tj. „generalia“ po wyeliminowaniu marży zysku)
- d) marżę zysku.

Udział wymienionych składników w koszcie każdego asortymentu ustala się w formie wskaźników procentowych.

W tabeli struktury procentowej cen kosztorysowych rozbija się koszty każdego asortymentu robót na 5 następujących składników:

- a) robociznę bezpośrednią
- b) materiały bezpośrednie
- c) sprzęt
- d) koszty ogólne w łącznej sumie dla robocizny, materiałów i sprzętu (z wyeliminowaniem zysku)
- e) marżę zysku.

### II. ANALIZA RACHUNKÓW PRZEJŚCIOWYCH

Na podstawie tabeli struktury procentowej cen kosztorysowych przeprowadza się analizy miesięcznych rachunków przejściowych. W tym celu należy rozbić zafakturowane koszty poszczególnych asortymentów na ich elementy kalkulacyjne według wskaźników procentowych, wynikających z „tabeli struktury procentowej cen kosztorysowych“.

Procedura kontroli miesięcznych rachunków przejściowych nie ulega zmianie.

### III. KONTROLA KOSZTÓW RZECZYWISTYCH

Rozbite na elementy kalkulacyjne koszty wykonanych i zafakturowanych robót (wyrażone w cenach kosztorysowych) porównuje się z kosztami rzeczywistymi, zaczerpniętymi z księgowości przedsiębiorstwa wykonawczego i ugrupowanymi jak napu-je:

Schemat porównawczy kosztów zafakturowanych (według cen kosztorysowych) i kosztów rzeczywistych przedstawia się następująco:

Koszty	zafakturowane	rzeczywiste	+ -
Robocizna			
Materiały			
K'ogólne			
Razem			

Wylimowanie zysku z 3 pozycji „kosztów ogólnych“ robocizny, materiałów i sprzętu, wyodrębnionych w nowych wzorach kosztorysów, może być dokonane:

- na bazie stawek zysku określonych w tabeli generalistów w stosunku procentowym do a) robocizny bezpośredniej i b) materiałów bezpośrednich,
- na bazie stawki zysku określonej w zarządzeniach o systemie finansowym dla przedsiębiorstw budowlanych (sposób uproszczony).

Pierwszy sposób jest bardzo uciążliwy. Tabela generalistów przewiduje mianowicie 2 stawki zysku: pierwsza jest objęta generaliami robocizny i ustalona w stosunku procentowym do robocizny bezpośredniej; druga jest objęta generaliami materiałów i ustalona w stosunku procentowym do materiałów bezpośrednich. Ponieważ udział robocizny i materiałów bezpośrednich różni się w każdym asortymencie, należy wyśrodkować przeciętną stawkę zysku dla każdego asortymentu, co wymaga żmudnych obliczeń.

W drugim przypadku wyśrodkowuje się zysk według jednolitej stawki metodą rachunku procentowego „w stu“. Np. zarządzenie Ministra Finansów w sprawie systemu finansowego przedsiębiorstw wykonawczych na r. 1951 przewiduje marżę zysku w wysokości 3% od „planowanego kosztu własnego“. Odpowiada to stopie 2,9% od cen kosztorysowych asortymentów (obejmujących koszty bezpośrednie, ogólne i zysk).

**O**SOBNEGO omówienia wymaga zagadnienie kosztów inwestycji w przypadku, gdy budowa jest prowadzona przez generalnego wykonawcę i jednego lub kilku podwykonawców.

Według nowego JPK dla budownictwa faktury podwykonawców są wcielane do faktur generalnego wykonawcy, jednak nie są księgowane u generalnego wykonawcy na kontach kosztów robót budowlano-montażowych w klasie 7. Innymi słowy, w fakturach generalnego wykonawcy ujęte są koszty całości robót wykonanych przez niego i podwykonawców, natomiast na kontach klasy 7 księgowości generalnego wykonawcy figurują jedynie koszty robót, jakie sam wykonuje. Koszty pozostałych robót figurują w księgowości podwykonawców w tym samym układzie kalkulacyjnym klasy 7.

Koszty	zafakturowane	rzeczywiste	+ -
Robocizna			
Materiały (+ transport <sup>6)</sup> )			
Sprzęt			
K'ogólne			
Razem			

W tych warunkach porównanie kosztów zafakturowanych, rozbitych na elementy kalkulacyjne, z kosztami rzeczywistymi, zaczerpniętymi z księgowości generalnego wykonawcy doprowadziłoby do błędnych wniosków.

Kontrola kosztów inwestycji budowlano-montażowych, wykonywanych przez 2 lub więcej wykonawców, może być wykonywana według jednej z poniższych alternatyw:

- w formie pełnej — na podstawie skompletowanych kosztów rzeczywistych jakie należy zaczerpnąć z księgowości generalnego wykonawcy i podwykonawców;
- w formie 2 oddzielnych kontroli: jednej u generalnego wykonawcy, drugiej u podwykonawcy — przy czym każda taka częściowa kontrola ogranicza się do badania kosztów robót, jakie prowadzi dany wykonawca.

W przypadku a) tryb kontroli nie ulega zmianie. Przy analizie porównawczej kosztów zafakturowanych z rzeczywistymi, trzeba jedynie dobijać koszty rzeczywiste podwykonawców do kosztów rzeczywistych generalnego wykonawcy.

W przypadku b) konieczne jest wylimowanie z rachunków przejściowych generalnego wykonawcy tych asortymentów względnie ich części, które są wykonywane przez podwykonawców. Oczyszczone w ten sposób faktury przedstawiające wartość kosztorysową robót generalnego wykonawcy, mogą być porównane z kosztami rzeczywistymi wykazanymi w jego księgowości.

Koszty robót wykonywanych przez podwykonawców kontroluje się analogicznie w oparciu o strukturę procentową kosztów tych asortymentów, jakie zlecono im do wykonania.

Jak wynika z powyższych wywodów, nowe zasady kosztorysowania i księgowego rozliczania kosztów robót budowlano-montażowych, przyczyniają się zarówno do pogłębienia, jak i do ułatwienia kontroli tych kosztów.

Rozbudowa schematów kalkulacyjnych zwiększy precyzję kontroli, gdyż pozwoli na śledze-

<sup>6)</sup> Łączenie kosztów transportu z kosztami materiałów jest zbędne, jeżeli pierwsze są wyodrębnione w kosztorysie.

nie — na tle linii kierunkowej, wyznaczonej w kosztorysie — nie tylko kosztów robocizny, materiałów i wydatków ogólnych, ale także kosztów robocizny, materiałów i wydatków ogólnych, ale także kosztów tak ważnego czynnika, jakim jest we współczesnym budownictwie mechanizacja robót budowlanych.

Z drugiej strony wyodrębnienie w nowym wzorze kosztorysowym „kosztów ogólnych“ robocizny, materiałów i sprzętu oraz wykazywanie ich w osobnych kolumnach ułatwi zanalizowanie struktury procentowej kosztów inwestycyjnych, która to analiza jest punktem wyjściowym dla kontroli kosztów zafakturowanych.

Kontrola kosztów według opisanej metody nie może dać jeszcze — rzecz jasna — całkowicie zadowalających rezultatów. Powodem tego jest jak zanotowano wyżej, niedostateczne jeszcze skoordynowanie schematu kalkulacji wstępnej i wynikowej, w szczególności:

- a) brak ścisłej korelacji między obydwojema schematami,
- b) tradycyjne metody ustalania stawek „generaliów“ dla celów kalkulacji kosztorysowej.

Pomimo wymienionych przeszkód, kontrola kosztów według opisanej metody może dać odpowiedź na pytanie o zasadniczym znaczeniu:

- a) czy globalna suma kosztów rzeczywistych wybranych dowolnie etapów budowy utrzymuje się w granicach kosztorysu,
- b) które składniki kosztów przekraczają poziom kosztorysowy, które natomiast utrzymują się poniżej tego poziomu.

Ujawnienie źródeł przekroczeń pozwala z kolei na podjęcie wnikliwszych badań na zagrożonym odcinku, w wyniku których można będzie zastosować właściwe środki zaradcze jeszcze w toku wykonawstwa inwestycji.

## WOJEWÓDZTWO BIAŁOSTOCKIE W PLANIE 6-LETNIM

*Inż. Anna SZYSZKOWSKA*

Wiceprzewodniczący WKPG w Białymstoku

**W**OJEWÓDZTWO białostockie, mimo że należało do województw centralnych, było jednym z najbardziej zaniedbanych województw Polski przedwzrośniętej. Zgodnie z zasadami socjalistycznego rozmieszczenia sił wytwórczych, Plan 6-letni stawia jako jedno z czołowych zadań aktywizację obszarów zaniedbanych w warunkach gospodarki kapitalistycznej i obszarowej. Między innymi silny nacisk położony został w tym planie na województwo białostockie, którego bogactwa naturalne i rezerwy sił roboczych wykorzystane zostaną przede wszystkim w dziedzinie uprzemysłowienia i rozwoju rolnictwa.

Województwo białostockie posiada dziś charakter rolniczy. Na 979 tys. mieszkańców zamieszkuje na wsi 775 tys. ludności, a źródłem jej utrzymania jest uprawa ziemi i hodowla oraz częściowo prace sezonowe w leśnictwie i przy budowie dróg. Nieliczna ludność miejska skupia się w 30 miastach i miasteczkach, spośród których tylko Białystok przekracza 25 tys. mieszkańców. Wskutek niskiego poziomu gospodarki rolnej i rozdrobnienia gospodarstw chłopskich znaczna część ludności rolniczej nie jest produkcyjnie wykorzystana.

Chcąc podnieść stopę życiową mieszkańców wsi oraz zwiększyć niedostateczną urbanizację regionu w Planie 6-letnim postanowiono budowę przemysłu kluczowego w większych ośrodkach miejskich oraz poważną rozbudowę przemysłu rolno-spożywczego opartą o produkcję miejscowych surowców.

W uzupełnieniu przemysłu kluczowego rozwinięciu się bardzo poważnie drobny przemysł miejscowy, który będzie współpracował z prze-

mysłem państwowym, a docierając do najmniejszych nawet osiedli miejskich wypełni zadania usługowe.

Obecnie przemysł woj. białostockiego zatrudnia około 0,8% ogółu ludności, a w końcu Planu 6-letniego ilość zatrudnionych w przemyśle w stosunku do ogółu ludności wzrośnie do 4%. Wzrost ilości robotników z 9 tys. do przeszło 40 tys. (wskaźnik 450) obrazuje, w jak wielkim tempie Polska Ludowa będzie realizować program uprzemysłowienia terenów zaniedbanych.

W ten sposób wyznaczone zostały dwa zasadnicze kierunki rozwoju woj. białostockiego: pierwszy — to uprzemysłowienie i zwiększenie kadry robotniczych, drugi — podniesienie produkcji w rolnictwie przez przebudowę ustroju rolnego oraz rozbudowę przemysłu rolno-spożywczego.

Z kolei zajmiemy się bardziej szczegółowo omówieniem uprzemysłowienia regionu białostockiego. Dwa ośrodki przemysłowe zarysowują się wyraźnie w Planie 6-letnim: są nimi Białystok i Łomża. Białystok, posiadający przedwojenne tradycje przemysłu włókienniczego, nastawia się obecnie również na poważny rozwój tej gałęzi przemysłu, z tą jednak różnicą, że zamiast licznych drobnych fabryk i fabryczek, opartych niejednokrotnie o chałupniczy system pracy, planuje się wybudowanie dużych kombinatów przemysłu włókienniczego. Zamiast chaotycznej i tandetnej zabudowy fabryk rozrzuconych po całym mieście, planuje się budowę nowoczesnych dużych zakładów zatrudniających po kilka tysięcy robotników. Lokalizacja zakładów przemysłowych w oparciu o plan zagospodarowania miasta da optymalne



giem sadowniczym, to jednak przetwórcie owo-  
warunki dla rozwoju przemysłu oraz zabezpie-  
czy robotnikowi odpowiednie warunki pracy  
i mieszkania.

Oprócz przemysłu włókienniczego opartego  
o surowiec przywożony spoza województwa  
oraz pracującego na surowcu miejscowym (len)  
powstanie w Białymstoku w Planie 6-letnim  
fabryka maszyn włókienniczych. Podobne ro-  
dzaje zakładów przemysłowych będą budowa-  
ne w Łomży, przy tym wzrost zatrudnienia bę-  
dzie nawet stosunkowo większy niż w Białym-  
stoku, a miasto dotąd zupełnie nieuprzemysło-  
wane stanie się poważnym ośrodkiem robotni-  
czym.

Oprócz dwóch głównych ośrodków uprzemy-  
słowione zostaną w Planie 6-letnim miasta po-  
wiatowe, jak Bielsk Podlaski, Suwałki, Graje-  
wo, Ełk, Augustów i Zambrów, w których po-  
wstaną fabryki włókiennicze oraz zakłady prze-  
mysłu rolno-spożywczego. Poważnym ośrod-  
kiem robotniczym już istniejącym jest Hajnów-  
ka, która w dalszym ciągu będzie rozbudowy-  
wać swój przemysł drzewny. Łapy i Starosielce  
zbudują w Planie 6-letnim swoje warsztaty ko-  
lejowe i mosty.

Planowany rozwój przemysłu kluczowego  
charakteryzuje się następującymi cyframi: ilość  
robotników w r. 1955 wzrosnie do 29.938, pod-  
czas gdy w r. 1949 wynosiła 5.043; ilość nowych  
zakładów wyrazi się cyfrą 72, w tym dużych 28.  
Przemysł kluczowy obejmować będzie branże:  
włókienniczą, drzewną, spożywczą, mineralną,  
metalową, chemiczną, odzieżową, elektrotech-  
niczną i skórzaną.

**P**oza przemysłem kluczowym rozwinie się  
znacznie przemysł drobny. Np. państwo-  
wy przemysł miejscowy zwiększy w Planie 6-  
letnim ilość zakładów z 3 do 44, a wartość jego  
produkcji w cenach niezmiennych wzrosnie  
o 1285%. Przemysł miejscowy będzie obejmo-  
wał branże: skórzaną, drzewną, mineralną, me-  
talową, włókienniczą i chemiczną. Poza budo-  
wą nowych zakładów przemysłowych będzie  
również przejmował cały szereg drobnych pry-  
watnych zakładów.

Ważne zadanie odegra przemysł miejscowy  
w produkcji cegły, ponieważ w zakresie pro-  
dukcji i dystrybucji materiałów budowlanych  
gospodarka w regionie powinna być samowy-  
starzalna. Bogate złoża bezmarglowej gliny  
oraz żwirownie i złoża piasku dostarczą odpo-  
wiedniego do produkcji materiałów budowlanych  
surowca. Drobny przemysł spółdzielczy  
na terenie woj. białostockiego wykaże w Planie  
6-letnim dynamiczny wzrost, skutkiem czego  
zatrudnienie w zakładach wzrosnie o 553%,  
wartość produkcji o 574,3%, a ilość zakładów w  
r. 1955 będzie wynosiła przeszło 800 w porów-  
naniu do 240 w r. 1949.

Przemysł spółdzielczy będzie równomiernie  
obsługiwał wszystkie powiaty woj. białostoc-  
kiego.

Przewidziane nakłady inwestycyjne w okre-  
sie 6-letnim w wysokości około 60 mil. zł w  
nowej walucie pozwalają wnioskować, że plan

rozbudowy przemysłu spółdzielczego ma dostateczną podstawę rozwoju. Przemysł prywatny reprezentuje obecnie branże: mineralną, chemiczną, włókienniczą, drzewną i budowlaną, jednakże ilość zakładów wynosząca w r. 1949 — 157 spadła już w r. 1950 do 128, a zatrudnienie — z 681 na 512 robotników. W końcu Planu 6-letniego przemysł ten na terenie woj. białostockiego przestanie istnieć. Obecna ilość zakładów rzemieślniczych o zatrudnieniu 6.409 ulegnie zmniejszeniu na korzyść powstających spółdzielni rzemieślniczych, które przyczynią się do sprawnego zaspokajania potrzeb ludności.

Jak ogromne znaczenie dla rozwoju miast będzie miała budowa zakładów przemysłowych, tak do rozwoju rolnictwa przyczyni się budowa zakładów przemysłu rolnego i spożywczego. Chociaż woj. białostockie było traktowane przed r. 1939 jako rejon wybitnie rolniczy, to jednak nie posiadało wcale przemysłu rolnego. Obecnie brak ten zostanie uzupełniony. Surowce rolnicze powinny być wykorzystane i przetwarzane na miejscu. W tym celu plan rozbudowy gospodarczej przewiduje na terenie woj. białostockiego budowę 26 gorzelni (w r. 1950 istniało 10) zlokalizowanych w zaniedbanych pod względem komunikacji obszarach. Rozmieszczenie to uwzględnić będzie również powstające spółdzielnie produkcyjne. Niezależnie od budowy gorzelni, które przyczynią się wybitnie do polepszenia uprawy ziemi oraz do rozwoju hodowli, projektowana jest budowa większej ziemniaczarni.

Wbrew dawniejszym przesądom i prymitywnej gospodarce płodozmianowej, ziemie woj. białostockiego nadają się do uprawy buraka cukrowego i tytoniu. W związku z tym zaplanowana jest budowa cukrowni oraz rozpoczęta budowa dużej fermentowni tytoniowej w Augustowie.

Uprawa tytoniu i buraka cukrowego daje duże korzyści rolnikowi, a przez swą pracochłonność pozwala zatrudnić produkcyjnie większą ilość ludności wiejskiej.

Woj. białostockie przeznaczone jest w planie krajowym do poważnej produkcji lnu, którego uprawa wzrosnie z 12 tys. ha do przeszło 30 tys. ha rocznie, a surowiec będzie przerabiany w 5 dużych zakładach przemysłowych. Obecnie czynna jest roszarnia na Wysokim Stoczku oraz przystępuje do pracy roszarnia w Suwałkach. W budowie są oprócz tego roszarnie: w Ełku, Bielsku Podlaskim i Łomży. Ogólna ilość robotników zatrudnionych w roszarniach wynosić będzie przeszło 5 tys. ludzi.

Oprócz wymienionych zakładów przemysłu rolnego projektowana jest jeszcze budowa zakładów przemysłowych bazujących na surowcu zwierzęcym, a więc w okresie Planu 6-letniego powstaną 3 bekoniarnie: w Białymstoku, Ełku i Łomży; istnieją już i będą w dalszym ciągu rozbudowane tuczarnie drobiu w Białymstoku, Suwałkach, Prostkach i Łomży, które będą produkować również wędliny i konserwy z drobiu. Chociaż woj. białostockie nie jest dotąd okrę-

cowe w Białymstoku i Suwałkach, a także projektowana fabryka win i soków owocowych w Łomży dążyć będą do poszerzenia tej gałęzi rolnictwa. Natomiast lasy woj. białostockiego są zasobne w runo leśne, które jest podstawą dla wyrobu przetworów i marynat.

Przemysł rolno-spożywczy sięgnął bardzo głęboko w możliwości produkcyjne województwa, a przez swą rozbudowę zapewni dalszy jego rozwój w tym kierunku.

Uprzemysłowienie woj. białostockiego nie zmieni w zasadzie jego rolniczego charakteru, chociaż zaktywizuje prawie cały teren województwa i wpłynie na duży rozwój miast (ludność w miastach wzrosnie ze 197 do 227 tys.). Tempo rozwoju przemysłu, którego wartość w okresie planu wzrosnie 6-krotnie (rolnictwo w produkcji roślinnej 1,5 raza, w produkcji zwierzęcej 2 razy) daje gwarancję prawidłowości założeń rozwojowych województwa w Planie 6-letnim.

Uprzemysłowienie województwa pociąga za sobą konieczność zaopatrzenia zakładów przemysłowych w energię elektryczną, dzięki czemu otrzymają światło miasta i osiedla oraz wszystkie wsie leżące w niedużej odległości od linii wysokiego napięcia.

Sieć linii wysokiego napięcia do r. 1939 na terenie białostockizny właściwie nieistniejąca, zaczęła się rozwijać i zagęszczać już w r. 1949 — długość linii wysokiego napięcia wynosiła 993 km, a w Planie 6-letnim przewidziana jest budowa jeszcze 1330 km. Oprócz linii 30 KW i 15 KW będzie wybudowana linia 110 KW, łącząca Białystok i Łomżę z siecią krajową.

Elektryfikacja wsi i około 200 gospodarstw państwowych wobec zelektryfikowanych obecnie 75 wsi i 13 państwowych gospodarstw. Chociaż zaplanowany wzrost jest ogromny, nie jest wykluczone, że plan będzie nawet przekroczony, a żarówka zabłyśnie nie tylko w każdej szkole, ale w licznych chatkach wiejskich.

Uzbrojenie techniczne regionu białostockiego jest niewystarczające, ponieważ dawniej nie było w ogóle brane pod uwagę. Dwie istniejące obecnie linie kolejowe o kierunkach północ-południe nie spełniają dostatecznej roli w obsłudze terenu. Jednakże i na tym odcinku Plan 6-letni przewiduje znaczną poprawę, ponieważ stara się związać ze sobą ośrodki przemysłowe województwa przez połączenie Zambrowa z Łomżą i Białymstokiem, Białegostoku z Augustowem, Łomży z Kolnem i Piszem oraz zaktywizować tereny pozbawione dotąd kolei.

Jako uzupełnienie kolei normalnotorowych przewidziana jest budowa kolejek wąskotorowych na terenie powiatów ziem odzyskanych.

W dalszych planach gospodarczych powinny być wybudowane linie kolejowe o kierunkach równoleżnikowych. Rozbudowę kolei uzupełni położenie silnego nacisku na zagęszczenie sieci lokalnych dróg kołowych: przebudowa głównych tras na nawierzchnie ulepszone.

W dziedzinie komunikacji jednak czołową inwestycją będzie budowa wielkiej drogi wodnej

wschód-zachód. Kanalizacja Bugu na odcinku woj. białostockiego stworzy z czasem nowe warunki lokalizacji zakładów przemysłowych i rozwoju gospodarczego.

Jak już zaznaczyliśmy, charakter rolniczy woj. białostockiego niezależnie od jego uprzemysłowienia zostanie utrzymany i w związku z tym plan gospodarczy przewiduje na odcinku rolnictwa poważną ofensywę. Ziemie woj. białostockiego nie są gorsze od przeciętnych ziem polskich, jednakże uprawa, nawożenie i stosowanie płodozmianów odbiegają daleko od przyjętych norm i tym samym nie gwarantują pełnego wykorzystania ich możliwości.

Plan 6-letni w dziedzinie rolnictwa dąży do poprawy istniejącego stanu rzeczy przede wszystkim przez przebudowę ustroju rolnego, a więc zwiększenie powierzchni gruntów uprawianych przez spółdzielnie produkcyjne do 30% oraz w państwowych gospodarstwach rolnych do 4% całości gruntów.

Wzrost produkcji roślinnej gospodarstw władania publicznego wyniesie w 6-leciu 363%, a produkcji zwierzęcej 492% w stosunku do r. 1949. Jednocześnie plan rolnictwa przewiduje: zmianę rodzajów upraw w kierunku zwiększenia zasiewów roślin przemysłowych, jak lnu, konopi, rzepaku, buraków cukrowych, tytoniu, ziemniaków przemysłowych, warzyw i innych; następnie — wprowadzenie mechanizacji rolnictwa przez zwiększenie ilości traktorów z 600 do przeszło 2500 sztuk w r. 1955 oraz utworzenie 32 POM.

Ilość zużytych nawozów sztucznych systematycznie wzrasta w Planie 6-letnim i wynosić będzie w r. 1955 350.866 ton. W związku z powyższym plony z hektara wzrosną dla zbóż o 2—4 q, a dla okopowych o 70 q.

W produkcji zwierzęcej woj. białostockiego osiągnięto znaczne przekroczenia w stosunku do ilości przewidzianej w r. 1949. Procentowy wzrost hodowli wszystkich gatunków zwierząt w stosunku do r. 1950 wynosi od 110% dla koni, do 150% dla bydła i kilkaset procent dla drobiu. Specjalny nacisk został położony na zwiększenie hodowli bydła i owiec, założenie hodowli zwierząt futerkowych i rozszerzenie hodowli pszczoł.

Bardzo ważnym dla białostockizny zagadnieniem wchodzącym w skład planu rolnictwa jest plan melioracji, który obejmie 50 tys. ha użytków rolnych, będących właściwie przy braku melioracji — nieużytkami. Woj. białostockie posiada ponad 15% ogólnej powierzchni łąk i pastwisk, które jednak wskutek wadliwej gospodarki wodnej mają niską produkcję mało-wartościowego siana. Zmeliorowanie łąk i pastwisk pozwoli na zwiększenie produkcji siana z 17 q z 1 ha na 40 q, przez co bilans paszowy województwa ulegnie znacznej poprawie i będzie w stanie pokryć zapotrzebowanie pokarmowe dla zwiększonej ilości pogłowia.

Projektowane melioracje obejmują kompleksy bagien i łąk nad rzekami, uwzględniając w pierwszym rzędzie interesy spółdzielni produkcyjnych oraz zakładając możliwości powstania

hodowli w państwowych gospodarstwach rolnych na wielką skalę. Melioracje obszarów bagiennych będą przeprowadzane nie tylko pod kątem widzenia wykorzystania rolniczego, ale również przemysłowego. Tak np. obszar bagien wizneńskich obejmujący kompleks 11 tys. ha posiada na przestrzeni 8 tys. ha bogate złoża torfowe, które reprezentują masę 253 mil. m<sup>3</sup> torfu odpowiadającą 18 mil. ton węgla kamiennego. Złoża torfowe będą wykorzystane częściowo już w Planie 6-letnim jako surowiec do produkcji gazu torfowego i jego pochodnych dla celów przemysłu chemicznego i elektrycznego. Akcja ta prowadzona w skali doświadczalnej z czasem stworzy podwaliny dla rozwoju tej gałęzi przemysłu.

W ten sposób przedstawia się Plan 6-letni dla woj. białostockiego w zakresie przemysłu i rolnictwa — dwóch zasadniczych kierunków rozwoju województwa, bazujących w możliwie dużym procencie na wykorzystaniu miejscowych surowców oraz sił potencjonalnych tkwiących w ludziach i przyrodzie.

Nigdzie może efekty planu gospodarczego nie będą tak widoczne jak na zaniedbanych pod każdym względem terenach regionu białostockiego, gdy zaczną dymić kominy nowoczesnych zakładów fabrycznych, a traktor przeorze miedze i bruzdy chłopskich zagonów.

**O**prócz rozwoju zasadniczych kierunków przemysłu i rolnictwa Plan 6-letni woj. białostockiego przewiduje także postęp w zakresie obsługi ludności i wzrostu dobrobytu materialnego mas pracujących.

W zakresie obrotu towarowego nastąpi w Planie 6-letnim wyraźny postęp. Woj. białostockie zniszczone w czasie wojny przedstawiało się bardzo słabo pod względem zaopatrzenia ludności w najniezbędniejsze towary. W pierwszych latach po wojnie inicjatywa prywatna starała się obsłużyć niektóre bardziej rentowne branże, kierując się wyłącznie swoim interesem. Nie inwestowała ona jednak budowy sklepów, handlując w najbardziej prymitywnych warunkach. Jednakże w krótkim czasie handel uspołecznił, a następnie państwowy zaczął wypierać sklepy prywatne, których ilość zmniejszyła się w r. 1949 do 1.579 (56,1% ogółu sklepów). W Planie 6-letnim przewidziany jest wzrost ilości sklepów państwowych ze 106 do 247 (17,2%), sklepów spółdzielczych obsługujących w pierwszym rzędzie wieś z 1.133 do 2.049 (82,7%) oraz zupełna likwidacja sklepów prywatnych.

Obrót towarowy doceniając swoje zadania w rozprowadzaniu masy towarowej już w końcu Planu Trzyletniego oraz w pierwszych latach Planu 6-letniego inwestuje poważne sumy na budowę magazynów różnych branż w ośrodkach miejskich oraz na rozbudowę magazynów uniwersalnych na wsi. W dalszych latach Planu 6-letniego przewidziana jest budowa nowych sklepów spożywczych oraz wzorcowych sklepów branży metalowej, drzewnej, elektrotechnicznej itd.

Na specjalne podkreślenie zasługuje rozbudowa zakładów przemysłu gastronomicznego i spożywczego w Białymstoku i innych miastach, która sprostać musi zadaniom Planu 6-letniego w tak ważnej dziedzinie, jaką jest żywienie zbiorowe. Ilość punktów zbiorowego żywienia wzrośnie z 58 do 229 w r. 1955, co oznacza wzrost o 515%.

Potrzeby woj. białostockiego są w dalszym ciągu duże, specjalnie w zakresie piekarnictwa i masarnictwa. W Planie 6-letnim przewidziana jest rozbudowa i mechanizacja dawniejszych piekarni prywatnych oraz budowa dużych piekarni mechanicznych w Białymstoku i Suwałkach.

Zaopatrzenie rynku w wyroby cukiernicze będzie pokryte dzięki projektowanej budowie fabryki wyrobów cukierniczych w Białymstoku. Pewne trudności stanowi obecnie wyprodukowanie odpowiednich gatunków mąki pszennej, ponieważ większość młynów w woj. białostockim stanowią prymitywne i zdewastowane młyny wodne i parowe. W Planie 6-letnim w celu częściowego uzdrowienia sytuacji na tym odcinku życia gospodarczego zaprojektowano budowę dwóch dużych młynów w Białymstoku i Łomży.

Na koniec należy wspomnieć jeszcze o budowie dużej chłodni składowej w Białymstoku, obok której powstanie fabryka sztucznego lodu, gwarantująca dostawę lodu w okresie letnich upałów.

Wielkie zadania, jakie stawia przed woj. białostockim Plan 6-letni, wymagają mobilizacji wszystkich sił organów partii, władz terenowych i całej klasy robotniczej, których ambicją jest nie tylko sprostanie zadaniom planu, ale przekroczenie ich i przedterminowe wykonanie.

**W** dziedzinie rozwoju kulturalnego, który obejmuje szeroki wycinek życia, szkolnictwo ogólnokształcące i zawodowe stawia sobie za zadanie objęcie nauką wszystkich dzieci w wieku szkolnym, łącznie z niedorozwiniętymi i upośledzonymi.

Wzrośnie w sześcioleciu liczba szkół o większej ilości nauczycieli oraz powstaną na wsi szkoły 11-letnie, które dotąd lokalizowane były tylko w większych ośrodkach miejskich. Nowych budynków szkolnych powstanie w Planie 6-letnim 32.

Ilość szkół zawodowych wzrośnie, a kierunki szkolenia będą ściśle związane z przewidywaną rozbudową przemysłu włókienniczego, metalowego, spożywczego oraz z budownictwem. Już obecnie zarysowują się poważne ośrodki szkół zawodowych, do których należą Białystok, Łomża, Grajewo, Suwałki, Bielsk, Hajnówka, Elk itd.

W porównaniu z okresem przedwojennym zaznacza się zasadnicza różnica w ilości szkół rolniczych. Województwo białostockie posiadające przeszło 80% ludności wiejskiej miało do r. 1944 tylko 2 niższe szkoły rolnicze. Ilość szkół rolniczych wynosić będzie w końcu sześciolecia około 20, gdzie kształcić się będzie przeszło 2000 uczniów. Oprócz istniejących dwóch stacji do-

świadczalnych przewidziana jest jeszcze budowa trzeciej stacji doświadczalnej na torfach, która by poświęciła się doświadczalnictwu uprawy łąk na glebach torfowych.

Wprawdzie obecna ilość kadr nauczycielskich jest niedostateczna i nie wszystkie siły są wykwalifikowane, to jednak w Planie 6-letnim przewidziane jest utworzenie 7 zakładów kształcenia nauczycieli (w tym jednego białoruskiego), dzięki czemu ilość absolwentów wzrośnie w stosunku do obecnej o 150%. Młodzież kończąca szkoły ogólnokształcące nie będzie potrzebowała, jak to miało miejsce dotychczas, wyjeżdżać poza granice województwa, ponieważ w pierwszym roku Planu 6-letniego powstały w Białymstoku po raz pierwszy w historii tego miasta dwa wyższe zakłady: Akademia Medyczna oraz Wyższa Szkoła Inżynierska, ostatnia posiadać będzie 3 wydziały: elektryczny, mechaniczny i lądowy. W Planie 6-letnim nastąpi dalsza poważna rozbudowa akademii medycznej, mieszczącej się w byłym pałacu Branickich, w zabytkowym parku.

Zrealizowanie zakreślonego planu rozbudowy zapewni młodzieży doskonałe warunki pracy naukowej i pozwoli na przygotowanie wykwalifikowanych sił do realizacji szeroko rozbudowanego na terenach woj. białostockiego planu ochrony zdrowia.

Ucząca się młodzież będzie mogła mieszkać w internatach, których ilość wzrośnie w Planie 6-letnim do 20. Będą one zlokalizowane w miastach powiatowych i mniejszych ośrodkach miejskich, do których zjeżdża się młodzież wiejska.

Opieka nad dzieckiem i młodzieżą nie posiadającą rodziców obejmuje w Planie 6-letnim 1.035 dzieci umieszczonych w 17 domach; dzieci słabego zdrowia będą mogły w ciągu całego roku przebywać po kilka miesięcy w domach turnusowych, których ilość zwiększy się w Planie 6-letnim do 3.

Ilość bibliotek wynosząca obecnie 1420 zwiększy się w r. 1955 do 2940, przy czym na 1 mieszkańca przypadają będzie w r. 1955 0,49 tomu. Najlepiej zaopatrzone w biblioteki będą zakłady kształcenia nauczycieli.

Ilość przedszkoli wzrośnie znacznie, przy czym wytyczne Planu 6-letniego zostaną prawdopodobnie przekroczone. Obecna ilość przedszkoli wynosząca 121 wzrośnie w r. 1955 do 240, a przedszkola obejmą 16 tys. dzieci robotniczych i chłopskich; przedszkola powstaną głównie w spółdzielniach produkcyjnych i państwowych gospodarstwach rolnych. Potrzeby miejscowej ludności białoruskiej i litewskiej w powiatach bielskim, sokólskim i suwalskim są również wzięte pod uwagę przy planowaniu wzrostu przedszkoli.

Wychowanie fizyczne stanowiące o zdrowiu i wyrobieniu przyszłych obywateli nie miało warunków rozwoju w zaniedbanym pod każdym względem województwie. Obecnie sprawa przedstawia się inaczej, a Plan 6-letni nie tylko przewiduje obsługę większych ośrodków robotniczych przez budowę sportowej hali zimowej w Białymstoku, basenów pływackich i boisk

sportowych w większych miastach, lecz również przez budowę boisk na wsi. Przewiduje się podniesienie poziomu wyrobienia fizycznego jak największej ilości młodzieży w miastach i na wsi.

Białostoczczyzna posiada doskonałe warunki dla rozwoju sportów wodnych dzięki trzem większym ośrodkom, jak Augustów, Ełk i Olecko, tam też organizowane są obozy i kursy, przy czym położono nacisk na odpowiednie wyposażenie w sprzęt sportowy produkowany na miejscu, niejednokrotnie przez samą młodzież. W celu udostępnienia szerokim masom pracującym sportów wodnych przewidziana jest w Planie 6-letnim budowa stoczni łodzi sportowych i rybackich w Augustowie lub Ełku.

Rozwój kulturalny na wsi był zawsze opóźniony i utrudniony, a różnica pomiędzy miastem i wsią w okresie przedwojennym stale się pogłębiała. Plan 6-letni ma na celu nie tylko wyrównać te różnice, ale przez wyraźny skok naprzód podnieść poziom wsi w zakresie obsłużenia jej potrzeb kulturalnych do poziomu miast. Przyczyni się do tego w dużej mierze wspomniana już elektryfikacja 950 wsi, 177 gospodarstw państwowych, uruchomienie 141 wiejskich kin stałych, zradiofonizowanie 1135 gromad oraz zorganizowanie 970 świetlic, w których ludność wiejska będzie miała sposobność dokształcania się i organizowania amatorskich przedstawieli.

Jak już wspomnieliśmy, Plan 6-letni przewiduje poważny wzrost usług w zakresie ochrony zdrowia. I tak ilość szpitali wynosić będzie 11 z 1917 łózkami. Wybudowane zostaną w tym okresie 3 nowoczesne szpitale: w Wysokim Mazowieckim, Augustowie i Hajnówce. Ilość ośrodków zdrowia na wsi zwiększy się o 40, przy czym zostaną one w ten sposób rozmieszczone w terenie, aby mogły jak najlepiej obsłużyć spółdzielnie produkcyjne i ludność wiejską. Większa ilość karetok pogotowia umożliwi przewożenie ciężko chorych do szpitala.

Jedną z największych bolączek wsi — położnictwo zostanie otoczone dużą opieką. Każda ze 140 gmin na terenie województwa będzie miała już w pierwszych latach Planu 6-letniego wykwalifikowaną położną, a ilość izb porodowych zwiększy się o 56 nowowbudowanych i adaptację 88 już istniejących.

W związku z tym ilość lekarzy zatrudnionych na terenie województwa zwiększyć się musi do 435. W pierwszych latach Planu 6-letniego lekarze skierowani tu zostaną z innych terenów Polski, w następnych latach uzupełnią kadry absolwenci akademii medycznej w Białymstoku. Personel pielęgniarski kształci się w szkole położnych w Białymstoku, która w pierwszym roku Planu 6-letniego otrzymała nowy budynek szkolny.

W następnym planie gospodarczym projektu się uruchomienie zakładów lecznictwa borowiną w Augustowie, jako uzupełnienie istniejących tam domów wczasowych i wyzyskanie klimatycznych właściwości Augustowa dla robotników z fabryk białostockich.

# ROZWÓJ GOSPODARCZY RUMUNII

**N**IERÓWNOMIERNOŚĆ rozwoju kapitalizmu na etapie imperializmu spowodowała w wypadku Rumunii szczególnie ostry stan zacofania gospodarczego i jaskrawych sprzeczności społecznych i gospodarczych. Przez swe bogactwa naturalne oraz położenie geograficzne stała się Rumunia łakomym kąskiem dla przodujących krajów kapitalistycznych i ofiarą ich imperialistycznych apetytów. Nie posiadając poważniejszego przemysłu przetwórczego, zmuszona zaspokajać swoje potrzeby na drodze importu artykułów gotowych i czerpiąc na to środki z eksportu surowców i produktów rolnych, Rumunia uzależniona została trwale od dyspozycji monopolistycznego kapitału zagranicznego. W zależności taką popadła tym łatwiej, że rozmiary jej produkcji rolnej i surowcowej były zbyt małe by jej masa mogła mieć decydujące znaczenie na rynku europejskim względnie światowym i mogła wpływać na kształtowanie się tego rynku. Równocześnie malejące w okresie między dwoma wojnami światowymi możliwości eksportowe dóbr spożywczych i surowców oraz słabość rynku wewnętrznego prowadziły do eksportu póż cenach dumpingowych i sprzyjały dalszemu rozrastaniu się i koncentracji kapitału monopolistycznego, głównie zagranicznego, w formie trustów i karteli. I tak np. w r. 1923 w przemyśle rumuńskim działało 874 towarzystw akcyjnych, mających przeciętnie kapitał po 13,7 mil. lei. W r. 1937 towarzystw tych było już 1.145 z kapitałem średnio po 30 mil. lei. Zyski przedsiębiorstw o kapitale akcyjnym były olbrzymie i szybko wzrastały. W r. 1935 wynosiły one 48% całego zysku osiągniętego w przemyśle, po roku wzrosły do 56%, a w r. 1937 osiągnęły 62%. W r. 1938 działało w Rumunii 94 karteli obejmujących 1.600 przedsiębiorstw, tj. niemal połowę całej ilości wielkich, średnich i częściowo małych przedsiębiorstw. Zagraniczne monopole kontrolowały główne bogactwa kraju. W r. 1939 przemysł naftowy był w 75% w rękach zagranicznego kapitału. Prócz tego zagraniczny kapitał był bardzo silnie zaangażowany w przemyśle metalowym, drzewnym i spożywczym. W związku z tą sytuacją rozwój rumuńskiego gospodarstwa narodowego nie szedł po linii odpowiadającej jego rzeczywistym interesom. Zagadnienie uprzemysłowienia kraju nie zostało w ogóle rozwiązane, a przeciwnie — ustaliła się jak najbardziej wadliwa półkolonialna struktura gospodarstwa narodowego. Obrazem przedwojennego zacofania Rumunii jest stosunek wartości produkcji przemysłowej do rolniczej, który w r. 1938 miał się do siebie jak 34,6 do 65,4 oraz poziomy wartości produkcji przemysłowej na głowę mieszkańca, wynoszącej 11,7 dol. i wartości produkcji rolniczej na 1 ha ziemi użytkowej, wynoszącej 31,6 dol. według cen z r. 1938. Wszystkie powyższe wskaźniki kształtowały się na poziomie należącem do najniższych w Europie.

W przemyśle naftowym, podstawowej dla Rumunii gałęzi produkcji, system eksploatacji kapitału zagranicznego oraz rabunkowa gospodarka w czasie drugiej wojny światowej doprowadziły ten przemysł do upadku. Stan ten ilustrują wskaźniki wydobycia w poszczególnych latach:

Rok	1936	1938	1940	1942	1944
wskaźnik	100	76	67	65	40

Rolnictwo rumuńskie należało do najbardziej zacofanych. Wydajność pracy i wysokość osiągniętych urodzajów należały do najniższych w Europie. Było to wynikiem małych możliwości zaopatrzenia rolnictwa w sprzęt i nawozy. Własna produkcja pługów wynosiła 7 — 10 tys. szt. rocznie, podczas gdy kraj potrzebował ich 70 tys., a 50% gospodarstw rolnych nie posiadało ich w ogóle. Na sto gospodarstw rolnych 37 było pozbawionych siły pociągowej.

Wadliwa struktura gospodarstwa narodowego wywołana i pogłębiania przez egoistyczną politykę klas posiadających i ich rządu przynosiła wszystkie z tym związane ujemne skutki w postaci podwyższania cen krajowych i obniżania płac, rujnowania rolnictwa i zastoju gospodarczego w przemyśle. Polityka ta szczególnie ciężko uderzała w ludność. Wobec wadliwej struktury gospodarczej, ludność zawodowo czynna w rolnictwie wraz z rodzinami wynosiła 78,2%. Powodowało to stan chronicznego przeludnienia wsi, wyrażającego się ukrytym bezrobociem, szacowanym na 3 mil. Stosunki gospodarczo-społeczne w rolnictwie z okresu przedwojennego odzwierciedlają stosunki własnościowe. W Rumunii 2,6% wszystkich gospodarstw rolnych obejmowało 40% obszaru rolnego, podczas gdy gospodarstwa rolne do 5 ha stanowiące 74,9% wszystkich gospodarstw rolnych, obejmowały 28% tego obszaru, 700 tys. rodzin chłopskich było w ogóle pozbawionych ziemi i inwentarza. Na 2.460 tys. gospodarstw do 5 ha było przeszło 1.800 tys. gospodarstw karłowatych o obszarze do 3 ha.

W wyniku drugiej wojny światowej, dzięki wyzwoleniczym działaniom bohaterkiej Armii Czerwonej i ugruntowaniu się władzy politycznej w rękach mas pracujących z klasą robotniczą na czele, wkroczyła Rumunia na drogę zasadniczych reform społeczno-gospodarczych.

Kładąc w ten sposób fundamenty pod dalszą planową przebudowę ustroju w kierunku socjalizmu, stworzone zostały równocześnie szczególnie pomyślne warunki dla odbudowy gospodarstwa narodowego zniszczonego wojną oraz likwidacji na pierwszym zwłaszcza etapie, jaskrawych niedomagań strukturalnych tego gospodarstwa.

Jest rzeczą zrozumiałą, że start do wielkiego dzieła jakim jest zbudowanie socjalizmu był obciążony z konieczności dziedzictwem kapitalistycznej przeszłości, które w przypadku



Rumunii było szczególnie ciężkie. Rewolucyjny realizm proletariatu rumuńskiego uwzględniał ten stan rzeczy. W tym należy się doszukiwać właściwych przyczyn początkowo wolniejszego na pozór marszu Rumunii do wspólnego wszystkim krajom demokracji ludowej celu, jeżeli go porównać z marszem pozostałych partnerów. Jak to wynika z dalszych wywodów, zwolnienie tempa przemian w latach 1944-48 było w rzeczywistości pozorne, jeżeli uwzględnić wspaniałe rezultaty gospodarcze z lat 1949-50.

Wstęp do wielkich przemian wiodących do unarodowienia podstawowych gałęzi gospodarstwa narodowego, a co za tym idzie do gospodarki planowej, stanowiły zasadniczo: reforma rolna i nacjonalizacja Banku Rumuńskiego.

Przeprowadzona w r. 1945 reforma rolna nie tylko zlikwidowała pozostałości feudalizmu, ale wyprowadziła rolnictwo rumuńskie na nową drogę rozwoju. W wyniku tej reformy uległo w całości konfiskacie 1,4 mil. ha ziemi obszarowej, z których rozparcelowano między bezrolnych i małorolnych 1,1 mil. ha, resztę przeznaczając na rezerwę państwową. Ziemię otrzymało 796 tys. chłopów. Park maszynowy, który przeszedł na własność państwa posłużył za podstawę stworzonych stacji maszynowo-traktorowych.

Do nowych zadań polityki agrarnej ludowej Rumunii, których realizację rozpoczęto od pierwszej chwili po wyzwoleniu zaliczyć należy przede wszystkim likwidację odlogów i wzmożenie produktywności obszarów zaniedbanych. W ramach tego zadania w latach 1947 i 1948 powierzchnię ziemi uprawnej zwiększono o 140 tys. ha. O wadze tego zadania daje wyobrażenie obszar 8 mil. ha, który wymaga w Rumunii przeprowadzenia prac melioracyjnych (bagna, nawodnienie, erozja). Do dalszych zadań należało uzupełnienie i podniesienie jakości inwentarza żywego. Podjęte prace dały już w pierwszych latach w niektórych gałęziach hodowli pomyślne rezultaty. Przekroczono poziom pogłowia bydła rogatego z r. 1938 o 12%, owiec i kóz o 9% oraz osiągnięto postęp w hodowli nierogacizny. W dziedzinie inwentarza martwego przede wszystkim dzięki pomocy Związku Radzieckiego zwiększono ilość i jakość maszyn i narzędzi rolniczych, osiągając w r. 1948 stan: 10,7 tys. traktorów, 61,5 tys. siewników, 41,7 tys. kosiarek, 18,2 tys. młockarni, 74,3 tys. wialni, 22,5 tys. czyszczalni, 1.104 tys. pługów, 655,6 tys. bron talerzowych, 311,8 tys. kultywatorów. Rezultat ten zawdzięczać należy również zapoczątkowaniu własnej produkcji maszyn rolniczych. Od sierpnia 1947 r. do marca 1948 r. wyprodukowano 2,2 tys. młockarni, 7,6 tys. pługów, 9,4 tys. bron itd.

Przez odpowiednie środki ustawodawcze zapobieżono dalszemu rozdrabnianiu gospodarstw rolnych, unieważniając wszystkie akta sprzedaży ziemi dokonane w ciągu dwóch lat po reformie rolnej na rzecz byłych obszarników i spekulantów żerujących na biedocie wiejskiej w okresie posuchy. Przez odpowiedni system

kredytowy i podatkowy stworzono dogodne warunki dla rozwoju gospodarki rolnej. Zastosowanie wszystkich tych środków przyczyniło się do zabezpieczenia wyżywienia ludności pracującej i stworzenia odpowiednich rezerw państwowych. Akcją dostaw na rzecz państwa realizowano w pełni stosując zasadę obrony biedaka i średniaka wiejskiego przed spekulantem i kulakiem wiejskim.

W celu podniesienia kultury wsi w latach 1945-48 wyuczono czytać i pisać 600 tys. chłopów.

Przeprowadzona w lutym 1947 r. nacjonalizacja Rumuńskiego Banku Narodowego stworzyła konieczne warunki dla uporządkowania środków finansowania gospodarki narodowej, kontroli gospodarowania i użytkowania kredytem bankowym oraz umożliwiła przeprowadzenie reformy pieniężnej. Reforma pieniężna przyniosła polepszenie sytuacji materialnej mas robotniczych i chłopskich. Ważnym wreszcie etapem omawianego okresu były ulepszenia organizacyjne w przemyśle, które przyczyniły się do rozszerzenia i wzmocnienia w gospodarce rumuńskiej państwowego kierownictwa i kontroli. Wyżej omówiony bilans dokonanych przeobrażeń i osiągniętych wyników zadecydował o następnym etapie. Było nim unarodowienie podstawowych gałęzi przemysłu dokonane w czerwcu 1948 r., w wyniku którego masy pracujące Rumunii znalazły się w posiadaniu kluczowych pozycji życia gospodarczego, co w połączeniu z przeprowadzonymi już reformami i dokonanymi osiągnięciami pozwoliło im wkroczyć na tory gospodarki pełnoplanowej i uzyskać w latach 1949-50 zdumiewające rezultaty.

Ponieważ w latach 1945-48 nie było w Rumunii warunków do pełnoplanowej gospodarki, opracowywane były tylko plany miesięczne dla poszczególnych gałęzi przemysłu. W połowie r. 1947 zapadła uchwała parlamentarna o podwyższeniu do końca tegoż roku produkcji przemysłowej do wysokości 70% poziomu z r. 1938. Cel ten mimo trudności z jakimi musiano walczyć został osiągnięty, choć jeszcze na dzień 1.7.47 r. poziom produkcji przemysłowej wynosił zaledwie 48% poziomu z lat przedwojennych. W drugiej połowie tego roku produkcja surówki osiągnęła — 86%, stali — 79%, łożu — 93%, środków chemicznych — 100%, cementu — 105% stanu z r. 1938.

Należy tu jednak podkreślić, że wszystkie te osiągnięcia nie byłyby możliwe bez wszechstronnej pomocy Związku Radzieckiego. Rozwój produkcji przemysłowej był możliwy tylko dzięki radzieckim dostawom surowców, półfabrykatów i podstawowych artykułów inwestycyjnych. Dostawy te zapewniły w szczególności odbudowę rumuńskiego przemysłu metalowego i umożliwiły rozwój produkcji przemysłu włókienniczego. Również dostawy płodów rolnych ze Związku Radzieckiego posiadały decydujące znaczenie w okresie klęski posuchy jaka spadła na Rumunię bezpośrednio w latach powojennych. Szczególnie korzystny wpływ na

rozwój produkcji od pierwszej chwili ich powstania miały mieszane towarzystwa przemysłowe radziecko-rumuńskie, które decydująco oddziaływały na rozwój podstawowych dziedzin produkcji; na specjalną uwagę wreszcie zasługuje cenna pomoc techniczna, z której Rumunia korzystała w szerokich granicach.

**W** latach 1949-50 gospodarka rumuńska rozwijała się już na bazie planów rocznych, a począwszy od roku bieżącego na bazie długofalowego planu 5-letniego budowy fundamentów socjalizmu. U podstaw obu pierwszych rocznych planów leżało zagadnienie socjalistycznego uprzemysłowienia gospodarki rumuńskiej, jako naczelnego warunku rozwoju gospodarczego. Cel ten jasno odzwierciedla struktura inwestycji obu planów rocznych. W planie na r. 1949 zrealizowano w przemyśle 47,2% wszystkich nakładów inwestycyjnych, z czego 36,8% w przemyśle wydobywczym i ciężkim. W planie na r. 1950 zaplanowano w przemyśle 50,2% wszystkich nakładów inwestycyjnych, z czego 44,8% w przemyśle wydobywczym i ciężkim.

Plan na r. 1949 zakładał wzrost wartości globalnej produkcji przemysłowej o 40% w stosunku do r. 1948 i miał na celu zlikwidowanie w całym przemyśle zahamowań w produkcji w porównaniu do produkcji z okresu przedwojennego. Cele planu zostały nie tylko osiągnięte ale przekroczone i to o 8%, co oznaczało wzrost produkcji na przestrzeni jednego tylko roku o 51%. Należy tu przypomnieć dla porównania, że w ciągu 11 lat (1927 — 1938) przedwojennych produkcja rumuńska wzrosła zaledwie o 55%. Oznaczało to również, że poziom produkcji z okresu przedwojennego nie tylko został osiągnięty, ale również przekroczony, a w niektórych jej dziedzinach nawet bardzo znacznie.

Rozwój rumuńskiej produkcji przemysłowej ilustruje wskaźnik wartości netto produkcji w poszczególnych latach:

Rok	1938	1947	1948	1949	1950
wskaźnik	100	72	81	100,0	151,0 207,3

Równocześnie przykładowo produkcja węgla netto wzrosła w r. 1949 o 22% w stosunku do r. 1938, a spożycie gazu ziemnego w tym samym okresie — pięciokrotnie. W przemyśle chemicznym produkcja sody kalcybowanej i kaustycznej artykułów podstawowego znaczenia dla przemysłu wzrosła o 73% w stosunku do r. 1938, w przemyśle materiałów budowlanych w tym stosunku produkcja cementu o 86%.

Wytyczne planu na r. 1950, które miały na celu dalszą konsolidację gospodarstwa narodowego i które zakładały dalszy wzrost produkcji przemysłowej o 37% w stosunku do r. 1949, zostały znowu przekroczone o 4%, co oznacza roczny wzrost produkcji o 37,3%. W ramach tego wzrostu podobnie jak w roku poprzednim szczególną uwagę poświęcono rozwojowi pro-

dukcji podstawowych środków produkcji, a w szczególności budowie maszyn.

Ten nadzwyczaj szybki rozwój produkcji w latach 1949—50 osiągnięty został w ostrej walce klasowej prowadzonej przez rumuńskie masy pracujące z klasą robotniczą na czele.

Jak już wspomniano, u podstaw polityki monopoli zagranicznych, które panowały w życiu gospodarczym Rumunii, leżało utrzymywanie ten kraj w stanie całkowitej zależności i chronicznego zacofania gospodarczego. Reakcja, byli kapitaliści i obszarnicy, właściwi winowajcy wojny i zniszczeń przez nią wywołanych, zagrożeni w swych pozycjach, w zмовie ze swymi zagranicznymi mocodawcami usiłowali nie tylko kontynuować tę politykę, ale zaostriżać ją. Nie mogąc jawnie eksploatować zaczęli uprawiać szeroko zakrojony sabotaż gospodarczy.

Przed unarodowieniem podstawowych gałęzi produkcji zadanie to było ułatwione i przejawiało się w hamowaniu rozwoju produkcji tak przemysłowej, jak i rolnej. Szereg procesów, jakie toczyły się w ostatnich latach w Rumunii ujawniły związek między rodzimą reakcją uprawiającą zdradę, szpiegostwo, sabotaż i terror, a ośrodkami imperialistycznymi zachodu. Dzięki czujności klasy robotniczej machinacje te zostały ujawnione a sprawcy ukarani w sposób, na jaki zasługiwali. W wyniku tej walki pozycje wewnętrznej i zagranicznej reakcji zostały gruntownie podważone oraz zerwana została sieć dotychczasowych zależności gospodarczych dławiących rozwój gospodarstwa narodowego. Odniesione zwycięstwa stworzyły niezbędne warunki dla odbudowy, przebudowy i rozbudowy życia gospodarczego, otwierając wreszcie wolną drogę do socjalizmu.

Ostra walka klasowa, ujawniając machinacje reakcji wzmocniła równocześnie świadomość mas pracujących, nauczyła i zmobilizowała je do kierowania sprawami gospodarczymi.

Mówiąc o postępie gospodarczym Rumunii w okresie ostatnich dwóch lat należy zwrócić szczególną uwagę na rozwój przemysłu ciężkiego. Rozwój tego przemysłu jest jednym z najbardziej uderzających przykładów dokonywanej rewolucji i realizowanego uprzemysłowienia socjalistycznego. Wachlarz produkcji przemysłu metalowego uległ szybkiej rozbudowie. Rumunia produkuje już dzisiaj traktory i inne maszyny i narzędzia niezbędne dla gospodarki rolnej, obrabiarki ciężkiego typu, jak wiertarki i wytaczarki o średnicy wytaczania 130 cm, tokarki ciężkiego typu, obrabiarki do kół zębatych skośnych itp. Zakłady „Resitza“ produkują seryjnie młoty pneumatyczne, używane obecnie w kopalniach węgla w Aninie i doskonałe w eksploatacji. Zakłady „Steagul Rosu“ w Brasow produkują seryjnie sprzęt dla przemysłu naftowego, który dotychczas importowano.

W dziedzinie maszyn, urządzeń i narzędzi budowlanych produkuje się kompresory, świdry pneumatyczne, betoniarki itp. W dziedzinie przemysłu włókienniczego: maszyny prze-

działnicze na bawełnę „Rings“ na 396 wrzecion, maszyny czyszczalnicze do bawełny oraz gremplarki na bawełnę. Zakłady „Independenta“ w Sibiu po raz pierwszy w Rumunii produkują pełne zespoły maszyn dla sortymentów czesanokowych. W przędzalniach „Noua Filatura de Rumbae“ zainstalowano pierwsze krosna obrączkowe wyprodukowane w kraju przez zakłady I.M.S. w Campulung. Zakłady „Metalurigica“ w Sibiu wypuścili nowy typ nawijarki „LUS“.

W dziedzinie maszyn i aparatów zakłady „23 Sierpień“ wyprodukowały serię motorów Diesla dla kolejnictwa, przemysłu naftowego, przemysłu miynarskiego oraz instalacji elektrycznych. Zakłady AEG, w Bukareszcie wyprodukowały trzyfazowy silnik elektryczny o mocy 520 kW i 3000 obr./min. Silnik ten jest przeznaczony dla budowanego wielkiego pieca w „ISS-Hunedoara“. Zakłady „Timpusi Noui“ produkują po raz pierwszy w kraju silniki „Bollinder“ o mocy 25 kW, i „Deutz“ o mocy 8 kW. Zakłady „Dynamo“ w Bukareszcie produkują maszyny do polerowania i grawerowania twardej mebli metodami elektromechanicznymi. Inne zakłady produkują dzisiaj motory spalinowe, prądnice dla oświetlania wagonów kolejowych, turbiny o mocy 4200 kW, transformatory o mocy 7500 kW. Niektóre wyniki cyfrowe w przemyśle budowy maszyn są szczególnie wymowne. W r. 1949 w stosunku do roku poprzedniego produkcja urządzeń wiertniczych wzrosła o 286%, pomp tłokowych o 119%, wielokrążków stałych dla Rotary o 400%, maszyn parowych o 178%, silników elektrycznych, prądnic o 242% itd.

W pierwszym kwartale ub. r. produkcja sprzętu dla przemysłu naftowego osiągnęła w stosunku do tego samego okresu z r. 1949 następujący poziom: kołowroty dla wierceń 500%, stoły Rotary 1100%; żórawie Rotary dla wierceń 157,1%.

Na przestrzeni r. 1950 planowano wzrost produkcji obrabiarek o 853% oraz łożysk kulkowych o 536% w stosunku do r. 1949. Wzrost ten planowano w oparciu o budowę nowej fabryki tokarek średniej wielkości i fabryki narzędzi o zdolności produkcyjnej 5-krotnie przewyższającej produkcję z r. 1949.

Na przestrzeni I kwartału ub. r. produkcja silników spalinowych kształtowała się na poziomie 209,3% produkcji z r. 1949, produkcja kotłów typu „Sukhow“ na poziomie 500%, kotłów dla lokomobil o ciśnieniu 15 do 25 atm. — 252,9%, parowozów — 128,5%. Na przestrzeni roku ubiegłego planowano wzrost produkcji maszyn parowych o 27,9%, silników spalinowych o 70,4% w stosunku do r. 1949. Między innymi przewidziano produkcję wagonów nowego ciężkiego typu, wagonów-lodowni itd.

W dziedzinie sprzętu rolniczego wyprodukowano w r. 1949 w stosunku do r. 1948: traktorów 263,9%, pługów traktorowych 248%, młoc-karni 88,40%. W I kwartale r. 1950 produkcja maszyn rolniczych w stosunku do tego samego okresu z roku poprzedniego osiągnęła następujące poziomy: traktorów 259%, pługów do tych-

że 280%, młoc-karni 813,6%. W r. 1951 przewi-dziano następujący wzrost produkcji maszyn i narzędzi rolniczych w stosunku do r. 1949: traktorów o 20,2%, przyczep do tychże o 133%, kultywatorów o 265%, siewników o 185%. W dniu 22.7. ub. r. wypełniając zobowiązania podjęte w związku ze sztockholmskim apelem pokoju, załoga zakładów w Brasow wypuściła 5000 z kolei traktor „LAR 23“. Na prze-strzeni ub. r. uruchomiono seryjną produkcję młoc-karni i siewników „IAR“, a w kwietniu tegoż roku wyprodukowano pierwszych 10 sztuk kombajnów na podstawie prototypu wy-konanego w r. 1949. Ten szybki rozwój produk-cji maszyn rolniczych posiada decydujące zna-czenie dla modernizacji i mechanizacji rumuń-skiego rolnictwa oraz przestawienia go na tory gospodarki społecznej.

W innych dziedzinach produkcji przemysłu ciężkiego osiągnięto w stosunku do r. 1938 wzrost produkcji węgla o 150%, rudy żelaznej o 250%, ołowiu o 200%, produkcja stali wzrosła blisko dwukrotnie. W ciągu dwóch lat od chwili unarodowienia przemysłu produkcja nafty wzrosła o 145%, gazu ziemnego o 136%, żelaza surowego o 167%, energii elektrycznej o 139%, kwasu siarkowego o 164% mydła o 208%.

W zakresie gospodarki rolnej pierwszy pań-stwowy plan gospodarczy zakładał wyposażenie rolnictwa w nowoczesny zmechanizowany sprzęt oraz pełną aktywizację państwowych gospodarstw rolnych i stacji maszynowo-trak-torowych w celu stworzenia najbardziej sprzy-jających warunków dla rozwoju tej gałęzi go-spodarstwa narodowego.

W wyniku poważnego rozwoju produkcji ma-szyn i narzędzi rolniczych — traktorów, sno-powiązelek, ostatnio kombajnów itp. oraz dzieki masowemu importowi tego sprzętu ze Zwią-zku Radzieckiego park traktorowy stacji ma-szynowo-traktorowych wzrósł o 33% pod ko-niec r. 1949, co spowodowało poważny postęp w mechanizacji prac rolnych. Proces mecha-nizacji przybiera ustawicznie na sile i tak w r. 1950 ilość parku traktorowego stacji maszyno-wo-traktorowych wzrosła o 50%. Stacje ma-szynowo-traktorowe dysponowały 9,9 tys. trak-torów oraz ponad 10 tys. różnych maszyn rol-niczych. Poczynione zostały również w omawia-nym okresie poważne postępy w dziedzinie sto-sowania nowoczesnych metod agro- i zootech-nicznych bazowanych na doświadczeniach i praktyce radzieckiej.

**W** oparciu o istniejącą bazę techniczną stworzoną przez socjalistyczny przemysł, rolnictwo rumuńskie wkroczyło na drogę zrzeszania indywidualnych gospodarstw rolnych w nowoczesne gospodarstwa społeczne. Proces zapoczątkowany w r. 1949 nabrał na prze-strzeni r. 1950 dużego rozmachu, którego wy-razem jest powstanie już ponad 1000 spółdziel-ni produkcyjnych zrzeszających ponad 35 tys. gospodarstw indywidualnych. Struktura tych nowopowstałych spółdzielni przedstawia się

następująco: przeciętna ilość członków na spółdzielnię 63, przeciętna wielkość spółdzielni 281 ha, przeciętna ilość ha na 1 członka wynosi 4,4 ha. Poziom materialnego życia rumuńskich mas pracujących wzrastał w omawianym okresie równoległe z rozwojem gospodarki uspołecznionej. W wyniku planowej gospodarki narodowej dochód narodowy wzrósł w r. 1949 o 52%. Równocześnie w wyniku wzrostu wydajności pracy fundusz płac w przemyśle wzrósł o 30% w tym samym okresie czasu. Plan na r. 1950 przewidywał dalszy wzrost dochodu narodowego o 25% oraz wzrost poziomu materialnego mas pracujących o 15%.

Problematyka odbudowy i rekonstrukcji gospodarstwa narodowego Rumunii, o czym już była mowa, z całą ostrością wskazywała na konieczność rozwoju produkcji podstawowych środków wytwarzania, ale równocześnie na konieczność ich importu i importu surowców, oraz wzajemnej koordynacji tych środków działania. Właściwe rozwiązanie tego problemu decydowało o tempie odbudowy, i zabezpieczeniu dalszego rozwoju gospodarczego. Rozwiązanie tego problemu byłoby w warunkach rumuńskich, mimo dokonanych reform społeczno-gospodarczych, szczególnie trudne, gdyby nie braterska pomoc Związku Radzieckiego, dzięki której Rumunia mogła rozbudować swoje stosunki gospodarcze na zasadach całkowitego poszanowania jej interesów oraz całkowicie podporządkować handel zagraniczny interesom socjalistycznego uprzemysłowienia, zabezpieczając jego właściwą strukturę i rozwój przez wprowadzenie monopolu państwowego.

Warunki te, dzięki bezinteresownej pomocy Związku Radzieckiego, zostały spełnione, a dokonane zmiany ilustrują udział Związku Radzieckiego i Krajów Demokracji Ludowej w obrotach handlu zagranicznego Rumunii (w %/0/0):

Wyszczególnienie	1933 r.	1948 r.	1949 r.
ZSRR i Kraje Dem. Lud.	19	73	81
kraje kapitalistyczne	81	27	19

Obroty Rumunii ze Związkiem Radzieckim wzrosły w r. 1950 o 30% w stosunku do r. 1949. Z krajami Demokracji Ludowej obroty te wzrosły w r. 1949 w stosunku do r. 1948 w sposób następujący (w %/0/0):

Wyszczególnienie	Import	Ekspert
Bułgaria	39	204
Czechosłowacja	148	146
Polska	148	146
Węgry	283	536

Równocześnie struktura obrotów przekształcała się w sposób następujący (w %/0/0, przyjmując r. 1946 = 100)

## I M P O R T

Wyszczególnienie	1947 r.	1948 r.	1949 r.
surowce i półfabrykaty	175	574	824
urządzenia inwestycyjne	130	622	1330
artykuły konsumpcyjne	445	168	320

Wyszczególnienie	1947 r.	1948 r.	1949 r.
artykuły żywnościowe	—	100	264
produkty rolne	100	790	418
drzewo	183	361	985
produkty naftowe	103	344	602
wyroby przemysłowe	105	200	240

Dynamika rozwoju importu surowców i półfabrykatów odpowiadała w wyżej podanych latach dynamice rozwoju całego importu, natomiast dynamika importu inwestycyjnego znacznie go przekraczała.

W eksporcie na uwagę zasługuje 2,5-krotny prawie wzrost wyrobów przemysłowych. Ekspert tych wyrobów stanowił w r. 1949 16,3% całego rumuńskiego wywozu, podczas gdy w r. 1938 stanowił tylko 1,79% tego wywozu.

Jak z powyższego wynika, rumuński handel zagraniczny ulegając zmianom strukturalnym oraz bazując swe obroty w przeważającej części na Związku Radzieckim i Krajach Demokracji Ludowej, po pierwsze zapewnił gospodarce rumuńskiej niezbędne, stale wzrastające dostawy inwestycyjne, po drugie zabezpiecza swoją kierunkowością rozwój tej gospodarki bez obawy zakłóceń ze strony obozu imperialistycznego. Dzięki takiemu postawieniu sprawy stał się on czynnikiem, który przyspieszył realizację planów z lat 1949—50 w sposób zapewniający odbudowę i stworzył właściwe warunki dla planowania długofalowego.

Pełna konsolidacja życia gospodarczego powstała w wyniku wykonania obu planów gospodarczych z lat 1949—50, nabyte doświadczenia, jak również szereg posunięć organizacyjnych podjętych przez partię robotniczą i rząd umożliwiły przejście do realizacji i pierwszego planu 5-letniego obejmującego lata 1951—1955 i mającego na celu zbudowanie podstaw socjalizmu.

Rumuński plan budowy podstaw socjalizmu stawia następujące zadania:

- socjalistyczne uprzemysłowienie kraju w ramach którego gospodarka rumuńska znajdzie się w posiadaniu rozwiniętego i nowoczesnego przemysłu socjalistycznego oraz rolnictwa w przeważającej części zmechanizowanego,
- stopniową przebudowę gospodarki rolnej, aby pod koniec tego okresu gospodarka uspołeczniona dominowała w gospodarce rolnej,
- rozwój handlu uspołecznionego, państwowego i spółdzielczego,
- rozwój wydajności pracy w oparciu o pełną stosowność socjalistycznej zasady „każdemu według jego pracy i jej wartości“,
- podniesienie poziomu materialnego i kulturalnego mas pracujących,
- rozwój obszarów zacofanych gospodarczo przez wykorzystanie bogactw naturalnych i ich uprzemysłowienie,
- wzmocnienie obronności kraju.

Dla realizacji tych zadań plan przewiduje w szczególności rozbudowę przemysłów podstawowych środków wytwarzania, a zwłaszcza:

energetycznego, naftowego, węglowego, hutniczego, chemicznego, w szczególności jednak przemysłu budowy maszyn jako zabezpieczającego realizację zamierzonych inwestycji. Wytyczne planu przewidują wzrost produkcji przemysłowej o 144% w stosunku do r. 1950, tj. roczny przyrost tej produkcji przeciętnie o 23% w stosunku rocznym.

Przewidywany wzrost produkcji zostanie osiągnięty przez rozbudowę i modernizację istniejących zakładów produkcyjnych, przez wzrost wydajności w przemyśle o 75% w stosunku do r. 1950 oraz przez budowę nowych ośrodków produkcyjnych i nowych przedsiębiorstw. W latach 1951—1955 zostanie zainwestowana suma 1130 mld. lei z czego (w %/0/0) wydatkuje się na:

przemysł	51,4
rolnictwo i leśnictwo	9,9
komunikację	16,2
budownictwo	2,0
obróć towarowy	2,2
urządzenia socjalne i kulturalne	13,4
budownictwo administracyjne	2,1
badania naukowe	2,8

Produkcja niektórych podstawowych wyrobów kształtować się będzie w r. 1955 w sposób następujący:

energia elektryczna	4,7 mld. kWh
węgiel	8533 tys. t.
ropa naftowa	10000 " "
gaz ziemny	3,9 mld. m <sup>3</sup>
aluminium	5,5 tys. t.
koks metalurgiczny	700 " "
cegła ogniotrwała	148 " "
surówka	800 " "
stal	1252 " "
wyroby walcowane	828 " "
rury bez szwu	190 " "
druty jezdne	7,2 " "
motory spalinowe	98 tys. kW
" elektryczne	433 tys. kW
generatory elektryczne	184 " "
transformatory	850 " kVA
kable	3,3 " t.
stoły Rotary	90 szt.
kołowroty wiertnicze	90 szt.
traktory	5 tys. szt.
plugi traktorowe	6,25 " "
kombajny	420 szt.
snopowiązałki	2500 "
wagony towarowe i cysterny (w jednostkach wagonowych 4-osioiw.)	5200 "
tokarki	645 "
cement	2.855 tys. t.
farbica	3.500 tys. m <sup>2</sup>
cegła i dachówka	1.122 mil. szt.
elementy budowlane prefabrykowane	300 tys. m <sup>2</sup>
papier	180 tys. t.
soda kalcyonowana	57 tys. t.
" kaustyczna	52 tys. t.
kwas siarkowy	143 tys. t.
nawozy sztuczne	69 tys. t.
ekstrakty garbarskie	4,6 tys. t.
barwniki organiczne	1.720 t.
opony	4.000 t.
aparaty radiowe	100 tys. szt.
tkaniny bawełniane	226,5 mil. m <sup>2</sup>
" lniane i konopne	40,3 mil. m <sup>2</sup>
" jedwabne	41,8 mil. m <sup>2</sup>
" wełniane	39,4 mil. m <sup>2</sup>

wyroby pończosznicz- obuwie	8810 t.
" gumowe	20,7 mil. par
szkło tafłowe	2,7 mil. par
mydło	9,2 mil. m <sup>2</sup>
cukier	52,2 tys. t.
wyroby cukiernicze	278 tys. t.
oleje jadalne	39,5 tys. t.
wyroby masarskie	72,2 tys. t.
konserwy mięsne	30,5 tys. t.
mleko pasteryzowane	6 tys. t.
masło	2,5 mil. hl.
ser	13 tys. t.
konserwy owocowe i jarzynowe	27 tys. t.
wyroby mączne	72,2 tys. t.
ryby	94,0 tys. t.
konserwy rybne	37 tys. t.
piwo	7,1 tys. t.
sól	1,2 mil. hl.
tytoń	620 tys. t.
	17 tys. t.

Zagadnieniem wymagającym specjalnego omówienia jest problem elektryfikacji Rumunii, którego rozwiązanie łączy się ściśle z przebudową rumuńskiego systemu energetycznego i warunkuje realizację planu uprzemysłowienia kraju. Dlatego też zagadnienie elektryfikacji znalazło swój wyraz w opracowanym 10-letnim planie elektryfikacji, który wejdzie jako część składowa dwóch kolejnych planów pięcioletnich.

Szybki rozwój przemysłu rumuńskiego stawia coraz większe wymogi krajowemu systemowi energetycznemu. Braki tego systemu doznione były już w r. 1945 na konferencji Rumuńskiej Partii Komunistycznej, ze szczególnym zwróceniem uwagi na problem elektryfikacji. Rumuński system energetyczny wymaga gruntownej przebudowy i oparcia jego rozwoju na szerokiej podstawie wszystkich naturalnych źródeł energetycznych kraju. Do niedawna jeszcze system ten opierał się na nafcie i drzewie, co w rezultacie groziło wyniszczeniem obu tych źródeł.

Właściwym kierunkiem rozwoju energetyki rumuńskiej będzie po pierwsze wykorzystanie metanu, którego złoża w Transylwanii i Banacie należą do jednych z najbogatszych w świecie, po drugie węgla brunatnego, którego zapasy, jak się ostatnio pokazało, są bardzo wielkie, po trzecie energii wodnej.

Jeżeli chodzi o pierwsze ze źródeł, to zakończenie w r. 1947 budowy magistrali gazowej łączącej starą linię gazową Bukareszt — Agnica ze złożami gazowymi Batorcza dało podstawę do stworzenia szerokiego systemu energetycznego, opartego na bogatych złożach metanu. Transylwańskie złoża metanu nie były dotychczas należycie wykorzystane głównie z powodu ograniczonych możliwości w produkcji rur gazowych. Z drugiej strony wykorzystanie metanu dla celów produkcji energii elektrycznej należy uważać za przejściowe z uwagi na o wiele korzystniejsze zużycie go dla innych potrzeb przemysłu. W związku z tym właściwą bazą dla rozbudowy produkcji energetycznej będą paliwa niskogatunkowe, jak węgiel brunatny oraz wykorzystanie energii wodnej. Świadectwem spuścizny kapitalistycznej



jest obecna struktura bazy produkcji energii elektrycznej. W r. 1950 struktura tej bazy była następująca: gazy naturalne 40,3%, produkty naftowe 29,8%, węgiel wysokogatunkowy 6,1%, odpadki węglowe i węgiel niskogatunkowy 13,7%, inne rodzaje paliwa 2,1%, energia wodna 8,0%.

Wyszczególnione stosunki procentowe wykazują, że dotychczasowa baza w znikomym stopniu opierała się na najekonomiczniejszych źródłach zaopatrzenia, jakimi są paliwa niskogatunkowe i energia wodna.

W związku z powyższym 10-letni plan elektryfikacji Rumunii przewiduje po pierwsze wzrost wydobywania węgla brunatnego do 3,2 mil. ton w r. 1960, po drugie budowę szeregu zapór wodnych dla central hydroelektrycznych.

Wskaźniki planu elektryfikacyjnego przedstawiają się następująco:

Wyszczególnienie	1950 r.	1955 r.	1960 r.
moc zainstalowana (w tys. kW)	740	1700	2600
moc dyspozycyjna (w tys. kW)	600	1660	2500
w czym moc termiczna	92%	85,5%	70,6%
w czym moc hydrauliczna	8%	17,5%	29,4%
moc na 1 miesz.	37,5 W	100 W	150 W

W okresie 10 lat przewiduje się budowę a) 13 central termoelektrycznych o łącznej mocy 1039 tys. kW; b) 24 central hydroelektrycznych o łącznej mocy 764 tys. kW oraz rozbudowę 5 central termoelektrycznych w celu zwiększenia ich mocy o 59 tys. kW, budowę szeregu elektrowni przemysłowych o łącznej mocy 98 tys. kW i szeregu małych elektrowni wodnych o mocy łącznej 40 tys. kW.

W ramach pierwszego planu pięcioletniego łączna moc nowo zainstalowana wyniesie 1 mil. kW, co oznacza wzrost o 167% w stosunku do r. b. W początkowym okresie głównie w latach 1951-52 przewidziano uruchomienie jednostek pracujących na gazie ziemnym, a w niektórych wypadkach na bazie produktów naftowych. To odstępstwo od przyjętych zasad spowodowane będzie szybką rozbudową przemysłu, którego zapotrzebowania na energię elektryczną nie będzie można pokryć przed r. 1953 przez wielkie centrale termoelektryczne pracujące na bazie niskogatunkowego paliwa i centrale hydroelektryczne, gdyż uruchomienie ich przewidziane jest w tym właśnie roku. Tym niemniej plan elektryfikacji przewiduje zmniejszenie zużycia produktów naftowych na potrzeby produkcji energii elektrycznej o 120 tys. ton rocznie, gazu ziemnego o 420 mil. m<sup>3</sup>.

Prace przygotowawcze dla realizacji wielkiego planu elektryfikacji podjęte zostały już w r. 1949. Rozpoczęto szeroko zakrojone prace geologiczne i hydrologiczne dla zlokalizowania przyszłych central hydroelektrycznych.

Nowo utworzone przedsiębiorstwa specjalne „Elektro Montaj“ i „Energo-Constructia“ rozpoczęły prace nad zorganizowaniem placów budowy przyszłych zakładów hydro- i termo-ele-

ktrycznych. W Ovidiu i Camara wybudowano elektrownie zaopatrujące w energię elektryczną gigantyczne prace przy kanale Dunaj — Morze Czarne. W Moroëni, w Sadu i innych miejscowościach wybudowano centrale hydroelektryczne dla zakładów przemysłowych, które będą wybudowane w okresie planu 5-letniego. W Mołdawii rozpoczęto prace przy budowie wielkiej centrali hydroelektrycznej w Bicaz.

W celu zabezpieczenia realizacji tych projektów plan na r. 1950 położył podwaliny pod rozwój przemysłu elektrotechnicznego, którego produkcja zapewni w poważnym stopniu zaopatrzenie w potrzebne urządzenia, maszyny i sprzęt. Plan z r. ub. przewidywał wzrost produkcji motorów elektrycznych o 144%, transformatorów o 110% w stosunku do r. 1949.

W ciągu jednego roku powstało szereg nowych zakładów produkujących sprzęt elektrotechniczny, jak „Electro Putere“, „Electro Cabul“, „Electro Ceramica“ itp. Przeprowadzono koncentrację drobnych zakładów elektrotechnicznych i poważnie zwiększono zdolność wytwórczą pozostałych. Przy pomocy Związku Radzieckiego nowe zakłady produkcji maszyn elektrycznych wyposażone zostały w nowoczesne urządzenia produkcyjne. Dzięki zastosowaniu tych wszystkich środków rozpoczęto produkcję w sposób zorganizowany.

Do najważniejszych inwestycji hydroelektrycznych należeć będą centrale hydroelektryczne w Bystrzyca-Stejar im. Lenina oraz centrale w Dragan-Remeti, Gurem, Sadu i Moroëni; do najważniejszych central termoelektrycznych centrale: w Petrosani, Wacesti, Filipesti, San Georgiu, Valisoara, Comanesti Sarmasag i Ovidiu. W okresie planu 5-letniego wybudowanych zostanie szereg linii wysokiego napięcia i stacji przekątnikowo - transformatorowych, tworząc wspólne systemy energetyczne w głównych ośrodkach kraju. Między centralą hydroelektryczną im. Lenina w Bystrzyca a centralami w Filipesti i Paclure wybudowana będzie linia wysokiego napięcia (220 tys. W.), co stanowić będzie wstęp do stworzenia jednego narodowego systemu energetycznego obejmującego cały kraj.

Realizacja planu elektryfikacji zabezpieczy zaopatrzenie w energię elektryczną szybko rozwijający się przemysł socjalistyczny, umożliwi systematyczną realizację rozległych, przewidzianych planem, robót irygacyjnych i melioracyjnych oraz robót związanych z zakładaniem leśnych pasów ochronnych przed suszą, wpłynie w sposób zasadniczy na proces przekształcania rolnictwa z drobno towarowego na uspołecznione umożliwiając poważny wzrost masy produkcyjnej, umożliwi mechanizację i automatyzację procesów produkcyjnych, ułatwi pracę ludzką i przyczyni się do wzrostu jej produktywności tak w przemyśle jak i w rolnictwie, obudzi nowe życie w najbardziej zacofanych rejonach kraju i umożliwi masom pracującym korzystanie z dobrodziejstw cywilizacji niosąc im w dom światło i kulturę. W tym ostatnim wypadku w okresie planu pięcioletnie-

go przewiduje się doprowadzenie energii elektrycznej do 2 tys. wsi.

W przemyśle naftowym wartość produkcji globalnej ropy naftowej osiągnie w r. 1955 poziom 183% w stosunku do r. 1950, produkcji produktów naftowych poziom 226%. W celu zapewnienia wzrostu wydobycia ropy naftowej rozmiary wierceń naftowych będą nieprzerwanie zwiększane i osiągną w r. 1955 poziom 1250 tys. mb, w tym 550 tys. mb wierceń poszukiwawczych oraz 700 tys. mb wierceń eksploatacyjnych. Zostaną wprowadzone na coraz szerszą skalę metody wtórnej eksploatacji, które zredukują do minimum procent niewykorzystanej ropy w pokładzie. Całość inwestycji w przemyśle naftowym w okresie 5 lat wyniesie 129 mld. lei. Wybuduje się nowe rafinerie, a istniejące będą rozbudowane i zmodernizowane.

Nowe instalacje dla craking'u termicznego i katalitycznego w r. 1955 podwoją swoją zdolność produkcyjną. Metody przeróbki ropy naftowej ulepszą intensyfikację w celu uzyskania wyższych procentów produktów wysokogatunkowych o wyższej liczbie aktanowej. Uzysk benzyny wzrośnie w r. 1955 do 30% przerabianej ilości ropy naftowej. W celu usprawnienia transportu ropy naftowej i produktów naftowych wybudowane zostaną nowe rurociągi o rocznej przepustowości 2.600 tys. ton, dzięki czemu transport rurociągami wzrośnie do poziomu 250% w stosunku do r. 1950. Wydajność pracy w przemyśle naftowym wzrośnie w ciągu pięciu lat o 58% w stosunku do r. 1950.

W przemyśle gazowniczym (gazu ziemnego) wartość produkcji globalnej osiągnie poziom 204% w stosunku do r. 1950. W celu zaopatrzenia w metan okręgu Stalino i Bacau, projektuje się wybudowanie rurociągu długości 213 km, który połączy te okręgi ze złożami gazowymi w Transylwanii. Zdolność przekaźnikowa rurociągów gazowych będzie podwojona.

W okresie planu 5-letniego zostaną wybudowane nowe zakłady sadzy aktywnej i aldehydu mrówkowego i zakończy się budowę zakładów kwasu mrówkowego i kwasu szczawiowego. Produkcja sadzy aktywnej wzrośnie 4,5-krotnie w stosunku do r. 1950. Całość inwestycji w przemyśle gazowniczym w okresie planu 5-letniego wyniesie 12,3 mld. lei.

W przemyśle węglowym wartość produkcji globalnej osiągnie w r. 1955 poziom 238% w stosunku do r. 1950. W związku z zaopatrzeniem w węgiel central termoelektrycznych, wydobycie węgla brunatnego wzrośnie w okresie planu 5-letniego 2,7-krotnie. Produkcja odwodnionego węgla brunatnego wzrośnie 5,3-krotnie. Całość inwestycji w przemyśle węglowym wyniesie w ciągu 5 lat 25,9 mld. lei. Kwota ta przeznaczona będzie w szczególności na rozbudowę istniejących i budowę nowych kopalni węgla. Przemysł węglowy doliny Jiu począwszy od r. 1953 produkować będzie specjalne gatunki węgla płukanego oraz półkoks, specjalnie dla Zakładów Koksu Chemicznego, które zostaną wybudowane w Hunedoara. W r. 1955 produkcja węgla płukanego osiągnie 1

mil. ton, produkcja półkoku 160 tys. ton. Dzięki wprowadzeniu nowych maszyn i urządzeń, mechanizacja wyrobów osiągnie w r. 1955—81%, mechanizacja transportu dołowego w przodku odpowiednio 77%, w chodnikach 83%. Zostaną wybudowane nowe urządzenia dla wydobycia bitumu naturalnego, dzięki czemu produkcja wzrośnie do 16 tys. ton rocznie. Wydajność pracy w przemyśle węglowym wzrośnie o 60% w stosunku do r. 1950.

W przemyśle hutniczym wartość produkcji globalnej osiągnie w r. 1955 — 243% w stosunku do r. 1950, a inwestycje wyniosą 86,2 mld. lei. Dzięki zapoczątkowaniu eksploatacji nowych pokładów rudy żelaznej, krajowa baza surowcowa przemysłu hutniczego zostanie poważnie rozbudowana. Wybuduje się nową koksownię o zdolności produkcyjnej 600 tys. ton koksu rocznie. Budowa pięciu nowych wielkich pieców (dwa istniejące zostaną całkowicie zmodernizowane) oraz co najmniej 5 nowych pieców martenowskich (zdolność produkcyjna 9 pieców istniejących zostanie zwiększona) zapewni wzrost produkcji surówki i stali przewidzianej na r. 1955. Uruchomione zostaną co najmniej 4 nowe zespoły walcownicze oraz unowocześnione zostaną zespoły istniejące, co zapewni właściwy wzrost produkcji wyrobów walcowanych. W ramach nowego ośrodka hutniczego zostanie wybudowany zakład rur stalowych o zdolności produkcyjnej 250 tys. t na rok. Poza tym istniejące urządzenia będą uzupełnione nową walcownią dla rur o małych średnicach. Zostanie zrealizowana budowa zakładu przeróbki rud manganowych oraz zakładu ferrostopów z instalacją dla ferromanganu. Wskaźniki wyzyskania urządzeń produkcyjnych będą stale polepszane. Produkcja surówki z m<sup>3</sup> wielkiego pieca osiągnie w r. 1955 poziom 117% w stosunku do r. 1950, produkcja stali z m<sup>2</sup> trzonu pieca martenowskiego odpowiednio 134%, produkcja wyrobów walcowanych 140%. Mechanizacja wielkich pieców i pieców martenowskich oraz walcowni zostanie rozpowszechniona. Ulepszone będą metody wzbogacania ubogich rud i zwiększy się produkcję aglomeratu oraz zapewniony zostanie równomierny skład wsadów do wielkich pieców. W całym przemyśle hutniczym wydajność pracy wzrośnie w okresie 5 lat o 49% w stosunku do r. 1950.

W przemyśle budowy maszyn posiadającym kluczowe znaczenie dla zagadnienia uprzemysłowienia gospodarki narodowej, wartość produkcji globalnej tego przemysłu osiągnie w r. 1955 poziom 216% w stosunku do r. 1950. Przemysł budowy maszyn zapewni w szczególności dostawy sprzętu dla przemysłu naftowego i górniczego, traktorów i maszyn rolniczych dla potrzeb mechanizacji rolnictwa — sprzętu i taboru dla stale wzrastających potrzeb transportowych, pełnych urządzeń fabryk cementu oraz niezbędnego sprzętu budowlanego.

Równocześnie rozwinie się produkcja obrabiarek lekkich i średnich dla obróbki metali oraz produkcja urządzeń dla przemysłu produkującego artykuły konsumpcyjne.

W okresie planu 5-letniego zostanie uruchomiona produkcja następujących nowych maszyn i urządzeń: turbin parowych i wodnych, kotłów parowych wysokiej wytrzymałości w szczególności dla przemysłu energetycznego, tokarek szybkoobrotowych i specjalnych, nowych typów frezarek, maszyn rektyfikacyjnych, wrębniarek, skrobaczek, kompresorów do dźwigów pneumatycznych, wagonów metalowych dużej ładowności z automatycznym wyładunkiem, wagonów motorowych dużej mocy, lokomotyw elektrycznych, traktorów gąsienicowych, kombajnów zmotoryzowanych, siewników dla roślin przemysłowych, siewników dla nawozów sztucznych, żniwiarek mechanicznych, urządzeń chłodniczych, krosien automatycznych itd.

W dziedzinie budownictwa okrętowego wartość produkcji globalnej w r. 1955 osiągnie poziom 172% w porównaniu z r. 1950. Plan przewiduje budowę transportowców o dużym tonażu, holowników dużej mocy, kutrów stalowych itd.

Przemysł wyrobów metalowych osiągnie w r. 1955 poziom równy 220% poziomu z r. 1950. Wzrosnie produkcja rur żeliwnych i radiatorów. Produkcja wyrobów metalowych konsumpcyjnych zostanie szczególnie mocno rozbudowana.

W przemyśle budowy maszyn oraz wyrobów metalowych w okresie planu 5-letniego planowana wartość inwestycji wyniesie kwotę 51,2 mld. lei.

Zostanie wybudowana fabryka ciężkiego osprzętu, fabryka łożysk kulkowych, fabryka narzędzi, fabryka sprzętu i hamulców kolejowych, fabryka narzędzi górniczych, fabryka aparatów i urządzeń pomiarowych oraz rozpocznie się budowę fabryki narzędzi dla gospodarki leśnej. W ramach kombinatu „Sovrommetal“ wybudowana zostanie fabryka turbogeneratorów, odlewnia i kuźnia. Zdolność produkcyjna fabryki maszyn rolniczych zostanie zwiększona, a budowa fabryki konstrukcji mostowych zakończona. Zostaną przebudowane i rozbudowane główne zakłady budowy maszyn: „Sovromtraktor“ i „Steagul Rosu“ w Villa-Stalin, „23 Sierpnia“, „Vulkan“ i „Timpuri Noi“ w Bukareszcie, „Flamura Rosie“ i „Vicktoria“ w Arad. Stocznie okrętowe w Galaczu, Turnu-Severin i Constancy zostaną rozbudowane.

W przemyśle metalowym (budowy maszyn i wyrobów metalowych) równoległe do realizowanej przebudowy rozpracowane zostaną zadania specjalne dla każdego zakładu. Specjalizacja poszczególnych zakładów oraz kooperacja międzyzakładowa przyczyni się do maksymalnej racjonalizacji w wyzyskaniu urządzeń produkcyjnych oraz podniesienia wydajności pracy. Równocześnie zaprowadzone będą nowoczesne procesy technologiczne w celu podniesienia technicznego poziomu produkcji, a tym samym zabezpieczenia właściwego rozwoju tego przemysłu. W celu maksymalnego rozwoju produkcji zmobilizowane zostaną wszelkie rezerwy produkcyjne, a w szczególności ulegną popra-

wie dotychczasowe czasy wyzyskania maszyn i narzędzi produkcyjnych.

W okresie planu 5-letniego wydajność pracy w przemyśle budowy maszyn wzrosnie o 69%, w przemyśle wyrobów metalowych o 46%, w przemyśle okrętowym o 54%.

Przemysł elektrotechniczny ulegnie rozbudowie i osiągnie wysoki poziom techniczny. Produkcja globalna tego przemysłu osiągnie w r. 1955 poziom 385% w stosunku do r. 1950. W r. 1955 produkcja motorów elektrycznych wzrosnie 4-krotnie, produkcja transformatorów osiągnie poziom 385% w stosunku do r. 1950. W okresie planu 5-letniego przemysł elektrotechniczny zapoczątkuje produkcję nowych wyrobów: będą to między innymi: turbo-generatory, sprzęt dla linii wysokiego napięcia, transformatory wielkiej mocy, wielkie centrale telefoniczne, piece elektryczne przemysłowe, obrabiarki elektryczne, wyposażenie dla trolejbusów i wind.

W przemyśle elektrotechnicznym zostanie zainwestowane 16,4 mld. lei. Zakończy się budowę zakładów „Elektroputere“ w Craiova, rozbudowane zostaną zakłady istniejące oraz zbudowane nowe fabryki: kabli, materiałów elektroizolacyjnych oraz wyrobów elektro-ceramicznych. Zostanie utworzony instytut naukowo-badawczy w dziedzinie elektrotechniki.

Przemysł metali nieżelaznych osiągnie w r. 1955 poziom produkcji równy 243% poziomu z r. 1950. Rozwój ten zapewnią nakłady inwestycyjne w kwocie 34,4 mld. lei. Główny wysiłek skierowany zostanie na wzrost wydobywania rud oraz utworzenie stale wzrastającej rezerwy eksploatacyjnej. Dzięki rozbudowie istniejących kopalń oraz uruchomieniu nowych, wydobycie rud miedzi, ołowiu i cynku osiągnie w r. 1955 poziom 283% w stosunku do r. 1950.

Prace podziemne zostaną zmechanizowane w szerokim zakresie. Już w pierwszych latach planu 5-letniego powstanie 9 nowych flotacji oraz 6 zakładów wzbogacających rudy metali nieżelaznych. Wybudowany zostanie nowoczesny zakład hydrometalurgii cynku, huta metali nieżelaznych oraz nastąpi częściowe uruchomienie huty aluminium o zdolności produkcyjnej 25 tys. ton na rok. Wydajność pracy w tej gałęzi przemysłu wzrosnie o 75% w stosunku do r. 1950.

Eksploatacja pokładów rud metali nieżelaznych rozwinie się w sposób zapewniający osiągnięcie w r. 1955 produkcji o 105% większej niż w r. 1950. Wybudowane zostaną: nowy zgniatacz talku, płuczka koalinu, urządzenia dla preparacji grafitu.

Przemysł chemiczny osiągnie w r. 1955 poziom 264% w stosunku do r. 1950. Ten wzrost produkcji jest możliwy do osiągnięcia przez rozbudowę zakładów istniejących oraz budowę nowych zakładów sody, kwasu siarkowego, nawozów sztucznych, wyrobów farmaceutycznych, przeróbki pochodnych węgla (z wyżej wspomnianej koksowni). Na wymienione inwestycje przeznaczono 31,5 mld. lei.

W przemyśle chemii nieorganicznej podnie- sie się zdolność produkcyjna fabryki sody w Oena Muresului do 100 tys. ton rocznie oraz zostanie wybudowana fabryka sody kaustycznej o zdolności produkcyjnej 50 tys. t/rok, dwie fabryki sody kaustycznej elektrolitycznej o łącznej zdolności produkcyjnej 15 tys./rok, oraz 2 fabryki kwasu siarkowego o łącznej zdolności produkcyjnej 75 tys./rok. W r. 1955 produkcja nawozów fosforowych i azotowych wyniesie 69 tys. ton.

W przemyśle chemii organicznej wybuduje się kombinat dla przerobu pochodnych węgla na półprodukty dla przemysłu barwników, przemysłu farmaceutycznego i mas plastycznych. Wybudowana zostanie również fabryka ekstraktów garbarskich. Przez rozbudowę zdolności produkcyjnej istniejących zakładów, poziom produkcji przemysłu barwników osiągnie 184% stanu z r. 1950; wybudowana zostanie nowa fabryka wyrobów farmaceutycznych o produkcji 210 ton wyrobów/rok; rozwinięty zostanie przemysł mas plastycznych na potrzeby przemysłu elektrotechnicznego oraz przemysłu artykułów konsumpcyjnych. Stopień wyzyskania poszczególnych urządzeń, w szczególności w dziedzinie produkcji sody kaustycznej i kwasu siarkowego ulegnie poważnej poprawie. W okresie planu 5-letniego przemysł chemiczny zapoczątkuje produkcję całego szeregu nowych wyrobów, jak np. elektrod dla potrzeb przemysłu hutniczego i chemicznego, cegły ognioodpornej, magnezytu, garbników syntetycznych, nowych rodzajów barwników, DDT, środków leczniczych (penicyliny, środków antytuberkulicznych, produktów arsenikowych, środków antyseptycznych, witamin itp.). Przewodzone będą nadal badania i poszukiwania nad nowymi produktami chemicznymi otrzymywanymi z węgla, ropy naftowej i metanu.

Wydajność pracy wzrośnie o 54%, również dzięki zaprowadzeniu nowych procesów technologicznych, zastosowaniu szeregu środków technicznych i organizacyjnych oraz mechanizacji procesów roboczych.

W przemyśle lekkim wzrost produkcji poszczególnych gałęzi będzie kształtował się następująco: przemysł drzewny do poziomu 153% z r. 1950, przemysł papierniczy odpowiednio do poziomu 188%, materiałów budowlanych do 273%, włókienniczych do 245%, skórzany do 235%, szklany i ceramiczny do 204%.

Na uwagę zasługuje szczególnie silny wzrost produkcji przemysłu materiałów budowlanych. Rozwój ten zostanie zapewniony nakładami inwestycyjnymi w sumie 32 mld. lei. Nastąpi budowa 17 zespołów produkcyjnych cementu, o urządzeniach pochodzenia całkowicie krajowego, 20 cegielni, 3 zakłady produkujące cegłę silikonową oraz nowoczesny wapiennik. Produkowane będą gatunki cementów specjalnych dla potrzeb budownictwa wodnego, morskiego i przemysłu hutniczego. Zapoczątkowana zostanie produkcja betonów lekkich oraz nowych materiałów wiążących. W okresie planu 5-letniego rozwinię się znacznie produkcja rur azbe-

sto-cementowych. Specjalna uwaga będzie zwrócona na rozwój produkcji ceramiki specjalnej (cegły okładzinowej, cegły posadzkowej) oraz płyt trzcinowych prasowanych.

W oparciu o poważny rozwój mechanizacji procesów roboczych rozbudowana zostanie również eksploatacja kamieniołomów w szczególności w zakresie produkcji marmurów i kamienia ciosanego.

W odniesieniu do całego przemysłu ulepszone zostaną wskaźniki techniczno-ekonomiczne wyzyskania urządzeń produkcyjnych oraz zużycia materiałów opałowych. W wyniku wzrostu wydajności pracy, przyspieszenia obiegu środków obrotowych oraz mobilizacji rezerw produkcyjnych, koszty produkcji przemysłowej zostaną obniżone w latach 1951-55 o 23% w stosunku do r. 1950.

Wskaźnik wydajności pracy wzrośnie o 80% w stosunku do r. 1950. Produkcja przemysłu spożywczego osiągnie poziom 319% z r. 1950. Przemysł miejscowy osiągnie poziom produkcji 288% z r. 1950, w tym przemysł spółdzielczy — 336%.

Na bazie uprzemysłowienia przewidzianego planem 5-letnim oraz tempa rozwoju przemysłu metalowego, produkującego w szczególności traktory i maszyny rolnicze, rumuński plan budowy podstaw socjalizmu przewiduje jako jedno z podstawowych zadań — uspołecznienie większości chłopskich gospodarstw rolnych. W zakresie produkcji rolniczej rumuński plan 5-letni zakłada wzrost produkcji rolnej i hodowlanej w rozmiarach zabezpieczających potrzeby rozwijającego się przemysłu socjalistycznego oraz wzrastające potrzeby konsumpcyjne mas pracujących. W związku z tym poziom produkcji rolniczej osiągnie w r. 1955 188% poziomu z r. 1950, a w zakresie państwowych gospodarstw rolnych — odpowiednio poziom 219%. Przewidziane w związku z tym nakłady inwestycyjne wyniosą sumę 137 mld. lei. W dziedzinie produkcji rolnej plan przewiduje mechanizację większości prac rolnych oraz stosowanie na coraz szerszą skalę nowoczesnych metod agrotechniki radzieckiej, rozwój produkcji upraw roślin przemysłowych, zwłaszcza bawełny, której obszar uprawy wzrośnie do 300 tys. ha (z czego 40 tys. ha nawadniane) oraz rozwój hodowli zapewniający poprawę produktywności bydła przez polepszenie ras i zastosowanie nowoczesnych metod hodowli.

W r. 1955 ilość stacji maszynowo-tractorowych wyniesie 428, co oznacza wzrost o 290 nowych stacji. Stacje maszynowo-tractorowe zostaną zaopatrzone w 18,4 tys. traktorów, 18 tys. pługów traktorowych, 1000 kombajnów, 3250 młockarni, 8700 siewników, 6700 snopowiązałek, 5900 kultywatorów. W r. 1955 stacje maszynowo-tractorowe wykonają prace równoważności orki 15,3 mil. ha, co stanowi wzrost 7,3-krotny i oznacza wzrost prac wykonywanych przez każdą jednostkę traktorową równą 15 KM do 154 ha na jednostkę. Zużycie materiałów pędnych na 1 ha obniżone będzie do 17 kg w stosunku do zużycia 21 kg w r. 1950.

W okresie planu 5-letniego wydajność pracy w państwowych gospodarstwach rolnych wzrosła o 62%, stacje maszynowo-tractorowe zwiększą ją o 130%.

W r. 1955 zaopatrzenie rolnictwa w nawozy sztuczne wzrosło 12-krotnie.

Dzięki zastosowaniu tych środków, wydajność z ha wzrosła w r. 1955 w sposób następujący (w q).

Wyszczególnienie	ogółem w państwowych gosp. rolnych	
zboże	12,5	13,0
kukurydza	14,0	16,0
ryż	31,5	33,0
len	25,7	30,0
konopie	39,0	43,0
bawełna (z obszarów nienawodnionych)	6,5	7,0
bawełna (z obszarów nawodnionych)	15,0	15,0
burak cukrowy	177,0	200,0

Zbiory w r. 1955 dla głównych upraw przedstawiać się będą następująco (w tys. ton):

zboże	3.740
kukurydza	4.030
burak cukrowy	2.125
kartofle	2.775
rośliny oleiste	600
bawełna	230
włókno lniane	90
włókno konopne	325

Pogłowie bydła wyniesie w r. 1955:

- 1.200 tys. koni,
- 4.700 „ bydła,
- 12.500 „ owiec,
- 4.500 „ trzody chlewnej.

Dla zabezpieczenia rozwoju hodowli, obszar oddany pod uprawy pastewne wzrosł do 1.243 tys. ha, tak że produkcja pasz wzrosła do poziomu 143% z r. 1950.

Dzięki zastosowaniu nowoczesnych metod hodowlanych, wzrosła produktywność hodowli, a w związku z tym — produkcja mleka do 19,3 mil. hl., wełny do 27,3 tys. ton, w tym do 14,3 tys. wełny wysokogatunkowej. W okresie planu 5-letniego wykonane zostaną prace melioracyjne na obszarze 670 tys. ha, z których 170 tys. ha ulegnie nawodnieniu względnie osuszeniu.

Zapoczątkowane zostaną prace mające na celu przeobrażenie przyrody na obszarach leżących między Morzem Czarnym a Karpatami, dotkliwie nawiedzanych klęskami posuchy oraz prace nad przeobrażeniem istniejących warunków w delcie Dunaju w celu pełnego wykorzystania istniejących tam możliwości gospodarczych.

W dziedzinie handlu wewnętrznego plan 5-letni przewiduje taki rozwój handlu państwowego i społecznego, aby objął on w okresie jego realizacji 80% całej masy towarowej.

W dziedzinie transportu zapewniony zostanie taki jego rozwój, by harmonizował on z narastającymi potrzebami gospodarstwa narodowego. Budowa kanału Dunaj — Morze Czarne

zostanie zakończona. Zapoczątkowane będą prace związane z budową kanału Bukareszt — Dunaj, nowego portu dunajskiego oraz uszlachetnienia Prutu, Seretu, Argu i Olty.

Wyżej omówiony wzrost produkcji we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej Rumunii znajdzie swój wyraz we wzroście dochodu narodowego o 190%, tzn. do 1.200 mld. lei w cenach niezmiennych, w stosunku do r. 1950, co pozwoli na poważne zwiększenie części przeznaczonej na fundusz indywidualnej konsumpcji. Plan zakłada wzrost stopy życiowej mas pracujących o 80% w stosunku do r. 1950 (co wyrazi się między innymi planowanym obniżeniem cen o 23%).

Fundusz płac wzrosł ogółem w ostatnim roku planu 5-letniego do sumy 310 mld. lei, co stanowić będzie 160% poziomu z r. 1950. Przeciętny zarobek w r. 1955 wzrosł w przemyśle średnio o 24%. Wyrazem troski o położenie materialne mas pracujących będzie rozwój budownictwa mieszkaniowego, którego rozmiary przewidziane są na 2,8 mil. m<sup>3</sup> kubatury.

Z realizacją zadań planu 5-letniego związana jest w sposób zasadniczy zagadnienie przygotowania nowych kadr dla wykonania tych zadań. Plan przewiduje w tym celu zastosowanie szeregu środków zabezpieczających odpowiednie wyszkolenie kadr. W pełni zostanie zrealizowane nauczanie młodzieży w zakresie szkolnictwa powszechnego. Ilość uczniów szkół średnich wszelkich stopni wzrosła o 28%, słuchaczy szkół wyższych o 40%.

Przewiduje się budowę 2000 nowych izb szkolnych oraz 111 internatów w zakresie szkolnictwa powszechnego. Rozpocznie się budowa nowego wielkiego centrum uniwersyteckiego w Bukareszcie, które zapewni uczącej się młodzieży jak najlepsze warunki nauki. W celu właściwego zabezpieczenia składu socjalnego uczącej się młodzieży ilość stypendiów podniesiona zostanie z 290 tys. w r. 1950 do 540 tys. w r. 1955. Ilość miejsc w internatach odpowiednio z 170 tys. do 260 tys.

Kreśląc tę krótką i niepełną charakterystykę przeobrażeń jakim podlegało gospodarstwo narodowe Rumunii od chwili wyzwolenia oraz zarys perspektyw rozwoju na przyszłość, stwierdzić należy co następuje:

Po pierwsze — trudności z jakimi w początkowym okresie musiała walczyć młoda Republika Ludowa zostały skutecznie zlikwidowane, a nagromadzone w latach 1944-48 doświadczenia oraz okrzepnięcie polityczne i organizacyjne pozwoliło w następnych 2 latach osiągnąć zdumiewające rezultaty gospodarcze, całkowicie nadrabiające dotychczasowe zahamowania.

Po drugie — na przykładzie Rumunii ze szczególną jasnością uwypukla się braterska i bezinteresowna pomoc Związku Radzieckiego w sprzęcie, w surowcach, w ludziach, bez której rozwój gospodarstwa rumuńskiego nie byłby możliwy. Uwypukla się tym samym znaczenie Związku Radzieckiego dla każdego z Krajoń Demokratji Ludowej oraz rola ich wzajemnej współpracy we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej.



Po trzecie — rumuński plan pięcioletni budowy podstaw socjalizmu oraz 10-letni plan elektryfikacji mają na celu realizację potężnego dzieła budownictwa pokojowego. Plany te jeszcze raz dowodzą, że naród rumuński podobnie jak narody całego obozu pokoju jest ożywiony chęcią wykuvania fundamentów szczęśliwej przyszłości, że wysiłki te służą sprawie postępu i pokoju.

Przez mobilizację mas pracujących miast i wsi, robotników, chłopów, techników, inżynierów

i uczonych, z pomocą Związku Radzieckiego i pod kierownictwem Rumuńskiej Partii Robotniczej, lud pracujący Rumunii pełen ufności rozpoczyna w swym kraju prace przy budowie podstaw socjalizmu. Praca ta zapewni wspaniały rozwój przemysłu i rolnictwa jego kraju, podniesie poziom życia materialnego i kulturalnego jednostki, przyczyni się do wzrostu znaczenia jego ojczyzny i wniesie najwspanialszy wkład w dzieło obrony pokoju.

W. M.

## Z radzieckich doświadczeń gospodarczych

### ○ BOLSZEWICKIEJ METODZIE KIEROWANIA ORGANAMI GOSPODARCZYMI\*)

L. SLEPOW

NARÓD radziecki pomyślnie wykonał zadania powojennej pięcioletki i obecnie partia komunistyczna pod kierownictwem wielkiego Stalina organizuje nowy potężny wzrost sił wytwórczych kraju. Sadzenie lasów w okolicach nawiedzanych przez suszę, budowa potężnych elektrowni wodnych nad Wołgą i Dnieprem, kanałów i urządzeń nawadniających w Turkmenii, na Ukrainie i Krymie oraz w okręgach Rostowskim i Stalingradzkim — wszystko to świadczy o dalszym intensywnym rozwoju gospodarki narodowej Związku Radzieckiego.

Ta gigantyczna rozbudowa gospodarcza ZSRR, która nie posiada równej sobie pod względem jej charakteru i rozmachu w dotychczasowych dziejach społeczeństwa ludzkiego oznacza, że w Związku Radzieckim pomyślnie powstaje materialno - techniczna baza komunizmu.

Kolosalne zadania gospodarcze stawiają przed partyjnymi komitetami miejskimi i rejonowymi oraz przed wszystkimi organizacjami partyjnymi zadanie wszechstronnego podnoszenia poziomu kierownictwa gospodarką, a także dalszego wzmocnienia pracy partyjno - organizacyjnej i partyjno - politycznej. Konieczne jest, aby wszystkie organizacje partyjne opracowały bolszewicką metodę kierowania gospodarką i aby definitywnie zrezygnowały z właściwego niektórym wśród nich zwyczaju wykonywania pracy operatywnej w zakresie kierowania gospodarką, co powoduje w sposób nieunikniony osłabienie pracy wewnątrzpartyjnej, a wraz z tym szkodliwe dla sprawy i obce bolszewizmowi wyręczanie w pracy organów państwowych i gospodarczych.

W dziełach swych Lenin i Stalin wszechstronnie opracowali zagadnienie istoty, charakteru

i metod kierownictwa organami radzieckimi i gospodarczymi oraz całością gospodarstwa narodowego, które realizuje partia bolszewicka.

Już w ciągu pierwszych lat władzy radzieckiej Lenin i Stalin sformułowali podstawowe zasady kierownictwa rozwojem gospodarczym. Jedną z najważniejszych wśród nich jest ścisłe rozgraniczenie funkcji pomiędzy organami partyjnymi, radzieckimi i gospodarczymi. Postulat ten wynika stąd, że nie można identyfikować partii z organami państwowymi, że partia kieruje życiem gospodarczym kraju, ale nie zarządza gospodarką bezpośrednio: „Partia — uczy Józef Stalin — jest rdzeniem władzy. Jednakże nie jest ona i nie może być identyfikowana z władzą państwową“.

Wychodząc z założeń nauki Lenina i Stalina, partia w swych postanowieniach niezmiennie podkreśla niedopuszczalność pomieszania funkcji organów partyjnych z funkcjami organów radzieckich i gospodarczych.

W miarę gromadzenia doświadczeń kierownictwa gospodarką, ogólne zasadnicze wytyczne partii rozwijały się i konkretyzowały z uwzględnieniem miejscowych odrębności i tego nowego, co dawało doświadczenie partii w dziedzinie rozbudowy gospodarczej. Tak np. w epoce socjalistycznego uprzemysłowienia kraju, gdy powstawały nowe gałęzie przemysłu, gdy budowano setki i tysiące przedsiębiorstw wyposażonych według ostatniego słowa techniki, przed organami partyjnymi stało zadanie kierowania z głęboką znajomością rzeczy, wnioskując w skomplikowane problemy techniczne, organizacyjne i ekonomiczne produkcji. Partia postawiła i rozwiązała w praktyce zadanie wychowania kadr znawców rozmaitych dziedzin gospodarki, zdolnych do tego, by usprawniać organizację i praktyczne kierownictwo gospodarką. W trakcie socjalistycznego uprzemysłowienia

\*) Tłumaczone z Nr. 2/51 r. dwutygodnika CK WKP(b) „Bolszewik“.

wienia partia wszechstronnie opracowała problem kierownictwa i wprowadzenia zasady jednej władzy w produkcji; organy partyjne przeprowadziły zdecydowaną walkę o ustanowienie porządku w administracji przedsiębiorstw przemysłowych.

Wraz ze zwycięstwem kolchozowego ustroju w rolnictwie wzrosła też troska i odpowiedzialność organizacji partyjnych z tytułu stanu i rozwoju gospodarstwa rolnego. Zagadnienia kierownictwa rozbudową, kolektywizacji wsi zostały wyczerpująco opracowane w przemówieniach Józefa Stalina i postanowieniach partii z tego zakresu.

Szczególnie doniosłą rolę posiadają dla sprawy wypracowania prawidłowych metod kierowania gospodarką wskazania Stalina, zawarte w przemówieniach na Plenum CK WKP(b) z marca r. 1937 w przedmiocie bolszewickiej metody kierowania organami gospodarczymi. Kierując się tymi wskazaniem, organizacje partyjne skojarzyły w swej pracy elementy polityczne z gospodarczymi i wzmogły pracę partyjno-polityczną.

Ważne również postulaty partii w zakresie kierownictwa organami gospodarczymi znalazły wyraz w postanowieniach XVIII Wszechzwiązkowej Konferencji WKP(b). Konferencja wykazała, że partyjne komitety miejskie, obwodowe, krajowe oraz Centralne Komitety partyjne republik związkowych mają możliwość zorientować się o stanie przedsiębiorstw, określić gdzie występują braki pracy i pomóc organom gospodarczym w usunięciu tych braków. Pracę tę komitety partyjne wykonać mogą bezpośrednio u siebie, na miejscu w sposób najbardziej obiektywny i nie licząc się z wąskimi interesami resortowymi.

Postanowienia partii z całą ostrością podkreślają takie zagadnienia kierownictwa gospodarczego jak osobista odpowiedzialność kierowników gospodarczych, likwidacja funkcjonalizmu i braku indywidualizacji odpowiedzialności w pracy, jak prawidłowe ustawienie pracowników i kontrola wykonania, wzmocnienie kontroli partyjnej nad pracą organów gospodarczych, zharmonizowanie pracy politycznej i gospodarczej, wszechstronny rozwój współzawodnictwa socjalistycznego i wykorzystanie doświadczeń robotników za pośrednictwem zebrań aktywno produkcyjno-gospodarczego.

Tak więc partia zdecydowanie i konsekwentnie trzymała się zasady, która ustala, że bezpośrednie kierownictwo gospodarką winno znajdować się w rękach organów państwowych, partia zaś, jako siła kierująca dyktatury proletariatu realizuje kierownictwo gospodarką przy pomocy organów gospodarczych; w związku z tym niedopuszczalne jest ani pomieszczenie funkcji organów partyjnych z funkcjami organów gospodarczych, ani odsuwanie tych ostatnich od kierowania gospodarką, ani tym bardziej zastępowanie organów gospodarczych przez partyjne. Im bardziej rozwijały się gospodarczo organizacyjne funkcje państwa ra-

dzieckiego, tym ściślej partia realizowała tę linię postępowania, traktując ją jako bardzo istotny warunek wzmocnienia potęgi kraju.

W czasie Wielkiej Wojny Narodowej w warunkach wojennego okresu organy partyjne nieraz zmuszone były podejmować się operatywnej pracy w zakresie gospodarczego kierownictwa, co wówczas było słuszne, prowadziło to jednak do powstawania pewnych ujemnych zjawisk w praktycznej pracy organizacji partyjnych, jak osłabienie pracy wewnątrzpartyjnej, a wraz z tym — wyręczanie organów państwowych przez partyjne. Z tego też względu partia w okresie powojennym wysunęła jako podstawowe zadanie pracy partyjnej sprawę podwyższenia poziomu bolszewickiego kierownictwa działalności państwowej i gospodarczej.

Wyjaśniając zasady bolszewickiego kierowania gospodarką, Józef Stalin wskazywał, że istota punktu zawartego w projekcie uchwały Plenum CK WKP(b) z lutego i marca 1937 r., punktu, w którym jest mowa o uwolnieniu organizacji partyjnych od gospodarczych drobiazgów i o wzmocnieniu pracy partyjno organizacyjnej, polega nie na tym, aby się w ogóle odsunąć od pracy gospodarczej i gospodarczego kierownictwa, lecz na tym, by nie dopuszczać do zastępowania w pracy organów gospodarczych przez organy partyjne. Józef Stalin stwierdza co następuje: „Należy koniecznie opanować metodę bolszewickiego kierownictwa organami gospodarczymi, która na tym polega, aby systematycznie je wzmacniać i kierować gospodarką nie z pominięciem tych organów, lecz przez nie<sup>1)</sup>).

Oznacza to, że jeżeli pewna instytucja gospodarcza czy centralny zarząd, jeżeli pewien organ gospodarczy pracuje źle i nie wykonuje stojących przed nim zadań, nie należy zastępować go w pracy i zacierać spoczywającej na nim odpowiedzialności, lecz trzeba go wzmacniać, pomagać mu i dążyć do tego, by wykonywał w pełni postawione mu zadania.

Komitety partyjne jako organy kierownictwa są powołane do koordynowania i kierowania działalnością wszystkich organizacji państwowych i społecznych. Komitety partyjne ponoszą odpowiedzialność za stan gospodarki i to odpowiedzialność bynajmniej nie symboliczną: partia ocenia pracę danej organizacji partyjnej według realnych wyników w dziedzinie gospodarki i zaspokojenia kulturalno bytowych potrzeb mas pracujących. Ale organizacje partyjne mają możliwość wywarcia odpowiedniego wpływu na przebieg rozbudowy gospodarczej, na działalność organów gospodarczych bez zastępowania w pracy instytucji gospodarczych, nie biorąc na swe barki bezpośrednich rozstrzygnięć w sprawach gospodarczych.

Kierująca rola partii wyraża się w tym — jak uczy Józef Stalin — że ani jedno ważne zagadnienie polityczne i organizacyjne nie jest w ZSRR rozstrzygane bez dyrektyw partii.

<sup>1)</sup> „Lenin i Stalin o budownictwie partyjnym“ wyd. ros., t. II, 1941, str. 676.

Partia bolszewicka ustala politykę państwa socjalistycznego. W związku z tym partia, jej terenowe organy przy opracowaniu planów w zakresie przemysłu i rolnictwa, handlu, czy zagadnień kulturalnych dają kierownicze wskazania, określają charakter i treść planów, a także ustalają kierunki pracy właściwych organów, zapewniając jedność i wspólność celu w działalności rozlicznych organów państwowych i gospodarczych.

Wykonywane przez partię kierownictwo organów gospodarczych nie ogranicza się do samych dyrektyw. Istotne jest przecież, aby dyrektywy partii realizowane były w praktyce „Opracowanie rezolucji jest dopiero pierwszym krokiem, początkiem kierownictwa partyjnego... Istota kierownictwa polega nie na opracowaniu rezolucji, a na ich realizacji, na ich wprowadzeniu w życie”<sup>2)</sup>.

Decydujące znaczenie dla kierowania organami gospodarczymi ma sprawa prawidłowego doboru kadr. „Politykę realizuje się za pomocą ludzi” — wskazywał Włodzimierz Lenin. Gdy prawidłowa linia polityczna zostanie już ustalona — uczy Stalin — należy tak dobrać pracowników, aby na posterunkach znajdowali się ludzie umiejący realizować dyrektywy partii. Bez względu na to jak dobrą będzie dyrektywa, może ona zawisnąć w powietrzu, jeśli stanowiska zajmowane są przez ludzi niezdolnych do jej urzeczywistnienia.

Partia szczególnie uwagę zwraca na przygotowanie, wychowanie i ustawienie kadr gospodarczych. Naczelne zadanie organizacji partyjnej polega na tym, aby typować i wysuwać dobrych organizatorów zdolnych do zrozumienia dyrektyw partii i zdecydowanego wcielania ich w życie, pracowników, którzy realizację dyrektyw partyjnych uważają za sprawę honoru i swój naczelny obowiązek partyjny. Kierując organami gospodarczymi partia i jej organy terenowe nie tylko rozdzielają kadry pomiędzy poszczególne gałęzie gospodarki, ale też kontrolują pracę kadr, pomagają im realizować postanowienia partii i rządu oraz zapewniają kadrom gospodarczym poparcie mas pracujących.

Tak więc bolszewickie kierownictwo gospodarcze bezwzględnie wymaga starannego doboru i wysuwania kadr, zapewnienia organom radzieckim i gospodarczym mocnych i zdolnych pracowników, codziennego wychowywania pracowników wszystkich gałęzi gospodarki w poczuciu odpowiedzialności za powierzoną im pracę, ideowo - teoretycznego przygotowania i hartu kadr, bez czego owocna praca jest nie do pomyślenia w żadnej gałęzi zarządu państwowego bądź gospodarczego. Kierownicze kadry Związku Radzieckiego rozwinęły się i okrzepły; wielką szkołę przeszły one szczególnie w czasie wojny oraz w okresie powojennym. Obecnie ważne jest, aby organizacje partyjne wszechstronnie popierały i wzmagaly inicjatywę i samodzielność w robocie pracowników gospodarczych.

Organizacje partyjne wzmogły uwagę poświęconą zagadnieniu współpracy z kadrami. Mimo to zdarzają się jeszcze fakty nieprawidłowego doboru i wychowywania kadr; niekiedy pracę wychowawczą zastępuje podejście administracyjne. Zdarza się też, że organizacje partyjne ustosunkowują się do kierowników organizacji radzieckich i gospodarczych w sposób nie dość wymagający, co nie sprzyja wzmocnieniu dyscypliny państwowej i partyjnej. W zasadzie jednakże, realizując kierownictwo organami gospodarczymi, organizacje partyjne wychowują gospodarcze kadry w atmosferze bolszewickiej nietolerancji dla braków w pracy, w duchu krytyki i samokrytyki.

Jedną z ważniejszych dziedzin kierownictwa politycznego jest kontrolowanie przez organy partyjne pracy organów gospodarczych. Po Wielkiej Wojnie Narodowej, gdy kraj stanął wobec nowych zadań, wymagających przebudowy pracy partyjnej, CK WKP(b) wysunął zadanie wzmocnienia terenowych organizacji partyjnych w tym celu, by zapewnić im zdolność wykonywania rzeczywistej kontroli organów państwowych i gospodarczych na miejscu, krytykować i usuwać niedociągnięcia w ich pracy, a również spełniać swe polityczne organizujące zadania wśród mas.

Doświadczenie wskazuje, że organizacje partyjne, kierując pracą organów gospodarczych coraz konsekwentniej rezygnują z drobiazgowej opieki nad nimi, z mieszania się do ich funkcji administracyjnego kierownictwa. Uwalniając się od gospodarczych drobiazgow, organizacje partyjne zyskują możliwość skupienia uwagi na rozstrzyganiu spraw zasadniczych dla gospodarczej rozbudowy, jak np. mobilizacja rezerw wewnętrznych, wzrost wydajności pracy i jakości produkcji, pełniejsze wykorzystanie urządzeń technicznych, którymi dysponuje socjalistyczna gospodarka, dalej jak organizacyjno - gospodarcze wzmocnienie kadr, wzrost urodzajności gleby i produktywności hodowli, opanowanie i upowszechnienie przodujących doświadczeń itd. Praktyka wykazuje, że rezygnacja z wyłączenia organów gospodarczych powoduje nie osłabienie lecz wzmocnienie partyjnego kierownictwa w gospodarce, powoduje doskonalenie kontroli nad kierowniczymi kadrami gospodarczymi, ideologiczne hartowanie kadr gospodarczych i szeroki rozwój partyjnej pracy organizacyjnej i politycznej.

Pomimo to niektóre komitety partyjne wciąż jeszcze usiłują wykonywać nie należące do nich funkcje operatywnego kierownictwa gospodarką i pomijają zagadnienia poważne, zapominają o perspektywach, niechają partyjnej pracy politycznej. Praktyka taka do niedawna istniała, w szczególności w niektórych organizacjach partyjnych okręgu stalingradzkiego. Ogólnie wiadomo jak znaczne wymagania stawia się organom rolniczym, w szczególności w związku ze sprawą powiększania drobnych kolchozów. Tymczasem niektóre komitety rejonowe partii, a niekiedy i komitet okręgowy, zamiast skoncentrować się na sprawie wzmocnienia tych or-

<sup>2)</sup> J. W. Stalin — Dzieła wyd. ros. t. VI, str. 270

ganów, sam je wyręczał usiłując rozwiązywać liczne kwestie gospodarcze przy pomocy aparatu partyjnego. W rezultacie operatywne kierownictwo pracami siewnymi, zbiorem i odstawianiem produktów rolnych koncentrowało się w komitecie okręgowym i w komitetach rejonowych. W tym samym czasie liczny aparat organów radzieckich i gospodarczych zaopatrzone w ogromną ilość kwalifikowanych pracowników, nie będąc prawidłowo nastawiony w pracy i nie odczuwając prawdziwego kierownictwa partyjnego, tracił inicjatywę i był niedostatecznie wykorzystywany. Opisany stan rzeczy z konieczności spowodował istotne niedociągnięcia gospodarcze i niekorzystnie odbił się na poziomie politycznej pracy partyjnej w tych okręgach, w których miał miejsce.

Komitety partyjne obowiązane są wzmocnić kierownictwo podstawowymi organizacjami partyjnymi, wszechstronnie współdziałać z organizacjami partyjnymi typu produkcyjnego w zakresie realizacji wynikającego ze statutu WKP(b) ich prawa do kontroli działania administracji przedsiębiorstwa. Podstawowe organizacje partyjne mają prawo i obowiązek stale kontrolować kierownicze i podstawowe czynności w przedsiębiorstwie i we właściwym czasie ujawniać niedociągnięcia, zapobiegać ich powstawaniu i rozwijać krytykę i samokrytykę.

Istotne jest przy tym, aby sprawy pracy podstawowych organizacji partyjnych w przedsiębiorstwach i kolchozach, w szczególności zaś praktyka wykonywanego przez nie prawa kontroli znajdowała się pod stałą opieką partyjnych komitetów rejonowych miejskich i okręgowych. Jest to z tego względu szczególnie ważne, że nawet jeszcze dziś zdarzają się niekiedy wypadki, gdy sprawy kontroli partyjnej nad działalnością administracji są rozpatrywane oddzielnie, w oderwaniu od politycznej pracy partyjnej podstawowych organizacji partyjnych. Jasne jest przy tym, że właśnie w wykonaniu prawa kontroli przez organizację partyjną, w sposobach i środkach jej realizacji znajduje odbicie cała praca wewnątrzpartyjna, polityczna i organizacyjna podstawowej organizacji partyjnej. Od dawna wiadomo, że nie sposób dobrze wykonywać kontrolę nad gospodarką, źle wykonując równocześnie polityczną pracę w kolektywie lub też nie troszcząc się o podnoszenie teoretycznego poziomu ideologicznego komunistów, gdyż te zagadnienia są nierozdzielnie ze sobą powiązane. Organizacja partyjna tylko wtedy może skutecznie wpływać na pracę przedsiębiorstwa czy kolchozu, gdy komuniści są tam zwarci i zorganizowani, gdy sami się uczą i wychowują innych, prowadząc swym przykładem bezpartyjnych, gdy wykazują inicjatywę i nieustępliwie zwalczają niedociągnięcia. Bez tego rzeczywista, skuteczna, bolszewicka kontrola działalności administracji jest niemożliwa.

O niewłaściwych metodach kierowania gospodarką przez niektóre komitety partyjne świadczy też praktyka pracy branżowych organizacji partyjnych. Zamiast skupić uwagę na

zasadniczych sprawach pracy danej branży, na jak najsilniejszej kontroli wykonania przez kierownictwo gospodarcze dyrektyw partii i rządu, na sprawie doboru i przygotowania kadr, organizacje często tracą energię na wykrywanie drobnych niedociągnięć, na „przepychanie” zamówień, na decydowanie o licznych drobnych sprawach, zamieniając się w organy zaopatrzenia i wędrując pomiędzy różnymi instytucjami i centralnymi zarządami. W ten sposób z komórki powołanej do pomocy komitetowi partyjnemu, by z zasadniczego stanowiska partyjnego rozstrzygać zagadnienia gospodarcze, partyjna organizacja branżowa zamienia się w dodatek organu gospodarczego i nie przyczynia się przez swą działalność do wznoszenia poziomu bolszewickiego kierownictwa gospodarką.

Liczne komitety okręgowe skutecznie zwalczają tę błędną politykę. Na terenie działalności Krajowego Komitetu Ałtajskiego organizacje branżowe zajmowały się dawniej poważnie zagadnieniami gospodarczymi i nie wnikały w działalność organizacji partyjnych. Obecnie jednak zajęły się one pracą organizacji partyjnych i znacznie więcej czasu poświęcają politycznej działalności partyjnej.

Prawidłowe ustawienie pracy organizacji branżowych pomoże komitetom partyjnym umiejętnie zharmonizować polityczną pracę partyjną z pracą gospodarczą.

Organizacje partyjne wpływają na pracę gospodarczą wykonując kontrolę działalności organów gospodarczych, sprawdzając wykonanie dyrektyw partii oraz rządu przez pracowników gospodarki, kierując doбором i wysuwaniem kadr gospodarczych, wreszcie rozpowszechniając doświadczenia gospodarki socjalistycznej itd. Jednak niezależnie od tego podstawową dźwignię wpływu organizacji partyjnej na sprawy gospodarcze stanowi polityczna praca partyjna, przyciąganie szerokich mas pracujących do świadomego i aktywnego udziału w rozbudowie gospodarczej.

Józef Stalin uczy, że osiągnięcia gospodarcze, ich trwałość i skuteczność w całości zależą od osiągnięć w partyjnej pracy politycznej i organizacyjnej, że bez tej właściwości sukcesy gospodarcze przedstawiałyby się jak zamki na lodzie. Wynika to z istoty systemu socjalistycznego, z faktu nierozdzielności gospodarki i polityki. W warunkach państwa radzieckiego nie sposób kierować gospodarką nie opierając się o aktywność, w szczególności o przodującą grupę — o komunistów, nie rozwijając maksymalnie twórczej inicjatywy i energii mas.

Krytykując na lutym Plenum CK WKP(b) w r. 1937 pracowników, którzy sądzili, że osiągnięte sukcesy gospodarcze pozwalają zaniedbać polityczną pracę partyjną, albo też odwrotnie — odsunąć się od spraw gospodarczych, poświęcając uwagę wyłącznie politycznej pracy partyjnej, Józef Stalin stwierdza co następuje: „Nie wolno oddzielać polityki od gospodarki. Nie możemy odsunąć się od gospodarki tak samo, jak od polityki. Ze względu na wygodę po-

znawania, ludzie oddzielają zwykle w sposób metodologiczny zagadnienia gospodarcze od politycznych. Ale czyni się to tylko metodologicznie, sztucznie, jedynie dla dogodności badania. Odwrotnie jest w życiu; w praktyce polityka i gospodarka są nierozdzielne. Istnieją one razem i razem działają. I ten, kto w naszej pracy praktycznej zamierza oddzielać gospodarkę od polityki, wzmóc pracę gospodarczą kosztem politycznej lub odwrotnie — wzmóc pracę polityczną kosztem gospodarczej, ten niezawodnie trafi w sytuację bez wyjścia“.

Całe doświadczenie kierownictwa gospodarką potwierdza ten bezsporny fakt, że sukcesy gospodarcze zależą w zasadzie od tego, w jakim stopniu organizacja partyjna potrafiła w kolektywie zakładu pracy stworzyć atmosferę entuzjazmu w pracy i zmobilizować masy do przezwyciężenia trudności, w jakim stopniu organizacja ta, opierając się na doświadczeniu robotników i personelu inżynieryjno - technicznego potrafiła wskazać pracownikom gospodarczym najwłaściwsze drogi mobilizacji rezerw wewnętrznych i niewykorzystanych możliwości dla wykonania planu oraz rozwinać bolszewicką energię i wytrwałość w osiągnięciu wyznaczonego celu.

Cały szereg przykładów dowodzi kierowniczym czynnikiem partyjnym i gospodarczym jak ściśle współzależności i związki istnieją między polityką i gospodarką. Przekonali się też oni, że niesposób osiągnąć poważne i trwałe sukcesy gospodarcze bez politycznej pracy partyjnej. Wystarczy przyjrzeć się pracy doświadczonych, zdolnych organizatorów gospodarczych, by się przekonać, że zawsze wiążą oni kierowanie przedsiębiorstwem z wychowawczym oddziaływaniem na kolektyw, z umiejętnością organizowania pracy ludzi, a równocześnie uczenia ich w toku pracy. Bolszewik — działacz gospodarczy jest istotnie zainteresowany w tym, aby wzmóc pracę polityczną wśród mas, słusznie upatrując w tym podstawowy warunek osiągnięcia, umacniania i rozwoju sukcesów produkcyjnych. Tym skuteczniejsze jest kierowanie przedsiębiorstwem, im wyższa aktywność robotników. Każdego członka kolektywu winien cechować wysoki stopień rozwoju poczucia odpowiedzialności za wykonanie planu. Bolszewicki działacz gospodarczy nie obawia się rozwoju aktywności mas, lecz przeciwnie — w aktywności tej widzi najważniejsze źródło osiągnięć. Tylko ciasne, małostkowe umysły, zrutyinizowani biurokraci są w stanie nie doceniać politycznego wychowania mas.

Liczne organizacje partyjne osiągają sukcesy w związku z harmonijnym łączeniem pracy politycznej i gospodarczej. Na uwagę zasługuje doświadczenie partii w Białoruskiej SRR w postaci udziału kierowniczego aktywu radzieckiego i partyjnego, który wygłasza referaty polityczne na masowych zebraniach pracowniczych. W ciągu 2 miesięcy w kołchozach i przedsiębiorstwach ogłoszono 7.500 takich referatów.

Obok tego, jak stwierdzają fakty, robota polityczna posiada gdzieś istotne luki. Tak np. rzecz się miała w okręgu iwanowskim, gdzie stwierdzono braki pracy politycznej w przedsiębiorstwach oraz w pracy kierowniczej komitetu okręgowego, który nie poświęca dostatecznej uwagi sprawom pracy politycznej w przedsiębiorstwach i nie szkoli sekretarzy organizacji podstawowych, jak należy w praktyce prowadzić pracę w przedsiębiorstwach. Niektóre podstawowe organizacje w przedsiębiorstwach niedostatecznie mobilizują pracowników do wykonania i przekroczenia planowych zadań, do poprawy jakości produkcji i zwiększenia wydajności pracy. Komitet okręgowy nie domaga się od kierowników gospodarczych i związków zawodowych wysiłków dla poprawy wysiłków bytowych i kulturalnych ludności zapominając o tym, że jednym z naczelných obowiązków organów partyjnych i radzieckich jest troska o zaspokojenie wzrastających materialnych i kulturalnych potrzeb mas pracujących.

Organizacje partyjne powołane są do tego, by szeroko rozwijać wśród mas pracę polityczną, wychowywać je w atmosferze troskliwości dla interesów socjalistycznej produkcji, dla sprawy wzrostu wydajności pracy. Organizacje te winny stale zajmować się współzawodnictwem socjalistycznym będącym komunistyczną metodą budowy socjalizmu na zasadzie aktywności milionowych mas pracujących.

Niektóre komitety partyjne dopuszczają do zagnieżdżania się kancelaryjnych, biurokratycznych metod w ich pracy; podejmując wiele uchwał, komitety te nie troszczą się o właściwą organizację kontroli, wykonania tych uchwał, do aktywnej pracy w tym kierunku pociągają jedynie wąski zespół osób i nie mobilizują mas partyjnych i pracujących. Tak np. rolniczy partyjny komitet rejonowy niekiedy zamiast rzeczywistego kierowania kołchozami ogranicza się do wysyłania tam swych pełnomocników. To prowadzi do rozluźnienia więzi pomiędzy rolniczym komitetem rejonowym i podstawowymi organizacjami partyjnymi, aktywnymi i kołchoźnikami. W konsekwencji zwięża to baze pracy i pozbawia komitet możliwości wszechstronnego wpływania na stan rzeczy w kołchozach. Jest to nie partyjna zasada kierowania, lecz zasada biurokratyczna.

Zdarza się, że kierownik partii odwiedzając przedsiębiorstwa styka się tylko z dyrektorem zakładów i głównym inżynierem, a nie znajduje czasu, by zetknąć się z sekretarzem podstawowej organizacji partyjnej i wyjaśnić, jak organizacja spełnia swą rolę w walce o wykonanie planu gospodarczego, jakie braki ujawniają się w pracy organizacji i jak je usunąć. Podobnie pracownicy komitetu rejonowego przyjeżdżając do kołchozu nie zawsze uważają za potrzebne, by przeprowadzić rozmowy z sekretarzem organizacji partyjnej, z członkami partii i z kołchoźnikami. Wszystko to bardzo zwięża krąg ludzi, z którymi kierownicy partyjni się stykają, i na których winni się w swej kierowniczej pracy opierać. Fakty charaktery-



zujące ten stan rzeczy cytowane były na republikańskiej naradzie sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych w kołchozach Ukrainy. Sekretarz podstawowej organizacji jednego z kołchozów okręgu charkowskiego oświadczył, że gdy do ich kołchozu przyjeżdża sekretarz komitetu rejonowego, to przede wszystkim szuka on przewodniczącego, nawet jeśli spotka sekretarza organizacji podstawowej, pyta go tylko o to, gdzie jest przewodniczący, po czym rozmawia tylko z przewodniczącym. Jasne jest, że sekretarz komitetu rejonowego, który nie ma o czym mówić z sekretarzem podstawowej organizacji kołchozu, to nie kierownik partyjny lecz marny administrator.

Komitet partyjny w kierowaniu gospodarką winien opierać się na podstawowych organizacjach partyjnych, jest to najważniejsza i najwydajniejsza metoda kierownictwa, najlepszy sposób poznania stanu rzeczy w przedsiębiorstwie, ujawnienia podstawowych braków i ustalenia środków usprawnienia pracy. O ile komitet okręgowy czy rejonowy ściśle związany jest z podstawowymi organizacjami partyjnymi, to otrzyma on w porę wiadomości o zagrożonych odcinkach pracy, a członkowie partii wskażą mu nowe możliwości wykorzystania rezerw.

Obowiązkiem komitetów partyjnych, jest pomoc podstawowym organizacjom w wykorzystaniu ich prawa do kontroli działalności administracji, rozwijania ich samodzielności i inicjatywy oraz mobilizowanie komunistów i bezpartyjnych do urzeczywistnienia wszystkich zadań partii.

W okresie powojennym przed organizacjami partyjnymi stało zadanie zasadniczego nawrotu ku politycznej pracy partyjnej i liczne wśród nich osiągnęły poważne wyniki w tym zakresie. Do dziś jednak zdarza się spotkać uproszczone pojmowanie tego zadania. Niektórzy z działaczy partyjnych rozumują w ten sposób, że skoro obecnie więcej rozważa się na konferencjach spraw z zakresu politycznych zagadnień partii, a mniej — gospodarczych, to znaczy, że nawrót ku pracy politycznej już został dokonany. Jest to oczywiście błędne. Można rozważać znacznie więcej zagadnień politycznych i znacznie mniej gospodarczych, a mimo to naruszać zasady bolszewickiego kierownictwa. Statystyka sama przez się nic jeszcze w tym względzie nie daje.

Prawidłowe połączenie pracy politycznej z gospodarczą nie wynika z jakiejś określonej proporcji ilościowej między obiema grupami zagadnień, które są przedmiotem obrad komitetu partyjnego. Ważne jest, by każde zagadnienie gospodarcze było rozstrzygane w sposób partyjny, a nie wąsko branżowy. Wyobraźmy sobie, że przedmiotem obrad jest jakość produkcji. Ocenę można tu przeprowadzić w ciasnym, jedynie gospodarczym aspekcie, ustalając szereg szczegółowych dyspozycji dla dyrekcji i personelu technicznego, dyspozycji, które niczym nie różnią się od zarządzeń gospodarczo-administracyjnych; a równocześnie można sprawę postawić w ostrym świetle politycznym,

zmobilizować szerokie masy do walki o jakość produkcji, osiągnąć ujawnienie ukrytych niewykorzystanych rezerw produkcyjnych, czyli podejść do sprawy tak, jak winien czynić organ politycznego kierownictwa.

Niektórzy działacze partyjni błędnie sądzą, że żądanie doskonalenia politycznej i organizacyjnej pracy partyjnej oznacza, że równocześnie organizacjom partyjnym wolno w pewnym sensie osłabić uwagę poświęcaną gospodarce, odsunąć się od rozstrzygania zagadnień gospodarczych i zajmować się tylko pracą partyjną. Jest to oczywiście stanowisko błędne. Zadaniem pracownika partyjnego jest wskazywanie pracownikom gospodarczym w jaki sposób należy zwalczać trudności, jak mobilizować dodatkowe rezerwy dla wykonywania i przekraczania planów gospodarczych. Zadanie to wymaga dokładnej znajomości gospodarki, umiejętności życia nie tylko bieżącymi zadaniami kampanijnymi, ale również przewidywania zadań, które powstaną w przyszłości.

Dalszy rozwój pracy partyjnej w przedsiębiorstwach, sowchozach, stacjach maszynowo-tractorowych i kołchozach powinien spowodować wzmocnienie oddziaływania organizacji partyjnej na gospodarkę oraz zwiększenie jej roli w całości gospodarczo - kulturalnego życia przedsiębiorstwa, kołchozu i całego okręgu. Praca partyjna nie jest celem sama w sobie, lecz środkiem realizacji zadań stojących przed partią; winna ona w całości kierować się ku osiągnięciom budownictwa socjalistycznego. Praca partyjna, której nie towarzyszą wyniki gospodarcze jest jałowa.

Szeroki rozmach pracy partyjnej, w szczególności kluczowy charakter działalności podstawowej organizacji partyjnej w przedsiębiorstwie może zaistnieć tylko na bazie aktywnego udziału w życiu gospodarczym, wszechstronnego rozwoju zainteresowania i uwagi komunistów dla produkcyjnych funkcji przedsiębiorstwa czy kołchozu. Zebrania i akcje partyjne oraz szkolenie partyjne, cała codzienna działalność komunistów może być żywa i twórcza tylko pod tym warunkiem, że kieruje się ona ku realizacji zadań, jakie organizacja partyjna winna spełnić.

W okresie powojennym partia komunistyczna pod kierunkiem wielkiego wodza narodów, Józefa Stalina osiągnęła wspaniałe wyniki w zakresie budowy komunizmu. Świadczy o tym przekroczenie zadań planu pięcioletniego w podstawowych gałęziach gospodarki. Wielkie sukcesy jakie lud radziecki osiągnął tym się tłumaczy, że partia wraz ze swymi organizacjami terenowymi rzeczywiście potrafiła zmobilizować najszersze masy ludności miast i wsi i rozwinąć współzawodnictwo socjalistyczne.

Komitety partyjne coraz głębiej opanowują bolszewicką metodę kierowania gospodarką, stale umacniając organy radzieckie i gospodarcze. Stałe doskonalenie metod partyjnego kierownictwa gospodarką, wszechstronne wzmocnienie politycznej pracy partyjnej — to rekwizyty dalszych osiągnięć budownictwa komunizmu.

## NARODOWY PLAN GOSPODARCZY W WYKONANIU

Pomyślne wykonanie planu w styczniu br. zapoczątkowało okres realizacji planu na r. 1951, drugiego roku sześciolatki, którego zadania zostały poważnie zwiększone zarówno w stosunku do wyników osiągniętych w r. 1950 jak i zamierzeń ustalonych w Planie 6-letnim na r. 1951. W odpowiedzi na doniesłe uchwały Rządu podjęte w ostatnich dniach grudnia ub. r. w sprawie obniżki cen niektórych artykułów konsumpcyjnych, zaopatrzeniowych i inwestycyjnych, masy pracujące całego kraju podjęły walkę o jeszcze szybszy wzrost wydajności pracy i dalsze wzmoczenie tempa produkcji. Znalazło to wyraz w pierwszym rzędzie we wzroście produkcji i poważnych osiągnięciach w dziedzinie rozwoju ruchu współzawodnictwa pracy. Dla podniesienia walki o plan na wyższy poziom i dla rozwoju współzawodnictwa, doniesłe znaczenie miał apel rzucony w górnictwie węglowym przez zetempowca Alfreda Kawczyka człowieka rębacza kopalni „Bytom“.

Kawczyk wezwał w I dekadzie stycznia wszystkich górników zatrudnionych w kopalniach węgla do podjęcia walki o podniesienie cykliczności robót wydobywczych w oparciu o własne doświadczenia które wykazały, że pracując ściśle według wykresu cyklu robót zgodnie z harmonogramem można wykonać pełny cykl wydobywczy w ciągu jednej dniówki roboczej. Przyspieszenie cykliczności robót wydobywczych, zapewniając wydajny i systematyczny przebieg procesu wydobywczego w kopalniach, stanowi ważne źródło podniesienia wydobywania węgla, szeroko wykorzystane przez przodujących górników radzieckich.

Już w najbliższych dniach po wezwaniu Kawczyka apel ten został podjęty przez prawie wszystkie przodujące kopalnie górnictwa węglowego nie tylko w Zagłębiu Górnośląskim i Dolnośląskim, ale także Krakowskim. Zgodnie z tym, już do końca pierwszej dekady stycznia 60 kopalń Zagłębia Górnośląskiego podjęło realizację apelu Kawczyka, a załoga 4 oddziału kopalni „Victoria“ wykonała w ciągu doby dwa cykle wydobywcze, stosując w czasie przerwy międzyzmiannowej szybkościowe przesunięcie przenośnika zgrzeblowego.

W ślad za wezwaniem Kawczyka brygadziści kopalni „Victoria“ Gładysz wezwał górników zatrudnionych we wszystkich kopalniach węgla do współzawodnictwa o czystość urobku, stanowiącą ważny czynnik obniżki kosztów własnych wydobywania. Równocześnie w tym samym okresie na naradzie górników kopalni chorzowskich padło wezwanie do współzawodnictwa o tytuł przodującej kopalni zagłębia węglowego i przedterminowej realizacji zadań planu rocznego.

Styczeń przyniósł doniesłe osiągnięcia również na odcinku współzawodnictwa w hutnic-

twie. Załoga stalowni huty „Bankowa“ zapoczątkowała współzawodnictwo o podniesienie wytrzymałości sklepień pieców martenowskich i zwiększenie produkcji stali. W odpowiedzi na apel huty „Bankowa“ do walki o podniesienie produkcji stali i zwiększenie ilości wytopów przystąpiły inne przodujące zakłady przemysłu hutniczego, jak stalownice hut „Bobrek“, „Batory“ i wielu innych.

W przemyśle włókienniczym w połowie stycznia załoga ZPB im. Armii Ludowej w Łodzi rzuciła hasło długookresowego współzawodnictwa międzyzakładowego we wszystkich dziedzinach pracy, mające na celu przeznaczenie tytułu przodującego zakładu przemysłu włókienniczego. Hasło to zostało podjęte natychmiast przez szereg innych przodujących zakładów przemysłu włókienniczego.

Poważnym osiągnięciem na odcinku współzawodnictwa, które miały miejsce w styczniu, towarzyszyła realizacja dalszego etapu rewizji norm, która w styczniu objęła pozostałe gałęzie przemysłu metalowego oraz przemysł drzewny, w którym pod koniec miesiąca robotnicy pracowali już na nowych normach.

Według tymczasowych danych wykonanie Narodowego Planu Gospodarczego w styczniu przedstawiało się w sposób następujący:

Plan produkcji przemysłowej według wartości, jako całość został wykonany pomyślnie. W zakresie ważniejszych artykułów przemysłu państwowego plan produkcji został wykonany w porównaniu z r. ub. następująco:

Wyszczególnienie	Produkcja w styczniu r. 1951 w porównaniu ze styczniem r. 1950 w %
Węgiel kamienny	105
Koks	104
Ropa naftowa	106
Gaz ziemny	137
Energia elektryczna (CZE)	117
Surówka	110
Stal surowa	105
Wyroby walcowane	106
Rudy żelaza ogółem	123
Rudy cynku surowe	116
Siarka elementarna	134
Ciągniki	102
Motocykle	202
Samochody ciężarowe	138
Rowery	169
Maszyny wirujące w tonach	144
Aparatura rozdzielcza i zabezpieczeniowa wysokiego napięcia	168
Aparatura rozdzielcza i zabezpieczeniowa niskiego napięcia	328
Zarówki oświetleniowe	102
Soda kalcynowana	131
Soda kaustyczna	122
Elektrody węglowe	142
Saletrzak z saletrą amonową	118

Wyszczególnienie	Produkcja w styczniu r. 1951 w porównaniu ze styczniem r. 1950 w %%
Solanka wapniowa	120
Garbniki	140
Włókna cięte	107
Tkaniny bawełniane	106
Tkaniny wełniane	114
Tkaniny jedwabne	124
Tkaniny lniane	114
Wyroby dziewiarskie	142
Skóry podeszwowe	117
Obuwie skórzane wytwarzane mecha- nicznie	128
Szkło okienne	166
Cement	128
Cegła pełna i dziurawka	136
Porcelana stołowa	122
Porcelana elektrotechniczna	132
Papier	117
Piwo	102
Słód ogółem	115
Olje rafinowany	122
Mydło	113
Papierosy	124
Cukierki	170

Mimo wykonania planu jako całości w zakresie niektórych asortymentów plan produkcji nie został w pełni wykonany.

Poważny wzrost produkcji zanotowano w styczniu br. na odcinku następujących artykułów: gazu ziemnego, nafty, siarki elementarnej, elektrod węglowych, garbników, łożysk kulkowych, termometrów, motocykli, rowerów, kabli słaboprądowych, aparatury rozdzielczej i zabezpieczeniowej wysokiego napięcia, wyrobów dziewiarskich, obuwia gumowego, odzieży damskiej. Produkcja energii elektrycznej, rud cynku, łożysk kulkowych, kabli silnoprądowych i słaboprądowych w styczniu br. przewyższyła najwyższy poziom produkcji miesięcznej, notowany w 1950 r., stanowiąc zarazem najwyższy poziom osiągnięty na przestrzeni lat ubiegłych.

Wykonanie planu według ilości niektórych podstawowych artykułów kształtowało się następująco:

Wyszczególnienie	Jedn. miary	Wykonanie w styczniu br.
Węgiel kamienny	tys. ton	6.841
Energia elektryczna (CZE)	MWh	577.877
Ciągniki	sztuk	280
Rowery	"	9.583
Maszyny wirujące	ton	663
Nawozy azotowe w czystym skład- niku	ton	5.999
Tkaniny wełniane	tys. m	4.932
Obuwie skórzane wytwarzane me- chanicznie	tys. par	834.1
Piwo	tys. hl	201
Mydło	ton	5.156

Plan połowów morskich w styczniu nie został w pełni wykonany, zaznaczył się jednak poważny wzrost połowów w porównaniu ze styczniem ubiegłego roku. Połowy państwowych przedsię-

biorstw rybackich były o 75% większe niż w styczniu ub. roku, a przedsiębiorstw spółdzielczych o 73%.

W rolnictwie wielkie znaczenie dla realizacji planu miało podjęcie w dniu 24 stycznia 1951 r. uchwały Prezydium Rządu w sprawie wiosennej akcji siewnej. Uchwała ta wskazała na poważne możliwości i rezerwy, istniejące w rolnictwie, których wykorzystanie stanowi o wykonaniu zadań planu rocznego. Cyfrowana uchwała zobowiązała Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych, Prezydium Rad Narodowych, Związek Samopomocy Chłopskiej oraz wszystkie instytucje współdziałające z rolnictwem do mobilizacji wszystkich środków i sił w celu sprawnego, szybkiego i terminowego przygotowania wiosennych zasiewów, a następnie dopilnowania sprawnego przeprowadzenia samej akcji. Zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu osłona powierzchni zasiewów wiosennych wyniesie 9.267,1 tys. ha. Na wiosenne zasiewy rolnictwo zostanie zaopatrzone w około 934,5 tys. ton nawozów sztucznych, znaczne ilości nasion siewnych, sadzeniaków ziemniaczanych oraz w poważną ilość maszyn rolniczych. Państwowe Ośrodki Maszynowe wprowadza do wiosennej akcji siewnej około 5,9 tys. traktorów. Uchwała przewidziała równocześnie konieczność sprawnego i terminowego zakończenia akcji remontów maszyn.

Uchwała w sprawie wiosennej akcji siewnej jest wrazem troski państwa o sprawne przeprowadzenie wiosennej akcji siewnej, której zadania poważnie wzrastają w porównaniu z latami ubiegłymi i która decyduje w dużym stopniu o powodzeniu realizacji planu wytwórczości rolnej w r. 1951 jako całości. Rząd wezwał do zastosowania specjalnych środków organizacyjnych, pozwalających na mobilizację wszystkich wysiłków dla planowego i terminowego przeprowadzenia wiosennej akcji siewnej. W związku z tym uchwała podkreśliła konieczność pełnej aktywizacji terenowych rad narodowych, organizacji partyjnych i społecznych oraz wciągnięcia aktywności chłopstwa dla planowego przeprowadzenia akcji zasiewów wiosennych.

Styczeń przyniósł dalszy rozwój spółdzielni produkcyjnych w rolnictwie. Liczba spółdzielni produkcyjnych wzrosła w styczniu o 135 gospodarstw spółdzielczych i osiągnęła ogółem według stanu na 31.I. 1951 r. — 2.334 spółdzielnie produkcyjne.

W komunikacji styczeń przyniósł dalszy wzrost przewozów towarowych we wszystkich środkach komunikacji. Na kolejach normalnotorowych PKP przewozy towarowe ogółem wzrosły o 14% w porównaniu ze styczniem ub. r. — przy odpowiednim wzroście naładunku wagonów. W porównaniu ze styczniem ub. r. poprawiły się także wydatnie wskaźniki eksploatacyjne kolei normalnotorowych. Tak np. współczynnik obrotu wagonu towarowego w styczniu br. poprawił się o około 6% w porównaniu ze styczniem 1950 r. Na kolejach normalnotorowych nominalnie rozwijała się również akcja oszczędności węgla zapoczątkowana odpowied-

nią uchwałą Rządu z listopada ub. roku. Przykład pomyślnych osiągnięć we współzawodnictwie w oszczędzaniu węgla stanowią wyniki uzyskane przez kolejarzy Krakowskiej Dyrekcji PKP, którzy w okresie trwania współzawodnictwa obniżyli zużycie węgla średnio od 10—12<sup>3</sup>/<sub>6</sub>, przy równoczesnym osiągnięciu poważnych wyników w dziedzinie zastępowania węgla wysokogatunkowego węglem niskogatunkowym.

W Państwowej Komunikacji Samochodowej przewozy towarowe w styczniu bieżącego roku były ponad dwukrotnie wyższe niż w styczniu ub. roku.

Ogólny poziom przewozów towarowych w żegludzie morskiej w styczniu br. wzrósł w porównaniu ze styczniem r. 1950 o 76<sup>3</sup>/<sub>6</sub>. Poważny wzrost przewozów zaznaczył się w komunikacji lotniczej. Liczba pasażerów na liniach krajowych wzrosła w porównaniu ze styczniem ub. r. o 71<sup>0</sup>/<sub>6</sub>.

W handlu, w związku z obniżką cen niektórych artykułów konsumpcyjnych zaznaczyło się w I dekadzie stycznia wzmoczenie sprzedaży detalicznej, występujące w szczególności na odcinku branży skórzaney, tłuszczowej i mydlarskiej.

## Z KRONIKI WSPÓLZAWODNICTWA I RACJONALIZATORSTWA

**O**SIĄGNIĘCIE znacznego wzrostu wydajności pracy we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej możliwe jest poprzez najpełniejsze wykorzystanie czasu pracy, wydajne rozszerzenie mechanizacji robót pracochłonnych, pełne wykorzystanie zdolności produkcyjnej maszyn, intensyfikację procesów produkcyjnych oraz przez stworzenie warunków dla pogłębienia i rozszerzenia ruchu socjalistycznego współzawodnictwa.

Rozpoczęta niedawno walka o wydajność, walka o wykorzystanie wszelkich niedocenianych jeszcze rezerw produkcyjnych istniejących w przemyśle węglowym, zainicjowana przez Alfreda Kawczyka z kopalni „Bytom“, który rzucił nowe hasło współzawodnictwa — „cykl na dobę“ — jest olbrzymim środkiem do wzrostu produkcji i wydajności, jest środkiem, który zwiększa bezpieczeństwo pracy i przyspiesza realizację planu.

Górnik rozpoczynając pracę na ścianie, gdzie zamknięto poprzedni cykl, mając za sobą podsadzone pola, pracuje śmiało, ponieważ ciśnienie skał stropowych jest zwalczane w tym wypadku nie tylko przez obudowę, ale i przez to, że strop podparty jest na dużej powierzchni podsadzką. To właśnie zwiększa bezpieczeństwo pracy.

Wydajność wzrasta dzięki temu, że górnik przechodzi na ścianę, która jest całkowicie przygotowana do wrębu i przystępuje natychmiast do pracy, nie potrzebuje wykończyć robót przygotowawczych, jak zdarzało się to często przed wprowadzeniem zasady cykliczności.

Zasada cykliczności jest prosta. Cykl na ścianie trwa 24 godziny, co oznacza, że w ciągu 24 godzin

podwrębiamo ścianę, wiercimy otwory strzałowe, strzelamy, wybieramy węgiel, zabudowujemy wybrane pola, dajemy podsadzkę (wypełnianie wybranego pola np. piaskiem) i wykonujemy przekładkę urządzenia transportowego. Niezbędnym warunkiem prawidłowego prowadzenia cyklu jest ścisła kontrola wykonywanych prac przez notowanie ich na specjalnych kartach ścianowych oraz bezwzględne stosowanie się do harmonogramu pracy.

Jedynie prawidłowe wykonywanie poszczególnych prac w ściśle określonym czasie lub czasie krótszym od przewidzianego może zapewnić cykl w ciągu 24 godzin. Każdą poszczególną czynność wykonuje brygada ludzi, której ilość wyliczona jest z norm pracy. Liczbę ludzi zmniejszamy o tyle, o ile przewidujemy przekroczenie norm przez poszczególne grupy.

Do nowej formy współzawodnictwa w styczniu przystąpiło 60 kopalni. Załogi 264 ścian podjęły zobowiązania w ślad za apelem Kawczyka, 167 załóg ścianowych wykonało swoje zobowiązania, podnosząc znacznie ogólne wydobywanie. Jeżeli w grudniu przeciętna cykliczność pracy wynosiła na tych 167 ścianach 0,7 cyklu na dobę, to w styczniu wzrosła ona do 0,82. Planowane wydobywanie tych ścian wzrosło o 70 tys. ton.

W kopalni „Wujek“ na 15 czynnych ścian 6 brygad wykonało zobowiązania, ilość cykli kopalni zwiększyła się o 13, a ilość węgla z tych ścian zwiększyła się o przeszło 6 tys. ton. Wzrosła również wydajność przodkowa tych samych ścian o przeszło 5% w porównaniu z poprzednim miesiącem.

Na kopalni „Wieczorek“, gdzie spełniono zobowiązania na pięciu ścianach, wykonując o 6 cykli więcej, uzyskano ponad 2 tys. ton węgla więcej niż w ubiegłym miesiącu, przy jednoczesnym wzroście wydajności przodkowej o 2,4%.

Bronisław Wałtosz, górnik kopalni „Victoria“, ulepszył nowy rodzaj współzawodnictwa. Obok cyklicznego pędzenia ścian i wydobywania czystego urobku zaproponował zwiększenie głębokości wrębu w ścianie o 50 cm. Robiąc głębszy wręb w ścianie przy użyciu tej samej ilości materiału wybuchowego można wydobyć więcej węgla, obniżając w ten sposób znacznie koszt jego produkcji.

W przemyśle hutniczym załogi hut podjęły zobowiązania zainicjowane przez stalowników huty „Bankowej“ zmierzające do przedłużenia międzyremontowej kampanii pieca martenowskiego i podniesienia wytrzymałości sklepień tych pieców.

Dotychczasowa praktyka wykazała, że piece — zupełnie do siebie podobne pod względem pojemności i konstrukcji — okazują ogromną rozpiętość wytrzymałości sklepienia, wahającą się w granicach od 200 do 400 wytopów na kampanię. Zdarza się często, że ten sam piec w tej samej stalowni wykazuje wytrzymałość raz 180 wytopów, drugi raz 300 wytopów. Praktyka wykazała również, że przedłużenie żywotności pieca zależy nie tylko od jego konstrukcji, ale przede wszystkim od pracy bezpośredniego producenta stali — załogi pieca martenowskiego.

W Polsce przeciętny stopień wykorzystania pieca posiada współczynnik 69,4; gdyby udało się współczynnik ten podnieść do 80, zwiększyłoby to produkcję stali o całe 10%. Stalownicy zdają sobie sprawę z istniejących na tym odcinku poważnych rezerw

produkcyjnych, toteż odpowiadają masowo na wezwanie stalowników huty „Bankowej“. W wyniku podjętych zobowiązań normę zwiększono przeciętnie o 15 — 70 wytopów. Współzawodnictwo to ma charakter zespołowy, decydującą rolę odgrywa przy tym współdziałanie kierownictwa technicznego.

Należy zaznaczyć, że w r. 1949 załoga huty „Bankowej“ dokonała przewrotu skracając czas wytopu, a obecnie — przedłużając międzyremontową kampanię pieca martenowskiego.

Dzięki inicjatywie mas pracujących, pozytywnej postawie względem zadań Planu 6-letniego — robotnicy w myśl pouczeń Józefa Stalina obalają stare dogmaty techniczne, praktyką wskazują, że człowiek potrafi zwyciężyć maszynę, potrafi zapanować nad nią i wykorzystać ją aż do maksymalnego zwiększenia wydajności.

W walce o wykonanie zadań planu gospodarczego na r. 1950/51 chłopci mała- i średniorolni wykazali dużą aktywność. 28 lutego minął termin, do którego chłopci powinni byli dostarczyć nadwyżkę zboża zadeklarowaną w planowym skupie zboża. Wszyscy rolnicy prowadzący indywidualną gospodarkę są objęci planem skupu zboża i żaden wytwarzający nie może uchylać się od obowiązku sprzedaży nadwyżki. Ilość sprzedawanego zboża rolnik określa sam, pozostawiając sobie tyle, ile potrzebuje dla własnego użytku. Za zboże gminne spółdzielnie placą po cenach obowiązujących.

Planowy skup zboża leży w interesie pracujących chłopów i całej pracującej ludności: jest podstawą polityki stałych i opłacalnych dla chłopów cen zboża. Skup ten uniemożliwia spekulację zbożem i uniezależnia ludzi pracy od kułaków i handlarzy przechowywujących zboże dla wyśrubowania cen, zwłaszcza w okresie przednówka. Planowy skup zboża daje Państwu możliwość niesienia pomocy biednym chłopom, którzy w okresie przednówka nie mają już zboża na wyżywienie. Daje on również możliwość niesienia chłopom pomocy w materiale siewnym oraz zapewnienia należytego zaopatrzenia klasy robotniczej, która dostarcza chłopom maszyny, nawozy sztuczne i wyroby przemysłowe.

Polityka planowego skupu zboża jest jedną z podstaw polityki rozwoju siły gospodarczej Polski i umacniania sojuszu robotniczo-chłopskiego. Jakie wyniki daje ta polityka, mogliśmy się przekonać 1 stycznia 1951 r., kiedy to obniżono ceny niektórych artykułów przemysłowych i masowego spożycia. Obniżka dała chłopom niemalże korzyści, tym większe, że ceny zboża nie zostały obniżone i za sumę uzyskaną ze sprzedaży swojej produkcji chłop może obecnie zakupić więcej towarów przemysłowych niż przed obniżką.

Z tego, że polityka planowego skupu zboża jest korzystna dla pracujących chłopów i dla całej ludności pracującej w naszym kraju, zdają sobie też doskonale sprawę wrogowie ludu pracującego — bogacze wiejscy. Bogacze wiejscy chcą doprowadzić do zerwania skupu zboża i w ten sposób narazić Państwo Ludowe na trudności gospodarcze. Bogacze i spekulanci wiejscy prowadzą ożywioną agitację przeciwko dostawom zboża dla Państwa, chowają zboże i starają się do tego nakłonić również chłopów średniorolnych.

Tu z pomocą Państwu przychodzi biedota wiejska demaskując kułaków, dokonując u nich przymusowych omłotów, realizując leninowską zasadę oparcia się o biedotę, wzmocnienia sojuszu ze średniakami i bezwzględnej walki z bogaczem wiejskim.

W wielu powiatach, dzięki współzawodnictwu w planowym skupie zboża wykonano zadania przed terminem i z nadwyżką. Między innymi inicjatorzy współzawodnictwa o pełną i terminową realizację planu skupu zboża, chłopci z gromady Kręczków (wrocławskie) wypełnili swoje zobowiązania z nadwyżką na 4 dni przed terminem.

Manifestacyjnie zwiózło swoje zboże 6 gromad z gminy Łuszczycy, która pierwsza w powiecie piotrkowskim wykonała plan. Chłopci z gromady Beniec gm. Mierzyce, pow. Wieluń, zobowiązali się na zebraniu gromadzkim odstawić manifestacyjnie zboże 20 lutego.

Do przodujących powiatów województwa olsztyńskiego w dostawach zboża należą powiaty: Szczytno, Susz, Pisz, Nidzica, Olsztyn i Reszel, które wykonały z nadwyżką swoje plany roczne.

Liczne gromady i gminy po wykonaniu swych planów podejmują nowe zobowiązania odsprzedaży dalszych nadwyżek zboża Państwu. Tak np. gromada Bykowszczyzna (gm. Firlej — pow. Lubartów), która wykonała już 120% planu, podjęła dalsze zobowiązania.

Przodująca gmina powiatu hrubieszowskiego Moniatyca, która przekroczyła plan, odsprzedaży w dalszym ciągu nadwyżki Państwu. Gromada Michałków (pow. Biała Podlaska) wykonała plan w 114% i zobowiązała się dostarczyć dodatkowo 24 q zboża.

Dodatkowo 60% zboża ponad plan zobowiązali się sprzedać Państwu chłopci z gromad Faustjanka i Kuźnica w gm. Rudniki.

Dla przodujących gromad Główna Komisja Współzawodnictwa Pracy w Rolnictwie przy Zarządzie Głównym Związku Samopomocy Chłopskiej za najlepsze wyniki we współzawodnictwie w przedterminowej dostawie zboża w m-cu grudniu ustanowiła 4 nagrody ogólnopolskie, 23 nagrody wojewódzkie oraz 156 nagród powiatowych. Na zakup tych nagród przeznaczono blisko 200 tys. zł.

Chłopci, którzy odsprzedali nadwyżkę zboża przed 28 lutego, korzystali ze zniżki w opłacie podatku gruntowego.

Drugi rok Planu 6-letniego stawia przed rolnictwem nowe, poważne zadania dalszego zwiększenia ogólnej powierzchni zbiorów w stosunku do roku ubiegłego do 102%, w tym powierzchnia zbiorów pszenicy wzrośnie do 110%, upraw technicznych do 120,3%, a upraw pastewnych do 110%. Osiągnięcia rolnictwa w 1950 r., jak to zostało potwierdzone w ostatnim komunikacie PKPG, wskazują, że w rolnictwie istnieją wielkie rezerwy, których pełna mobilizacja i umiejętne wykorzystanie, przy uwzględnieniu doświadczeń roku ubiegłego, pozwolą nie tylko wykonać ale i przekroczyć tegoroczny plan produkcyjny rolnictwa.

Dlatego też uchwała Prezydium Rządu o wiosennej akcji siewnej w r. 1951 zaleca Ministerstwu Rolnictwa i R R, prezydiom rad narodowych, ZSCh oraz wszystkim współdziałającym z rolnictwem in-



stytucjom zmobilizować wszelkie środki i siły w celu szybkiego i terminowego przygotowania wiosennych zasiewów, a następnie dopilnować sprawnego przeprowadzenia samej akcji.

Zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu, ogólna powierzchnia zasiewów wiosennych wyniesie 9.267.100 ha. Plany powierzchni zasiewów na poszczególne województwa, powiaty i gminy, zgodnie z zaleceniem uchwały Prezydium Rządu ustalone zostaną według możliwości danego województwa na specjalnych konferencjach.

Na wiosenne zasiewy rolnictwo otrzyma ogółem 934.476 ton nawozów sztucznych, około 95.000 ton kwalifikowanych nasion siewnych oraz 110 tys. ton sadzeniaków ziemniaczanych.

Sprawnie przeprowadzenie wiosennej kampanii siewnej w dużej mierze zależy od pełnego wykorzystania parku traktorowego i maszyn rolniczych. Dlatego też specjalny nacisk kładzie się na dostateczne zaopatrzenie PGR, POM i SOM w odpowiednie części zamienne do maszyn i traktorów, w materiały pomocnicze surowce i artykuły techniczne, potrzebne do remontu, obsługi i użytkowania sprzętu mechanicznego w czasie akcji. Techniczna Obsługa Rolnictwa uruchomi na czas wiosennej akcji siewnej specjalną obsługę samochodową, która rozwozi będzie części zamienne i materiały pomocnicze do poszczególnych placówek PGR, POM i SOM.

Niezmiernie ważną rolę w pomyślnym wykonaniu zasiewów wiosennych odgrywa dekret o pomocy sąsiedzkiej, broniący mało i średniorolnych chłopów przed wyzyskiem bogacza wiejskiego. Plan pomocy sąsiedzkiej ustalą na naradach gromadzkich sami chłopcy, jego wykonania dopilnują rady narodowe,

partie polityczne i Związek Samopomocy Chłopskiej. Wszelkie uchylania się od udzielenia pomocy sąsiedzkiej będą ostro piętnowane i karane.

Zgodnie z zaleceniami uchwały Prezydium Rządu, Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe powinny już od 1 marca zawrzeć umowy na prace w spółdzielniach produkcyjnych i indywidualnych gospodarstwach rolnych i dokładnie, na podstawie zawartych umów, opracować swoje plany wiosennej akcji siewnej.

O wykonaniu swych zadań remontowych zameldowały już warsztaty TOR w Lubaniu, Wrocławiu, Żąbkowicach. O szybkim przebiegu remontów donoszą warsztaty TOR w Tczewie, Legnicy i wiele innych. Dzięki inicjatywie wielu załóg — przystąpienia od początku do regeneracji starych części, zapewniono sobie dostateczną ilość różnych części zamiennych, poważnie obniżając koszty naprawy.

Ponad 30 warsztatów TOR przeszło już na potokowy system napraw. Dzięki temu wydajność warsztatów w Legnicy, Szczecinie, Ostródzie, Lublinie i innych wzrosła z 2—3 wyremontowanych silników na 10—12 silników dziennie.

Dużą pomocą w usprawnieniu wiosennej akcji siewnej będą maszyny otrzymane ze Związku Radzieckiego. Między innymi Państwowy Ośrodek Maszynowy nr 1 w Lubyczy Królewskiej w woj. lubelskim otrzymał ostatnio nowe traktory radzieckie „Staliniec“.

Również wzorowanie się na przodującej agrotechnice radzieckiej, doświadczenia zebrane w czasie wybieżek polskich chłopów do Związku Radzieckiego, jakie miały miejsce w ub. roku nie miały przyczyniać się do wykonania zadań na odcinku rolnictwa.

B. L.

## Kronika zagraniczna

### WYKONANIE CZECHOSŁOWACKIEGO PLANU 5-LETNIEGO W R. 1950

W drugim roku planu 5-letniego Czechosłowacja uczyniła dalszy krok w budownictwie socjalizmu. Zadania przewidziane planem w zakresie rozbudowy i przebudowy gospodarki narodowej zostały zrealizowane. Rozwój nowych form współzawodnictwa oraz lepsza organizacja pracy umożliwiły wzrost tempa rozwoju produkcji przemysłowej ponad zadania przewidziane planem 5-letnim. W roku ub. w rolnictwie dokonany został historycznej doniosłości zwrot w kierunku przekształcenia gospodarki drobnotowarowej na uspołecznioną.

Zgodnie z zaleceniami KC — KPCS o przyspieszeniu rozbudowy i przebudowy produkcji przemysłowej, plany prawie wszystkich gałęzi przemysłowych zostały podwyższone. Podwyższony plan produkcji przemysłowej został wykonany ogółem w 102,7%; plan przemysłu ciężkiego w 102,4%, plan przemysłu lekkiego w 103,6%.

Wykonanie planu w poszczególnych gałęziach przemysłowych przedstawia się następująco:

Wyszczególnienie	% wykon. planu
górnictwo	103,7
energetyka	102,2
hutnictwo	101,5
budowa maszyn ciężkich	99,4
motoryzacja	100,5
przemysł budowy maszyn precyzyjnych	104,5
„ ogólnej budowy maszyn	108,9
„ chemiczny	103,6
„ materiał. budowlan. i ceramicznych	102,4
„ szklarski	101,1
„ drzewny	106,8
„ papierniczy	99,6
„ włókienniczy i odzieżowy	103,3
„ skórzany i gumowy	104,0
„ fotograficzny	112,6
„ filmowy	103,1
„ spożywczy	100,3

Plan produkcji przemysłowej wykonany został we wszystkich gałęziach przemysłu z wyjątkiem przemysłu budowy maszyn ciężkich i papierniczego. Roczne plany produkcji przekroczone zostały znacznie zwłaszcza w zakresie: wydobywania ropy naftowej, produkcji specjalnych blach transformatoro-

wych, rur olejowych, masztów stalowych, lokomobil, kompresorów chłodniczych, pieców elektrycznych, ręcznych wiertarek elektrycznych, pomp wtryskowych, szlifierek, siewników traktorowych, nawozów sztucznych, wyrobów farmaceutycznych, wapna, sztucznych materiałów ściernych i innych wyrobów.

Plan produkcji artykułów spożywczych został szczególnie pomyślnie wykonany w zakresie produkcji chleba i innych artykułów spożywczych, przetworów owocowych i jarzynowych, papierosów oraz w zakresie artykułów konsumpcji trwałej, jak odbiorniki radiowe, meble, tkaniny, odzież damska i dziecienna.

Przemysł budowy maszyn ciężkich nie wykonał planu z powodu niezmobilizowania na czas niezbędnych środków organizacyjnych i technicznych w celu realizacji planu.

Niewykonanie planu przez przemysł papierniczy spowodowane było niewykonaniem planu przez te zakłady, które podlegały administracyjnie dyrekcjom przemysłu chemicznego oraz skórzanego i gumowego. Podwyższony plan wydobywania węgla wykonany został w 99,5%, co spowodowane zostało tym, że nie udało się wykonać dodatkowego planu w zakresie wydobywania węgla kamiennego.

Niezależnie od wykonania lub przekroczenia planów w zakresie podstawowych zadań, nie zostały wykonane plany w odniesieniu do produkcji niektórych ważnych wyrobów, jak: rury stalowe, blacha ze stali Poldi, odlewy stalowe, duże kotły parowe, dźwigi, statki, turbiny parowe, wodne, transformatory, niektóre ciężkie obrabiarki, ciężkie prasy. Również w przemyśle lekkim i spożywczym nie wykonano szeregu zadań produkcyjnych tak co do ilości jak i jakości. Produkcja przemysłowa artykułów spożywczych wzrosła w r. 1950 w stosunku do r. 1949 o 15,3%. Produkcja przemysłu ciężkiego o 15,6%, przemysłu lekkiego o 10,8%. W poszczególnych gałęziach przemysłu wzrost roczny produkcji kształtował się następująco:

Przemysł	wzrost % w stosunku do r. 1949
górnicy	105
energetyczny	111
hutniczy	109
budowy maszyn ciężkich	127
motoryzacyjny	112
maszyn precyzyjnych	120
ogólnej budowy maszyn	127
chemiczny	105
materiałów budowlanych i ceramicznych	108
szklarski	115
drzewny	126
papierniczy	107
włókienniczy i odzieżowy	103
skórzany i gumowy	99
poligraficzny	124
spożywczy	125

Najpoważniejszy wzrost produkcji osiągnął przemysł budowy maszyn ciężkich, którego produkcja wzrosła w stosunku do r. 1949 o 27%. W szczególności wzrosła produkcja ciężkich konstrukcji stalowych, urządzeń górniczych i hutniczych, ciężkiej

elektrotechniki i dużych motorów dieslowskich. Rozstrzygające odcinki produkcji przemysłu ciężkiego cechuje dalszy wzrost tempa rozwoju i pełna realizacja planów we wszystkich wyrobach.

Poważnie wzrosła również produkcja innych wyrobów przemysłu ciężkiego, ważnych dla przyspieszenia rozbudowy, a mianowicie: węgla kamiennego, rudy żelaznej, energii elektrycznej, surówki, stali, wyrobów walcowanych i odlewów, łożysk kulkowych, kwasu siarkowego, nawozów sztucznych, cementu i tworzyw sztucznych.

Zwiększyła się również w stosunku do r. 1949 produkcja wyrobów konsumpcyjnych, a zwłaszcza: maszyn do szycia o 25%, odbiorników radiowych o 10%, żarówek o 53%, motocykli o 7%, odzieży pracowniczej o 20%, odzieży męskiej o 35, odzieży damskiej o 41%.

W przemyśle spożywczym osiągnięty został poważny wzrost produkcji zwłaszcza w przemyśle młynarskim, konserwowym, spirytusowym, cukrowniczym i tytoniowym. W stosunku do r. 1949 produkcja wzrosła np. w zakresie cukru o 18%, spirytusu o 23%, piwa o 11%, przetworów owocowych i jarzynowych o 24%, wyrobów mącznych o 27%, chleba o 51%, konserw mlecznych o 29%, papierosów o 20%.

Wyzyskanie maszyn i urządzeń uległo poprawie w szeregu zakładów przemysłowych oraz pomyślnie zapoczątkowano i rozwinięto system oszczędzania surowców i materiałów.

W przemyśle hutniczym zmechanizowano dalsze wielkie piece, co umożliwiło lepsze wyzyskanie powierzchni wielkopiecowej oraz wyeliminowała ciężką i wymagającą wysiłku pracę fizyczną. Ulepszona została produkcja blach transformatorowych. W przemyśle maszynowym zastosowane zostały nowe procesy technologiczne, jak: obróbki termicznej, obróbki iskrą elektryczną, fosfatażowanie szybkostrawających obrabiarek itd. W przemyśle motoryzacyjnym zapoczątkowano produkcję części dotychczas importowanych, zwłaszcza dynamo-maszyn i specjalnych typów gaźników. Zostały również rozpracowane i zastosowane nowe technologiczne metody metalizacji i chromowania walców. W przemyśle maszyn precyzyjnych zapoczątkowana została produkcja 40 nowych rodzajów obrabiarek, rozszerzony został asortyment łożysk kulkowych, rozpoczęto produkcję optycznych urządzeń kontrolnych, oraz nowych typów maszyn do pisania i liczenia. Z powodzeniem została zapoczątkowana produkcja nowych narzędzi i aparatów lekarskich (zwłaszcza przeznaczonych dla lecznictwa chorób płucnych), inhalatorów penicylinowych, nowych typów aparatów rentgenowskich itd. W przemyśle ogólnej budowy maszyn na uwagę zasługuje wzrost produkcji urządzeń mechanicznych dla rolnictwa oraz przemysłu spożywczego.

Mimo tych rezultatów, jakie osiągnięte zostały w rozwoju sił wytwórczych, w przemyśle budowy maszyn ujawniło się w r. 1950 szereg niedomagań. Nie zostały obsadzone druga i trzecia zmiana, a także nie było zadowalające wyzyskanie urządzeń produkcyjnych i parku obrabiarkowego. Nie zostały usunięte niedomagania w organizacji pracy

i przygotowaniu robót. W przemyśle górniczym zastosowane zostały urządzenia transportowe oraz polepszone ich wyzyskanie. W pozostałym przemyśle maszynowym jak też i w przemyśle energetycznym nie zostały wyzyskane istniejące rezerwy zdolności produkcyjnej. W przemyśle włókienniczym, skórzanym i gumowym, chemicznym i hutniczym przestawianie produkcji na surowce pochodzenia krajowego postępowało powoli. Kierownictwo szeregu przedsiębiorstw nie prowadziło stałej kontroli planu oraz nie udało się osiągnąć równomiernego jego wykonania, co przejawiało się w szturmowszczyźnie w ostatnich miesiącach roku. Doświadczenia przodowników pracy i racjonalizatorów oraz nowe metody pracy nie były dostatecznie rozpowszechniane i szybko przenoszone na całą branżę.

W r. 1950 produkcja rolnicza wzrastała w dalszym ciągu. Ogółem produkcja rolnicza wzrosła o 5% w stosunku do r. 1949. Udział sektora uspołecznionego w ogólnej powierzchni upraw wzrósł o 22%. W zakresie produkcji jęczmienia, kartofli i chmielu, a zwłaszcza buraka cukrowego plan został przekroczony (w zakresie buraka cukrowego o 40%, w stosunku do r. ub.). Plan w zakresie produkcji kukurydzy, roślin oleistych, zwłaszcza lnu i konopi nie został wykonany. Powodem niewykonania planu było niezastosowanie koniecznych środków agrotechnicznych, późniony zasiew lnu oraz brak kontroli stanu zasiewów.

Prace żniwne miały szybszy przebieg niż w r. 1949. Przyczynił się do tego w szczególności rozwój socjalistycznych form organizacji pracy w państwowych gospodarstwach rolnych i spółdzielniach produkcyjnych. Udział stacji maszynowo-tractorowych w robotach rolnych znacznie się zwiększył w porównaniu do r. ub. Stacje maszynowo-tractorowe pracowały przeważnie dla potrzeb sektora uspołecznionego.

Zasiewy jesienne zostały całkowicie wykonane w zakresie żyta i jęczmienia. Należy jednak w okresie siewów wiosennych uzupełnić niedostateczny obszar pszenicy oraz włączyć obszary ziemi ornej dotychczas nie objęte planem. Zastosowanie selekcyjnego materiału siewnego, w szczególności w spółdzielniach produkcyjnych, przyczyniło się do wykonania planu wydajności z ha. Zwiększone zostało również zużycie nawozów sztucznych, w tym: azotowych o 17%, wapna o 57%.

Skup produktów rolnych wzrósł w stosunku do r. 1949 ponad jedną trzecią. Czas skupu został poważnie skrócony w szczególności w zakresie upraw zbożowych. Przyczyniły się do tego społeczne omoty, spontaniczne wykonywanie dostaw, socjalistyczne współzawodnictwo między punktami skupu oraz liczne zobowiązania spółdzielni produkcyjnych w ramach walki o pokój.

Plan hodowli bydła rogatego został wykonany (krów przekroczony o 3%, owiec o 4%). Nie został wykonany plan hodowli trzody chlewnej. Plan produkcji i skupu mięsa wołowego i wieprzowego został przekroczony. Produkcja mięsa ogółem przekroczyła poziom z r. 1949 prawie o połowę. Plan produkcji mleka został przekroczony o 12%. Państwowe gospodarstwa rolne osiągnęły produktyw-

ność w granicach 2288 l na krowę rocznie, a spółdzielnie produkcyjne — 1825 l, podczas gdy gospodarstwa indywidualne 1606 l. Plan produkcji jaj został przekroczony, a przeciętna nośność kur wzrosła o 13%.

W r. 1950 znacznie rozwinęła się spółdzielczość produkcyjna. Ilość spółdzielni produkcyjnych wzrosła 2-krotnie na przestrzeni jednego roku, szczególnie w wyniku realizacji prac wiosennych, żniwnych i jesiennych. W r. 1950 ponad 3.200 spółdzielni produkcyjnych rozorało miedzę, a gospodarka uspołeczniona objęła ponad 1 mil. ha ziemi ornej. Plany produkcyjne spółdzielni produkcyjnych były lepiej wykonywane niż w indywidualnych gospodarstwach rolnych. Plany w zakresie upraw roślin oleistych, lnu, kartofli, buraka cukrowego zostały przekroczone i przewyższyły wyniki indywidualnych gospodarstw rolnych.

W r. 1950 wzrosła też mechanizacja rolnictwa. Ilość traktorów wzrosła o 8%, żniwiarek o 6%, kombajnów o 21%. Uchwały Plenum KC KPCS z 18 grudnia 1950 ujawniły szereg niedomagań w pracy stacji maszynowo-tractorowych w ub. r. Stacje maszynowo-tractorowe wykonały plan prac wiosennych w 104%, żniwne w 98%, jesienne w 76%. Z powodu braków w organizacji pracy oraz niskiego stopnia wykorzystania parku maszynowego, wzrost mechanizacji nie odpowiadał udziałowi stacji maszynowo-tractorowych w pracach rolnych. Aczkolwiek ilość żniwiarek wzrosła czterokrotnie, to udział stacji maszynowo-tractorowych w pracach żniwnych wzrósł jedynie trzykrotnie.

Państwowe gospodarstwa rolne rozwijały się dalej i objęły w r. 1950 7% całej ziemi ornej. Planowane wyniki produkcyjne państwowych gospodarstw rolnych zostały osiągnięte. Nie został jednak wykonany plan wydajności z ha dla całego szeregu płodów. Było to spowodowane tym, że w r. ub. przejęte zostały od bogaczy wiejskich grunty nieeksploatowane, a także i tym, że nie we wszystkich gospodarstwach rolnych został wyzyskany rozporządzalny park maszynowy oraz w pełni zastosowane metody socjalistycznej organizacji i agrotechniki.

W zakresie hodowli państwowe gospodarstwa rolne przekroczyły planowany poziom pogłowia bydła rogatego o 9%, trzody chlewnej o 22%, owiec o 9%. Zostały również przekroczone zadania w zakresie produkcji mięsa. Udział tuczników w całej ilości trzody chlewnej przeznaczanej na ubój wyniósł 34%. W państwowych gospodarstwach rolnych wprowadzone zostały nowe formy pracy; więcej niż połowa zatrudnionych przystąpiła do socjalistycznego współzawodnictwa pracy. Ilość brygad pracowniczych, które przekroczyły określone zadanie doszła do ponad 7 tysięcy, obejmuje 39% ogółem zatrudnionych.

W leśnictwie plan produkcji drewna przekroczony został o 9%, plan dostaw drewna nie został wykonany. Plan odnowy drzewostanu został przekroczony o 13%, plan zalesienia o 14%, plan zakładania leśnych pasów ochronnych o 7%.

Plan budownictwa wykonany został w 95%. Niepełne wykonanie wynikało z błędów organizacyj-

nych: nie udało się osiągnąć zamierzonego wzrostu wydajności pracy oraz skoordynowania potrzebnego poziomu zatrudnienia z rozmiarami realizowanych inwestycji. Niedostateczne i opóźniane sporządzenie projektów również przyczyniło się do niewykonania planu.

Rozmiary budownictwa wzrosły w stosunku do r. 1949 o 37%. Zakończono budowę 344 budowli halowych i 1500 zakładów produkcyjnych, przemysłowych i innych, co stanowi wzrost o 172% w stosunku do r. 1949. Wykończono i oddano do użytku 22 tys. mieszkań w domach czynszowych i rodzinnych, co stanowi wzrost nowej oddanej do użytku powierzchni mieszkalnej o 27% w stosunku do r. 1949. Zakończono budowę 340 domów młodzieżowych i innych pomieszczeń społecznych, co stanowi wzrost o 162% względem r. ubiegłego.

Koszty własne nie zostały w r. 1950 dostatecznie obniżone. Eliminacja ciężkich prac ręcznych nie została dostatecznie zrealizowana, ponieważ nie było należytego wyzyskania istniejących urządzeń mechanicznych. Zużycie materiałów nie zostało dostatecznie obniżone zwłaszcza w cementie i drzewie. Nie wykorzystano też w pełni inicjatywy pracujących, a doświadczenia zdobyte na najlepszych budowach nie były przenoszone na inne budowle w dostatecznym stopniu.

Plan przewozów towarowych kolejowych został wykonany w 110%, plan przewozów pasażerskich w 106%. Rozmiary przewozów towarowych wzrosły w stosunku do r. 1949 o 14%. Obieg wagonów uległ w r. 1949 przyspieszeniu, nie jest jednak zadowalający. Podstawianie wagonów nie było płynne. Liczba wagonów towarowych w odprawie obniżyła się. Osiągnięty został postęp w mechanizacji najcięższych prac przy przeładunku zboża, rudy i węgla, oraz zelektryfikowano niektóre odcinki kolejowe.

W zakresie transportu samochodowego plan przewozu osób wykonany został w 115%, a przewozu towarowego w 106%. Ilość przewiezionych osób wzrosła w stosunku do r. 1949 o 30%, a objętość przewozów towarowych o 85%. Przewozy komunikacji autobusowej (CSAD) wzrosły o 20% w stosunku do r. 1949. Stan autobusów i samochodów ciężarowych w naprawie był jednak nadmiernie wysoki. Plan przewozów lotniczych pasażerskich na liniach krajowych wykonany został w 102%, co stanowiło wzrost w stosunku do r. 1949 o 72%. Przewozy pocztowe przekroczyły plan przeciętnie o 10%.

Zatrudnienie w głównych gałęziach sektora uspołecznionego wzrosło pod koniec 1950 r. o 18% w stosunku do r. 1949.

Zatrudnienie w sektorze socjalistycznym kształtowało się, jak następuje (w % ogółu zatrudnionych w danej branży):

Wyszczególnienie	pod koniec 1949 r.	pod koniec 1950 r.
przemysł	98,1	99,6
budownictwo	94,7	99,4
handel wewnętrzny	45,0	87,8
rzemiosło	7,8	40,2
transport	83,6	92,3

Roczny plan napływu nowych sił pracowniczych do przemysłu wykonany został już w r. 1950. Plan zatrudnienia w przemyśle ciężkim wykonany został w 101%. Poważnie przekroczono plan w przemyśle: energetycznym, budowy maszyn ciężkich, ogólnej budowy maszyn i maszyn precyzyjnych. Plan nie został wykonany w przemyśle: hutniczym, motoryzacyjnym, chemicznym i ceramicznym. Ilość zatrudnionych w całym przemyśle ciężkim wzrosła o 13%. Największym wzrostem wykazał się przemysł budowy maszyn ciężkich.

Przy pozyskiwaniu nowych sił pracowniczych dla produkcji szczególnego znaczenia nabrało zatrudnienie kobiet. W przemyśle zatrudniono kobiet 2 i pół-krotnie więcej niż w r. 1949, tak że pod koniec r. 1950 kobiety stanowiły 32% ogółu zatrudnionych. Zatrudnienie kobiet w przemyśle lekkim, komunikacji i handlu wzrosło jednak w sposób niezadowalający. W tych samych gałęziach gospodarki nie została zwolniona planowana ilość mężczyzn do przemysłu ciężkiego.

Napływ młodzieży przebiegał w r. 1950 zadowalająco. Wielkie znaczenie miała tzw. akcja Laska, w wyniku której pozyskano potrzebne ilości młodych kadr dla przemysłu górniczego i hutniczego, a plan zatrudnienia tych przemysłów został wysoko przekroczony. Przekroczony został również plan zatrudnienia młodych kadr w przemyśle budowy maszyn ciężkich. W niektórych jednak gałęziach gospodarki plan napływu młodych kadr nie został wykonany.

Wydajność pracy w przemyśle wzrosła w r. 1950 o 7% w stosunku do r. 1949. We współzawodnictwie socjalistycznym brało udział pod koniec roku 1950 w przemyśle ciężkim i lekkim 65% ogółu zatrudnionych. Liczba przodowników pracy osiągnęła cyfrę 208 tys.

Rozmiary przywozu i wywozu były na przestrzeni całego r. 1950 zadowalające. Obroty handlu zagranicznego zamykają się saldem dodatnim w wysokości 4,34 mld. kcs, co stanowi poprawę w stosunku do r. 1949. Udział surowców przekroczył połowę całego przewozu, udział artykułów żywnościowych i napojów odpowiednio 22%. Wywóz gotowych wyrobów osiągnął 75%, wywóz artykułów żywnościowych 11% całego wywozu. Na przestrzeni r. 1950 uległa dalszemu rozszerzeniu gospodarcza współpraca ze Związkiem Radzieckim i Krajami Demokracji Ludowej. Udział tych państw w całości obrotów handlu zagranicznego wzrósł w r. 1950 do 55% w stosunku do 45% w r. 1949.

W r. 1950 zostały rozszerzone i zwiększone ilości artykułów konsumpcyjnych na rynku wolnym i reglamentowanym; ceny na wolnym rynku były kilkakrotnie obniżane, a rynek został zaopatrzony w nowe rodzaje artykułów spożywczych i konsumpcyjnych. Ilości głównych rodzajów artykułów spożywczych na rynku wolnym i reglamentowanym wzrosły w stosunku do r. 1949 w sposób następujący:

Wyszczególnienie	wzrost w %%
mięso i jego wyroby	40
słonina	59
ser	29
jaja	16
kawa	84
herbata	80
mąka pszenna	28
jarzyny	81

Dostawy wyrobów włókienniczych na wolny rynek wzrosły w stosunku do r. 1949 o 21%, konfekcji o 49%, odborników radiowych o 13%, rowerów o 2%, motocykli o 8%, maszyn do szycia o 37%, obuwia o 231%. Ilość stołówek wzrosła pod koniec r. 1950 w stosunku do r. 1949 o 12%, ilość konsumentów odpowiednio o 35%.

Dochód narodowy wzrósł o ponad 25%. Wpłaty dodatków rodzinnych wzrosły w r. 1950 więcej niż o połowę. Ilość pracujących wysłanych na wczasy pracownicze wzrosła w stosunku do r. 1949 o 16%, liczba wczasowiczów, członków spółdzielni produkcyjnych o 271%. Ilość pomieszczeń wczasowych dla młodzieży pracującej wzrosła o 10%, dla dzieci o 125% w stosunku do r. 1949. Ilość miejsc w żłobkach zwiększyła się o 146%, w schroniskach wiejskich o 46%, w domach dziecka o 10%. Ilość dzieci w przedszkolach wzrosła o 15,5%, w tym dzieci matek pracujących o 64%.

Ilość łóżek w szpitalach oraz lecznicach i sanatoriach zwiększyła się w stosunku do r. 1949 o 3%, w kąpieliskach państwowych oraz kąpieliskach zakładu ubezpieczeń o 24%. W r. 1950 wzrosła opieka nad ambulatoriami zakładowymi. Ilość personelu lekarskiego w ambulatoriach zakładowych wzrosła w stosunku do r. 1949 o 53%. Ilość ambulatoriów pozazakładowych o 58%, ilość personelu lekarskiego o 61%. Ilość poradni lekarskich o 17% w stosunku do r. 1949.

Sieć szkół powszechnych i średnich była dalej rozbudowywana. Uruchomiono dalszych 11 szkół technicznych 3 stopnia oraz 51 gimnazjów pedagogicznych. Szkolnictwo wyższe zostało rozbudowane o 3 dalsze wydziały techniczne. Ilość słuchaczy szkół pochodzenia robotniczego znacznie wzrosła.

Ilość teatrów okręgowych wzrosła w stosunku do r. 1949 o 20%, ilość przedstawień o 65%. Ilość kin wzrosła o 11%, ilość miejsc w kinach o 5%. Ilość abonentów radiowych o 7%. Ogólny nakład książek zwiększył się o 45% w stosunku do r. 1949.

## WYKONANIE 5-LETNIEGO PLANU WĘGIERSKIEGO W R. 1950

Podwyższony przez Radę Ministrów plan produkcyjny na r. 1950 został wykonany przez przemysł ze znaczną nadwyżką. Do osiągnięcia tego wyniku w dużej mierze przyczyniło się wprowadzenie nowego systemu płac akordowych, podwyżki wynagrodzeń podstawowych (w III kw. 1950 r.) i ustalenie nowych norm, a także socjalistyczne współzawodnictwo.

Plan r. 1950 przemysł wykonał ogółem w 109,6%, w tym przemysł ciężki w 110,5%, przemysł lekki 108,8%. Produkcja przemysłowa r. 1950 w porównaniu z r. 1949 zwiększyła się o 35,1%, co stanowi ponad 40% przewidzianego w Planie 5-letnim wzrostu produkcji (o 86,4% w ciągu 5 lat). W porównaniu z produkcją roku poprzedniego produkcja przemysłu ciężkiego wzrosła o 36,2%, a przemysłu lekkiego o 34%.

Poszczególne gałęzie przemysłu wykonały następująco plan produkcyjny w r. 1950 (w %%):

Górnictwo	106,2
Hutnictwo	108,4
Budowa maszyn	109,8
Urządzenia prądów silnych	118,4
Urządzenia prądów słabych	111,9
Mechanika precyzyjna	146,4
Artykuły masowe	117,7
Warsztaty naprawcze	122,3
Energia elektryczna	101,9
Materiały budowlane	105,1
Ciężki przemysł chemiczny	111,7
Lekki przemysł chemiczny	113,4
Przemysł gumowy	108,2
„ drzewny	119,9
„ papierniczy	106,0
„ poligraficzny	107,3
„ włókienniczy	107,8
„ skórzany i futrzarski	115,5
„ odzieżowy	113,0
„ spożywczy	108,4

W r. 1950 wyprodukowano ponad plan znaczne ilości rudy żelaza, rudy manganowej, gazu ziemnego, stali surowej, odlewów żeliwnych, stalowych i z metali kolorowych, wyrobów stalowych walcowanych i kutych, narzędzi mechanicznych, traktorów, żarówek, odborników radiowych, nawozów sztucznych, smarów, opon, cegieł, wapna, materiałów ogniotrwałych, szkła okiennego, tkanin jedwabnych, artykułów dziewiarskich, ubrań męskich, mąki, piwa, wędlin, itp.

Wzrost produkcji najważniejszych artykułów przemysłowych przedstawia się w porównaniu z r. 1949 następująco (w %%):

energia elektryczna	118,4
węgiel	112,0
gaz świetlny	103,1
paliwa	137,7
ruda żelaza	108,7
żelazo i stal	117,8
stopy metalowe	141,7
aluminium	115,7
urządzenia wiertnicze	195,9
inne maszyny górnicze	117,9
lokomotywy	112,5
wagony towarowe	82,2
wagony osobowe	178,1
samochody ciężarowe	261,2
autobusy	247,2
motory Diesla	167,4
motory spalinowe	173,4
motocykle	126,1
rowery	114,1
traktory	151,4
maszyny rolnicze	123,1
odborniki radiowe	142,7
aparaty telefoniczne	131,6
maszyny do szycia	147,8
nawozy sztuczne	142,1
cegła	206,1
wapno	138,1
cement	144,2
szkło okienne	112,1



tkaniny bawełniane	108,0
tkaniny wełniane	111,9
tkaniny jedwabne	117,3
juta	112,3
tkaniny lniane i konopne	140,5
obuwie skórzane	147,4
ubrania męskie	234,4
plaszczę damskie	331,1
mąka	140,6
cukier	125,0
spirytus	66,3
piwo	164,7
papierosy	85,8
wędliny	195,1
mleko	127,6
słodycze	189,6
mydło	121,4
zapałki	120,6

Opóźnienie w wykonaniu planu wykazała produkcja ropy, obrabiarek, lokomotyw parowych, kolejowych wagonów osobowych, motocykli, rowerów, silników Diesla, dużych maszyn elektrycznych, benzyny, nafty, dachówek, artykułów cementowych, cukru, spirytusu i krochmalu.

W roku 1950 w dalszym ciągu zaznaczyła się poprawa w wykorzystywaniu urządzeń przemysłowych, zwiększono również mechanizację. W dziedzinie produkcji surówki żelaza wzrosło wydobycie rudy, a wyzyskanie bazy hutniczej wzrosło o ponad 8%. W wyniku częściowej mechanizacji odlewni zmniejszyła się ilość wybrakowanych odlewów. Przejście na seryjną produkcję niektórych typów maszyn przyczyniło się poważnie do wzrostu produkcji. Do zwiększenia produkcji cegieł w dużej mierze przyczyniło się dokonanie inwestycji maszynowych oraz wprowadzenie szybkiego wypalania systemem Duwanowa.

W dziedzinie obniżki kosztów własnych nie wykorzystano odpowiednio wszystkich możliwości, jakimi dysponowano, wskutek czego koszty własne nie zostały obniżone w zadowalającej mierze.

W r. 1950 przemysł budowlany wykazał znaczny rozwój. Plan produkcyjny wykonano w 130,7%, w czym przemysł budownictwa nadziemnego w 138%, przemysł budowy dróg i mostów w 114,4%. Rozmiary robót budowlanych w r. 1950 wynosiły 226,1% poziomu 1949 r. Do podniesienia produkcji przemysłu budowlanego przyczyniło się rozwijające się coraz bardziej współzawodnicwo, które obejmuje dwie trzecie pracowników przemysłu budowlanego, wprowadzenie radzieckich metod stachanowskich oraz wzrost mechanizacji. Charakterystyczne jest, że wydajność maszyn używanych w przemyśle budowlanym w ciągu roku wzrosła dwukrotnie. W znacznej mierze udało się usunąć sezonowy charakter prac budowlanych. Prace budowlane w IV kwartale 1950 r., pomimo gorszych warunków atmosferycznych miały o 16,5% większy rozmiar niż w II kwartale.

W 1950 r. zaznaczył się systematyczny rozwój rolnictwa i znaczne wzmocnienie sektora socjalistycznego. W porównaniu z 6,7% z 1949 r. pod koniec r. 1950 gospodarkę socjalistyczną prowadzono na 13,1% ziemi ornej. Z tego 6,1% przypadało na państwowe gospodarstwa, 7% na spółdzielnie produkcyjne. W 1950 r. uprawiano o 9,2% więcej zbóż chlebowych, niż w roku 1949. Do pomyśl-

nych zbiorów w r. 1950 przyczyniło się większe zużycie nawozów sztucznych. W następstwie niepomyślnych warunków atmosferycznych zbiory ziemniaków, pasz włóknistych i strączkowych nie osiągnęły poziomu r. 1949. Zbiory buraków cukrowych i kukurydzy przekroczyły nieco zbiory r. 1949.

W ciągu roku, szczególnie w sektorze socjalistycznym, w dalszym ciągu zwiększył się obszar uprawy roślin przemysłowych. Podczas gdy w gospodarstwach indywidualnych tylko 8,7% obszarów uprawnych było obsiane roślinami przemysłowymi, to w sektorze socjalistycznym stosunek ten wynosił 12,1%. Znacznie powiększył się obszar zasiewów roślin włóknistych (bawełna, len, konopie). Od czasu wyzwolenia obszar uprawy roślin włóknistych zwiększył się blisko trzykrotnie. Wyższość sektora socjalistycznego wykazuje także przeciętny zbiór z hektara. W porównaniu z gospodarstwami indywidualnymi, w państwowych gospodarstwach rolnych zbiór pszenicy z ha był wyższy o 13%, żyta o 30%, w spółdzielniach produkcyjnych zbiór pszenicy był wyższy o 5%, żyta o 16%. W r. 1950 obszar nawadniany został powiększony o 19,7% w stosunku do r. 1949.

Wzrost pogłowia zwierzęcego nie osiągnął poziomu z roku poprzedniego. W następstwie spowodowanego suszą złego zbioru pasz, pogłowia bydła i trzody chlewnej w gospodarstwach prywatnych zmalało w drugiej połowie roku. W porównaniu z rokiem 1949 obszar państwowych gospodarstw rolnych zwiększył się o 53,1%, ilość traktorów o 160,1%. W państwowych gospodarstwach rolnych stan pogłowia bydła zwiększył się o 111,7%, trzody chlewnej o 305,6%, owiec o 86,3%, koni o 145,4%. W ciągu roku 1950 silnie rozwinęły się spółdzielnie produkcyjne — obszar ich powiększył się mianowicie o 2,6 raza, stan pogłowia zwierzęcego 3,5 raza. Ilość rodzin, należących do spółdzielni produkcyjnych, pod koniec roku wynosiła 90.000. Wielki rozwój przemysłu ciężkiego umożliwił zwiększenie mechanizacji rolnictwa. W sektorze socjalistycznym park traktorowy powiększył się o 4.468 traktorów, z czego 1.242 przypadło na państwowe gospodarstwa rolne, a 3.226 na ośrodki maszynowe. Stały wzrost zaznaczył się także w zakresie zaopatrzenia rolnictwa w inne maszyny rolnicze.

W 1950 roku koleje wykonały plan przewozu towarów w 101,4%, a plan przewozów osobowych w 102%. W stosunku do r. 1949 wzrost przewozów towarowych wynosi 22,9%, co stanowi 40% przewidzianego na koniec Planu 5-letniego wzrostu przewozów. Przewóz osobowy wzrósł o 25,7% w stosunku do 1949 r. Przeciętny dzienny załadunek towarów wzrósł o 26,5% w stosunku do 1949 r. W odniesieniu do niektórych ważniejszych artykułów wzrost ten przedstawia się następująco: towarów żelaznych ładowano o 29,8% więcej, cegieł i dachówek o 44,3%, kamieni i szutru o 52,3%, wapna i cementu o 60,2 proc., przemiałów zbożowych o 38,7%. Przeciętny czas przebiegu wagonu został skrócony z 5,6 do 4,7 dnia, co stanowi zmniejszenie o 16,1%. Tramwaje miejskie wykonały plan przewozów osobowych w 108,9%.

W stosunku do 1949 roku stanowi to wzrost o 12%. Miejska komunikacja autobusowa plan przewozu pasażerów wykonała w 104%, dalekobieżna komunikacja autobusowa — w 112,9%. W stosunku do 1949 r. ruch autobusowy w komunikacji miejskiej wzrósł o 25,1%, w komunikacji dalekobieżnej o 69,7%. Upaństwowiony transport samochodowy przewiózł o 143,4% więcej towarów niż w roku 1949.

Komunikacja wodna wykonała plan rzecznych przewozów towarowych w 112,3%. W porównaniu z rokiem 1949 ruch na drogach przewozów śródlądowych wzrósł o 54,5%. Plan przewozów pasażerskich wykonano w 125,3%, co jest o 28,9% więcej niż w r. 1949.

Wartość wszystkich inwestycji, dokonanych w gospodarce narodowej w roku 1950, przekracza o 67,4% inwestycje roku 1949. Podwyższony w ciągu roku plan inwestycyjny na rok 1950 zrealizowano w 112,5%. Prawie 60% inwestycji, służących bezpośrednio rozbudowie produkcji socjalistycznej, przypadło na przemysł i budownictwo, 13,3% na rolnictwo, 26,8% na komunikację oraz 4,1% na handel. Z inwestycji, przypadających na przemysł, 90,4% stanowiły inwestycje w przemyśle ciężkim, a 9,6% w przemyśle lekkim. W wyniku tych inwestycji wprowadzono do produkcji nowe maszyny i urządzenia. Wybudowano most Stalina, most na Cisie w Polgar, most na Dunaju w Baja, przędzalnię w kombinacie tekstylnym w Szeged, walcownię w Lorinc zaopatrzone w nowe maszyny, uruchomiono fabrykę liczników elektrycznych w Gödöllő oraz wiele innych ważnych fabryk.

Ilość samochodów ciężarowych wzrosła o 26,4%, kolejowych wagonów towarowych o 16,8%, kolejowych wagonów osobowych o 19,5%. Zelektryfikowano 175 wsi, 108 ośrodków maszynowych, 65 majątków państwowych i 47 spółdzielni produkcyjnych. W dalszych 587 wsiach zainstalowano telefony.

W roku 1950 obroty państwowego handlu hurtowego przekroczyły o 57,4% obroty r. 1949. Obrót niektórymi ważniejszymi artykułami konsumpcyjnymi w porównaniu z analogicznym okresem roku 1949 w IV kwartale r. 1950 wykazuje następujący wzrost: cukier o 11,9%, sól o 35,8% mleko o 32,4%, tytoń o 24,8%, mydło i proszki do prania o 92,9%, obuwie o 62,2%, drzewo opałowe o 46,4%, maszyny do szycia o 72,7%. Obroty detalicznego handlu państwowego w porównaniu z r. 1949 wzrosły o 170,9%. W tym, obroty sklepów państwowych wzrosły o 190,2%, sklepów spółdzielczych o 119,5%. Sieć detalicznych sklepów państwowych i spółdzielczych w stosunku do roku poprzedniego powiększyła się o 100,1%.

Liczba robotników i pracowników umysłowych w r. 1950 przekroczyła o 223.100 przeciętną r. 1949. Liczba zatrudnionych w przemyśle wzrosła o ponad 100 tys. osób, w przemyśle budowlanym o 83 tys. W ten sposób zrealizowano 40% przewidzianego na cały okres Planu 5-letniego zwiększenie liczby zatrudnionych. W porównaniu z rokiem 1949 wzrost wypłacanych zarobków w skali rocznej wy-

niósł 29 proc. W budownictwie podwyżka ta sięgała 136,5% w przemyśle 37,6%. W całej gospodarce narodowej wynagrodzenia przeciętnie wzrosły o 16,6%. W r. 1950 brak robotników wykwalifikowanych i pomocników zaznaczył się specjalnie w górnictwie, w przemyśle budowlanym, w hutnictwie i produkcji maszyn, pomimo że w r. 1950 prawie 30 tys. uczniów szkół przemysłowych przeszło do produkcji jako fachowcy. Liczba szkolonych w przemyśle i uczęszczających na kursy fachowe była o 133% wyższa niż w r. 1949.

W dalszym ciągu zwiększyła się wydajność pracy. W r. 1950 przeciętna wartość produkcji, przypadająca na jednego pracownika w przemyśle, przewyższała o 20,1% poziom z r. 1949. Stanowi to 40% wzrostu, przewidzianego na koniec Planu 5-letniego. W ciągu roku wydajność pracy w przemyśle hutniczym wzrosła o 12,3%, w przemyśle maszynowym o 22,8%, w przemyśle tekstylnym o 11,2%, w przemyśle spożywczym o 47,6%.

W r. 1950 uzyskano poważne osiągnięcia w każdej dziedzinie kultury socjalistycznej. Na początku roku szkolnego 1950/51 liczba słuchaczy, zapisanych do szkół powszechnych, ludowych, średnich, technicznych, przemysłowych i wyższych wynosiła 1.441.737 osób. Jest to o 3,4% więcej niż w roku poprzednim, a o 15,8% więcej niż w r. 1938. Do szkół powszechnych zapisało się 96,5% młodzieży podlegającej obowiązkowi szkolnemu. Liczba uczniów szkół średnich i technicznych była o 83,3% wyższa od liczby uczniów w r. 1938. Liczba uczniów szkół przemysłowych, zatrudnionych w warsztatach szkolnych w przeciągu roku zwiększyła się o 73,9%. Liczba słuchaczy uniwersytetów na początku roku szkolnego wynosiła 32.790, co przewyższa stan z roku poprzedniego o 9.087, a z r. 1938 o 21.043. Ilość słuchaczy politechnik i wyższych szkół technicznych w porównaniu z r. 1938 jest dziewięciokrotnie wyższa.

Wartość inwestycji przeprowadzonych w r. 1950 w szkolnictwie oraz dla rozwoju oświaty ludowej przekracza o 100,5% wartości inwestycji r. 1949. O podniesieniu poziomu kulturalnego ludności pracującej świadczy ilość wydanych w r. 1950 książek i broszur, które wyraża się cyfrą prawie 63 mil. egzemplarzy. Jest to o 34,3% więcej niż w r. 1949. Ilość nakładów wszystkich pism codziennych przewyższa o 25% nakład r. 1949. Ilość uczęszczających do kin wzrosła w ciągu roku o 11,3% a ilość abonentów radiowych o 13,5%. W porównaniu z r. 1938 ilość łóżek szpitalnych była w r. 1950 o 13,6% większa. Sumy zainwestowane w r. 1950 na cele specjalne i zdrowotne przewyższają o 75,7% inwestycje r. 1949. W ciągu roku wybudowano 5 nowych ambulatoriów. Dla zwiększenia ochrony zdrowia ludności pracującej uruchomiono w r. 1950 — 6 sanatoriów dla chorych na gruźlicę i 20 domów zdrowia. W r. 1950 ilość żłobków wzrosła o 19%, a ilość miejsc o 23%, liczba przedszkoli wzrosła o 19,4%, a ilość miejsc w przedszkolach podniosła się o 21%. W następstwie wzrostu liczby zatrudnionych w przemyśle, z drugiej strony w wyniku rozpowszechniania ubezpieczeń społecznych, liczba członków ubezpieczalni społecznej wzrosła w ciągu ro-

ku o 315 tys. osób. Suma zasiłków przypadających na głowę ludności w przeciągu roku podniosła się o 13,6%. W porównaniu z r. 1949, w r. 1950 korzystało z czasów wycieczkowych o 50 tys. osób więcej. Płód urodzeń podniosła się o 5%, ilość zgonów zmalała o 10,5% w stosunku do r. 1938. Łość zgonów wśród niemowląt, w porównaniu z r. 1938, była o 35% mniejsza.

Gospodarcze osiągnięcia uzyskane w pierwszym roku Planu 5-letniego znajdują swe odzwierciedlenie w kształtowaniu się dochodu narodowego. Dochód narodowy w r. 1950 był ogólnie o 20% większy niż r. 1949. Dzięki temu w ciągu jednego roku zrealizowano prawie  $\frac{1}{3}$  osiągnięć przewidzianych na koniec Planu 5-letniego. O rozwoju sektora socjalistycznego świadczy fakt, że w r. 1950 udział tego sektora w dochodzie narodowym był o 58,8% większy niż w roku poprzednim. Udział dochodu sektora socjalistycznego w całym dochodzie narodowym w ciągu jednego roku podniósł się z 53,8% do prawie 70%.

## WYKONANIE 5-LETNIEGO PLANU BULGARSKIEGO W R. 1950

Rozwój przemysłu, rolnictwa, komunikacji, budownictwa, obrotów handlowych oraz podniesienie poziomu materialnego i kulturalnego ludności w roku 1950 charakteryzują następujące dane:

Plan globalnej produkcji przemysłowej (łącznie z przemysłem miejscowym) zrealizowany został w 100,2%.

Plan produkcji najważniejszych dla rozwoju gospodarczego Bułgarii gałęzi przemysłu wykonany został w 107,3%. Wykonanie planu według ministerstw i urzędów przedstawia się następująco:

% wyk. planu w 1950 r.

1. Ministerstwo Energetyki	123,8
2. Ministerstwo Przemysłu	103,2
3. Ministerstwo Leśnictwa	109,8
4. Ministerstwo Komunikacji	155,6
5. Przeds. Przem. Min. Handlu Wewn.	110,5
6. Przeds. Przem. Min. Handlu Zagranicznego	99,0
7. Przeds. Przem. Min. Budown. Miesz.	111,3
8. Przeds. Przem. Min. Zdrowia	147,3
9. Przeds. Przem. Kom. dla spraw Nauki, Sztuki i Kultury	105,8
10. Przeds. Przem. Centr. Zw. Spóldz.	108,1
11. Przeds. Przem. Stoł. Rady Narod.	118,6
12. Przeds. Przem. Gł. Dyr. Radiofon.	97,6
13. Przeds. Przem. Gł. Dyr. Poligrafii	111,0

W roku 1950 wyprodukowano ponad plan znaczne ilości węgla brunatnego, rud, budulca, turbin parowych i wodnych oraz innych maszyn, motorów spalinowych, maszyn dla przemysłu konserwowego, siewników traktorowych, młocarni, żniwiarek, naczyń emaliowanych i porcelanowych, łóżek, pieców, transformatorów, żarówek, mydła, cementu, szkła płaskiego, obuwia wszelkiego rodzaju, tarcicy, sklejek, papieru, tkanin wełnianych, jedwabnych, konopnych i lnianych, trykotaży bawełnianych, pończoch, skór twardych, mięsa, tłuszczów roślinnych, masła, wyrobów tytoniowych itd.

Jakkolwiek ogólnie plan został wykonany, w pracy niektórych ministerstw i urzędów dały się zauważyć braki i niedociągnięcia.

Nie wszystkie ministerstwa wykonały plan ogólny oraz plan asortymentu wyrobów. Zużycie metali i innych materiałów deficytowych było nadmierne. Mimo pewnego postępu, jakość wyrobów takich, jak: obuwie, kalosze, śniegowce, tkaniny, konserwy mięsne, wyroby cukiernicze, stolarskie i inne nie osiągnęła jeszcze właściwego poziomu. Istniejące urządzenia, szczególnie w przemyśle budowy maszyn i w innych gałęziach nie były należycie wykorzystane. Szturmowszczyzna, jako metoda pracy, nie została całkowicie przewyciężona.

Ministerstwa i urzędy nie zorganizowały stałej, codziennej kontroli wykonania planu w 1950 r.

Produkcja przemysłowa najważniejszych gałęzi przemysłu w r. 1950 w porównaniu z r. 1949 wzrosła w sposób następujący (w %):

energia elektryczna	121,1
węgiel kamienny	110,5
węgiel brunatny	131,4
maszyny elektryczne	154,5
motory spalinowe	216,8
maszyny dla przemysłu konserwowego	102,4
plugi traktorowe	258,8
brony traktorowe tarczowe	376,9
siewniki traktorowe	191,6
młocarnie	245,1
żniwiarki	526,3
rury żelazne	266,8
naczynia emaliowane	125,1
piece	131,2
silniki elektryczne	142,8
żarówki	202,0
mydło	115,1
cement	122,2
naczynia porcelanowe	138,4
szkło płaskie	102,7
opony samochodowe	158,6
tarcica	113,2
papier	114,6
tkaniny bawełniane	127
tkaniny wełniane	137,2
tkaniny jedwabne	146
obuwie	227,6
mięso	111,6
sery	107,6
masło	227,5
wyroby tytoniowe	110,6

Globalna produkcja przemysłowa (łącznie z przemysłem miejscowym) wzrosła w r. 1950 w porównaniu z r. 1949 o 23,3%, zaś w najważniejszych dla gospodarki narodowej gałęziach — o 25,2%.

W r. 1950 zaczęto produkować wiele nowych rodzajów maszyn, urządzeń i wyrobów, z których do najważniejszych należą: nowe modele tokarek, pompy dla pól ryżowych, instrumenty lekarskie, chemikalia, rury i płyty eternitowe, ekstrakty itp. Produkcja energii elektrycznej w r. 1950 przewyższyła łączną produkcję energii elektr. z lat 1933—1937, zaś wydobycie węgla kamiennego było większe, niż w latach 1936, 1937 i 1938 łącznie. Produkcja cementu w r. 1950 była większa od produkcji z 4 lat przedwojennych — 1935 do 1938 r. Produkcja tkanin bawełnianych odpowiada wysokości produkcji z 3 lat przedwojennych zaś produkcja tkanin bawełnianych była przeszło dwa razy większa od przedwojennej.

W ciągu 1950 r. przemysł bułgarski uczynił wiele w kierunku przedterminowego wykonania Planu Pięcioletniego.

Rolnictwo bułgarskie osiągnęło w r. 1950 znaczne sukcesy, mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, a mianowicie wielkiej suszy wiosną i latem. Plan zasiewów wykonany został w terminie.

Według danych Głównej Dyrekcji Statystycznej w r. 1950 zasiano więcej aniżeli w r. 1949: pszenicy o 22%, żyta o 30%, ryżu o 10%, lucerny o 20%, bawełny o 10%, konopi o 19%, tytoniu o 20% itd.

W r. 1950 podniosła się znacznie wydajność z ha w porównaniu z r. 1949, a mianowicie — pszenicy o 110%, żyta — o 87%, jęczmienia o 148%, słonecznika o 35% lnu oleistego — o 59 itd.

Szczególnymi osiągnięciami może się poszczycić rolnictwo w dziedzinie rozwoju TKZS (Spółdzielni Produkcyjnych). W r. 1950 liczba TKZS zwiększyła się 1,6 raza, liczba gospodarstw zjednoczonych w TKZS — 3,5 razy, zaś powierzchnia, należąca do spółdzielni — 4-krotnie. Średnia ilość gospodarstw należących do jednej spółdzielni produkcyjnej zwiększyła się z 90 w r. 1949 do 195 w 1950 r., a średni obszar, zajmowany przez jedną spółdzielnię produkcyjną wzrósł w tym okresie z 3.500 dekarów do 8.100 dekarów. Spółdzielczość produkcyjna rozwinęła się zwłaszcza w okręgach zbożowych.

Obszar zasiewu w DZS (państwowych gospodarstwach rolnych) wzrósł w porównaniu z r. 1949 o 33%, w tym zbóż — o 16%, upraw przemysłowych — o 26%, roślin pastewnych — o 55%, upraw wieloletnich — o 67%. Obszar siewów jesiennych DZS w r. 1950 wzrósł w porównaniu z r. 1949 o 10%.

W r. 1950 w dalszym ciągu rozszerzała się i wzmocniała techniczno-materialna baza rolnictwa. Liczba ośrodków maszynowych z 86 w 1949 r. wzrosła do 95 w r. 1950. Rolnictwo otrzymało 468 traktorów (w przeliczeniu na 15 KM), 860 pługów traktorowych, 400 spulchniaczy traktorowych, 649 tarczowych siewników traktorowych, 175 snopowiązałek traktorowych, 122 młocarnie i 52,500 przyczepnych maszyn rolniczych i innych narzędzi rolniczych.

Zwiększenie wyposażenia technicznego umożliwiło znaczne podniesienie poziomu mechanizacji robót rolnych. W r. 1950 ośrodki maszynowe wykonały ogólnie o 43% więcej prac, niż w r. 1949, zaś w ZKZS — 68%. Orka głęboka przy pomocy traktorów wykonana została w zakresie o 85% większym aniżeli w r. 1949. Obciążenie jednego traktora wzrosło w porównaniu z 1949 r. o 29%.

W r. 1950 zastosowano w szerokim zakresie podstawowe środki agrotechniczne. Powierzchnia zaorana jesienią 1950 r. wzrosła o 30 w stosunku do roku 1949, nawożona — o 29%. Oczyszczono daleko większą ilość nasion, aniżeli w r. 1949.

W r. 1950 skup produktów rolnych odbywał się pomyślnie.

Plan skupu ważniejszych roślin został wykonany. Zwiększenie produkcji zbóż oraz dobra organizacja skupu tychże umożliwiła stworzenie mocnej bazy zaopatrzenia ludności w chleb, przemysłu — w surowce oraz wydzielenie pewnych ilości na rezerwy państwowe.

Wobec pomyślnego wykonania planu zasiewów jesiennych i jesiennej głębokiej orki w r. 1950 należy się spodziewać dobrych zbiorów w r. 1951.

Plan przewozów kolejowych w t/km na r. 1950 wykonany został w 102%, co stanowi wzrost w porównaniu z r. 1949 o 13%. Przewozy towarowe zwiększyły się średnio na dobę w porównaniu z rokiem 1949 o 12%. Obrót wagonu towarowego przyspieszony został z 116 godz. w 1949 do 92,6 godz. w 1950 r. Szybkość przebiegu lokomotywy zwiększyła się o 33% w porównaniu z 1949 r.

Plan przewozów w transporcie wodnym wykonany został w 129%. W porównaniu z 1949 r. przewozy drogą wodną wzrosły 1,6 raza. W transporcie samochodowym plan przewozu towarów wykonany został w 100,7%. Ilość przewiezionych towarów wzrosła w porównaniu z r. 1949 o 105%.

W r. 1950 inwestycje skierowane były na środki i materiały związane z wykonaniem obiektów o dużym znaczeniu dla gospodarki narodowej.

Nowe budownictwo objęło przedsiębiorstwa przemysłowe, szkoły, instytucje kulturalno - oświatowe, pomieszczenia dla celów produkcyjnych w TKZS, DZS i MTS i związane było z uruchomieniem nowych możliwości produkcyjnych.

W r. 1950 uruchomiono obiekty wartości półtora-krotnie większej, niż w 1949 r., z których do najważniejszych należą: 2 warsztaty samochodowe, fabryka eternitu, fabryka urządzeń teletechnicznych, fabryka aparatury wysokiego napięcia, fabryka ultramaryny, 2 piece odlewnicze, zakłady fermentacji tytoniu, zakłady drzewne, olejarnia.

Obroty państwowej i spółdzielczej sieci handlowej na szczeblu detalu zwiększyły się w porównaniu z r. 1949 o 16,3%.

W r. 1950 sprzedano ludności więcej, niż w roku 1949: tłuszczów roślinnych o 17,4%, mięsa wieprzowego 2,5 raza, serów 2 razy, makaronu i wyrobów mącznych — 1,5 raza, masła — przeszło dwukrotnie, wyrobów cukierniczych o 32 5%, tkanin bawełnianych o 24%, tkanin wełnianych o 27,3%, tkanin jedwabnych — 1,8 raza, trykotów bawełnianych — o 25,4%, węgla kamiennego o 17,1%, drewna — o 2,2%, cementu — 1,9 raza, desek — o 10 9%.

## WYZYSK KOLONIALNY NIEMIEC ZACHODNICH

Wojenna polityka USA wywiera swój niszczący wpływ również na życie gospodarcze Niemiec Zachodnich, przekształcając je na bazę przemysłową dla „armii atlantyckiej“ i nowego niemieckiego Wehrmachtu. Najwymowniejszymi przejawami tej eksploatorskiej polityki gospodarczej monopolistów amerykańskich są: nieustanny wzrost produkcji wojennej, stałe obniżanie produkcji dóbr konsumpcyjnych oraz wielomilionowa armia bezrobotnych w Niemczech Zachodnich.

Poniższy przegląd sytuacji przemysłu zachodnio-niemieckiego oparty jest na „urzędowych“ danych statystycznych, a więc nie oddaje pełnego obrazu eksploatacji przybierającej formy eksploatacji kolonialnej.

Przemysł Niemiec Zachodnich można podzielić na trzy grupy. Do pierwszej z nich, tj. do tzw. przemysłu amerykańskiego należą zakłady przemysłowe, będące w dominującej części w rękach prywatnych kapitalistów amerykańskich; przeważa tu przemysł samochodowy, chemiczny, elektrotechniczny, produkcji i przeróbki paliw płynnych oraz przemysł pochodnych węgla. Udział „przemysłu amerykańskiego“ w całości przemysłu zachodnio-niemieckiego wyraża się według ujawnionych danych cyfrą 18,5%, czyli stanowi blisko jedną piątą całości. Udział poszczególnych gałęzi przemysłu amerykańskiego w całości przemysłu zachodnio-niemieckiego jest następujący (w % %):

przemysł samochodowy	3,91
„ chemiczny	9,75
„ elektrotechniczny	3,45
„ paliw płynnych	0,98
„ pochodnych węgla	0,35

razem 18,44

Wszystkie wymienione gałęzie przemysłu produkują artykuły przeznaczone na cele wojenne. Tak więc jedna piąta przemysłu zachodnio-niemieckiego służy bezpośredniemu wzmocnieniu potencjału wojennego obozu imperialistycznego.

Do drugiej wielkiej grupy przemysłowej można zaliczyć amerykańsko-niemiecki przemysł zbrojeniowy. Obejmuje ona prawie taką samą część całości przemysłu zachodnio-niemieckiego, jak wyżej omówiona grupa „amerykańska“. Przemysł ten współpracuje ściśle z amerykańskim przemysłem zbrojeniowym i znajduje się pod ścisłą kontrolą monopolistycznego kapitału amerykańskiego. Aczkolwiek grupa ta produkuje dobra konsumpcyjne o znaczeniu pokojowym: np. dużą część energii (elektryczność, gaz itp.), to jednak w całej swej podstawowej masie pracuje dla wojny i rozwój tej grupy przemysłu jest charakterystyczny dla tempa remilitaryzacji i zbrojenia Niemiec Zachodnich. Udział tych dwu grup w produkcji całego przemysłu zachodnio-niemieckiego jest b. znaczny i wynosi dla dóbr inwestycyjnych 49%, a dla dóbr produkcyjnych 28,3%.

Do drugiej wreszcie grupy zalicza się przemysł konsumpcyjny, aczkolwiek zaznaczyć należy, że w ramach tego przemysłu produkowane są również artykuły mające znaczenie wojenne, jak np. mundury, uprząże itp. Udział tej grupy w całości przemysłu wyraża się cyfrą 22,5%.

Badając rozwój produkcji tych trzech grup przemysłowych, widzimy, że pierwsza — charakteryzuje tempo wzrostu kolonialnych dochodów monopolistów amerykańskich w Niemczech, druga — ogólne tempo wzrostu produkcji zbrojeniowej, trzecia wreszcie jest świadectwem polityki ograniczania produkcji dóbr konsumpcyjnych. Zamieszczona tabela daje obraz eksploatorskiej polityki w Niemczech Zachodnich ze szkodą dla konsumpcji ludności.

rok	przem. ameryk.	niem.-amer. przem. zbrojen.	przemysł konsump.
1936	100	100	100
1948	67	61	—
1949	108	91	—
1949 II półr.	113	95	70
1950 I półr.	124	100	76
1950 II półr.	140	110	79
1950 lipiec	144	112	75
1950 sierpień	159	119	80

Jak z powyższego zestawienia wynika, największe tempo wzrostu produkcji wykazuje przemysł znajdujący się w rękach monopolistycznego kapitału USA. Wzrost ten w porównaniu z r. 1936 dochodzi do 60% i osiąga poziom nie notowany w żadnym innym państwie kapitalistycznym Europy. W sierpniu 1950 r. wzrost ten wyrażał się cyfrą 20% w porównaniu z początkiem tegoż roku.

Wzrost ten odbywa się nie tylko kosztem niemieckich mas pracujących, ale prowadzi również do spychania i ograniczania kapitalistów niemieckich. Jako przykład może posłużyć przemysł samochodowy, który w szybkim tempie przechodzi z rąk kapitalistów niemieckich w ręce wielkich monopolii amerykańskich. Tempo tego procesu ilustruje rozwój produkcji poszczególnych grup wozów w całości produkcji samochodowej zachodnio-niemieckiej a mianowicie: popularnego wozu niemieckiego typu „Volkswagen“, w porównaniu z „Opel“ produkowanym przez zakłady opanowane przez kapitał USA oraz z innymi wozami typu amerykańskiego jak „Ford“ itp. produkowanymi w Niemczech.

rok	Volkswagen	Opel	Ford i inne
1945	100	—	—
1946	100	—	—
1947	94	—	6
1948	64	20	16
1949	45	27	28
1950 <sup>1)</sup>	40	30	30

Samochodowy przemysł niemiecki w przeciągu niecałych trzech lat z pozycji wyłącznego producenta zepchnięty został tak dalece, że produkuje obecnie zaledwie 1/3 ilości samochodów lekkich przeznaczonych na użytek pokojowy, przy stałym wzroście produkcji maszyn cięższych, forsowanych przez producentów amerykańskich.

Indeks udziału własności amerykańskiej w zbrojeniowym przemyśle zachodnio-niemieckim jest blisko dwukrotnie większy od indeksu przemysłu konsumpcyjnego.

Jeżeli chodzi o przemysły konsumpcyjne to produkują one o 20% mniej niż w r. 1936, podczas gdy liczba ludności wzrosła o 20%.

W wyniku polityki gospodarczej bezrobocie w Niemczech Zachodnich osiągnęło zawrotny poziom ponad 4 mil. ludzi.

Niemieckie masy pracujące znajdujące się pod okupacją amerykańską stały się ofiarą prawdziwie kolonialnego wyzysku.

<sup>1)</sup> 9 miesięcy.



## PLAN TECHNICZNO-PRZEMYSŁOWO-FINANSOWY

1) „Planowanie techniczno-ekonomiczne“, (Techniko-ekonomiczneskoje planowanie), praca zbiorowa, przekład St. Frenkla, Warszawa 1951 PWG, A5 str. 170, rys. 8.

2) W. Kantorowicz — „Techpromfinplan“, wyd. rosyjskie, str. 270. Obecnie przygotowana jest do druku przez PWG.

Niedawno omawiana była dość szczegółowo na tym miejscu praca K. A. Fiedosiejewa pt. „Plan techniczno-finansowy przedsiębiorstwa przemysłowego“ (patrz „Gospodarka Planowa“ Nr 12 r. 1950), która ukazała się nakładem Polskich Wydawnictw Gospodarczych w przekładzie polskim.

Obecnie mamy do zanotowania jeszcze dwie pozycje (przekłady) poświęcone temu tematowi, mianowicie pracę zbiorową pt. „Planowanie techniczno-ekonomiczne“ oraz pracę W. Kantorowicza „Plan techniczno-finansowy przedsiębiorstwa przemysłowego — metodyka opracowania“. Warto przy tym podkreślić, że praca ta, wydana została w Związku Radzieckim w nakładzie 30 tys. egzemplarzy, co jest pewnego rodzaju miarą zainteresowania tym niełatwym i trudno poddającym się popularnemu opracowaniu tematem. Dlatego też uważamy za słuszne i celowe przetłumaczenie na język polski i wydanie kilku prac radzieckich z zakresu tych zagadnień, zwłaszcza, że polska literatura oryginalna jest w tym zakresie dość uboga — ze zrozumiałych przyczyn.

Czemu należy przypisać poczytność, którą w literaturze ekonomicznej cieszy się temat: plan techniczno-przemysłowo-finansowy? Zaryzykujemy twierdzenie, że jeśli chodzi o polskiego czytelnika zainteresowanie tym tematem jest odbiciem ewolucji, jaką odbyło samo planowanie w naszej gospodarce: od zupełnie ogólnych i nierzadko mylnych zasad planowania w kierunku coraz większej konkretyzacji, ku coraz dokładniejszemu poznawaniu i stosowaniu osiągnięć planowania radzieckiego. Wymierność procesów gospodarczych w skali społecznej nie jest możliwa bez przyjęcia za punkt wyjścia danej określonej czynności gospodarczej w danym określonym warsztacie pracy. W przeciwnym wypadku plan przekształca się w mniej więcej dokładną prognozę.

Tymczasem w gospodarce planowej, jak uczy Stalin, „nasze plany to nie są plany — prognozy, plany — zagadywanki, lecz plany — dyrektywy, obowiązujące dla organów kierowniczych i wyznaczające kierunek rozwoju gospodarczego na przyszłość w skali całego kraju“<sup>1)</sup>. Ponieważ zaś plan — dyrektywa może mieć taki charakter tylko pod warunkiem jego możliwie daleko posuniętej konkretności i obliczalności,

stąd zdrowy, naturalny, uzasadniony wzrost zainteresowania planowaniem wewnątrzno-zakładowym i planem techniczno-przemysłowo-finansowym. Stąd wzrost znaczenia liczby w planie. Wprawdzie „głupio byłoby myśleć, że plan produkcji sprowadza się do wykazu liczb i zadań. W istocie rzeczy plan produkcji — to żywa działalność, działalność w praktyce milionów ludzi. Realność naszego planu produkcji — to żywa działalność w praktyce milionów ludzi pracujących, którzy tworzą nowe życie. Realność naszego programu — to żywi ludzie, to my wszyscy, nasza chęć do pracy, nasza gotowość do pracy po nowemu, nasza wola wykonania planu“<sup>2)</sup>.

Przy innej sposobności — w referacie na XVII Zjeździe WKP(b) — Stalin ponownie to podkreślił: „Tylko biurokraci mogą myśleć, że praca planowania kończy się na sporządzeniu planu. Sporządzenie planu jest tylko początkiem planowania. Naprawdę planowe kierownictwo rozwija się dopiero po sporządzeniu planu, po sprawdzeniu na miejscu, w trakcie wykonania, poprawiania i precyzowania planu“<sup>2)</sup>.

Takie ostrzeżenie było niezmiernie potrzebne. Istniało i istnieje niebezpieczeństwo „magii liczb“; niebezpieczeństwo, że liczba stanie się z narzędzia — władcą działania ludzkiego. Sprowadzona natomiast do właściwej roli jest ona oczywiście podstawowym elementem planu.

Warunkiem utrzymania liczby w takiej roli jest udział mas w opracowaniu planów techniczno-przemysłowo-finansowych. Zacytujemy za W. Kantorowiczem wypowiedź W. Mołotowa na ten temat: „Wspaniałym, godnym naśladowania przykładem jest doświadczenie z wypracowania i zrealizowania planów techniczno-przemysłowo-finansowych w szeregu przedsiębiorstw Leningradu. Plan techniczno-przemysłowo-finansowy, w którego wypracowaniu biorą udział nie tylko kierownicy gospodarczy i techniczni, ale wszyscy robotnicy danego zakładu, sprawdzający techniczno-produkcyjne możliwości oddziału, agregatów i poszczególnych maszyn, a przez to biorąc czynny udział w ujawnianiu wszystkich rezerw produkcyjnych przedsiębiorstwa — plan techniczno-przemysłowo-finansowy jest jedną z najlepszych socjalistycznych form walki o nasze tempo“<sup>4)</sup>.

Jakie ma znaczenie takie właśnie uszeregowanie określników planu: techniczno-przemysłowo-finansowego (w rosyjskich tekstach: tiechpromfinplan)?

Oto co pisze Fiedosiejew w rozdziale zatytułowanym „Normatywy produkcyjne — podstawą obliczeń planowych“: „...wyższość tego planu, jako najbardziej przodującej formy planowania, polega na tym, że dane wyjściowe, stanowiące jego

<sup>2)</sup> J. W. Stalin — Zagadnienia leninizmu, str. 355. Warszawa 1949 r.

<sup>3)</sup> J. W. Stalin — Zagadnienia leninizmu, str. 553, wyd. 9 ros.

<sup>4)</sup> W. W. Mołotow — Przemówienie na XVII Zjeździe WKP(b) w dniu 3 lutego 1934 r.

<sup>1)</sup> J. W. Stalin — Sprawozdanie polityczne CK WKP(b) na XV Zjazd WKP(b) — Partizdat, 1948 r., str. 40, wyd. ros.

podstawę, posiadają charakter dyrektywny dla całej późniejszej pracy przedsiębiorstwa“.

Kantorowicz zaś mówi: „Ograniczona jedność planu przedsiębiorstwa i planu narodowo-gospodarczego, jak również dyrektywny charakter planu przedsiębiorstwa wymagają zastosowania odpowiedniej metody w opracowaniu planu techniczno-przemysłowo-finansowego. Taką metodą jest opracowanie planu techniczno-przemysłowo-finansowego na podstawie norm techniczno-ekonomicznych wykorzystania maszyn, zużycia materiałów, paliwa, energii elektrycznej itd. Techniczno-ekonomiczne normy wykorzystania maszyn i zużycia materiałów są tymi pierwiastkowymi wyjściowymi danymi, w których zadania wyznaczone danemu przedsiębiorstwu w planie państwowym przyobiekają konkretną ilościową postać“.

I jedna i druga wypowiedź jest, oczywiście, rozwinięciem znanego sformułowania Stalina: „Bez norm technicznych niemożliwa jest planowa gospodarka. Prócz tego normy techniczne potrzebne są na to, aby masy zacofane podnosić do poziomu przodujących. Normy techniczne — to wielka siła regulująca, organizująca w fabryce szerokie masy robotnicze wokół przodujących elementów klasy robotniczej“<sup>5)</sup>.

Powyższe cytaty pozwalają na wyciągnięcie wniosku, że: a) norma techniczna jest najprostszym obliczalnym i koniecznym elementem każdego realnego planu; b) norma techniczna jest tym elementem planu, który poddaje się bezpośrednio kontroli każdego zainteresowanego robotnika na podstawie jego własnego doświadczenia praktycznego i znajomości procesu technologicznego; c) norma techniczna, oparta na najprostszym procesie technologicznym i na najprostszej czynności technicznej stanowi najlepszy punkt zaczepienia dla inicjatywy racjonalizatorskiej i usprawniającej każdego, najmniej nawet wykształconego pracownika; d) norma techniczna dzięki omówionym właściwościom jest narzędziem mobilizowania mas, oczywiście pod warunkiem, że ma ona charakter nie sankcjonowania tradycyjnej praktyki, ale charakter norm średnio-progresywnych.

Dotyczy to zarówno norm wydajności maszyn, jak norm wydajności pracy. „Jako podstawę kontrolowania projektowanej mocy“ — cytuje Fiedosiejew uchwałę Plenum KC WKP(b) z grudnia 1935 roku — „należy przyjąć nowe, podwyższone normy techniczne. Te normy techniczne, określające moc poszczególnych zespołów urządzenia, należy ustalać na podstawie sprawdzonego doświadczenia wybitnych stachanowców“<sup>6)</sup>.

„Potrzebne są nam takie normy techniczne, które by przebiegały gdzieś pośrodku między obecnymi normami technicznymi, a tymi normami, które osiągnęli Stachanowcy i Busyginowie“<sup>7)</sup>.

Obydwa te zagadnienia — wydajności urządzeń i maszyn oraz wydajności pracy ludzkiej — łączą

<sup>5)</sup> J. W. Stalin — Zagadnienia leninizmu, str. 502, wyd. 11 (ros.).

<sup>6)</sup> Fiedosiejew, op. cit., str. 60.

<sup>7)</sup> J. W. Stalin — Zagadnienia leninizmu, str. 463, „Książka i Wiedza“, 1949 r.

K. Marks w następującej wypowiedzi: „Wzrost wydajności pracy polega właśnie na tym, że udział pracy żywej zmniejsza się, a udział uprzednio dokonanej pracy wzrasta, w ten jednak sposób, że ogólna suma pracy zawarta w towarze zmniejsza się; w ten zatem sposób, że ilość pracy żywej zmniejsza się bardziej, niż ilość pracy uprzednio dokonanej“<sup>8)</sup>. Stąd prosty wniosek, że u podstaw realnego, a przy tym mobilizującego planowania socjalistycznego musi leżeć prawidłowo ustalona norma techniczna.

A oto jak dalej przedstawia się konstrukcja planu techniczno-przemysłowo-finansowego:

wg Fiedosiejewa      wg Kantorowicza

- |   |  |
|---|--|
| a) program produkcyjny,                                   | a) plan produkcji,   |
| b) plan pracy,  | b) plan wykorzystania zdolności produkcyjnej przedsiębiorstwa, |
| c) plan zaopatrzenia materiałowo-techniczny               | c) plan rozwoju technicznego,                                  |
| d) kosztorys produkcji i plan obniżenia kosztów własnych, | d) plan w zakresie pracy,                                      |
| e) plan zbytu produkcji                                   | e) plan zaopatrzenia materiałowo - technicznego,               |
| f) plan finansowy albo bilans dochodów i rozchodów.       | f) plan kosztów własnych produkcji,                            |
|   | g) plan finansowy.   |

Na podkreślenie zasługuje z a s a d n i c z a zgodność tych schematów z wyjątkiem kilku rozbieżności.

Plan finansowy jest planem wynikowym, opartym na planie produkcyjnym i w szczególności na finansowym wyrazie planu kosztów własnych i planu zbytu. Stąd uszeregowanie określników planu: techniczno-przemysłowo-finansowego ma sens nie tylko werbalny, ale i sens wewnętrzny, wskazuje bowiem zarówno na porządek opracowania planu, jak na przyczynowe jego wewnętrzne powiązanie. Dlatego uważamy za niezbyt szczęśliwe używanie w opracowaniu przekładu książki Fiedosiejewa, dokonany przez Główny Instytut Pracy wyrażenia: plan techniczno-finansowy przedsiębiorstwa przemysłowego.

Są również rozbieżności. Na plus Fiedosiejewa należy zapisać wyodrębnienie planu zbytu. Na plus Kantorowicza: wyodrębnienie planu wykorzystania zdolności produkcyjnej przedsiębiorstwa oraz planu rozwoju technicznego. Z tych właśnie powodów uważamy schemat Kantorowicza za lepszy. Plan zbytu, nawet nie wyodrębniony w specjalny rozdział, oczywiście zawsze opracowany być musi, inaczej bowiem niemożliwe jest opracowanie planu finansowego. Natomiast nie musi być w związku z planem finansowym opracowany plan wykorzystania zdolności produkcyjnej i plan rozwoju technicznego. Zwrócenie przez Kantorowicza spe-

<sup>8)</sup> K. Marks — Kapitał, t. III wg cytaty W. Kantorowicza.

cialnej uwagi na te dwie dziedziny uważamy za ważną zaletę jego schematu planu techniczno-przemysłowo-finansowego.

Jest rzeczą bardzo interesującą, że najbardziej wydoskonalone metody opracowania planów powstają nie w produkcji najprostszej, najłatwiejszej do objęcia planem, ale przeciwnie, właśnie w produkcji tak trudnej, jak np. budowa maszyn, czemu poświęcona jest trzecia ze wspomnianych na wstępie książek (praca zbiorowa — „Planowanie techniczno-ekonomiczne“). Ten pozorny paradoks jest jednak zrozumiały: nie dostrzega się oddychania, niepóki łatwo jest oddychać; ale pod ziemią w kopalni, oddychanie jest problemem. Problem ten dostrzega się i rozwiązuje. A wówczas często okazuje się, że zasady odkryte i metody zastosowane w przypadkach skomplikowanych dają się wykorzystać i w przypadkach prostych.

S. S.

### POLSKI HANDEL ZAGRANICZNY

Z końcem roku 1950 prasa polska wzbogaciła się o nowe czasopismo. Mianowicie ukazał się pierwszy numer dwumiesięcznika „Polski Handel Zagraniczny“, wydawanego przez Polską Izbę Handlu Zagranicznego przy technicznym współdziałaniu Polskich Wydawnictw Gospodarczych. Nowe czasopismo jest swojego rodzaju wydarzeniem i stanowi pierwszą w Polsce próbę informatora bogato ilustrowanego, mającego za zadanie zapoznać czytelnika zagranicznego z obrotami i możliwościami polskiego handlu z zagranicą, a przez to przyczynić się do pogłębienia naszych zagranicznych stosunków handlowych. Czasopismo przeznaczone jest wyłącznie dla zagranicy i ukazuje się w językach: rosyjskim, francuskim, angielskim i hiszpańskim, a od numeru 3 — również w niemieckim.

Polska Izba Handlu Zagranicznego, dążąc do rozwijania i umacniania stosunków gospodarczych Polski z zagranicą, za pośrednictwem swego czasopisma udziela szczegółowych informacji o polskich towarach eksportowych i polskich zainteresowaniach importowych. Skupiając wszystkie organizacje handlowe, bankowe, transportowe i ubezpieczeniowe, współdziałając operatywnie w polskim handlu zagranicznym, Izba udziela na łamach swego dwumiesięcznika dokładnych i aktualnych informacji, umożliwiających zagranicy zapoznanie się z wachlarzem polskich towarów eksportowych i ich właściwościami oraz z istniejącymi możliwościami zbytu towarów zagranicznych na rynku polskim.

Szerokie rozpowszechnianie tych wiadomości jest istotnym wkładem do rozszerzenia obrotów międzynarodowych, gdyż niewątpliwie pierwszym krokiem do jakiegokolwiek transakcji handlowej jest świadomość możliwości eksportowych i potrzeb importowych przyszłego kontrahenta.

Przystępując do omawiania treści pierwszego numeru „Polskiego Handlu Zagranicznego“ (o objętości 68 str., formatu B4), należy zwrócić szczególną uwagę na niezwykle staranne i estetyczne opracowanie graficzne. Pismo przemawia przede wszystkim bogatą ilustracją. Za pomocą barwnych plansz, zdjęć, rysunków i wykresów reklamuje nasze wyro-

by pochodzenia przemysłowego i rolnego, informując jednocześnie o produkcji towaru, jego jakości, opakowaniu, transporcie itp. Szczególny nacisk w dziale ilustracji położony jest na przemysł metalowy oraz na zilustrowanie XXIII Międzynarodowych Targów Poznańskich, gdzie czytelnik ma przegląd poszczególnych towarów, stoisk, a nawet całych pawilonów.

Dla wyczerpania informacji, po obu wewnętrznych stronach okładki wymienione są (wraz z podaniem adresów) nazwy wszystkich zakładów, central i spółdzielni reklamowanych wewnątrz numeru, jak „Metal eksport“, CIECH, „Paged“, Centrala Spółdzielni Mleczarsko - Jajczarskich, „Dalspo“, Polskie Zakłady Zbożowe, „Verimex“, „Las“, Centrala Zbytu Węgla, Centrala Rybna, „Dom Książki“ itp.

W ilustracjach nie pominięto także wdzięcznego motywu odbudowy Warszawy, zamieszczając kilka zdjęć przedstawiających nasze imponujące osiągnięcia w dziedzinie odbudowy, z Trasą W—Z na czele.

W ciekawej części artykułowej, która zajmuje około 1/3 całości i jest również urozmaicona ilustracjami, czytelnik znajdzie omówienie następujących zagadnień, dotyczących polskiego życia gospodarczego:

1. Polski Handel Zagraniczny — inż. T. Gede, Min. Handlu zagranicznego.
2. Oświadczenie prezesa Polskiej Izby Handlu Zagranicznego dr Ludwika Grosfelda.
3. Rozwój Gospodarczy Polski Ludowej.
4. Kilka wiadomości o technice polskiego handlu zagranicznego.
5. XXIII Międzynarodowe Targi Poznańskie.
6. Polski eksport mięsny,
  - a) eksport przetworów mięsnych,
  - b) polski drób eksportowy,
  - c) eksport dziczyzny.
7. Polska eksportuje tabor kolejowy,
8. Polski eksport przetworów ziemniaczanych,
9. Kronika.

W artykule wstępnym Minister Gede podaje szczegółową charakterystykę dotychczasowych stosunków handlowych Polski z zagranicą oraz rozwój ich przewidziany w Planie 6-letnim. Realizując konsekwentnie zasady pokojowej polityki zagranicznej, Polska dąży do rozwijania wymiany towarów ze wszystkimi krajami na warunkach równouprawnienia i wzajemnych korzyści, przeciwstawia się jednak stanowczo wszelkim próbom dyskryminacji i dyktatów w stosunkach handlowych. Polski handel zagraniczny w rękach państwa demokracji ludowej służy interesom całego narodu, jest jednym z decydujących czynników w realizacji narodowych planów gospodarczych i jednym z ogniw w ogólnych sukcesach polskiej klasy robotniczej, chłopów pracujących i inteligencji pracującej.

Równoległe ze wzrostem produkcji przemysłowej i osiągnięciami w innych gałęziach gospodarki, w których przekroczyliśmy znacznie poziom przedwojenny, obroty handlowe z zagranicą wykazują również dynamiczny rozwój. Jeżeli przyjąć wartość łącznych obrotów w handlu zagranicznym Polski

w r. 1938 za 100, to obroty w r. 1947 wyraziły się wskaźnikiem 75, w r. 1948 — 140, a w r. 1949 — 167. Dlatego też rok 1949 można przyjąć za rok stabilizacji, po dość ostrym wzroście w latach poprzednich. Dzięki bowiem pozytywnym wynikom akcji oszczędnościowej, można było ograniczyć import niektórych towarów bez szkody dla planu produkcji i konsumpcji krajowej.

Czołowe miejsce w naszym handlu zagranicznym zajmuje Związek Radziecki, z którym wiąże Polskę wieloletnie umowy w zakresie obrotu towarowego (w okresie 1951 — 1958 ma on wzrosnąć o 60%) oraz dostaw inwestycyjnych (będą one stanowić 40% całego importu inwestycyjnego Polski). Oprócz tego, Związek Radziecki na częściowe pokrycie dostaw sprzętu przemysłowego, dwukrotnie udzielił Polsce kredytu na łączną sumę 2200 mil. rubli.

Należy podkreślić również bezinteresowną pomoc Związku Radzieckiego w początkowym okresie powojennym, która umożliwiła nam uruchomienie przemysłu i zaopatrzenie ludności. W zakresie eksportu Związek Radziecki jest najpoważniejszym naszym partnerem handlowym. Polska eksportuje do ZSRR przede wszystkim węgiel, koks, wyroby przemysłu hutniczego, metalowego, tabor kolejowy, papier, szkło, cement itp.

Dalsze umowy handlowe wiąże Polskę z krajami demokracji ludowej: z Czechosłowacją, Węgrami, Bułgarią, Rumunią, Albanią oraz z NRD i ostatnio z Chińską Republiką Ludową. Na podkreślenie zasługują też rezultaty wzajemnej wymiany handlowej ze Szwecją i innymi państwami skandynawskimi, z Wielką Brytanią, Belgią, Holandią, Włochami. Nawiązując stosunki handlowe z krajami Ameryki Łacińskiej oraz Bliskiego i Dalekiego Wschodu, Polska zawarła w r. 1949 umowy handlowe m. in. z Pakistanem, Hindustanem, Izraelem i Egiptem.

Prezes Polskiej Izby Handlu Zagranicznego, dr Ludwik Grosfeld, w krótkim artykule daje charakterystykę działalności i zadań Izby oraz cele, jakim ma służyć „Polski Handel Zagraniczny”. Polska hołduje zasadzie — píše dr Grosfeld — utrzymywania możliwie szerokich stosunków handlowych z całym światem w imię pokojowego, pełnego rozwijania sił gospodarczych. Jesteśmy przeświadczeni, że — w ramach naszej gospodarki planowej — istnieją duże możliwości utrzymywania i rozwijania stosunków handlowych także z krajami o odmiennej strukturze polityczno - gospodarczej. Sądzimy, że znajomość stanu faktycznego, znajomość towarów i potrzeb polskich przyczyni się do rozwoju obrotów międzynarodowych i temu celowi pismo nasze służyć pragnie“.

Po zapoznaniu się z osiągnięciami naszego demokratycznego państwa (z artykułu „Rozwój gospodarczy Polski Ludowej“) — od dźwignia się po zniszczeniach wojennych, poprzez sukcesy Planu 3-letniego, aż do obecnych osiągnięć aktualnego Planu 6-letniego i związanych z nim perspektyw na przyszłość — czytelnik zagraniczny ma możliwość szczegółowego zorientowania się w zagadnieniach, dotyczących handlu zagranicznego.

Ponadto artykuły zamieszczone w numerze 1, omawiają: eksport mięsny, przetworów ziemniaczanych i taboru kolejowego.

Eksport mięsny posiada u nas bardzo pomyślne perspektywy na przyszłość, ponieważ Polska jest krajem o sprzyjających naturalnych warunkach hodowli. Pomimo katastrofalnego stanu pogłowia bezpośrednio po wojnie na skutek wyniszczającej gospodarki okupanta (69% strat bydła rogatego), można zanotować zjawisko szybkiego odradzania się hodowli polskiej. Dzięki temu Polska obecnie eksportuje bekony, połówki, słoninę, szynki, różnego rodzaju konserwy oraz do krajów o poważnym zapotrzebowaniu tłuszczu względnie mięsa z tłuszczem — trzodę gołębską (również w postaci żywca). Polskie produkty mięsne cieszą się za granicą wielkim powodzeniem.

Jeżeli chodzi o eksport dziczyzny, to i tu posiadamy ogromne możliwości z powodu dobrych warunków łowieckich — znacznej ilości lasów i ukształtowania terenu. Dziczyznę eksportujemy w stanie żywym, bitym, mrożonym i niemrożonym lub w postaci wędlin i konserw. Są to: jelenie, sarny, daniele, dziki, zające, bażanty, kuropatwy, króliki, kaczki, gęsi i inne. Jako ciekawostkę z tej dziedziny należy wymienić fakt, że wywozimy również żywe zające. Umiejętnie chwytane przez wyszkolonych łowców, dowożone są do bazy zbiorczej i umieszczane w klatkach trójdzielnych, ładowanych na wagony.

Polska jest wielkim producentem ziemniaka i posiada rozbudowany przemysł ziemniaczany. Ogólna zdolność przetwórcza przemysłu ziemniaczanego w Polsce po wojnie wzrosła trzykrotnie w stosunku do zdolności przetwórczej przed wojną. Dzięki odpowiedniej bazie surowcowej zapewnia to Polsce jedno z czołowych miejsc w przemyśle ziemniaczanym Europy. Eksport obejmuje następujące produkty: mączkę ziemniaczaną, syrop ziemniaczany, dekstrynę, płatki ziemniaczane pastewne i wykazuje stałą tendencję rozwojową.

Polska od dawna już zalicza się do rzędu poważnych eksporterów taboru kolejowego zarówno na kontynencie europejskim, jak i na rynkach zagranicznych, nie wyłączając krajów zamorskich. Władza ludowa po II wojnie światowej położyła główny nacisk na odbudowę taboru kolejowego, dzięki czemu obecnie możemy ten tabor z dużym powodzeniem — eksportować.

Artykuł poświęcony eksportowi taboru kolejowego zawiera dokładne charakterystyki szeregu typów lokomotyw, wagonów osobowych, towarowych i specjalnych, cystern, ambulansów pocztowych itp. Polska w ostatnich dwóch latach zawarła kontrakty z odbiorcami zagranicznymi, przewyższając wielokrotnie ilość zamówień uzyskanych przez przemysł polski w okresach przedwojennych. Ostatnio, w związku z planowaną elektryfikacją części państwowych kolei polskich, biura konstrukcyjne przemysłu kolejowego przeprowadzają studia oraz prace nad nowymi typami lokomotyw elektrycznych i typami wagonów osobowych. I ten rodzaj taboru będzie budowany z myślą o możliwościach jak najszerszego zastosowania go na zelektryfikowanych liniach zagranicznych.

Zawieraniem i wykonywaniem konkretnych transakcji handlowych zajmują się na prawach wyłączności przedsiębiorstwa państwowe, spółki akcyjne, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i inne, któ-

ję uzyskały od Ministerstwa Handlu Zagranicznego odpowiednie uprawnienia.

„Polski Handel Zagraniczny” odegra niewątpliwie poważną rolę w rozwoju naszego handlu zagranicznego. Przyczyni się do pogłębienia zainteresowania zagranicznych instytucji handlowych i przedsiębiorstw przemysłowych naszymi towarami, surowcami, artykułami przemysłowymi i konsumpcyjnymi,

przeznaczonymi na eksport. Z drugiej zaś strony będzie źródłem informacji w sprawach polskiego importu dla zagranicznych firm, zainteresowanych Polską jako poważnym rynkiem zbytu. W tym sensie pismo służy sprawie dalszego ożywienia naszej wymiany handlowej z zagranicą, a tym samym — dziełu postępu i pokojowej współpracy międzynarodowej.

H. K.

## Listy do redakcji

# Z ZAGADNIEN KOORDYNACJI STATYSTYKI

**D**EKRET z lipca 1946 r. o organizacji statystyki państwowej i o Głównym Urzędzie Statystycznym w postanowieniach wstępnych mówi o zagadnieniu koordynacji w związku z wyszczególnieniem zakresu działania Głównego Urzędu Statystycznego, odsyłając równocześnie do szczegółowych przepisów, które dopiero zostaną wydane.

Nie mamy więc generalnej zasady, że statystyka państwowa podlega koordynacji, a tylko pośrednio ustalono, że z chwilą gdy Rada Ministrów wyda szczegółowe przepisy o koordynacji, to wykonanie ich należeć będzie do Głównego Urzędu Statystycznego.

Określając zakres rzeczowy koordynacji statystyki, dekret używa równorzędnych definicji „badanie statystyczne” i „sprawozdawczość statystyczna”, nie precyzując ani rozgraniczając tych pojęć (miało to zapewne być załatwione przez zapowiedziane przepisy szczegółowe).

Jest przy tym rzeczą charakterystyczną, że zawarty w art. 8 Dekretu przepis wkraczający konkretnie i niewątpliwie mocno w sferę koordynacji — zastrzega uzyskanie porozumienia z Głównym Urzędem Statystycznym jedynie w odniesieniu do „badań statystycznych”. Takie postawienie sprawy, obok wspomnianego już braku zdefiniowania granicy pokrewnych pojęć jest niebezpieczne dla pozytywnego załatwienia koordynacji statystyki. Zupełnie uzasadniony jest bowiem punkt widzenia, że władze i urzędy oraz instytucje, podejmując prace statystyczno - sprawozdawcze dla swych potrzeb operatywnych zajmują się „sprawozdawczością statystyczną” a nie „badaniami statystycznymi”, które dla celów wyłącznie poznawczych są skoncentrowane w Głównym Urzędzie Statystycznym.

Ten lub podobny sposób myślenia sprawia, że koordynacja, generalnie biorąc nie istnieje, a stan ten nie narusza obowiązującego prawa.

Wybitnie ułatwia niekoordynowanie prac statystyczno - sprawozdawczych postanowienie zawarte w punkcie 2 art. 8 Dekretu, który przewiduje, że nie wymagają porozumienia z Głównym Urzędem Statystycznym zestawienia liczbowe, powstające w toku bieżącej działalności władz, urzędów i instytucji — dla ich wewnętrznych potrzeb.

Jest mało prawdopodobne, zwłaszcza w okresie gospodarki planowej, by jakaś instytucja (poza

Głównym Urzędem Statystycznym i nielicznymi innymi instytucjami o zadaniach poznawczych) podejmowała prace statystyczno - sprawozdawcze pozabawione wymienionych ostatnio cech.

Na takim gruncie prawnym rozwinęła się bardzo obszerna i w małym jeszcze stopniu uporządkowana merytorycznie i formalnie — praktyka prowadzenia prac statystyczno - sprawozdawczych, wykazująca szereg poważnych, znanych powszechnie bolączek składających się na ogólny obraz, że przy przeciążeniu aparatu wykonawczego jednostek sprawozdawczych oraz aparatu zajmującego się ogólnie analizą materiału — ciągle jeszcze mamy bardzo poważne wątpliwości co do wartości wielu liczb, wątpliwości potwierdzane od czasu do czasu rozbieżnościami liczb charakteryzujących te same zjawiska, a pochodzących z różnych źródeł. Jest również rzeczą powszechnie znaną niski odsetek wykorzystania liczb zebranych drogą prac statystyczno - sprawozdawczych.

Jak się zdaje świadomość potrzeby uporządkowania tej dziedziny naszego życia zbiorowego jest dość powszechna. Są podstawy do przypuszczania, że nie ma większych rozbieżności poglądów na temat środków zaradczych, jakie należałoby podjąć, gdy mówi się o tych środkach ogólnie. Gdy natomiast chodzi o bardziej szczegółowe lub bardziej konkretne podejście do zagadnienia — widoczne stają się rozbieżności poglądów oraz nasuwają się obawy co do nie zawsze dość głębokiego podchodzenia do rzeczy.

Powszechna jest postawa wyrażająca się w uznawaniu nadmiaru i wadliwości prac statystyczno - sprawozdawczych cudzych, przy jednoczesnej nieustępliwości w zakresie prac własnych, które uważa się na ogół za niezbędne minimum, rzeczowo bezsporne. Na tym podłożu myślowym powstaje niekiedy złudzenie, że zagadnienie da się załatwić na własnym odcinku przez czynność niemal tylko formalną — zarejestrowania prowadzonych prac statystyczno - sprawozdawczych w Głównym Urzędzie Statystycznym, przy ewentualnym wprowadzeniu paru poprawek natury redakcyjnej do formularza lub instrukcji.

Rzecz jest w istocie znacznie głębsza. Chodzi właściwie nie tyle o „koordynowanie” czegoś co zrodziło się jako nieskoordynowane, a o organizację sprawozdawczości statystycznej w najszerszym tego sło-



wa znaczeniu. Istnieje bowiem ścisły związek między nadawaniem określonego kierunku pracom statystycznym - sprawozdawczym a całokształtem stosunków społecznych. Mówiąc o koordynacji statystyki w tym szerokim znaczeniu mieć musimy na myśli pewien odrębny punkt widzenia, który powinien być brany pod uwagę (na równi np. z punktem widzenia organizacji rachunkowości, kontroli wewnętrznej, itp.) przy organizowaniu przedsiębiorstw instytucji i urzędów, przy ustalaniu zadań dla poszczególnych szczebli organizacyjnych, przy organizowaniu rachunkowości, przy ustalaniu systemu bieżącego ewidencjonowania zjawisk (zarówno będących głównym przedmiotem działalności poszczególnych jednostek, jak i zjawisk ubocznych dotyczących np. zagadnień wewnętrznie - usługowych) itd.

Innymi słowy organizując przedsiębiorstwo (lub kompleks przedsiębiorstw) czy jego rachunkowość, czy kontrolę magazynową, czy formę ewidencjonowania zjawisk dla tego przedsiębiorstwa typowych itp. — mieć należy na uwadze moment statystyczno-sprawozdawczy, widzieć w ogólnym zarysie zamierzenia statystyczno - sprawozdawcze już przy organizowaniu przedsiębiorstwa, widzieć je następnie w postaci bardziej konkretnej przy formowaniu zasad ewidencjonowania zjawisk czy faktów, w tym przedsiębiorstwie występujących.

Takie postawienie sprawy wymaga oczywiście istnienia odpowiednio usytuowanego hierarchicznie i odpowiednio wyposażonego we wszelkie środki działania ośrodka koordynacyjnego (organizacji statystyki).

W ośrodku tym, który pracę swą musiałby stale podbudowywać dokładną analizą doświadczeń radzieckich i państw demokracji ludowych, wytworzone byłyby zasady reprezentujące w szczegółach ów statystyczno - sprawozdawczy punkt widzenia na sposób rozwiązywania szeregu zagadnień organizacyjnych.

Sądzić należy, że okoliczność czy ośrodek ten byłby ulokowany przy Głównym Urzędzie Statystycznym, czy gdzie indziej, nie ma głębszego znaczenia — jest natomiast rzeczą bardzo ważną, by był on wyposażony w łatwą egzekutywę. Liczyć się bowiem należy z potrzebą radykalnego rozwiązywania szczegółów składających się na ogólny program organizacji prac statystyczno - sprawozdawczych i to w sposób zupełnie autorytatywny.

Jest rzeczą prawdopodobną, że czynności techniczno-wykonawcze w tej dziedzinie najsensowniej będzie powierzyć Głównemu Urzędowi Statystycznemu.

Prawdopodobnie narzędziem pracy takiego ośrodka byłby, tak czy inaczej pomyślany rejestr statystyczny. Jednym z elementów techniki jego pracy byłoby decydowanie o powstających zamierzeniach statystyczno - sprawozdawczych, ale rzeczą fundamentalną będzie wypracowanie długofalowego i dostatecznie elastycznego programu długofalowego, określającego: co, w jakiej formie, w jakim trybie ma być liczbowo rejestrowane, zestawiane, opracowywane i publikowane. Program taki musi być oczywiście powiązany z planem gospodarczym i to na zasadzie współzależności. Zarówno bowiem liczby planu jak liczby sprawozdawczości statystycznej opierać się winny na tych samych źródłach dokumenta-

cji i ewidencji, pierwotnych, mocno ugruntowanych źródłach, stanowiących solidne tworzywo „surowca statystycznego“.

Taki długofalowy program nie może być oczywiście sztywny, ale zmiany w układzie każdego z elementów wchodzących w grę (ewidencja, zestawienie statystyczne, opracowanie) musiałyby być decydowane na bardzo wysokim szczeblu hierarchii władzy z całą świadomością gruntownych zmian, jakie każda reorganizacja w tym zakresie przynosi jednostkom sprawozdawczym, zwłaszcza najniższego rzędu, a także świadomością konsekwencji, jakie z nią wynikają dla ciągłości liczb statystycznych.

W każdym przypadku potrzeby uzyskania informacji statystycznej w pewnym kierunku — winien być do głębi przemyślany i w instrukcji wskazany sposób uzyskania materiału liczbowego z określonego źródła i odwrotnie — w każdym przypadku budowania systemu bieżącej ewidencji operatywnej wydarzeń czy zjawisk, należy mieć od razu na uwadze świadomość co do potrzeby, zakresu oraz techniki ujmowania tych zjawisk w sprawozdawczości statystycznej.

Co jest konkretnie celem koordynacji statystyki (racjonalnej organizacji prac statystyczno - sprawozdawczych). Jest nim — naszym zdaniem — ustalenie czynności statystyczno - sprawozdawczych w sposób odpowiadający następującym warunkom:

a) jednorazowość sporządzenia i przekazania liczby powstałej w jednostce sprawozdawczej jednostkom nadrzędnym i ewentualnie innym (np. specjalistycznym);

b) taka organizacja obiegu liczby statystycznej, by dotarła ona we właściwym czasie i we właściwej postaci (np. zbiorczej) do wszystkich jednostek, którym jest dla celów służbowych bieżąco potrzebna (i to według uznania organów nadrzędnych nad daną jednostką uzgodnionego z centralnym ośrodkiem organizacji statystyki);

c) ustalenie dla każdej liczby określonego źródła albo w postaci dokumentu (rejestr) operatywnego, albo informacji uzyskanej drogą zeznania specjalnego;

d) jednolitość metodologiczna (przy dopuszczeniu potrzebnej elastyczności) stawiania pytań (rubryk) statystycznych i wzajemnego stosunku między poszczególnymi pytaniami — w pracach statystyczno - sprawozdawczych, podejmowanych przez różne instytucje (urzędy, przedsiębiorstwa) — zmierzająca do jednorodnego sposobu naświetlania tych samych zjawisk występujących w różnych dziedzinach życia zbiorowego;

e) jednolitość metodologiczna opracowań wstępnych i ostatecznych na wszystkich szczeblach i we wszystkich pionach, gdzie liczby statystyczne są wykorzystywane;

f) ustalenie wzajemnego stosunku między planowaniem i statystyką (np. pod względem zakresu rzeczowego, stopnia szczegółowości, systemu wskaźników, odpowiedzi na pytanie czy materiał statystyczno - sprawozdawczy ma być jedyną formą liczbowej sprawozdawczości z wykonania planu itd.);

g) ustalenie zasad i terminów wstępnego przetwarzania materiału statystycznego (np. wytwarza-

nie liczb zbiorczych lub liczb względnych) w postaci, pozwalającej każdej instytucji do tego powołanej na orientowanie się, gdzie, kiedy i jakie dane są do uzyskania;

h) ujednostajnienie pojęć i definicji dla celów statystycznych oraz możliwa stabilizacja formularzy i instrukcji w czasie;

j) ustalenie zasad szczegółowej klasyfikacji i jednolitego znakowania prac statystyczno - sprawozdawczych (formularzy i instrukcji);

k) uniknięcie zbierania tych samych liczb w oparciu o te same źródła przez różne instytucje;

l) normalizacja szaty zewnętrznej oraz układu formularzy i instrukcji;

m) wszechstronne wykorzystanie materiału liczbowego zawartego w dokumentacji pierwotnej.

Na pytanie: jakie drogi prowadzą do tak określonego celu, obok wspomnianego już wpływu centralnego ośrodka organizacji statystyki na formy dokumentacji pierwotnej oraz wyposażenia tego ośrodka w środki działania, odpowiedzą następujące punkty:

a) ujednoczenie organizacji służby statystyczno-sprawozdawczej w poszczególnych ministerstwach oraz innych urzędach i instytucjach przez cały pion ich hierarchii organizacyjnej przy przyjęciu zasady, że służba ta obowiązuje jest organizować prace statystyczno - sprawozdawcze w oparciu o wytyczne ośrodka centralnego;

b) rozgraniczenie czynności statystyczno - sprawozdawczych pionowo między ogólne i resortowe służby planowania i statystyki oraz poziomo między poszczególne szczeble tych służb;

c) mocne usytuowanie służby statystyczno-spra-

wozdawczej w podstawowych jednostkach sprawozdawczych, jako „wytwórciach surowca statystycznego“;

d) uregulowanie zagadnienia informacji statystycznych, wychodząc z założenia, że zahamowania na tym odcinku pobudzać mogą do podejmowania na własny rachunek prac statystyczno - sprawozdawczych, obejmujących m. in. dane już istniejące w innej jednostce organizacyjnej;

e) centralizacja dyspozycji w zakresie prowadzenia wszelkiego rodzaju prac statystyczno - sprawozdawczych i zakaz prowadzenia prac nie poddanych tej centralnej dyspozycji;

f) systematyczna wyrównoważona kontrola prawdziwości liczb statystycznych, połączona z odpowiedzialnością za liczby nieprawdziwe;

g) centralne gromadzenie wyników wszelkich prac statystyczno - sprawozdawczych;

h) oparcie pracy centralnego ośrodka koordynacyjnego (organizacji statystyki) o system pracy kolegalnej w celu dostatecznego stałego kontraktowania zarówno ze zdobyczami nauki jak i realnymi warunkami i potrzebami terenowymi.

Uwagi powyższe są oczywiście jednostronną tylko próbą zasadniczego postawienia zagadnienia, próbą wpływającą z dość wąskiego pola widzenia autora.

Takie, czy inne postawienie zasadnicze sprawy (wymagające oczywiście zawsze szeregu szczegółowych przepracowań) wydaje się rzeczą ze wszechmiar dojrzałą, warunkującą wprost od pewnej strony powodzenie w realizacji planów gospodarczych.

S. W.

## Wydawnictwa nadesłane

**ZBIÓR ZADAŃ ZE STATYSTYKI** — B. Szulc i E. Vielrose — Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, Warszawa 1950 r., str. 279.

**ORGANIZACJA I TECHNIKA HANDLU RADZIECKIEGO** — S. W. Serebriakow — Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, Warszawa, 1951 r., str. 584.

**RACHUNKOWOŚĆ INWESTYCYJNA** — M. Diaczkow i W. Kiparisow — Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, Warszawa 1950 r., str. 416.

**ROLA I ZADANIA PLANOWEJ GOSPODARKI NARODOWEJ W ZSRR** — Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, Warszawa, 1950 r., str. 126.

**ŚRODKI OBROTOWE PRZEDSIĘBIORSTW PRZEMYSŁOWYCH** — K. A. Fiedosiejew — Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, Warszawa, 1950 r.

**DOCHODY STACJI MASZYNO- WO-TRAKTOROWYCH** — L. S. Gall-

mon — Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, Warszawa, 1950 r., str. 134.

**PLANOWANIE I ANALIZA WSKAZNIKÓW PRACY** — I. L. Kulewicz i M. A. Rubin — Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, Warszawa, 1950 r., str. 258.

**TOWAROZNAWSTWO PRODUKTÓW SPOŻYWCZYCH** — Praca zbiorowa pod redakcją prof. G. G. Skrobańskiego — Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, Warszawa, 1950 r., str. 628.

**KOREKTA DRUKARSKA** — Biblioteka Wydawcy — Polskie Wydawnictwa Gospodarcze — Warszawa, 1950 r., str. 110.

**GOSPODARNA GROMADA** — Opowiadania dla S. K. O. — Powszechna Kasa Oszczędności — Centrala w Warszawie — Polskie Wydawnictwa Gospodarcze — Warszawa, 1950, roku, str. 110.

**RADZIECKA STATYSTYKA SPOŁECZNO - GOSPODARCZA** finanse, inwestycje, gospodarka komunalna — tom III, Biblioteka statystyczno - gospodarcza — Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, Warszawa 1950 roku, str. 88.

**RADZIECKA STATYSTYKA SPOŁECZNO - GOSPODARCZA** statystyka rolnicza tom IV — Biblioteka statystyczno - gospodarcza — Polstatystyczno - gospodarcza — Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, Warszawa, 1950 r., str. 132.

**LISTY DO KUGELMANA** — Karol Marks — Biblioteka klasyków marksizmu - leninizmu. — Książka i Wiedza — Warszawa 1950 r., str. 154.

**EKONOMIKA I POLITYKA W EPOCE DYKTATURY PROLETARIATU** oraz inne artykuły z lat 1918 — 1923 — W. I. Lenin — Książka i Wiedza — Warszawa 1950 r., str. 122.

**Ó BUDOWNICTWIE MIESZKANOWYM W ZSRR — M. Arkadiew** — Książka i Wiedza, Warszawa, 1950 r., str. 78.

**KAPITAŁ POŻYCZKOWY I KREDYT — G. A. Kozłow doktor nauk ekonomicznych** — Biblioteka ekonomiczna 8-b — Książka i Wiedza — Warszawa 1950 r., str. 82.

**PRZECIĘTNY ZYSK I CENA PRODUKCJI — K. W. Ostrowitjanow** — Biblioteka ekonomiczna 7-A Książka i Wiedza — Warszawa, 1950 roku, str. 38.

**PLANOWANIE I OBLICZANIE DOCHODU NARODOWEGO — I. M. Krasnołobow** — Książka i Wiedza — Warszawa 1950 r., str. 130.

**KRYZYSY I CYKLE EPOKI POWSZECHNEGO KRYZYSU KAPITALIZMU — L. Mendelson** — Biblioteka ekonomiczna 13 — Książka i Wiedza — Warszawa 1950 r., str. 80.

**33 LATA — ZSRR — Roman Kornecki** — Książka i Wiedza — Warszawa, 1950 r., str. 46.

**ZWIĄZEK SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ W WALCE O WY-**

**KONANIE PLANU 6-LETNIEGO** — Książka i Wiedza — Warszawa, 1950 roku, str. 170.

**ZARYS TOWAROZNAWSTWA PAPIERU I MATERIAŁÓW PI-SMIENNYCH — Tadeusz Kolakowski** — Zakłady Wydawnictw Spółdzielczych — Warszawa 1950 r., str. 248.

**PRAWO O SĄDACH UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH — Stanisław Garlicki** — Komentarz, przepisy związkowe, motywy ustawodawcze, orzecznictwo, wyjaśnienia, skrowidz rzeczowy — Zakład Ubezpieczeń Społecznych — Warszawa, 1950 r., str. 253.

**PRZEPISY O ZABEZPIECZENIU SOCJALISTYCZNEJ DYSCYPLINY PRACY** — Teksty ustawy, uchwał rządowych, okólników i zarządzeń wykonawczych — ułożył Z. Rolke — Zakład Ubezpieczeń Społecznych — Warszawa 1950 r., str. 48.

**Z POSTĘPÓW CHIRURGII** — wstrząs — oparzenie — rany — złamania otwarte — zimnica a chirurg-

gia — dr **Eugeniusz Mierczyński** — Zakład Ubezpieczeń Społecznych — Warszawa, 1950 r., str. 108.

**ŁUSKA STRÓŻ KOŁO GRZYBOWA (Karpaty Środkowe)** (z 6 tablicami i 2 figurami w tekście) — **Henryk Świdziński** — Państwowa służba geologiczna — Państwowy Instytut Geologiczny Biuletyn 59 — Skład Główny Instytut Geologiczny, Warszawa, Rakowiecka 4 — 1950 r., str. 74.

**PLAN SZEŚCIOLETNI — Bolesław Bierut** „Budujemy gmach Polski socjalistycznej“ — **Hilary Minc** „Plan Sześćioletni“ — **Zenon Nowak** „Zagadnienie kadr“ (przemówienie wygłoszone na V Plenum KC PZPR w dniach 15 i 16.VII.1950 r.) **Hilary Minc—Stefan Jędrzychowski** „O planie Sześćioletnim“ (przemówienie sejmowe) — Ustawa o 6-letnim Planie rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu na lata 1950 — 1955 uchwalone przez Sejm Ustawodawczy R. P. dnia 21.VII.1950 roku — Książka i Wiedza — Warszawa 1950 r., str. 228.

---

Wydawca: P. P. W. „Polskie Wydawnictwa Gospodarcze“. Redaguje: Kolegium Redakcyjne.  
Adres Redakcji: Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 5, tel. 850-74.

Prenumerata i kolportaż PPK „Ruch“ — Warszawa, ul. Srebrna 12, tel. 781-80,  
Konto w PKO -4831.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: kwartalnie zł. 45,—; rocznie zł 90,—  
Cena numeru pojedynczego 7,50 zł.

---